



Grey Scale #13



Part Code ST1316



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Boobiszewy

JAWNE

ROUFNE

Egz. nr 2

Ppłk dypl. Julian MAJ
Ppłk dypl. Gabriel ZMARZLIŃSKI

ORGANIZACJA i DZIAŁANIE OPERACYJNEJ
GRUPY MANEWROWEJ (OGM) W OPERACJI
ZACZEPNEJ ARMII i ODDZIAŁU WYDZIELONEGO
(OW) W NATARCIU DYWIZJI (DZ, DPanc)

Rozprawa doktorska

Część I

49798

WARSZAWA 1986





Bohater

**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

POUFNE

Egz. nr. 2

Ppłk dypl. Julian MAJ
Ppłk dypl. Gabriel ZMARZLIŃSKI

ORGANIZACJA I DZIAŁANIE OPERACYJNEJ
GRUPY MANEWROWEJ (OGM) W OPERACJI
ZACZEPNEJ ARMII I ODDZIAŁU WYDZIELONEGO
(OW) W NATARCIU DYWIZJI (DZ, DPanc)

Rozprawa doktorska

Część I


49798

WARSZAWA 1986

OGM
OW
Zusliank
Maj

SPIS TREŚCI

/Część I/

	Strona
WSTĘP	4
Rozdział I. PRZEDMIOT ROZPRAWY W SWIETLE WSPÓLCZES- NYCH ZAŁOŻEŃ PROWADZENIA DZIAŁAŃ BOJOWYCH	10
1. Właściwości współczesnej operacji zaczepnej a przedmiot rozprawy	10
2. Charakterystyka przedmiotu rozprawy i wynika- jące z niej problemy badawcze	16
Rozdział II. OGÓLNE ZAŁOŻENIA ORGANIZACJI OGM W OPE- RACJI ZACZEPNEJ I OW W NATARCIU DYWIZJI	28
1. Cele i zadania OGM w operacji zaczepnej armii i OW w natarciu dywizji	28
2. Istota organizacji OGM w operacji zaczepnej i OW w natarciu dywizji	49
3. Ugrupowanie bojowe OGM i OW oraz skład i przeznaczenie jego elementów	64
a/ Ugrupowanie bojowe OGM, skład i przezna- czenie jego elementów	64
b/ Ugrupowanie bojowe OW	74
Rozdział III. ORGANIZACJA DZIAŁAŃ BOJOWYCH OGM I OW	78
1. Organizacja działań bojowych OGM przez dowódcę i sztab armii	79
2. Organizacja działań bojowych przez dowódcę i sztab OGM	90
a/ Wypracowanie decyzji	92
b/ Planowanie działań i postawienie zadań bojowych	99

współ

wspólnie

	Strona
c/ Organizacja współdziałania	107
d/ Organizacja zabezpieczenia bojowego działań	112
e/ Organizacja dowodzenia	119
3. Organizacja działań bojowych OW w natarciu dywizji	121
a/ Organizacja działań bojowych przez dowódcę i sztab dywizji	122
b/ Organizacja działań bojowych przez dowódcę i sztab OW	131
c/ Właściwości działań bojowych OW w toku natarcia dywizji	152
 Rozdział IV. PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PRZEZ OPERACYJNĄ GRUPĘ MANEWROWĄ W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII I ODDZIAŁ WYDZIELONY W NATARCIU DYWIZJI	 156
1. Prowadzenie działań bojowych przez OGM	156
a/ Wejście OGM do działania	159
b/ Zwalczanie wybranych obiektów przeciwnika	178
2. Prowadzenie działań bojowych przez OW	197
a/ Wejście OW do działań bojowych	198
b/ Zwalczanie wybranych obiektów przeciwnika	201
 ZAKOŃCZENIE	 211
BIBLIOGRAFIA	214
ZAŁĄCZNIKI /oddzielne wydawnictwo/	

W S T Ę P

Wszechstronne studia i badania wojen, jak również poszczególnych bitew i walk pozwoliły teoretykom i praktykom wojskowym sformułować szereg reguł, zasad i norm postępowania wodzów i dowódców mających doprowadzić ich armie do zwycięstwa. Wśród nich czołowe miejsce zajmowały zawsze przewaga i manewr. Szczególnie wyraźnie zarysowywał się problem uzyskiwania przewagi i stosowania manewru w tych momentach wojen, które historia określiła jako zwroty przełomowe, prowadzące w konsekwencji do wydatnych sukcesów operacyjnych, a nawet strategiczno-politycznych.

Przez blisko dwadzieścia wieków tylko nowożytnej historii wojen, głównym "nośnikiem" manewru na polach bitew i walk była kawaleria. Górowała nad piechotą szybkością manewru i sposobami walki, wykonując w marszu zadania o charakterze rozpoznawczo-ubezpieczającym. Natomiast w bitwie - umiejętne użycie kawalerii - najczęściej do wykonania głębokiego manewru na skrzydła i tyły przeciwnika, było podstawowym czynnikiem uzyskania ogólnej przewagi i w zasadzie przesądzało o zwycięstwie, którego owoce zbierała ona w pościgu prowadzonym na rzecz całej armii.

Na początku XX wieku pojawiły się nowe środki walki - czołgi i samoloty. Ich techniczna niedoskonałość i brak wypracowanej taktyki działania nie pozwoliły przekształcić sukcesu taktycznego w operacyjny na polach bitew I wojny światowej. Stały się natomiast nowym instrumentem manewru operacyjnego, mają-

cym w przyszłości przejąć funkcję i ideę użycia kawalerii, ale o zwielokrotnionych parametrach szybkości, zasięgu i siły uderzenia. Wystarczyło zaledwie 21 lat okresu międzywojennego, aby powstały wojska pancerne i lotnictwo - nowe rodzaje wojsk - wraz z wieloma koncepcjami ich użycia.

Podstawą wysuwanych propozycji była oczywiście analiza zalet i wad technicznego przygotowania i taktycznego użycia czołgów w bitwach minionej wojny, natomiast wspólnym celem - optymalne wykorzystanie ujawnionych już potencjalnych możliwości wojsk pancernych. Zupełnie nowatorskich rozwiązań wymagało współdziałanie lotnictwa z zagonami pancernymi i organizacja łączności we wszystkich ogniwach dowodzenia. Różnice między poszczególnymi koncepcjami zaczynały się od generalnego poglądu na zadania, sposób użycia oraz działania pancernych związków taktycznych i operacyjnych. Znane są nazwiska wielu teoretyków i praktyków omawianego tematu. Spośród nich, w wielkim skrócie i uproszczeniu wypada wspomnieć dwie propozycje. Pierwsza: angielskiego generała Fullera - wg którego, decydujące zwycięstwo można odnieść przez zastosowanie głębokiego, błyskawicznego manewru, prowadzącego nie tylko do okrążenia i zniszczenia żywych sił przeciwnika, ale przede wszystkim do sparaliżowania jego potencjału wojennego, zarówno w płaszczyźnie operacyjnej jak i strategicznej, masą dywizji pancernych, wspieranych przez lotnictwo taktyczne i poprzedzanych uderzeniami lotnictwa bombowego. Drużga: radzieckich teoretyków wojskowych /głównie M. Frunzego, M. Tuchaczewskiego, W. Triandafilowa/ - tzw. teoria głębokiej operacji zaczepnej, zakładająca harmonijne wykorzystanie wszystkich rodzajów sił zbrojnych i wojsk do operacyjnego przełamania obrony i rozwinięcia sukcesu gwałtow-

nym uderzeniem lotnictwa, wojsk pancernych i powietrznodesantowych, w celu okrążenia i zniszczenia dużych zgrupowań przeciwnika.

Od pierwszych dni II wojny światowej pancerne i lotnicze związki taktyczne ściśle ze sobą współdziałały, uzyskując na wybranych kierunkach druzgocącą przewagę, najczęściej manewrem wojsk i siłą ognia. Wykonując samodzielnie szybkie i głębokie uderzenia paraliżowały obronę przeciwnika, kolejno rozбивały jego siły i środki położone w głębi operacyjnej.

Mistrzowskie użycie wojsk pancernych i lotnictwa w wielu radzieckich, frontowych i armijnych operacjach, np. stalingradzkiej, białoruskiej, wiślańsko-odrzańskiej, czy dalekowschodniej decydowało o rozmiarach zwycięstwa operacyjnego, a nawet strategicznego. W tym miejscu wypada odnotować operację łuzycką 2 A WP, a głównie działania bojowe jej grupy szybkiej - 1 KPanc. Zadania bojowe postawione na głębokość ok. 80 km i na okres 3 dni, Korpus wykonywał, szeroko stosując manewr, zaskakujące uderzenia czołgów, piechoty i ognia artylerii oraz samodzielne działania oddziałów wydzielonych w odległości ok. 20-25 km od sił głównych. Było to znaczącym sukcesem Korpusu i 2 A WP, zważywszy właściwości terenu i znane sytuacje operacyjno-taktyczne, które stały się ich udziałem.

Doświadczenia tej wojny, skalą i charakterem występujących z niej zjawisk wykazały decydującą rolę współdziałających z lotnictwem grup szybkich i oddziałów wydzielonych w realizacji zadań taktycznych i operacyjnych. Świadomość ich ówczesnej rangi natychmiast nasuwa pytania dotyczące współczesnych sytuacji taktyczno-operacyjnych i obiektów wymagających głębokiego oddziaływania z lądu i powietrza oraz możliwości utworzenia

i operatywnego wykorzystania elementów ugrupowania, zdolnych sprostać wyobrażalnym potrzebom. Mimo wielu sugestywnych wizji przyszłego pola walki odpowiedzi na te pytania pozostają zbiorem hipotez. Praktyka szkolenia bojowego wojsk "taki stan rzeczy" definitywnie odrzuca. Wprost żąda od teoretyków i praktyków wojskowych wypracowania konkretnych rozwiązań mających szerokie zastosowanie w codziennym szkoleniu dowództw, sztabów i wojsk.

Wymagania tego w powyższym zakresie autorzy nie mogli spełnić, pomimo najszczerzych chęci i ciągle towarzyszących im pobudek ambicjonalnych. Zasób dowódczo-sztabowych umiejętności wyniesionych ze służby liniowej, poparty teoretyczną wiedzą zdobytą w ASG WP i nieustannie rozwijaną w służbowym działaniu, pozwolił prezentowaną rozprawą urzeczywistnić zamysł przedstawienia wybranych /z oczywistych względów/ problemów, w formie i postaci najbardziej przydatnej w kształceniu kadr i szkoleniu wojsk. Stąd też w pierwszym rozdziale rozprawy, spośród właściwości współczesnej operacji zaczepnej scharakteryzowano nowe uwarunkowania "ognia i ruchu" oraz "nadanie" operacji lądowej wymiaru przestrzennego, m.in. poprzez wyodrębnienie /i próby pokazania składu"/ rzutu powietrznego wojsk lądowych. Na tym "tle" autorzy:

- hipotetycznie przyjęli potrzebę posiadania w wojskach operacyjnych odpowiednio zorganizowanych i wyszkolonych oraz nowoczesnie, technicznie wyposażonych oddziałów i związków taktycznych zdolnych "ideę grup szybkich", możliwie "twórczo" zastosować na ewentualnym polu walki;

- przedstawili i zdefiniowali przedmiot rozprawy, tj. operacyjną grupę manewrową /OGM/ i oddział wydzielony /OW/;

- postawili przed rozprawą następujące cele: określenie optymalnego wariantu struktury organizacyjnej OGM i OW; zaprezentowanie modelu dowódczo-sztabowego działania; ustalenie zadań tyłowego i technicznego zabezpieczenia wraz ze sposobami i możliwościami ich realizacji;

- wybrali i przeprowadzili badania w sześciu głównych problemach dot. m.in. struktury organizacyjnej, organizacji współdziałania oraz roli i zadań rodzajów wojsk w działaniach bojowych OGM i OW.

W treści tego rozdziału, równoległe z prezentowaniem metod badawczych /m.in. matematycznej, analizy i syntezy, obserwacji, wywiadów i konsultacji/ dokonano ogólnego przeglądu literatury. Szczególnie zaakcentowano zespołową pracę pod kierunkiem płk. prof. dr K. NOŻKO nt. "Organizacja i działanie OGM frontu i armii w operacji zaczepnej", wnioski z ćwiczeń sojusznicznych w przedziale WIOSNA-80 - WIOSNA-85 oraz Rozkazy Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w latach 1980-1986, prezentując wybrane "momenty" w formie załączonego "wyciągu". W praktyce materiały te stanowiły jednocześnie podstawę i cenną pomoc "pisarską", inspirując do własnych przemyśleń, wniosków, konfrontacji i propozycji, zawartych w treści rozprawy. Spośród bogatej literatury historycznej, pamiętnikarskiej, teoretyczno-naukowej i "szkoleniowej", sporządzono dość obszerny wykaz /60 pozycji/.

W drugim rozdziale umotywowano potrzebę formułowania celu działań bojowych OGM w konkretnej sytuacji operacyjno-taktycznej, przyjmując do teoretycznych rozważań jako ... "otwarcie ruchomego frontu działań bojowych w głębi operacyjnej przeciwnika i potęgowania uzyskanej przewagi ogniowej oraz swobody ma-

newru na rzecz pomyślnego rozwijania operacji zaczepnej"...

/s.30/. Wyróżniono i scharakteryzowano zadania bojowe OGM i OW, w dwojakim sensie. Pierwszy: jako obiekty przeciwnika, niszczone /opanowywane/ w głębi jego obrony, spośród których ugrupowanie dywizjonu /baterii/ PERSHING i LANCE oraz systemy rozpoznawczo-uderzeniowe zobrazowano na załączonych schematach. Pokazano przy tym orientacyjnie, ilościowe możliwości ich niszczenia. Drugi: jako taktyczno-operacyjne "treści" działań bojowych, ujęte w czasowo-przestrzenne normy i wyrażane mianem: zadanie bliższe, dalsze, następne, również przedstawione graficznie.

Wiele miejsca w tym rozdziale zajęło wyjaśnienie istoty struktury organizacyjnej OGM, proponowanej jako "elitarny, pancerno-zmechanizowany" związek taktyczny /wariant struktury w załączeniu/ wojsk lądowych, nowoczesnie wyposażony i wyszkolony do tego typu zadań /i działań/, gdyż w warunkach wojny może nie starczyć czasu pomimo najszczerzych chęci i najwyższego wysiłku.

Uzasadniono przydatność stosowania pojęć "zgrupowanie uderzeniowe", w odniesieniu do OGM i "zgrupowanie bojowe" w odniesieniu do OW, zamiast pojęć pierwszy czy drugi rzut /odwód/. Wskazano wymagania, jakie powinno spełniać ugrupowanie bojowe. Zaproponowano na schematach wariantowy skład ugrupowania OGM i OW oraz opisano zadania /przeznaczenie/ poszczególnych jego elementów.

W trzecim rozdziale skupiono uwagę na pracy dowódczo-sztabowej podczas wypracowywania decyzji - korzystając z doświadczeń wojennych, bogatego dorobku ćwiczebnych sztabów wyników przeprowadzonych badań. Zasygnalizowano jakie problemy do-

tyczące OGM podejmuje i rozwiązuje dowódca i sztab armii w toku przygotowywania operacji zaczepnej oraz w jaki sposób odzwierciedlane są w dokumentach operacyjnych. Dość szeroko i wnikliwie zaprezentowano metodę pracy równoległej dowódcy i sztabu OGM, uwypuklając układ treści meldunków szefów rodzajów wojsk i służb w oddzielnym załączniku. Także "treściowo" omówiono i graficznie odzwierciedlono decyzję dowódcy OGM na głębokość zadania bliższego oraz przedstawiono układ rozkazu bojowego, noszący znamiona "taktycznej dyrektywy". Natomiast metodą problemową - wielokrotnie badaną podczas ćwiczeń - przedstawiono procedurę pracy dowódcy i sztabu OW nad wypracowaniem decyzji /model w załączeniu/ wskazując wybrane zalety i niedoskonałości. Niejako wspólnym mianownikiem tego rozdziału jest możliwie dokładne prezentowanie sposobów i problemów obejmowanych podczas organizacji współdziałania /efekt przeprowadzonych badań/ oraz najistotniejszych właściwości dowodzenia i zabezpieczenia działań. Przyznać trzeba, tylko zdawkowe potraktowanie zagadnień kontroli i pomocy.

Czwarty rozdział - zamykający pierwszą część, tzw. "operacyjno-taktyczną", zespołowej rozprawy - nawiązuje do zadań omówionych w drugim rozdziale, przedstawia wybrane warianty i możliwości ich realizacji. Na przykładzie środków napadu jądrowego, naziemnych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i odwodów przeciwnika wykazano dużą przydatność "ogniowego" i "uderzeniowego" sposobu ich niszczenia przez OGM armii i OW dywizji. Graficznie i matematycznie zobrazowano złożoność okresu wejścia OGM i OW do działań. Jest to zarazem uzasadnienie /po raz kolejny/ celowości organizacji i szkolenia niemal "elitarnych" związków taktycznych do wyjątkowo trudnych i złożonych działań

bojowych, jakie najprawdopodobniej staną się ich udziałem na przyszłym polu walki. Do takich działań też "odpowiednio wcześniej" - już w okresie pokoju - muszą być przygotowane elementy tyłowe. Zakres zadań, potrzeby strukturalno-organizacyjne, możliwości i sposoby materiałowego i technicznego zabezpieczenia działań bojowych OGM i OW zawarto w piątym i szóstym rozdziale stanowiącym drugą część, tzw. "tyłowo-techniczną" niniejszej rozprawy.

Wśród wielu opracowań naukowych i dyskusyjnych - podejmujących niezwykle ciekawą, a przy tym trudną i złożoną problematykę, prezentowana rozprawa doktorska jest niewielkim wkładem czterech autorów w dzieło rozwoju teoretyczno-praktycznych założeń prowadzenia działań bojowych otwierających na tyłach ugrupowania przeciwnika "drugi front walki".

Stało się to możliwe dzięki serdecznej, naukowej pomocy i radzie promotorów: ob. gen. bryg. Zbigniewa KAMIŃSKIEGO i płk prof. dr Kazimierza NOŻKO, za co autorzy tą drogą składają żołnierskie podziękowanie.

R o z d z i a ł I

PRZEDMIOT ROZPRAWY W ŚWIETLE WSPÓLCZESNYCH ZAŁOŻEŃ PROWADZENIA DZIAŁAŃ BOJOWYCH

1. Właściwości współczesnej operacji zaczepnej a przedmiot rozprawy

Słuszność przyjętych i praktycznie stosowanych założeń głębokiej operacji zaczepnej potwierdziły niezaprzeczalne sukcesy operacji zaczepnych wojsk lądowych Armii Radzieckiej w latach 1941-1945. Jednym z niezawodnych czynników osiągnięcia tych sukcesów były operacje i działania bojowe grup szybkich /frontowych, armijnych/ prowadzone samodzielnie i we współdziałaniu z lotnictwem. Od stopnia dokładności ich zorganizowania i przygotowania zależały skutki uderzeń ogniowych, tempo operacji, wielkość strat poniesionych przez wojska własne i nieprzyjaciela oraz obszar opanowanego terenu. Jednocześnie uwidoczniła się wzrastająca różnica między donośnością środków rażenia, a możliwościami wykorzystania skutków uderzeń ogniowych przez wojska lądowe. Analiza przebiegu szeregu operacji wskazuje, że silne i wysoce manewrowe grupy szybkie i oddziały wydzielone ściśle współdziałając z lotnictwem w pełni wykorzystywały skutki jego bezpośrednich uderzeń. Nie zawsze jednak mogły wykorzystać skutki uderzeń na głębokie tyły i odwody nieprzyjaciela. Zaistniała więc obiektywna potrzeba doskonalenia głębokiej operacji zaczepnej. W teorii i praktyce sztuki wojennej uznano to za jedno z podstawowych zadań po drugiej wojnie światowej.

Wysiłek działalności naukowej i praktyki szkolenia wojsk skierowano więc na dwa główne problemy:

- rozwiązanie wzajemnej zależności uderzeń ogniowych i ruchu wojsk;
- doskonalenie współdziałania wojsk pancernych, zmechanizowanych, artylerii i lotnictwa w wykonaniu stawianych im zadań, a stąd i osiągnięcia zakładanych celów operacji zaczepnej.

Rozstrzygnięcie pierwszego problemu w istotny sposób rzutowało na drugi i nie mogło być osiągnięte bez uwzględnienia stanu rozwoju techniki bojowej.

Już ostatnie dni II wojny światowej ujawniły powstanie nowoczesnego środka walki - broni jądrowej. Dla szerszego grona teoretyków i praktyków wojskowych stało się jasne:

- rozwój klasycznych środków walki, podporządkowany zostanie przystosowaniu ich do wykorzystania skutków uderzeń jądrowych;

- niespotykana dotychczas niszczycielska moc nowej broni będzie rozwijana i niewątpliwie wprowadzi także rewolucyjne zmiany w sztuce wojennej, w tym również w założeniach przygotowania i prowadzenia operacji zaczepnych.

Współczesne operacje - zarówno zaczepne jak i obronne - uwzględniają przemożny wpływ broni jądrowej na przygotowanie i sposoby ich prowadzenia, bez względu na to, czy będzie ona zastosowana czy też nie. Ich podstawowym celem jest maksymalne i w możliwie najkrótszym czasie wykorzystanie skutków uderzeń jądrowych, klasycznych i raketowo-lotniczych przez wojska lądowe, głównie pancerne, zmechanizowane i powietrznodesantowe.

W realizacji tego zadania łatwo dostrzec nie rozwiązany, a wręcz przeciwnie, bardziej skomplikowany, problem wzajemnej zależności uderzeń ogniowych i wojsk. Nacierający wykorzystując

rakietowe, lotnicze, a do głębokości 30 km i artyleryjskie środki przenoszenia ładunków jądrowych, systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych oraz konwencjonalnych ma możliwość wykonania uderzeń ogniowych na dowolne obiekty i elementy ugrupowania bojowego /operacyjnego/ broniącego się. Z kolei broniący się, również bronią jądrową, może oddziaływać na zgrupowania uderzeniowe nacierającego, nie tylko zadać mu straty w stanie osobowym i w sprzęcie, ale nawet w sprzyjających warunkach zerwać przygotowaną operację zaczepną. Wykorzystując inżynierską rozbudowę rubieży obronnych, ma możliwość dowolnego tworzenia stref zapór i zniszczeń przy użyciu min jądrowych, chemicznych, minowania powierzchniowego /manewrowego/ artylerią, lotnictwem i śmigłowcami. Poprzez manewr ocalałymi siłami i ogniem, posiada przesłanki załamania operacji zaczepnej. Oznacza to, że nacierający nie miałby możliwości wykorzystania skutków uderzeń jądrowych i konwencjonalnych wykonanych w głębi taktycznej i operacyjnej obrony nieprzyjaciela. Jest to absolutnie nie do przyjęcia, gdyż przekreśla szansę powodzenia operacji zaczepnej, a w najlepszym przypadku, sprowadza ją do "metodycznego natarcia". Musi więc nacierający posiadać siły i środki zdolne efektywnie spożytkować skutki uderzeń ogniowych w interesie celów operacji zaczepnej. Problem ten staje się kluczowym zagadnieniem współczesnej operacji zaczepnej. Specjaliści wojskowi widzą jego rozwiązanie na drodze wszechstronnego wykorzystania ogniowo-manewrowych możliwości różnych rodzajów wojsk - głównie lądowych i lotnictwa. W ich rozumieniu ... "działania wojsk lądowych rozwijać się będą nie tylko wzdłuż frontu i w głąb, lecz także w nowym trzecim wymiarze - w "pionie", a stąd ope-

racja zaczepna staje się nie tylko głęboką, lecz i przestrzenną"....^{x/}

Praktyczne spełnienie tej koncepcji jest współcześnie trudno wyobrażalne z uwagi na ogromną wysokość nakładów finansowych dla przygotowania wojsk lądowych do działań w wymiarze powietrznym. Stąd też, niejako w naturalny sposób rysuje się podział wojsk lądowych na dwa rzuty: rzut naziemny i rzut powietrzny. Zdaniem wielu teoretyków wojskowych wyodrębnienie w wojskach lądowych rzutu powietrznego zamyka długotrwały okres ewolucyjnych przemian teorii operacji zaczepnej - od głębokiej do przestrzennej. Otwiera natomiast nowy etap badań naukowych, skierowanych na wypracowanie optymalnych wariantów składu "lądowego rzutu powietrznego", jego struktury, a także sposobów i możliwości wykonywania przez niego jakościowo skomplikowanych zadań. Organizacja wielu ćwiczeń i teoretyczne rozważania umożliwiły określenie zadań dla rzutu powietrznego. Uważa się, że głównym jego przeznaczeniem - zadaniem - jest możliwie najszybsze, niemal natychmiastowe, wszechstronne wykorzystanie wyników uderzeń ogniowych wykonanych na obiekty i elementy ugrupowania położone w głębi operacyjnej nieprzyjaciela. Jednakże rzut powietrzny nie może spełniać funkcji "konsumenta" tych skutków i oczekiwać na "dotarcie" do niego sił głównych wojsk lądowych. Powinien on stanowić wysoce "aktywną i manewrową siłę" wojsk lądowych samodzielnie poszukującą i podejmującą walkę z obiektami /elementami ugrupowania/ nieprzyjaciela, decydującymi o trwałości jego obrony, systemu ognia - głównie jądrowego i przeciwlotniczego, przyczyniając się do wywalczenia przewagi jądrowej i w powietrzu własnego lotnictwa. Swoimi wysoce dynamicznymi

^{x/}Z wykładu naukowego w Akademii im. M.U. Frunze.

działaniami bojowymi powinien tworzyć "ogniska walki" obejmujące taktyczną i operacyjną głębokość obrony, rozczłonkować znajdujące się tam siły nieprzyjaciela, ograniczać im swobodę ruchu. Wykorzystując czynnik zaskoczenia i manewru rozbijać je wzajemnie skoordynowanymi uderzeniami z lądu i powietrza oraz pozbawiać zdolności stawiania zorganizowanego oporu, tworząc tym warunki uzyskania wysokiego tempa natarcia przez rzut naziemny i osiągnięcia wspólnie z nim celów operacji zaczepnej w krótkim czasie i przy najmniejszych stratach własnych.

Ustalenie względnie optymalnych wariantów składu lądowego rzutu powietrznego to aktualnie jedno z najtrudniejszych zadań. Nie może bowiem ono być rozumiane tylko w kategoriach doskonalenia wojsk powietrznodesantowych, które nic nie tracąc na znaczeniu, uzyskują w teorii operacji przestrzennej niepodważalny argument do ich dalszego, ilościowo-jakościowego rozwoju. Wieloaspektowo rozumiejąc przystosowanie wojsk lądowych do działań w wymiarze powietrznym przyjmuje się różne rozwiązania. Dla przykładu: w USA zorganizowana dywizja kawalerii powietrzno-pancernej /tzw. TRICAP/ nie zdała egzaminu, zarówno podczas częściowego jej wykorzystania w Wietnamie, jak i w toku poligonowych ćwiczeń doświadczalnych. Główną przeszkodą stała się duża liczba samolotów i śmigłowców transportowych potrzebnych do przerzutu i zabezpieczenia działań takiej dywizji, co z kolei pozbawia ją czynnika zaskoczenia podczas przenikania na tyły ugrupowania przeciwnika i wykonywania zadania.

Studia założeń operacji przestrzennej, kierunków rozwoju zasadniczego uzbrojenia i wyposażenia wojsk - zdaniem autorów rozprawy - sugerują, na współczesnym etapie rozwoju sztuki wojennej, możliwość przyjęcia w teorii i praktyce szkoleniowej dowództw sztabów i wojsk pojęcie "rzut manewrowy wojsk lądowych"

zamiast rzut powietrzny. Idzie tu nie o zmianę istoty operacji przestrzennej, ale o terminologiczne, adekwatne do aktualnych możliwości wojsk jej odzwierciedlenie, gdyż przez manewr rozumie się nie tylko zgrany z ogniem "ruch" na lądzie, ale również "ruch" wojsk lądowych w wymiarze powietrznym. Specyfika rzutu manewrowego wyraża się nie tylko w jego przystosowaniu do przerzutu drogą powietrzną ale i w taktyczno-techniczno-organizacyjnym przygotowaniu do działań bojowych w głębi operacyjnej nieprzyjaciela. Siły wydzielane do "manewrowego rzutu wojsk lądowych" przyjęto w terminologii radzieckiej i naszych Siłach Zbrojnych określać mianem "operacyjne grupy manewrowe", jako elementy ugrupowania szczebla operacyjnego, czyli armii i frontu. W swej istocie i koncepcjach użycia korzystają one z bogatych doświadczeń wojennych grup szybkich, będących w latach wojny wspólnie z lotnictwem "wykonawcą" założeń głębokiej operacji zaczepnej.

Również do prowadzenia działań bojowych w wymiarze lądowo-powietrznym na głębokościach taktycznych nieprzyjaciela przewiduje się wydzielanie sił określanych mianem "oddziały wydzielone" /OW/ mające w swym składzie rzut powietrzny, jako elementy ugrupowania bojowego związków taktycznych^{x/}. Nadano tym samym "powietrzny wymiar" prowadzenia działań bojowych przez dotychczas stosowane oddziały wydzielone, których miejsce i rola w natarciu DZ i DPanc została wyraźnie określona w obowiązującym regulaminie walki. Dostrzega się w tym potrzebę wzrostu manewrowości i przebojowości pierwszorzutowych związków taktycznych, aby zwiększając tempo swoich działań mogły skutecznie wykorzystywać "obecność" operacyjnej grupy manewrowej /OGM/^{xx/} w głębi opera-

^xW pewnym okresie czasu nazywane były "OW o składzie lądowo-powietrznym", o czym świadczy rozkaz MON do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w 1981 r.

^{xx}W dalszej części pracy będą stosowane skróty: OGM, OW.

cyjnej nieprzyjaciela i wspólnie z nią realizować zadania i cele operacji zaczepnej. Zależność ta, zwłaszcza w początkowym okresie operacji zaczepnej może działać w drugim kierunku. Wówczas działanie OW będzie sprzyjać rozwinięciu operacji zaczepnej, szczególnie w etapie przechodzenia od przełamania taktycznego w operacyjne, a także wprowadzania OGM.

Stąd też w pojęciu "rzut manewrowy" autorzy rozprawy sugerują rozumienie specjalnie wydzielonych, zawczasu zorganizowanych i przygotowanych sił wojsk lądowych przerzucanych drogą powietrzną, jak też "realizujących manewr" - przenikanie w głąb obrony nieprzyjaciela drogą lądową. Zarówno działania w wymiarze powietrznym jak i lądowym, tak OGM jak i OW - mogą mieć powodzenie, jeśli zostaną sprzęgnięte z uderzeniami ogniowymi lotnictwa, wojsk raketowych i artylerii, oddziaływaniem radioelektronicznym i desantami powietrznymi. Tym ostatnim na współczesnym polu walki przypada szczególna rola, o czym dobitnie świadczą wyniki ćwiczenia "ZACHÓD-84". Głęboka analiza założeń operacji przestrzennej wyjątkowo wyraźnie akcentuje konieczność zrozumienia powyższych zależności i ciągłego ich przestrzegania, tak podczas planowania, jak i prowadzenia operacji zaczepnej. Także działanie OGM i OW powinno być "nastawione" na "otwarcie drogi" własnemu lotnictwu i pomnożenie uzyskanej przewagi ogniowej przez wojska raketowe i artylerię.

2. Charakterystyka przedmiotu rozprawy i wynikające z niej problemy badawcze

"Operacyjna grupa manewrowa" jest pojęciem nowym w polskim nazewnictwie wojskowym, chociaż jej terminologiczne części

składowe, tj. "grupa operacyjna", "grupa manewrowa" należą do powszechnie znanych i jednoznacznie rozumianych. Pojęcie "oddział wydzielony" znane jest od dość dawna i obecnie powszechnie stosowane. Dotychczasowe rozumienie tych pojęć wymaga jednak szeregu uaktualnień i nowych wyjaśnień, aby mogło odpowiadać współczesnym założeniom wojskowym. Wynika stąd niejako samorzutnie potrzeba postawienia kilku następujących pytań:

- co spowodowało, że powyższe pojęcia stały się nowymi, lub po nowemu należy je rozumieć?
- na czym polega ich "nowość" w odniesieniu do dotychczas stosowanych?
- jakie treści wyrażają swoim brzmieniem?

Zmierzając do udzielenia odpowiedzi i umotywowania zasadności przyjętych, czy też zaproponowanych, rozwiązań /pojęć/ poszukuje się ich, analizując warunki "dnia dzisiejszego" i wybiegając myślą w przyszłość. Sięga się też do doświadczeń przeszłości, opartych na rozegranych walkach i bitwach.

Właśnie historia wojen niejednokrotnie wykazała, że "...postępy techniki, gdy tylko dały się zastosować i zostały też zastosowane w wojskowości, natychmiast, siłą niemal narzucały zmianę, a nawet przewrót w sposobie wojowania, w dodatku bardzo często wbrew woli dowództwa..."^{x/}. I wiemy także, że "przewrót" ten spowodowany był zawsze wyższymi zaletami nowej broni w porównaniu do istniejących. Nie znamy przecież przypadku, gdzie nowa broń przez swoje zalety ogniowe i manewrowe nie wprowadziłaby wzajemnie warunkujących się zmian w ugrupowaniu /szykach/, taktyce działania i szkoleniu wojsk. A więc ciągle, praktycznie nigdy nie kończąca się rewolucja naukowo-techniczna

^{x/}F. Engels - Anty Dühring, Warszawa 1957, str. 169.

pozostaje podstawową przyczyną - motorem wszystkich zmian ciągle wprowadzanych w uzbrojeniu, wyposażeniu i strukturze organizacyjnej wszystkich rodzajów wojsk i sił zbrojnych.

W ciągu przeszło 40 lat powojennego rozwoju myśli wojskowej, rozwijany przemysł zbrojeniowy pozwolił wprowadzić na wyposażenie wojsk szereg wzorów nowoczesnego uzbrojenia. Kierując się tematem rozprawy, z ogromnego zakresu przeobrażeń akcentujemy tylko następujące:

- opracowanie szerokiego arsenału mocy ładunków jądrowych poczynając od 0,01 KT do kilkunastu MT - oraz środków ich przeniesienia z powstaniem nowego rodzaju sił zbrojnych - strategiczne wojska raketowe, a także rodzaju wojsk - wojska raketowe i artyleria. Powstały też nowe typy okrętów i samolotów-nosicieli ładunków jądrowych. Do tych celów przystosowano niektóre typy rakiet przeciwlotniczych, np. NIKE HERCULES i artylerii, np. 155 mm i 203,2 mm haubice. Strategiczne środki napadu jądrowego praktycznie osiągnęły geograficzną granicę donośności w ciągu kilkudziesięciu minut czasu, przy niemal doskonałej celności liczonej w kilku setkach metrów. Natomiast rakiety taktyczne, obok trakcji samobieżnej, posiadają możliwości wykonywania uderzeń ładunkami jądrowymi, zwykłymi /kasetowymi/ i chemicznymi na głębokość do 50-100 km. Artyleria dysponuje również trakcją samobieżną, amunicją do zakłóceń KF i UKF środków łączności oraz przeciwpancerną, kierowaną laserowo lub na podczerwień w końcowej fazie lotu pocisku na odległość do 30 km. Wszystko to świadczy o wysokim stopniu ruchliwości wymienionego sprzętu, celności i mocy prowadzonego ognia /wykonywanych uderzeń/ wskazując na potrzebę szukania skutecznych metod i środków ich szybkiego wykorzystania przez wszystkie rodzaje wojsk - głównie lądowych oraz przeciwdziałania nieprzyjacielowi w ich użyciu;

- powszechną w wojskach stała się rakietyzacja środków rażenia: rakiety przeciwlotnicze, przeciwpancerne, a także raketowe uzbrojenie samolotów, śmigłowców i okrętów różnych klas i typów podnoszą donośność i skuteczność ognia przy minimalnym zużyciu pocisków /2-4/ na jeden cel;

- wprowadzenie na wyposażenie wojsk nowoczesnych samolotów o wysokich parametrach taktyczno-technicznych i bojowych oraz śmigłowców, głównie dla powszechnego użytku wojsk lądowych wpłynęło na zwiększenie głębokości oddziaływania ogniowego z powietrza, nadając walce ogólnowojskowej charakter lądowo-powietrzny. Uwzględniając parametry konstrukcyjne stały się one również środkami transportu powietrznego nie tylko dla żołnierza ale także dla rakiet, czołgów, transporterów, artylerii i środków materiałowo-technicznego zabezpieczenia, wynosząc tym na niespotykany dotychczas poziom czynnik ruchliwości, wiążąc go z możliwościami wykorzystania raketowo-lotniczych i artyleryjskich uderzeń ogniowych^{x/}. Niewątpliwie podwyższą go w przyszłości wyniki badań w dziedzinie poduszkowców i latających platform transportowych;

- środki radioelektroniczne - wprawdzie nieporównywalnie do doświadczeń ostatniej wojny - zwiększyły operatywność dowodzenia wojskami. Udowodniły także nieodzowną konieczność uwzględniania przewagi w eterze jako liczącego się determinatora i "partnera" w uzyskiwaniu sukcesu na lądzie i w powietrzu;

- udoskonaleniu uległy również parametry czołgów, transporterów opancerzonych, artylerii raketowej i środków walki piechoty ze szczególnym wzrostem możliwości prowadzenia ognia przeciwpancernego.

^{x/}Pod pojęciem uderzeń ogniowych rozumie się również uderzenia jądrowe.

Pozwala to wnioskować, że wysiłek myśli technicznej skierowany głównie na udoskonalenie istniejących opracowań, wdrożenie nowych środków rażenia, o wysokiej skuteczności ogniowej oraz na zwiększenie ich zdolności manewrowych, na lądzie i w powietrzu niewątpliwie wpłynął na kierunki zmian w zasadach i sposobach prowadzenia działań bojowych.

Logicznym tego następstwem stała się potrzeba zastosowania nowych nazw elementów ugrupowania operacyjnego i bojowego, odzwierciedlających ich przeznaczenie, skład organizacyjny, podstawowe zadania, a nawet sposoby ich wykonania. Bazuje ona na aktualnych w wielu przypadkach doświadczeniach ostatniej wojny światowej oraz lokalnych konfliktów zbrojnych - zachowujących przydatność dla fizyczno-geograficznych warunków Europejskiego Teatru Wojny. Teza ta znajduje pełne potwierdzenie w odniesieniu do rozpatrywanego przedmiotu rozprawy, tj. operacyjnej grupy manewrowej /OGM/ i oddziału wydzielonego.

Ich terminologiczne zdefiniowanie podyktowane jest potrzebą jednoznacznego rozumienia skali i czynników obiektywnych lub subiektywnych "podkładanych" pod użyty termin. Ma to nie tylko ułatwić posługiwanie się nim w codziennej działalności służbowej i naukowo-badawczej, ale również widzieć je w różnorodnych związkach i uwarunkowaniach z innymi terminami. Inaczej mówiąc - ustalić miejsce danego terminu w systemie pojęć nauki wojennej. Jest ono zdeterminowane wieloma różnymi czynnikami, począwszy od fonetycznego brzmienia i skończywszy na treści zadań lub organizacyjnej strukturze definiowanego pojęcia, co nie zawsze musi oznaczać wewnętrzną zgodność analizowanych składników. Posługując się tylko fonetycznym brzmieniem możemy stwierdzić przynależność pojęcia "operacyjna grupa manewrowa" do aparatury

pojęciowej stosowanej w sztuce operacyjnej. W tę dziedzinę wprowadza także Leksykon Wiedzy Wojskowej mówiąc: "grupa operacyjna" to wydzielone siły i środki, zwykle związki taktyczne i oddziały różnych rodzajów wojsk, a niekiedy i sił zbrojnych, przeznaczone do wykonania wspólnym wysiłkiem określonego zadania, przeważnie operacyjnego. Struktura organizacyjna grupy operacyjnej jest doraźna, tworzy się ją tylko na okres wykonania zadania"^{x/}. Czytamy w nim także, że manewr ... "polega na zorganizowanym ruchu wojsk... w celu stworzenia korzystniejszego położenia w stosunku do nieprzyjaciela dla prowadzenia walki /bitwy/ lub operacji..."^{xx/}, Natomiast "manewrowość" rozumie się jako ... "zdolność wojsk do szybkiej i sprawnej zmiany położenia... zapewniającej... skuteczne wykorzystanie środków walki i elastyczne działania bojowe..."^{xxx/}.

Bliskożnacznymi pojęciami operacyjnej grupy manewrowej są "grupa szybka" i "grupa manewrowa". Leksykon Wiedzy Wojskowej określa je następująco:

Grupa szybka - "...jednostki wojsk pancernych i zmechanizowanych wprowadzane do bitwy, po przełamaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela lub w celu jej dołamania i szybkiego rozwinięcia powodzenia taktycznego w operacyjne..."^{xxxx/}.

Grupa manewrowa - "...doraźnie połączone pod jednym dowództwem wydzielone siły i środki do wykonania określonego zadania... Grupa manewrowa jest elementem ugrupowania bojowego i może składać się z różnych rodzajów wojsk, oddziałów lub nawet związków taktycznych. Odznacza się dużą ruchliwością"^{xxxxx/}.

^x Leksykon Wiedzy Wojskowej - wyd. MON, str. 135.

^{xx} Tamże - str. 207.

^{xxx} Tamże - str. 209.

^{xxxx} Tamże - str. 136.

^{xxxxx} Tamże - str. 134.

Przedstawione wyjaśnienia terminologiczne wykazują wiele cech wspólnych, które w odniesieniu do OGM wymagają weryfikacji drogą badań naukowych z uwzględnieniem współczesnych warunków. W szczególności będą dotyczyły następujących cech:

- były one elementami ugrupowania bojowego, gdy występowały na szczeblach taktycznych lub operacyjnego, gdy występowały na szczeblach operacyjnych. Sugeruje to uznanie OGM elementem ugrupowania operacyjnego armii i frontu, wymagając przeprowadzenia badań w zakresie jej składu i stawianych zadań;
- zmienny skład uzależniony był od planowanego zadania, warunków jego wykonania oraz własnych możliwości w zakresie ich organizacji. Należy więc rozpatrzyć, czy współcześnie OGM - z uwagi na przewidywany dynamiczny charakter działań bojowych, a co za tym idzie, również i zmienną treść zadań, powinna posiadać zmienny skład? Czy w szybko zmieniających się sytuacjach taktyczno-operacyjnych, dowódcy i sztaby będą dysponować dostateczną ilością czasu na jej zorganizowanie i przygotowanie do wykonania specyficznych, zapewne wyjątkowo trudnych, a przy tym niezwykle ważnych dla danego szczebla operacyjnego zadań?

- doraźna organizacja grupy operacyjnej i manewrowej - grupa szybka posiadała stałą strukturę organizacyjną - podyktowana była potrzebą chwili, powstałym zadaniem i ilościowo-jakościowymi możliwościami posiadanych sił i środków. Powstaje więc problem, czy współcześnie można określić teoretycznie i praktycznie ilość i treść zadań, skład OGM oraz jakie przyjąć założenie za podstawę do jego rozwiązania?

W odniesieniu do OW wspomniany już Leksykon Wiedzy Wojskowej wyjaśnia: "doraźnie zorganizowany oddział /pododdział wojsk pancernych i zmechanizowanych/ wzmocniony pododdziałami innych rodzajów wojsk, wyznaczony do wykonania zadania bojowego w znacz-

nym oddaleniu od rejonu /obszaru, kierunku/ działania sił głównych, ale na ich korzyść. W działaniach zaczepnych OW jest wysyłany przez związek taktyczny do przodu w celu zajęcia i utrzymania do czasu podejścia sił głównych ważnych obiektów, rubieży, przepraw, węzłów komunikacyjnych itp...."^{x/}.

Definicja ta wyraźnie wskazuje na OW jako element ugrupowania bojowego związku taktycznego, podaje jego typowe zadania oraz ogólnie określa jego doraźny skład. Uwarunkowania współczesnego pola walki wskazują na aktualność powyższych zadań, a jednocześnie wymagają rozszerzenia ich do zakresu objętego przedmiotem rozprawy, czyli zadań realizowanych w układzie przestrzennym.

Tak więc w sferze zasadniczych rozważań znajdują się warianty struktury organizacyjnej, ugrupowania bojowego, zwłaszcza skład rzutu powietrznego i lądowego, treści zadań bojowych, związek z dotychczas stosowanymi oddziałami wydzielonymi i przewidzianymi dla nich zadaniami, a ponadto możliwości realizacji zadań wynikających z potrzeb współczesnego pola walki.

Analiza dostępnej literatury wskazuje na brak jednoznacznych rozwiązań, zwłaszcza w aspekcie działań współczesnych. Wywołuje to wiele wątpliwości, niejasności i trudności w interpretowaniu zasad i celowości działania OGM i OW. Stąd też niejako w sposób naturalny "wyrosły" następujące cele niniejszej pracy:

1. Przedstawienie wariantu struktury organizacyjnej oraz wypracowanie modelu pracy dowódcy i sztabu w zakresie organizacji i prowadzenia działań bojowych przez OGM w operacji zaczepnej armii i OW w natarciu dywizji.

2. Określenie możliwości i sposobów realizacji zadań przez OGM w operacji zaczepnej armii i OW w natarciu dywizji.

^xLeksykon Wiedzy Wojskowej - str. 264.

3. Ustalenie zakresu zadań tyłowego i technicznego zabezpieczenia oraz sposobów i możliwości ich realizacji podczas prowadzenia działań przez OGM i OW.

Osiągnięcie tak sformułowanych celów rozprawy stanie się możliwe m.in. poprzez rozwiązanie niżej wymienionych problemów badawczych:

1. Określenie, stosownie do współczesnych założeń prowadzenia działań bojowych, wymagań stawianych strukturze organizacyjnej i ugrupowaniu bojowemu oraz przedstawienie optymalnych wariantów, w tym szczególnie rzutu powietrznego?

2. Wyeksponowanie z powszechnie znanego procesu organizacji działań bojowych podstawowych treści oraz metod pracy dowódcy i sztabu OGM i OW, przydatnych nie tylko w teoretycznym szkoleniu, ale i w ewentualnych działaniach bojowych.

3. Wskazanie zakresu podstawowych problemów organizacji współdziałania oraz wybranych właściwości zabezpieczenia działań OGM i OW.

4. Zarysowanie roli poszczególnych rodzajów wojsk w realizacji celów i zadań stawianych OGM w operacji zaczepnej i OW w natarciu dywizji.

5. Ustalenie i scharakteryzowanie typowych sposobów i możliwości realizacji zadań bojowych przez OGM i OW.

6. Zaproponowanie w świetle aktualnych możliwości, wariantów rozwiązań tyłowego i technicznego zabezpieczenia działań OGM i OW oraz kierunków dalszych poszukiwań.

Autorzy żywią nadzieję, że rozwiązanie powyższych problemów badawczych, przyczyni się do rozszerzenia bazy teoretyczno-praktycznego szkolenia wojsk i słuchaczy akademii wojskowych.

Odpowiedzi na postawione problemy badawcze /pytania/ i osiągnięcie ostatecznego celu rozprawy uzyskaliśmy poprzez zastosowanie różnorodnych metod badawczych, z których największe zastosowanie znalazła metoda analizy i syntezy umysłowej. Podyktowane to było brakiem literatury historycznej i niewystarczającą ilością literatury współczesnej, a więc niemożliwością zastosowania na szerszą skalę metody krytycznej analizy materiałów źródłowych, czyli podstawowej metody dającej możliwość wyciągania krytycznych wniosków i określanie logicznych rozwiązań, zwłaszcza w odniesieniu do problemów OGM.

Podstawową pozycję literatury z tej tematyki stanowi praca zespołowa pod kierownictwem płk.prof. K. Nożko "Organizacja i działanie OGM frontu i armii w operacji zaczepnej"^{x/}. Pozycja ta zawiera wiele cennego materiału, stanowi wartościową pomoc w szerszym ujęciu zagadnień szczebla taktycznego, zwłaszcza problemów związanych z organizacją działań OGM armii.

Tak więc metoda analizy i syntezy umysłowej wzbogacona przez szeroko stosowaną metodę obserwacji, pozwoliła na rozwiązanie podstawowych problemów związanych z tematem rozprawy.

Metoda obserwacji stosowana była podczas uczestniczenia w różnego rodzaju ćwiczeniach. Od 1980 r. w ramach ćwiczeń międzysojuszniczych: SOJUZ-81, SOJUZ-83, LATO-84, WIOSNA-85, jako oficer kierunkowy sztabu frontu do armii ćwiczących jako OGM. Ponadto, jako autorzy skryptu^{xx/} i kilku ćwiczeń dowódczo-sztabowych dla II kursu ASG WP, wykorzystując wyniki z ćwiczeń międzysojuszniczych wprowadzaliśmy ciągle uaktualnienia do teorii prowadzenia działań przez OGM i weryfikację przyjętych założeń.

^xWydanie ASG WP - nr bibl. Pf904.

^{xx}Mjr Maj, mjr Zmarzliński - Skrypt ASG WP - nr bibl. Pf1664.

Powyższe metody w takim samym stopniu znalazły zastosowanie przy rozwiązywaniu problemów związanych z oddziałem wydzielonym. Zasób literatury historycznej i współczesnej jest nieporównywalnie większy niż w odniesieniu do OGM, głównie zaś materiałów publikowanych. Jest także rozprawa doktorska na temat OW dywizji w pościgu^{x/}.

Źródła te, mimo iż zawierają wiele cennego materiału, nie rozwiązują problemów związanych z organizacją i prowadzeniem działań przez OW w ujęciu współczesnych potrzeb. Zawężają zakres działania OW do zadań tradycyjnych, wynikających z regulaminu walki i opartych wyłącznie na doświadczeniach historycznych.

Mało mówi się o działaniu OW w wymiarze "pionowym", czy też o działaniu przestrzennym. Pomija się zadania wynikające z zasady prowadzenia współczesnych działań bojowych, polegającej na niszczeniu przeciwnika, na całej głębokości jego ugrupowania bojowego. Będzie to zwalczanie obiektów /elementów ugrupowania bojowego/ przeciwnika w pasie natarcia dywizji na całą głębokość jej zadania bojowego. W natarciu dywizji, oprócz działalności ogniowej artylerii i drt, podstawowym realizatorem tej zasady będzie oddział wydzielony. Wspomniana sytuacja była między innymi czynnikiem inspirującym zajęcie się problematyką organizacji i działania oddziału wydzielonego.

Stosowano także inne metody, wymienimy chociażby metodę dedukcyjną i indukcyjną, czy też intuicyjną.

Ta ostatnia pozwoliła drogą skojarzeń, porównań i wyobraźni zbadać problemy związane z działalnością OGM i OW po przekroczeniu linii styczności wojsk i osiągnięciu głębi operacyjnej

^xKpt. Stanisław Koziej - Prowadzenie działań bojowych przez oddziały wydzielone dywizji /DZ, DPanc/ w pościgu. Nr bibl. 0335.

/taktycznej/. Pozwoliła wypracować sposoby działania elementów ugrupowania bojowego podczas zwalczania obiektów przeciwnika. Te problemy, w chwili obecnej nie można było rozwiązać, czerpiąc materiał z historii i doświadczeń ćwiczebnych.

Szczególne miejsce w toku prowadzonych badań przyznano takim metodom, jak: wywiady i konsultacje z doświadczonymi oficerami ogólnowojskowymi i niektórymi rodzajów wojsk. Dotyczy to głównie oficerów 16 DPanc, która w wielu ćwiczeniach armijnych działała jako OGM. Uzyskano tą drogą wiele cennych wniosków. Potwierdzono słuszność zakładanego w hipotezie roboczej modelu pracy dowódcy OGM i OW działającego w składzie OGM, a także przyjętej struktury organizacyjnej OGM i OW. Ponadto dokonano pewnych zmian w składzie ugrupowania bojowego i przeznaczenia jego elementów w porównaniu do pierwotnie zakładanych.

Dla obliczenia możliwości przegrupowania do rubieży wejścia i oderwania się OGM i OW od sił głównych zastosowano metodę matematyczną, która potwierdziła zakładany czas wejścia OGM i OW do działania i oderwania się od sił głównych.

R o z d z i a ł II

OGÓLNE ZAŁOŻENIA ORGANIZACJI OGM W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII I OW W NATARCIU

1. Cele i zadania OGM w operacji zaczepnej armii oraz zadania OW w natarciu

Osiągnięcie sukcesu czy też zwycięstwa w walce i operacji jest niczym innym jak tylko celem - czyli ... "końcowym rezultatem zamierzonego działania wojsk związku operacyjnego /taktycznego/ polegającego na rozgromieniu określonego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela... oraz opanowaniu i utrzymaniu obszaru /rejonu/ mającego duże znaczenie polityczne, ekonomiczne, operacyjne lub taktyczne..."^{x/}. Z tą myślą związki operacyjne, stosownie do aktualnej i przewidywanej sytuacji otrzymują cele operacji zaczepnych, z których wynikają konkretne zadania, określane mianem zadania bliższego i dalszego^{xx/}. Są one realizowane przez odpowiednio utworzone i przygotowane elementy ugrupowania operacyjnego. Zgodnie z obowiązującą praktyką dowódczo-sztabowego działania elementom tym nie określa się celu działań bojowych, a tylko stawia zadania bojowe, których wykonanie posiada wymierny udział w osiągnięciu celu operacji zaczepnej. Czy więc OGM przeznaczona do działań w głębi operacyjnej przeciwnika, w wymiarze lądowo-powietrznym powinna otrzymywać cel działania? Jeśli tak, to czym to uzasadnić? Jeżeli nie, to gdzie zasadność

^x Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979 r., s. 62.

^{xx} Niezależnie od tych armia może otrzymać inne zadania - zob. płk prof. K. Nożko - "Operacja zaczepna armii" - podręcznik s. 13-14, wyd. ASG WP 1978 r.

formułowania celu działań bojowych użytych w temacie tego zagadnienia?

Teoretyczno-praktyczną zasadność formułowania celów działań bojowych znajdujemy w doświadczeniach wojennych i założeniach operacji przestrzennej /wszechogarniającej/. Sukcesy operacyjno-taktyczne grup szybkich i oddziałów wydzielonych organizowanych przez Armię Radziecką i ludowe Wojsko Polskie na polach bitew II wojny światowej były możliwe między innymi dzięki pozostawianiu im dużej swobody wyboru czasu, miejsca i sposobu wykonania uderzeń oraz nie krępowania ich działań ścisłymi ramami czasowo-przestrzennymi. Wyrażało się to ogólnymi treściami stawianych zadań bojowych. Natomiast dowództwa i sztaby związków operacyjnych zawsze określały cele działań grup szybkich, chociaż rzadko informowały o tym rzeczywistych wykonawców.

Tak więc, w przypadku OGM, stosując metodę analogii, można stwierdzić, że cel działań będzie zawsze formułowany przez szczebel organizujący te elementy. Dla OGM cel działań będzie określał dowódca armii. Cel ten nie musi być przekazywany wykonawcom, chociaż analiza wielu ćwiczeń dowódczo-sztabowych wykazała, że w przypadku OGM dowódca był informowany o celu działania OGM. Pozwalało to łatwiej i szybciej zrozumieć zamiar dowódcy armii. Można więc wnioskować, że w niektórych sytuacjach operacyjnych podanie "celu działań" będzie równoznaczne z postawieniem zadań bojowych, których treści najczęściej będą bardzo ogólne. W myśl założeń operacji przestrzennej, treść celów i zadań OGM warunkować będą dwa główne czynniki.

Pierwszy - niespotykany dotychczas rozmach i skala dynamiki działań bojowych. Cechować go będą: wysoki stopień złożoności sytuacji operacyjno-taktycznej i gwałtowność ich zmian; częste zmiany sposobów walki, ciągłe i szybkie zmiany położenia

bitew i walk znanych w historii wojen. Górowanie nad nieprzyjacielem jest podstawowym warunkiem^{x/} pozwalającym związkom taktycznym i operacyjnym na rozpoczęcie działań zaczepnych. Jednakże nie jest i nigdy nie będzie ono wartością stałą, niezmienną owocującą przez cały okres prowadzenia działań bojowych. Nieprzyjaciół wszelkimi dostępnymi sposobami i środkami dążył będzie nie tylko do maksymalnego obniżenia, ale i odwrócenia ich "relacji". Skutecznie zapobiec temu mogą i powinny współcześnie i w dającej się przewidzieć przyszłości, działania bojowe OGM i OW w głębi bojowej i operacyjnej ugrupowania nieprzyjaciela, nastawione właśnie na zachowanie i potęgowanie raz uzyskanej przewagi i swobody manewru /ruchu/. Będą one polegać na określeniu sił i środków nieprzyjaciela oraz obiektów w jego ugrupowaniu, pozwalających mu w wymiarze lądowo-powietrznym wykonywać zadania ogniowego i radioelektronicznego rażenia naszych wojsk, osłabienia ich tempa natarcia i ograniczania im swobody działań bojowych.

W sensie "ognia" zadania te obejmowałyby: niszczenie i obezwładnienie, tak klasycznych /konwencjonalnych/, jak i jądrowych środków rażenia nieprzyjaciela, zarówno naziemnych i powietrznych, w wojnie z użyciem i bez użycia broni jądrowej. Będą to:

a/ baterie i dywizjony taktyczno-operacyjnych pocisków raketowych - Pershing i Lance.

Pociski raketowe Pershing /od 1982 r. Pershing 2/ występują na Europejskim Teatrze Wojny w uzbrojeniu sił lądowych USA i RFN. Przewiduje się ich rozmieszczenie w odległości ok. 100-160 km od przedniego skraju obrony. Dywizjon może zajmować rejon szerokości ok. 50-60 km i głębokości ok. 50 km. Bateria odpowie-

^x Płk prof. Nozko stwierdza wprost - bez przewagi nie ma zwycięstwa.

dnio 6-8 km i ok. 8 km. Z tych też względów będą to obiekty uderzeń tylko OGM.^{x/}

Pociski raketowe Lance rozmieszczą się w odległości 20-30 km i więcej od przedniego skraju obrony. Dywizjon zajmuje rejon ok. 8-12 km szerokości i ok. 6-9 km głębokości. Bateria tych pocisków zajmuje rejon 2-3 km szerokości i 3-5 km głębokości. Będą więc obiektami uderzeń OW i OGM.^{xx/}

Do zasadniczych cech demaskujących te obiekty należą: sylwetki rakiet i środków transportu, charakterystyczne anteny różnych radiostacji oraz silna naziemna i przeciwlotnicza osłona zajmowanych rejonów. Duża manewrowość tych wyrzutni czyni je trudnymi do wykrycia i niszczenia. Natomiast dość długi czas przebywania w rejonach rozwinięcia /ok. 3-4 godz./ stanowisk dowodzenia i punktów obsługi technicznej pozwala na ich wykrycie i zniszczenie po odejściu wyrzutni, zdemaskowaniu się obłokiem dymu i kurzu podczas odpalenia pocisku. Wysokie funkcjonalno-techniczne powiązanie stanowisk dowodzenia i punktów obsługi technicznej w przypadku ich zniszczenia wpłynie na zahamowanie, a nawet całkowite przerwanie możliwości wykonywania zadań bojowych przez baterię i dywizjon. Trzeba tu podkreślić wysoką wrażliwość wszystkich elementów środków napadu jądrowego na każdy rodzaj ognia, nawet broni strzeleckiej. Dlatego dywizjony i baterie posiadają pododdziały naziemnej i przeciwlotniczej osłony, których zniszczenie i obezwładnienie nie zawsze jest konieczne, zwłaszcza wówczas, gdy znane jest rozmieszczenie SD i POT i można je zniszczyć /obezwładnić/ ogniem z ZSO. Możliwości bojowe i manewrowe pododdziałów tych pocisków oraz wpływ ich użycia na prowadzenie operacji zaczepnej armii i natarcie dywizji, stawiają je w rzędzie najgroźniejszych środków masowego rażenia. OGM

^xSchemat nr 1.

^{xx}Schemat nr 2.

i OW powinny je ciągle poszukiwać i natychmiast niszczyć wszelkimi dostępnymi sposobami. Na wykrycie ich położenia muszą kierować główny wysiłek organicznych elementów rozpoznawczych, korzystać z danych rozpoznania powietrznego, radioelektronicznego i przełożonego. Rozśrodkowanie dywizjonów w terenie zmusza do traktowania poszczególnych baterii jako oddzielnych obiektów;

b/ systemy rozpoznawczo-uderzeniowe i rozpoznawcze:

AWACS, PLSS, ASSAULT BREAKER, SOTAS, ARGUS

Powyższe systemy pojawiły się niedawno w składzie sił zbrojnych NATO, chociaż prace nad ich opracowaniem i wcieleniem trwały kilkanaście lat. W chwili obecnej są to nowe środki ogniowe i rozpoznawcze o wysokich możliwościach bojowych. W naszych Siłach Zbrojnych trwają wszechstronne działania nad ich szczegółowym poznaniem tak od strony technicznej jak i taktyczno-bojowej oraz odbywają się intensywne poszukiwania możliwości technicznego zwalczania. Z tych względów celowym jest przedstawienie szczegółowej charakterystyki każdego systemu oddzielnie, wykazując jego słabe strony i możliwości technicznego zastosowania.

Powyższą charakterystykę przedstawiają schematy nr 3,4,5.

c/ artyleria lufowa i raketowa - haubice 203,2 mm, 155 mm, armaty 175 mm, 110 mm wyrzutnie raketowe LARS i 145 mm GSLS

Doświadczenia wojenne bezsprzecznie wskazują na zwalczanie artylerii nieprzyjaciela jako jednego z głównych zadań własnej artylerii. Współczesna artyleria atomowa /haubice 203,2 mm i 155 mm/ jak i klasyczna jest obiektem trudnym do zwalczania ze względu na opancerzenie i samobieżność, a także znaczne rozśrodkowanie ugrupowania bojowego, w którym jako obiekty powszechnie występują plutony /sekcje/, a nawet pojedyncze działa. Jest

przystosowana do transportu powietrznego i pokonywania przeszkód wodnych, a pod względem ruchliwości, szybkości, osiągnięcia gotowości bojowej, spełnia wymagania wojsk pancernych i zmechanizowanych. Sprzężenie środków ogniowych z urządzeniami elektronicznymi, które w sposób automatyczny dostarczają niezbędnych danych do strzelania, znacznie zwiększa skuteczność ich użycia. Te jej właściwości wskazały na celowość podjęcia i wnikliwego prowadzenia wieloaspektowych badań. Miały one określić aktualny stopień przydatności doświadczeń wojennych i wytyczyć kierunki rozwoju techniki artyleryjskiej oraz wypracowanie nowych i doskonalenie znanych zasad taktyki działań bojowych własnej artylerii i innych rodzajów wojsk. Na podstawie przeprowadzonych badań gen. bryg. prof. dr hab. Czesław DĘGA^{x/} opracował następujące wnioski:

- optymalne wskaźniki prawdopodobieństwa otrzymuje się podczas wykonywania strzelań przez dywizjon do baterii /plutonu/ artylerii. Użycie dwóch dywizjonów nieznacznie zwiększa skuteczność ognia, ale skraca o połowę czas wykonania zadania, co jest niezmiernie ważne z taktycznego punktu widzenia;

- w różnego rodzaju rozważaniach taktycznych przyjmuje się, że do obezwładnienia baterii artylerii wartość oczekiwana procesu rażonych celów wynosi 20-25 % /1,2 - 1,5 działa/, a wymagana wartość celów zniszczonych 50-60 % /3 - 3,6 dział/.

Z przeprowadzonych strzelań doświadczalnych wynika, że wymagany do obezwładnienia wskaźnik można uzyskać używając średnio 550 pocisków dla $D = 6,4$ km, a dla $D = 9,5$ km - 900 pocisków. Wartość oczekiwana liczby rażonych celów wynosi 2,26 działa dla $D = 6,4$ km, a dla $D = 9,5$ km 1,65 działa;

- jeżeli odległość między działami nie przekracza 200 m, wówczas można je zwalczać jako jeden cel. Przy większej odle-

^{x/}Z wykładu naukowego gen. Cz. Dęgi

głości między działami lepsze wyniki uzyskuje się zwalczając każde działo osobno;

- jeżeli dysponujemy współrzednymi pojedynczych dział, to należy je zwalczac bateriami. Uzyskane wyniki sa zbliżone do wyników uzyskiwanych podczas zwalczania całych plutonów. Średnie normy pocisków ustalone na podstawie strzelań generowych na odległość do 10 km są następujące: do baterii artylerii samobieżnej - 810 pocisków, do obezwładnienia plutonu /sekcji/ dział samobieżnych /dwa działa/ - 430 pocisków, do obezwładnienia jednego działu baterią - 300 pocisków. Określone strzelaniami generowymi normy pocisków do obezwładnienia dział samobieżnych są znacznie wyższe niż w obowiązujących instrukcjach i podręcznikach /ok. 50 %/, które zanizaly je przyjmując zbyt zagęszczone ugrupowanie dział. W strzelaniach generowych odstępy między działami wynosiły 60-100 m;

- jeżeli odstępy pomiędzy plutonami zwalczanej baterii nie przekraczają 150 m, to taką baterię należy uważać za jeden cel. Gdy odstępy są większe plutony trzeba traktować jako oddzielne cele.

Wnioski te niezbiecie dowodzą słuszności poszukiwań rozwiązania powyższej problematyki nie tylko w dziedzinie techniczno-ogniowej samej artylerii, ale również i może przede wszystkim w taktycznym działaniu wojsk zmechanizowanych, pancernych i lotnictwa. Zatem zwalczanie artylerii należy postawić na czołowym miejscu wśród zadań OW i OGM. Przesądza tu głębokość rozmieszczenia artylerii nieprzyjaciela od przedniego skraju - średnio 6-10 km oraz obliczane wyżej zużycie amunicji artyleryjskiej. Teoretycznie można kalkulować średnio 2-4 pociski przeciwpancerne /odiamkowo-burzące/ czołgu, BWP, wyrzutni PPK na jedno samobieżne działo nieprzyjaciela. Oznacza to możliwość zniszczenia

baterii 155 mm ilością 12-24 pocisków, co daje 15-20-krotną oszczędność amunicji w porównaniu z powyższymi obliczeniami;

d/ baterie i dywizjony rakiet przeciwlotniczych - głównie NIKE-HERCULES, HAWK, ROLAND, RAPIER, CHAPARRAL.

Zadanie niszczenia /obezwładniania/ rakietowych i artyleryjskich środków przeciwlotniczych nieprzyjaciela dawno przestało być domeną lotnictwa. Niewielkie powierzchniowo rozmiary stanowisk sekcji ogniowych /2-4 h/, a przy tym wysoka skuteczność ogniowa praktycznie pochłonęłyby cały potencjał bojowy lotnictwa tylko na ich obezwładnienie, nie przynosząc żadnych wymiernych korzyści. Również wojska lądowe wykorzystując w coraz większym zakresie śmigłowce, głównie do bezpośredniego wsparcia wojsk, transportu, obserwacji pola walki i dowodzenia, zainteresowane są niszczeniem środków OPL nieprzyjaciela. Stara to prawda, że sukces na polu walki osiąga się wysiłkiem wszystkich rodzajów wojsk, wzajemnie współdziałających na lądzie, w powietrzu i eterze. Potwierdza ją ocena elementów ugrupowania obronnego nieprzyjaciela, jako obiektów uderzeń OGM i OW. Stawia ona raketowe i artyleryjskie środki OPL na drugim miejscu ważności po środkach napadu jądrowego. Rozsrodkowane rozmieszczenie ich w głębi operacyjnej obrony nieprzyjaciela wskazuje na całkowity brak możliwości niszczenia całych dywizjonów HAWK i NIKE HERCULES z uwagi na znaczne odległości między bateriami i wielkość osłanianej powierzchni. Baterie HAWK mogą być rozmieszczone w odległości 12-20 km od przedniego skraju obrony, odległości między bateriami 15-35 km. Szerokość ugrupowania dywizjonu HAWK ok. 90 km, głębokość do 30 km, co pozwala bronić obiekty na powierzchni ok. 2700 km². Natomiast NIKE HERCULES mogące sto-

sować również ładunki jądrowe^{x/} rozmieszczone są w odległości 100-150 km od przedniego skraju obrony. Dywizjon zajmuje rejon szerokości ok. 100 km i głębokości ok. 50 km. Odległości między bateriami wynoszą 30-60 km i zajmują powierzchnię ok. 40-48 ha /500, 600 m x 800 m/. Analiza przedstawionych wielkości pozwala wnioskować o możliwości utworzenia 20-40 km luki w systemie OPL nieprzyjaciela, w wypadku zniszczenia dwóch sąsiednich baterii. Jej głębokość może sięgać 30-50 km - względnie bezpiecznego "korytarza" przelotu własnego lotnictwa. Jego "wybijanie" siłami OGM i OW jest w pewnym sensie koniecznością z punktu widzenia istoty głębokiej operacji przestrzennej. Zasadność takiego stawiania tego problemu wynika z doświadczeń wojen lokalnych, a zwłaszcza czwartej wojny izraelsko-arabskiej /październik 1973 r./. Potwierdzają to perspektywiczne plany wprowadzenia nowego środka rażenia OPL - amerykańskich rakiet PATRIOT. Dlatego też poszukiwanie i niszczenie raketowych środków OPL należy traktować na równi ze środkami napadu jądrowego. Niekiedy tylko w sprzyjających warunkach OGM i OW będą niszczyć także 35 mm działa GEPARD /NZ/, rakiety RAPIER, ROLAND i CHAPARRAL. Sporadyczność ta wynika z faktu etatowego ich wystąpienia w DZ, DPanc wojsk potencjalnego przeciwnika i konieczności podejmowania walki z osłanianymi przez nie obiektami^{xx/}, co nie zawsze może być zgodne z celem działań OGM i OW.

Aktualnie wojska NATO w Europie posiadają 144 wyrzutnie raketowe NIKE HERCULES /32 Dowództwo OP USA/, które z uwagi na głębokość rozmieszczenia mogą być niszczone siłami OGM. Orientacyjnie można przewidywać zniszczenie 2-3 baterii w toku działań

^xMoc 2, 3 i 30 KT. Głowice te mogą być przenoszone na maksymalną odległość 185 km i minimalną 30 km.

^{xx}Do osłony niektórych obiektów, np. baterii LANCE, PERSHING wykorzystuje się 20 mm działa Rh 202 lub 40 mm L-40-70.

bojowych. Rakiety przeciwlotnicze HAWK występują w belgijskim korpusie armijnym - 48 wyrzutni oraz we wspomnianym 32 Dowództwie OP - 204 wyrzutnie. Zasady ich rozmieszczenia pozwalają wykonywać uderzenia przez OGM i OW na poszczególne baterie. Teoretycznie można założyć zniszczenie 1-2 baterii przez OW o składowaniu lądowo-powietrznym i 2-4 baterie przez OGM. Wspomniane wyżej rakiety przeciwlotnicze RAPIER występują w ZT Wielkiej Brytanii - 72 wyrzutnie w 1 KA /WB/, ROLAND - po 36 wyrzutni w dywizjach RFN oraz CHAPARRAL - po 24 wyrzutnie w dywizjach USA;

e/ samoloty i śmigłowce na lotniskach /lądowiskach/ i drogowych odcinkach lotniskowych - jako obiekty uderzeń OGM i OW uznane zostały z uwagi na ich znaną i wysoką skuteczność ogniową w zwalczaniu wozów bojowych wszystkich typów. Szczególne zagrożenie stanowią śmigłowce szturmowe, których lądowiska wybierane są w tylowej strefie obrony korpusu armijnego, tj. ok. 40-60 km od przedniego skraju obrony. Są one najczęściej rozmieszczane w pobliżu rejonu ześrodkowania brygady powietrznodesantowej /RFN/, czy też lotnisk i drogowych odcinków lotniskowych samolotów A-10 /np. USA/. W tym ostatnim przypadku śmigłowce szturmowe i samoloty A-10 przewiduje się do tworzenia tzw. połączonych taktycznych grup lotniczych.

Przewidywana skuteczność ogniowa tej grupy, jak również naturalna potrzeba udziału w walce o przewagę własnego lotnictwa wymaga ciągłego poszukiwania i niszczenia śmigłowców i samolotów wszystkich typów na lądowiskach, lotniskach /drogowych odcinkach lotniskowych/ i w powietrzu. To również "zadanie walki o żywotność i swobodę działań" - stoiste dla istoty działań bojowych OGM i OW.

W myśl założeń zachodnich specjalistów wojskowych już w odległości ok. 100 km i więcej od przedniego skraju obrony

mogą być położone polowe lotniska i drogowe odcinki lotniskowe lotnictwa rozpoznawczego /samoloty Canberra, RF-4C/; ok. 100-120 km lotniska taktycznego lotnictwa myśliwsko-bombowego /samoloty F-4D, F-104G, Tornado /MARCA/; samoloty pionowego startu i lądowania /Harrier - WB/ mogą bazować w odległości 50-70 km. Na tej podstawie można kalkulować jako typowe zadanie dla OW zniszczenie śmigłowców na lądowiskach, których tzw. lądowiska podskokowe mogą być w ugrupowaniu pierwszorzutowych brygad. Niekiedy tylko niszczenie samolotów na lotniskach w sprzyjających sytuacjach, które to zadanie z kolei typowym będzie dla OGM. O jego znaczeniu świadczą następujące dane: według obliczeń ekspertów NATO na każde 10 tys. km² nasycenie lotniskami wynosi: w RFN - 16,7; Danii - 23,7; Belgii - 14,1; Luksemburgu - 11,6; Holandii - 7,4 lotniska. Na terenie RFN przy 30 lotniskach są rozmieszczone magazyny broni jądrowej, do 45 lotnisk doprowadzono rurociągi. Ogółem NATO posiada na lotniskach ok. 2200 ukryć, z tego 65 %, tj. 1430 w RFN. Średnio każde lotnisko posiada od 16 do 78 ukryć. Niezależnie od tego na terenie RFN jest ok. 30 drogowych, autostradowych odcinków lotniskowych^{x/}.

Wskaźniki te pozwalają obliczyć średnie odległości między lotniskami na obszarze RFN, wynoszące 20-25 km. Sugeruje to możliwość napotkania, a często i opanowywania 3-4 lotnisk w ciągu doby walki przez OGM.

Ogniowe i jądrowe środki walki przeciwnika nie zamykają szerokiej gamy obiektów, które stanowią treść zadań OGM i OW, chociaż, jak wspomniano wyżej, są to obiekty o znaczeniu priorytetowym. Realizacja celu działań odbywa się także poprzez wykonywanie zadań, których treścią będą:

^xOpracowano na podstawie "Charakterystyka wybranych elementów systemu logistycznego sił zbrojnych NATO - Główne Kwatermistrzostwo WP, wyd. 1979 r.

- niszczenie stanowisk dowodzenia, sił i środków wojny radioelektronicznej, systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i rozpoznawczych;

- niszczenie składów i urządzeń logistycznych;

- paraliżowanie manewru i rozbijanie odwodów przeciwnika;

- uniemożliwianie mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk w głębi i odtwarzanie zdolności bojowej wojsk;

- opanowywanie lotnisk i lądowisk mogących być wykorzystanymi do działania własnego lotnictwa i ważnych z punktu widzenia taktycznego i operacyjnego rubieży, rejonów i obiektów.

Teoretycznie zadania dla OGM i OW można mnożyć i nigdy nie będzie pewności, że zostały one wszystkie i ściśle sprecyzowane. Nie stawiają też takiego celu autorzy niniejszej rozprawy. Idzie o to, aby określić najważniejsze, najczęściej realizowane i realne w działaniu OGM i OW. Wychodząc z powyższego, zadań tych może i na pewno będzie dużo i bardzo różnorodnych, których wykonanie będzie zależne od konkretnego dowódcy i sytuacji.

Takich przykładów dostarczają działania grup szybkich, gdzie o niszczeniu /obezwładnianiu/, czy też zdobywaniu obiektów przeciwnika na ich kierunkach działań i OW najczęściej decydował dowódca. Ponadto zadania te powstawały bardzo często w miarę rozwoju sytuacji taktyczno-operacyjnej i operacyjnej, mimo, iż wcześniej nie były planowane. Np. uczestniczenie w okrążaniu zgrupowań nieprzyjaciela było najczęściej spowodowane rozwojem sytuacji bojowej. Takich zadań w działaniu OGM i OW należy sądzić, że będzie bardzo dużo.

Ponieważ ze względu na wielkość rozprawy niemożliwe jest scharakteryzowanie wszystkich obiektów przeciwnika, które będą wchodzić w zakres zadań realizowanych OGM i OW, w dalszej części poddamy ogólnej charakterystyce tylko te, które wg nas

będą stanowić pierwszoplanową wartość, a ogólnie można by je nazwać jako obiekty "dowodzenia wojskami, kierowania ogniem, uderzeniami lotnictwa oraz systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi".

Do nich zaliczamy:

- stanowiska dowodzenia związków taktycznych i oddziałów oraz punkty kierowania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych;
- punkty kierowania ogniem artylerii i uderzeniami jądrowymi;
- punkty naprowadzania i stanowiska kierowania uderzeniami lotnictwa;
- punkty dowodzenia OPL;
- węzły łączności;
- posterunki i stacje zakłóceń radiowych, radioliniowych i radiolokacyjnych;
- radiolokacyjne posterunki naziemnego i powietrznego rozpoznania.

Zgodnie z ustaleniami kierownictwa NATO w wojskach lądowych dowodzenie realizuje się ze stanowisk dowodzenia: głównego /GSD/, zapasowego /ZSD/ i tyłowego /TSD/ na szczeblu dywizja, korpus, grupa armii. W działaniach obronnych rozmieszcza się je w następujących odległościach od przedniego skraju /w km/:

Państwo szczebel dowo- dze- nia Nazwa stano- wiska	USA			RFN			WB			Grupa armii
	BZ, BPanc	DZ, DPanc	KA	BZ, BPanc	DZ, DPanc	KA	bp, bcz	DPanc	KA	
wysunięte	3-5	6-10	10-20	2-5	6-8	10-12	-	.	.	60-80
główne	8-10	10-20	20-40	7-12	20-30	20-30	2-4	10-15	30-45	120-150
tyłowe	12-15	25-45	40-90	26-30	40-60	80-120	-	.	.	160-200
zapasowe	nie podaje się norm taktycznych									

Do czasowego dowodzenia wojskami pierwszego rzutu organizuje się wysunięte /określone normami/ i powietrzne stanowisko dowodzenia. Powietrzne stanowisko dowodzenia organizuje się na szczeblu korpusu, wykorzystując w tym celu zasadniczo śmigłowce, niekiedy lekkie samoloty. Dywizja organizuje go na śmigłowcach. Natomiast grupa armii na samolotach.

Jak wykazują ćwiczenia NATO, na głównym stanowisku dowodzenia rozmieszcza się następujące elementy:

- centrum dowodzenia działaniami bojowymi /CDDB/ w USA, a w RFN centrum dowodzenia wojskami /CDW/;
- centrum bojowego wsparcia lotniczego /CBWL/;
- grupę planowania z szefem sztabu;
- grupę oficerów z centrum dowodzenia tyłami /TSD/;
- główny węzeł łączności oraz peryferyjne węzły łączności głównego stanowiska dowodzenia;
- pododdziały obsługi.

Elementy te rozmieszcza się w sposób rozśrodkowany przyjmując średnie odległości od 2-3 do 4-6 km między nimi. Ochronę zapewniają pododdziały żandarmerii i obsługi.

Dla dowodzenia artylerią w dywizji i korpusie organizuje się stanowisko dowodzenia artylerii, którego głównym elementem jest centrum dowodzenia artylerii /CDA/ - odległe ok. 5-8 km od głównego stanowiska dowodzenia. Kierowanie ogniem artylerii zapewnia się ze stanowiska dowodzenia dywizjonów, gdzie organizuje się punkt kierowania ogniem /uderzeniami jądrowymi/.

Dowodzenie OPL organizuje się w ramach zautomatyzowanego systemu dowodzenia, który zapewnia scentralizowany, zdecentralizowany i mieszany sposób kierowania ogniem kilku dywizjonów. W tym celu tworzy się stanowisko dowodzenia grupy artylerii przeciwlotniczej, dywizjonów i baterii rakiet, gdzie rozmieszcza się środki łączności i radiolokacyjne stacje.

Dowodzenie i naprowadzanie lotnictwa taktycznego realizowane jest przez CBWL rozwijane przy CSD dywizji, korpusu i grupy armii oraz z posterunków dowodzenia i powiadamiania - także wysuniętych.

System dowodzenia wojskami lądowymi NATO oparty jest na szeroko rozbudowanych węzłach i sieciach łączności. Podstawowym szczeblem jest korpus armijny, gdzie mogą być rozwinięte następujące węzły łączności:

- 3 WŁ stanowisk dowodzenia KA /GSD, ZSD, TSD/ oraz powietrzne stanowisko dowodzenia;
- WŁ stanowiska dowodzenia artylerią /CDA/;
- 1-2 WŁ grupy OPL;
- 6-9 WŁ stanowisk dowodzenia dywizji pierwszorzutowych oraz po jednym WŁ ich SD artylerią;
- 4-6 rejonowych węzłów łączności operacyjnego przeznaczenia;
- ok. 12 rejonowych węzłów łączności dywizyjnych tzw. taktycznych /jedna dywizja organizuje 2-3 rejonowe węzły łączności. W RFN nazywane są ruchomymi, odwodowymi węzłami łączności/. Rejonowy system łączności /dawniej nazywany siatkowym/ obejmuje obszar taktyczny i operacyjny od tyłowej granicy grupy armii /200-250 km/ do tyłowej granicy dywizji 30-35 km od linii styczności wojsk. W ramach tego systemu rozwija się od 18-24 rejonowych węzłów łączności. Przednie rejonowe węzły łączności rozwijane są w pasach działań bojowych dywizji pierwszego rzutu. Każdy WŁ połączony jest z 2-4 rejonowymi węzłami punktów dowodzenia. Pomiędzy rejonowymi węzłami łączności organizuje się kierunki radioliniowe za pomocą stacji 24 lub 96-kanałowych oraz kierunki przewodowe za pomocą kabla czwórkowego.

Ciągłą łączność między stanowiskami dowodzenia wszystkich szczebli, węzłami łączności i obiektami uderzeń utrzymuje się za pomocą odpowiednich środków łączności, pozwalających na tworzenie niezbędnych systemów łączności. Aktualnie wojska NATO mogą organizować zautomatyzowane systemy łączności taktycznego i operacyjnego przeznaczenia. Są to:

- system łączności satelitarnej SATCOM, TACSATCOM, EASTT;
- system łączności toposferycznej ALS-HAJ i ETA;
- system łączności AUTOFON i AUTODIN - radiowy, radioliniowy i przewodowy ogólnego przeznaczenia dla wojsk lądowych i lotnictwa;
- system łączności TACAN;
- system łączności dla sił jądrowych: SKARS, SNARAS.

W systemach tych jak ocenia się, może być wykorzystane w pasie operacji zaczepnej armii ok. 100-150 tys. środków radioelektronicznych i walki radioelektronicznej /różnego typu/. Te ostatnie w działaniach bojowych nieprzyjaciela uzyskują coraz wyższą rangę. Świadczy o tym systematyczny ilościowy i jakościowy wzrost środków zakłóceń radioelektronicznych, pomnażany przez artyleryjskie pociski zakłóceń tzw. jednorazowego użytku. Wszystko to stawia problem zwalczania środków radioelektronicznych, a więc stanowisk dowodzenia i węzłów łączności ... "jako integralną część współczesnych działań bojowych i operacji - jako walkę o dowodzenie, nawigację i kierowanie środkami rażenia, za którą odpowiedzialni są dowódcy wszystkich szczebli oraz podległe im sztaby" ...^{x/}.

W realizacji tego zadania - choćby tylko na podstawie powyższych ilościowych wskaźników - można wnioskować o konieczno-

^{x/}Z omówienia ćwiczenia LATO-78 przeprowadzonego przez Ministra Obrony Narodowej gen. armii W. Jaruzelskiego.

ści wykonywania uderzeń przez OGM i OW na stanowiska dowodzenia i węzły łączności nieprzyjaciela. Orientacyjnie w ciągu dnia walki można przewidywać zniszczenie /obezwładnienie/ 1-2 stanowisk dowodzenia i 2-3 stanowisk łączności przez OW oraz 2-3 stanowiska dowodzenia i 3-5 rejonowych węzłów łączności przez OGM. Nie wliczono tu pojedynczych posterunków naprowadzania lotnictwa i zakłóceń radioelektronicznych. Pozwoliłoby to naruszyć system dowodzenia korpusu armijnego, a nawet na jego dezorganizację, w powiązaniu z innymi środkami rażenia.

Powyższe zadania OGM realizować będzie w ramach zadania bliższego i zadania dalszego armii. Stąd też głębokość i szerokość zadań bojowych OGM będzie nimi ograniczana^{x/}. Jednakże, planując zadania bojowe OGM armii, ich rejony /rubieże/ należy wyznaczać poza rubieżami zadań armii /bliższego i dalszego/, na głębokość ok. 60 km^{xx/}. Rejony /rubieże/ te, mające ważne znaczenie z operacyjnego punktu widzenia, powinny stwarzać warunki do wykonania kolejnych zadań przez OGM, a niekiedy również kolejnej operacji zaczepnej /zadania/ armii. W myśl dotychczas przeprowadzonych rozważań treść zadań OGM można ująć następująco:

- zadanie bliższe OGM armii - rozwinięcie powodzenia taktycznego w operacyjne; niszczenie środków rakietowo-jądrowych; udział w rozbiciu bliższych odwodów operacyjnych; opanowanie ważnych rejonów /np. pośrednich rubieży obrony/ stwarzających dogodne warunki pomyślnego rozwinięcia armijnej operacji zaczepnej i dalszych działań OGM na głębokości 150-200 km od rubieży styczności wojsk oraz lotnisk, składów, baz zabezpieczenia logistycznego itp.;

^xDotyczy to okresu planowania operacji zaczepnej. W toku działań ograniczenia takie nie powinny mieć miejsca, zaś zadania powinny być wynikiem oceny sytuacji operacyjnej.

^{xx}Schemat nr 6.

- zadanie dalsze_OGM_armii - rozwinięcie działań na kierunku głównego uderzenia armii; niszczenie nowo wykrytych środków rakietowo-jądrowych, elementów systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych oraz innych obiektów w głębi; rozbicie głębokich odwodów operacyjnych nieprzyjaciela we współdziałaniu z OGM frontu, lotnictwem i desantami powietrznymi; forsowanie z marszu przeszkód wodnych; opanowanie i utrzymanie przyczółków i innych ważnych rubieży /rejonów/ zapewniających pomyślne wykonanie operacji zaczepnej armii, na głębokości 300-400 km od rubieży styczności wojsk. Ponadto, OGM należy wyznaczać ogólny kierunek /kierunki/ działania, zgodnie z którym będą przesuwać się siły OGM nie wykonujące w danym czasie zadań na innych kierunkach lub "powracać" po ich wykonaniu.

Na treść zadań OGM /w każdym dniu działań/ składać się będą również wspomniane obiekty nieprzyjaciela, rozmieszczone w sposób rozśrodkowany w całym pasie operacji armii^{x/}. Stąd wniosek, że szerokość pasa działania OGM powinna być ograniczona liniami rozgraniczenia armii. "Obramowanie" działania OGM, poprzez wyznaczenie jej pasa działania może nastąpić w sytuacjach wyjątkowych, np. działanie na połączenie z desantem powietrznym, morskim, "zablokowanie odwodów" itp. Wówczas OGM może otrzymać nawet konkretne drogi "dojścia". Uproszczonym przykładem takiego działania może być operacja "Market Garden", wojsk brytyjskich i amerykańskich prowadzona w 1944 r. na połączenie z operacyjno-strategicznym desantem powietrznym wysadzonym "w drodze do Renu" i na jego mosty pod Arnhem /brała tu udział Polska Samodzielna Brygada Spadochronowa/.

^x Na zasadność takiego rozumienia treści zadań OGM wskazują wnioski z ćwiczeń międzysojuszniczych, badania przeprowadzone w sztabie 16 DPanc /często "ćwiczyła" jako OGM/ oraz opinie i wnioski z ćwiczeń pociągowych i szkieletowych słuchaczy II i III kursu ASG WP /od 1980 r., corocznie przerabiane są zagadnienia związane z działaniem OGM/.

Zasadniczą treść zadań bojowych OW, podobnie jak w przypadku OGM, stanowią będą siły i środki przeciwnika oraz obiekty terenowe rozumiane jako "zadania regulaminowe". I w tym przypadku działania wydaje się być celowym określenie zadania bliższego i dalszego. Wynika to z treści zadań dywizji w natarciu i ogólnie przewidywanego rozmachu działań OW.

Zadanie bliższe OW powinno polegać na niszczeniu /obezwładnieniu/ obiektów nieprzyjaciela i opanowaniu rubieży /rejonu/ rozmieszczonych na głębokości 20-30 km, tj. ugrupowania obronnego dywizji przeciwnika. Głębokość zadania bliższego uwarunkowana będzie taktyczną ważnością wyznaczonej rubieży, której utrzymanie zapewni pomyślnie rozwijanie natarcia oraz przebiegiem kolejnych rubieży obrony w głębi.

Zadanie następne OW powinno polegać na pokonaniu przestrzeni pomiędzy pierwszym i drugim pasem obrony przeciwnika, niszczeniu obiektów, głównie środków przenoszenia broni masowego rażenia rozmieszczonych poza taktyczną strefą obrony oraz opanowaniu rubieży drugiego pasa obrony przeciwnika /opanowanie tej rubieży sprzyjać będzie wprowadzeniu do bitwy drugorzutowej dywizji armii i przełamaniu tego pasa obrony/.

Ponadto OW należy określić kierunek dalszego działania i rejon, który powinien utrzymać do podejścia sił głównych.

Każdorazowo, konkretna treść zadania bojowego będzie zależała przede wszystkim od celu, z jakim dowódca dywizji organizował OW.

Specyficznym zadaniem OW dotychczas nie uwzględnianym będzie prowadzenie działań bojowych w pasie przesłaniania przeciwnika. Jego właściwości określają powszechnie znane założenia przeciwnika i wydzielane siły do prowadzenia tego typu działań.

W tym właśnie etapie szczególna rola przypadnie OW. Jego zadaniem powinno być wykonanie zaskakujących uderzeń z lądu i z powietrza, obezwładnianie i niszczenie artylerii przeciwnika wspierającej wojska osłonowe, opanowanie rubieży decydujących o możliwości stawiania oporu, szybkie dojście do przedniego skraju obrony głównego pasa obrony i zabezpieczenie wejścia do walki sił głównych dywizji. Specyfikę tego typu działań określa potrzeba niszczenia punktów i węzłów oporu przeciwnika, których omijanie nie może być przyjęte za regułę, gdyż ich pozostawienie znacznie będzie hamowało tempo marszu sił głównych dywizji.

Z przedstawionych zadań wynika, że czas działań bojowych OGM może wynosić ok. 5-7 dni /2-3 dni zadanie bliższe, 3-4 dni zadanie dalsze/, natomiast OW 1-2 dni. Mając na uwadze szybkość i skuteczność manewrowych działań bojowych, wynikające z potrzeb pola walki /postawionych zadań/, przyjęliśmy dla OGM i OW tempo dwukrotnie przewyższające tempo natarcia pierwszorzutowych oddziałów, czyli 6-8 km/h, niekiedy 10 km/h. Oznacza to 60-80 km/dobę, a niekiedy i więcej. W działaniach bojowych powinno to pozwolić "oderwać się" OGM i OW od sił głównych armii /dywizji/^x.

Na osiągnięcie założonego tu rozmachu działań bojowych - obok możliwości przeciwnika i wojsk własnych - istotny wpływ będzie wywierał teren.

Teren, przez swoje operacyjno-taktyczne właściwości i umiejętności ich wykorzystania niemal zawsze przesądzał o powodzeniu działań bojowych. W odniesieniu do OGM i OW spełniał będzie rolę szczególną. Polegać ona będzie na "podpowiadaniu" najbardziej prawdopodobnych rejonów rozmieszczenia elementów operacyjnego /bojowego/ ugrupowania obronnego nieprzyjaciela, a w tym obiektów

^xUzasadnienie tej tezy przeprowadzono w rozdziale IV.

uderzeń, określeniu dogodnych kierunków działania, a także "wytypowaniu" elementów rzeźby terenu mających znaczenie dla trwałości obrony szczebla operacyjno-taktycznego. Na podstawie terenu wreszcie, ustala się rubieże /rejony/ i inne obiekty terenowe, opanowanie i utrzymanie których znacznie przyczyni się do realizacji zadań armii /dywizji/ w operacji zaczepnej /natarciu/.

2. Istota organizacji OGM w operacji zaczepnej i OW w natarciu dywizji

Z założeń współczesnej operacji zaczepnej wynika rola i znaczenie OGM w realizacji celów tej operacji oraz OW w powodzeniu natarcia dywizji. BOWiem w znacznej mierze będą one wpływać na charakter i tempo przyszłych działań zaczepnych. Muszą więc być do tego właściwie przygotowane i odpowiednio zorganizowane.

Teoria organizacji i zarządzania pojęciu "organizacja" przypisuje kilka znaczeń^{x/}, a wśród nich:

- pierwsze: ... "organizacja w sensie czynnościowym, tworzenie organizacji, organizowanie...". W odniesieniu do Sił Zbrojnych, ich operacyjnej części - oznacza to w praktyce kompleks przedsięwzięć planistyczno-organizatorskich dowódców, oficerów sztabu, szefów rodzajów wojsk i służb oraz działań wojsk zmierzających do jak najlepszego zorganizowania i zabezpieczenia walki i operacji. Leksykon Wiedzy Wojskowej określa to mianem "przygotowanie operacji - organizacja operacji" /s. 347-348/. Tak rozumianą organizację OGM i OW rozpatrywać będziemy w kolejnych rozdziałach rozprawy;

^xMała Encyklopedia prakseologii i teorii organizacji.
Warszawa 1978, s. 150-151.

- drugie: organizacja o znaczeniu przedmiotowym /rzeczowym/ to ... "pewien rodzaj całości ze względu na stosunek do niej jej własnych elementów, mianowicie, taka całość, której wszystkie składniki współprzyczyniają się do powodzenia całości..."^{x/}. Inaczej mówiąc - "organizacja" oznacza w tej interpretacji strukturę organizacyjną^{xx/}, w odniesieniu do wojsk - pododdziałów, oddziałów itp.

Z przedstawionych wyjaśnień terminologicznych w kontekście tematu rozprawy przez pojęcie organizacji_OGM_i_OW_rozumieć_należy:

- po pierwsze, przygotowanie powyższych elementów do planowanych zadań bojowych;
- po drugie, tworzenie struktur organizacyjnych.

Powstaje więc pytanie: kiedy, w jakim czasie proces organizacji OGM ma się odbywać, na czym ma on polegać?

Odpowiedź na to pytanie, w znaczeniu pierwszym, może brzmieć: podczas przygotowania i prowadzenia operacji zaczepnej /natarcia/ i ma polegać na zaplanowaniu zadań bojowych i zabezpieczeniu ich wykonania przez dowództwa i sztaby. Szerzej tym problemem zajmiemy się w kolejnych rozdziałach.

Odpowiedź na część zawartą w drugim znaczeniu można sformułować - po kolejnym przeanalizowaniu istoty i charakteru przyszłego pola walki. Idzie tu o ustalenie struktury organizacyjnej OGM, która odpowiadałaby wymaganiom przyszłego pola walki. Pomimo braku jednolitości naukowych poglądów określających charakter przyszłego pola walki można względnie trafnie określić wymagania strukturalno-organizacyjne, kierując się koncepcjami i wnioskami

^xT. Kotarbiński - Traktat o dobrej robocie. Wrocław 1978 r. s.68.

^{xx}Słownik Wyrazów Obcych. Warszawa 1972 r. s. 706.

z ćwiczeń międzysojuszniczych. Ćwiczenia te prowadzone systematycznie na ZTDW od 1980-1984 r. potwierdziły dotychczasowe poglądy, że OGM powinna stanowić silne, odpowiednio wzmocnione, samodzielne zgrupowanie pancerne^{x/}, o dużym stopniu przebojowości i ruchliwości, zdolne do szybkiego przeniknięcia w głębokość operacyjną nieprzyjaciela oraz prowadzenia działań w znacznym oderwaniu od sił głównych^{xx/}. Takim wymaganiom mogłaby sprostać dywizja o strukturze pancerno-zmechanizowanej, której wariant proponujemy na schemacie nr 7.

W myśl powyższego stwierdzenia OGM ma być "samodzielnym zgrupowaniem". Należy więc wyposażać ją w pododdziały i oddziały samobieżnej artylerii lufowej 122 i 152 mm, 203,2 mm armaty WM, zdolne oddziaływać ogniem na odległość do 40 km oraz towarzyszyć czołgom i BWP swoją "obecnością" w ich ugrupowaniu z gotowością wsparcia ogniem - także na wprost. Ze znanych względów tego wymagania nie spełnia artyleria ciągniona. Rozważyć także należy użycie artylerii raketowej BM-21, wprawdzie prowadzącej silny ogień powierzchniowy na odległość ok. 20 km, ale zużywającej znaczne ilości amunicji, co wyraźnie rzutuje na skład tyłów. Licząc się z ewentualnością podejmowania walki przez OGM z czołgami nieprzyjaciela trzeba zastanowić się nad ilościowo-jakościowym składem artylerii przeciwpancernej. Oddzielnym, niemniej skomplikowanym, problemem jest posiadanie raketowych środków przenoszenia broni jądrowej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości celowość dostrzegania żywotności OGM w skutecznej obronie przeciwlotniczej. Właśnie ćwiczenia międzysojusznicze potwierdziły, że ... "skuteczność

^xPod tym pojęciem rozumie się także ZT opancerzone - na BWP.

^{xx}Z omówienia ćwiczenia WIOSNA-80 - gen.armii W. Jaruzelski.

działanie grup w poważnej, a nierzadko nawet decydującej mierze uzależnione będzie od ich osłony przeciwlotniczej. Widzieć to zwłaszcza należy w świetle potrzeb walki ze śmigłowcami przeciwnika. Wyraźnie wystąpiło to w naszym ćwiczeniu, kiedy na kierunku działania OGM znalazła się dysponująca dużą ilością śmigłowców bojowych 101 DPSz"....^{x/}. Temu zagadnieniu należy poświęcić wiele uwagi, gdyż dokonywane zamiany/w ćwiczeniach/prplot KUB na prplot OSA do DPanc działających jako OGM nie rozwiązują całkowicie problemu. Rozstrzygnięcie tego problemu jest możliwe w oparciu o perspektywiczny rozwój środków OPL. Wydaje się, że należy poszukiwać go przez usamodzielnienie rozpoznania radiolokacyjnego pododdziałów OPL, operatywność obiegu informacji o zagrożeniu z powietrza oraz dostosowanie walorów taktyczno-ogniowych i struktury organizacyjnej elementów systemu OPL do przewidywanych warunków działania OGM. Przed czołgami i BWP należy postawić zadanie zwalczania ogniem dział i ppk śmigłowców nieprzyjaciela w każdych warunkach.

Przewidywany charakter przyszłego pola walki wskazuje na dostrzeżenie i wszechstronne wykorzystanie w działaniu OGM "trzeciego wymiaru", czyli przestrzeni powietrznej. Nie można jej współcześnie widzieć tylko przez pryzmat desantu powietrznego, z którym współdziałać będzie OGM, czy też okresowego wykorzystania działań śmigłowców szturmowych na jej korzyść. Zagadnienie manewrowości i ruchliwości w trzecim wymiarze należy widzieć jako stałą zdolność elementów ugrupowania bojowego OGM do przerzutu drogą powietrzną oraz stałą możliwość wykonywania uderzeń ogniowych z powietrza. W prostej linii oznacza to konieczność posiadania w składzie OGM armii /pododdziałów/ oddziałów zdolnych do działania w każdej chwili jako taktyczne desanty śmigłowcowe lub

^{x/} Z ćwiczenia WIOSNA-80/82 DPanc z 42 APanc poniosła straty ok. 50 % czołgów/.

spadochronowe. Muszą one spełniać co najmniej jeden wymóg: być przerzucane razem ze swoim sprzętem - tj. głównie bojowymi woza-
mi piechoty.

Należałoby przyjmować, że zadaniem desantu powinno być nie tylko "przeskoczenie drogą powietrzną" rejonu /strefy/ skażeń i zniszczeń, rubieży i punktów oporu, ale głównie wykonanie na BWP uderzenia z marszu na obiekty, które stanowią aktualnie największe zagrożenie dla OGM i współdziałającego lotnictwa myśliwsko-bombowego /LMSz, LB/, utrudniając a nawet uniemożliwiając dalsze prowadzenie działań bojowych. Tak więc desanty taktyczne nie mogą być rzadkością, a przeciwnie, elementem powszechnie stosowanym i to nawet kilka razy /2-4/ w ciągu dnia walki OGM. Obok możliwości atakowania różnych obiektów, desanty taktyczne muszą posiadać możliwość "samoobrony" przed uderzeniami czołgów nieprzyjaciela, a to dają im tylko BWP, gdyż lekka broń przeciwpancerna nie jest w stanie tego spełnić ze względu na zasięg rażenia i odporność na ogień nieprzyjaciela. W wyjątkowo trudnych sytuacjach bojowych desanty taktyczne powinny posiadać możliwość wezwania i wykorzystania ognia artylerii i śmigłowców szturmowych ze składu OGM.

Wielość różnorodnych sytuacji bojowych i obiektów w głębi obrony przeciwnika uzasadnia potrzebę etatowego posiadania śmigłowców szturmowych przez OGM armii. Ich niespodziewane dla nieprzyjaciela pojawienie się nad celem i wysoka celność ognia to nie tylko czynnik zaskoczenia i oszczędność zużycia amunicji, ale także liczący się wskaźnik żywotności OGM.

Stosownie do przewidywanych warunków działań OGM należy dokonać ilościowo-jakościowych zmian elementów tyłowych. Wskazuje na to ocena tyłów współczesnej DZ i DPanc. Tyły OGM muszą być w "rozsądnych granicach" opancerzone, gdyż zwiększa to ich odpor-

ność na ogień nieprzyjaciela nie tylko w składzie kolumny tyłowej, ale i walczących oddziałów. Powinny posiadać zapasy amunicji i paliwa - w tym dla śmigłowców przynajmniej na dwa dni walki, zdolność do szybkiego przyjęcia uzupełnień materiałowych, najczęściej z "powietrza" oraz "dorównywać" czołgom i BWP w pokonywaniu trudnego terenu. Jest to jeden z głównych problemów decydujących o samodzielności, manewrowości i żywotności OGM.

Na strukturę organizacyjną OGM wywrą także wpływ pododdziały rozpoznawcze, wojska inżynieryjne, chemiczne, łączności i inne, dotychczas nie wspomniane.

Wszystko to uzasadnia słuszność podjętej analizy warunków działania OGM i wymagań, które musi spełnić. Kierunkują one jej kształt strukturalno-organizacyjny. Jednocześnie wskazują, że musi to być związek taktyczny na szczeblu armii ogólnowojskowej o charakterze pancerno-powietrznym.

Jego elastyczna struktura organizacyjna uwzględniać powinna łatwość dowodzenia całością i poszczególnymi elementami, także charakteryzującymi się określonymi walorami samodzielności oraz możliwości zorganizowania i utrzymania współdziałania w składzie OGM, z sąsiadami, a głównie z lotnictwem frontu, wojskami rakietowymi armii i frontu.

Doraźne organizowanie OGM w warunkach wojennych skazuje ją na konieczność wykonywania skomplikowanych zadań bojowych przy niepełnym przygotowaniu i wzajemnym zgraniu nie tylko pododdziałów i oddziałów ale i sztabów. Sam proces organizowania czy też mówiąc ściślej "strukturalnego dostosowania" DPanc lub DZ - jako OGM wpłynie niewątpliwie na tok pracy dowódców i sztabów. Powsta-je więc pytanie: czy słusznym będzie obciążenie dowódców armii, związków taktycznych i sztaby w warunkach działań wojennych dodatkowym zadaniem - zmianami organizacyjnymi wybranej dywizji,

w celu zapewnienia jej możliwości wykonania planowanych zadań? Przecież już dziś można trafnie przewidzieć, jakie to będą zadania, a jak dowodzi praktyka wojenna ... "najważniejsze znaczenie na wojnie ma czynnik czasu. Nigdzie nie odnosi się do czasu z tak wielkim pietyzmem, jak w okopach i na stanowiskach dowodzenia. Czas ocenia się tu z filozoficzną głębią" ...^{x/}. Nie tylko czynnik czasu, ale wcześniejsze rozważania pozwalają wnioskować, że: OGM - element ugrupowania operacyjnego armii, niezależnie od jej drugiego rzutu, powinna być zorganizowana już w okresie pokoju - jako - nazwijmy to "elitarny związek taktyczny armii", o najwyższych parametrach ogniowo-manewrowych w wymiarze lądowo-powietrzny i o wszechstronnym wyszkoleniu polityczno-bojowym, przeznaczony do prowadzenia działań w głębi operacyjnej obrony nieprzyjaciela. Doświadczenia wojenne dokładnie uzasadniają nieodzowną potrzebę zrozumienia faktu, że na organizację i wyszkolenie operacyjnie niezbędnych elementów ugrupowania w krytycznej chwili może nie starczyć czasu, pomimo najszczerzych wysiłków. Wydaje się więc nie do przyjęcia wariant tworzenia OGM w warunkach wojennych, czyli doraźnie, zależnie od potrzeb i wymagań, które w warunkach pokoju można określić i "ćwiczebnie sprawdzić" z dużą dozą prawdopodobieństwa. Trzeba tu widzieć jeszcze jeden aspekt tego zagadnienia. Tworzenie już w okresie pokoju pancerno-powietrznych związków taktycznych, przewidywanych jako OGM w warunkach wojennych, to nic innego jak pierwszy etap zapoczątkowujący niejednokrotnie podkreślany już proces uniwersalizacji^{xx/} struktur organizacyjnych i wyposażenia bojowego związków taktycz-

^x S. Sztemienko - Sztab generalny w latach wojny. Warszawa 1967 r. s. 167.

^{xx} Zagadnienie to postawił gen. armii W. Jaruzelski na posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony Państw UW w Berlinie w 1978 r. /materiały SG/.

nych. To przecież przezbrajanie jest stałym, nigdy nie kończącym się procesem doskonalenia sił zbrojnych, procesem zwiększenia ich siły ognia i zdolności manewrowych. I właśnie idzie tu o zwiększenie siły ognia i zdolności manewrowych OGM poprzez wymiar powietrzny, precyzyjnie skoordynowany z działaniami na lądzie i w eterze.

OGM - jeśli ma być użyteczną, zdolną do samodzielnego działania w głębi operacyjnej, to musi przewyższać ogniem i manewrem związki taktyczne, własnej armii i jeśli nie górować, to przynajmniej dorównywać w tych kategoriach najważniejszym elementom ugrupowania /obiektom/ nieprzyjaciela. Im stopień ten będzie wyższy, tym obiektywnie wyższe będą jej możliwości wykonania zadania i zachowania żywotności.

Przedstawione przykłady historyczne uzasadniają, że grupy szybkie frontów i armii właśnie z tych względów mogły samodzielnie prowadzić działania bojowe, a gdy podstawowa masa dywizji piechoty - tak własnych jak i potencjalnego przeciwnika stała się pancernymi lub zmechanizowanymi, czyli dorównała siłą ognia i możliwościami manewru grupom szybkim - te po prostu straciły rację bytu. Nie oznacza to oczywiście spadku roli czołgów na ewentualnym polu walki, czy też braku potrzeby wzrostu zdolności ogniowo-manewrowych w pozostałych ZT. Byłoby to błędem i niezrozumieniem doświadczeń przeszłości oraz perspektywicznego widzenia przyszłości. Analiza istoty i treści operacji przestrzennej wskazała na wzrost czynnika ognia i lądowo-powietrznej manewrowości - zarówno na szczeblach operacyjnych jak i taktycznych. Czynnikiem ten - o czym wspominaliśmy wyżej - na szczeblach taktycznych należy widzieć w postaci OW mającego w swym składzie rzut powietrzny.

W przypadku oddziału wydzielonego konieczne jest także uwzględnienie wymagań współczesnego pola walki podczas jego two-

rzenia. Także i tu istota organizacji sprowadza się do rozstrzygnięcia: czy OW tworzyć doraźnie, czy też jako zawczasu przygotowane /zwariantowane/ struktury organizacyjne, już w czasie pokoju?

Idąc tokiem rozumowania przyjętego podczas rozstrzygnięcia zagadnień związanych z organizacją OGM można śmiało opowiedzieć się za drugim rozwiązaniem. Jednakże proces tworzenia w okresie pokoju OW będzie dłuższy niż OGM. Główną przeszkodą pozostaje tu słuszny, wielokrotnie sprawdzony, mechanizm wprowadzania nowych wzorów uzbrojenia na wyposażenie wojsk. A za takie możemy uznać śmigłowce wszystkich typów - pomimo wieloletniego stosowania pojedynczych egzemplarzy i teoretycznego opracowania tego problemu. Bez ich dostatecznej ilości na szczeblach operacyjnych i taktycznych nie może być mowy o powietrzno-lądowym charakterze działań bojowych. Zasadniczo dotyczy to głównie śmigłowców bojowych i transportowych, którymi dysponowałyby pancerne i zmechanizowane związki taktyczne. Wówczas istniałaby możliwość przyjęcia dwóch podstawowych rozwiązań.

Pierwsze - jeden z pułków zmechanizowanych posiadałby w "taktycznym podporządkowaniu" wydzieloną ilość śmigłowców i praktycznie specjalizowałby się w prowadzeniu działań bojowych jako OW. To rozwiązanie, obok zalety "specjalizacji" posiada także walor wysokiego zgrania dowództwa i sztabu pułku oraz batalionów w dowodzeniu śmigłowcami, desantami taktycznymi, a także precyzyjnego opanowania zagadnień współdziałania. Natomiast ujemną cechą jest przygotowanie w tym celu tylko jednego pułku zmechanizowanego, który w złożonej sytuacji taktycznej może być użyty do innych zadań niż został "wyspecjalizowany". Okazać się wówczas mogą braki w wyszkoleniu i przygotowaniu do prowadzenia

innych działań, co w warunkach bojowych jest niedopuszczalne. Ponadto użycie innego pułku do działań jako OW powodowałoby określone trudności. Dlatego drugie rozwiązanie przyjmuje możliwość "specjalistycznego" szkolenia wszystkich pułków dywizji jako oddziałów wydzielonych - zakładając etatową podległość śmigłowców dowódcy dywizji.

Na obecnym etapie rozwoju myśli teoretycznej i procesu wdrażania nowoczesnego uzbrojenia do wojsk należy odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania. Pierwsze - czy dotychczas rozumiane i stosowane na szczeblach taktycznych oddziały wydzielone utraciły swoją rację bytu? Drugie - jaka powinna być i co wyrażać struktura organizacyjna OW w warunkach współczesnych działań bojowych?

Studia wielu ćwiczeń taktycznych prowadzonych z wojskami i w ASG WP oraz analizy ugrupowania obronnego oddziałów i związków taktycznych wojsk potencjalnego przeciwnika na ETDW, nie wskazują braku przydatności dotychczas organizowanych oddziałów wydzielonych w działaniach zaczepnych. Nie można dopatrzeć się tego w teoretycznym zrozumieniu istoty i sposobów działań oraz praktycznym ich urzeczywistnieniu na "ćwiczebnym polu walki" przez oddziały i związki taktyczne. Nie potwierdza tego również zakres i treść przewidywanych im zadań bojowych na przyszłym polu walki. Ponieważ nie ma aktualnie widocznych symptomów, oznak wskazujących przynajmniej na ograniczenie ich przydatności - więc należy definitywnie uznać rację bytu dotychczasowych OW.

Natomiast OW działający także w wymiarze powietrznym, co sygnalizowaliśmy już wyżej - jest odbiciem założeń głębokiej operacji przestrzennej na szczeblach taktycznych aktualnie tylko wydzielonymi siłami związków taktycznych, gdyż nie posiadają one większych możliwości. Ideą tych oddziałów jest tworze-

nie lądowo-powietrznych ognisk walki w taktycznej głębi obrony nieprzyjaciela, oddziaływanie na jego elementy ugrupowania ogniem i uderzeniem z lądu i powietrza. Dotychczasowe OW swoimi działaniami bojowymi tworzą - wprowadzając tylko "lądowe ogniska walki" i w ten sposób przyczyniają się do osiągnięcia powodzenia przez oddziały i związki taktyczne. Regulamin walki /dywizja-pułk/ Cz. I - 1985 r. w pkt 151 między innymi stwierdza: "Oddział wydzielony przesuując się w nakazanym kierunku, przenika w głąb obrony nieprzyjaciela, obchodzi napotymane pojedyncze punkty oporu, zdecydowanie podchodzi do wskazanej rubieży /rejonu/ i wspierany ogniem artylerii oraz uderzeniami lotnictwa opanowuje ją z marszu i utrzymuje do czasu podejścia sił głównych. Oddział wydzielony może również prowadzić działania rajdowe w celu zwalczania /niszczenia lub opanowywania/ szczególnie groźnych sił i środków nieprzyjaciela w głębi jego obrony...".

Sedno problemu spoczywa więc nie tylko w składzie, ale głównie w zadaniach i sposobach ich realizacji. Oddziały wydzielone wykorzystując czynnik manewru w wymiarze lądowo-powietrznym powinny otrzymywać zadanie bojowe polegające na zniszczeniu /rozbiściu/ lub opanowaniu kilku obiektów w głębi obrony nieprzyjaciela, stosując metodę rajdu bojowego^{x/}.

Kto więc powinien być organizatorem oddziału wydzielonego prowadzącego działania bojowe w wymiarze lądowo-powietrznym?

Z uwagi na widoczną konieczność dostosowania struktury organizacyjnej oddziału wydzielonego do działań w wymiarze lądowo-powietrznym, operatywność dowodzenia w walce, a także potrzebę organizowania wielowariantowego współdziałania - w tym głównie z lotnictwem, wskazujemy na możliwość organizowania przez dowódz-

^xRegulamin walki SZ PRL /dywizja-pułk/ przewiduje oddziały rajdowe /pkt 151/.

two i sztab dywizji /DZ, DPanc/^{x/} wykorzystując w tym celu pułk zmechanizowany^{xx/}. Oddział ten stanowiąc element ugrupowania bojowego dywizji, aby spełnić ogniowo-manewrowe wymagania w lądowo-powietrznym wymiarze przewidywanego pola walki powinien spośród pozostałych oddziałów wyróżniać się szeregiem właściwości.

Na czołowym miejscu należałoby widzieć jego taktyczno-organizacyjne przygotowanie do prowadzenia manewrowych i długotrwałych /kilkudniowych/ działań bojowych w głębi ugrupowania nieprzyjaciela, a także w strefach zniszczeń i skażeń. Może to uzyskać przez posiadanie czołgów, transporterów i artylerii o najwyższych parametrach taktyczno-manewrowych /bojowych/ - aktualnie T-72, BWP, GOŹDZIK, odpowiednie materiałowe i techniczno-specjalne zabezpieczenie. Manewr w wymiarze powietrznym powinien realizować śmigłowcami bojowymi, w odniesieniu do ognia oraz transportowymi do przerzutu desantu taktycznego wraz ze sprzętem bojowym, tj. BWP, w sile nie mniejszej niż kompania piechoty. Ten wymiar trzeba także widzieć jako "częste miejsce" dowodzenia elementami ugrupowania bojowego przez dowódcę i sztab oddziału.

Przewidując prowadzenie działań bojowych metodą rajdu w głębi ugrupowania obronnego nieprzyjaciela, oddział wydzielony powinien posiadać samobieżną artylerię lufową, zdolną "towarzyszyć" czołgom i BWP nie tylko ogniem z zakrytych stanowisk ogniowych, na każde wezwanie, ale także ogniem na wprost, co wymaga ciągłego jej przebywania w sztykach bojowych. Także w bezpośredniej bliskości pododdziałów czołgów i piechoty powinny być pododdziały tyłowe, zdolne do natychmiastowego uzupełnienia amunicji

^xPrzedstawione dotychczas względy upoważniają do odrzucenia wariantu możliwości organizowania OW przez pułk na bazie batalionu.

^{xx}Pcz w obecnej strukturze nie zapewnia samodzielnych i manewrowych działań w głębi. Zmiany organizacyjne są czasochłonne i uciążliwe dla sztabów w toku działań bojowych.

i paliwa - w tym dla śmigłowców, posiadając ich zapasy co najmniej na jeden dzień walki. Wymaga to częściowego "opancerzenia" pododdziałów tyłowych, gdyż zwiększy to ich możliwości działań wraz z czołgami i BWP po różnej jakości drogach. Uodporni na ogień broni strzeleckiej i odłamki pocisków artyleryjskich. Trudnym także problemem będzie zapewnienie żywotności kolumn tyłowych w głębi obrony nieprzyjaciela, licząc się z ciągłym jego oddziaływaniem. Połowiczne rozwiązanie tego problemu może stanowić wydzielenie pododdziałów piechoty i czołgów do ich obrony i ochrony. Głównie potrzebne to będzie podczas przejmowania uzupełnienia środków materiałowych z "powietrza" i zaopatrywania śmigłowców. Przyjęcie takiego rozwiązania na cały okres działań bojowych, niewątpliwie osłabiłoby zdolności ogniowo-uderzeniowe oddziału. Widząc istotne znaczenie ilościowo-jakościowego składu tyłów dla żywotności oddziału wydzielonego przeznaczaliśmy temu problemowi oddzielny rozdział. Również na jego żywotność wpływać będą inne rodzaje wojsk i służb, których organizację i wyposażenie trzeba dostosować do przewidywanego charakteru działań bojowych, dokonując jednak jak najmniejszych zmian.

Wprowadzana aktualnie na wyposażanie pułków zmechanizowanych artyleria samobieżna GOŹDZIK swoimi parametrami marszowymi zbliżona jest do czołgów T-72 i BWP. Dwubateryjny dywizjon tej artylerii /12 dział/ częściowo usamodzielnia ogniowo pułk zmechanizowany, ale ta ilość jest daleko niewystarczająca. Należy się liczyć ze wzmocnieniem oddziału.

Będące aktualnie w batalionach 120 mm moździerze przewożone na samochodach nie dorównują swoimi możliwościami, wspomnianym już czołgom i BWP. Wymagają one dużo czasu na rozwinięcie, zajęcie SO i przygotowanie danych do strzelania. Ponadto ich środki przewozu są bardzo wrażliwe na każdy rodzaj ognia. Cel-

wym byłoby wprowadzić do batalionów samobieżną baterię moździerzy 120 mm wyposażoną w transportery i autotopograf.

Ze względu na znaczne zagrożenie dla oddziału wydzielonego ze strony przeciwnika powietrznego, a szczególnie śmigłowców przeciwpancernych należy zwrócić uwagę na obronę przeciwlotniczą oddziału. Wymaga się od niej prowadzenia ognia powyżej wysokości 3 km /w granicach 4-6 km/, gdyż ta odległość to optymalne warunki prowadzenia ognia przez śmigłowce nieprzyjaciela. Ponadto środki OPL powinny dysponować wysokimi możliwościami ogniowo-manewrowymi, a głównie celnością przy niewielkim zużyciu amunicji. Aktualnie w najwyższym stopniu te wymagania spełniają S-1 i S-2M. Celowym więc będzie w baterii pułkowej pozostawić wozy S-1 zwiększając ich ilość do 9 wozów, nawet kosztem innego pułku. Pozwoli to prowadzić osłonę 3-4 elementów oddziału w tym także lądowisko śmigłowców. Występujące w baterii działa ZSU-23-4, ze względu na duże zużycie amunicji, nieprzystosowanie do pływania, należy wycofać ze składu oddziału. W zależności zaś od potrzeb należy przewidywać wzmocnienie oddziału baterią OSA ze składu dywizyjnego prplot.

Rozważany przez nas oddział wydzielony opiera się /bez większych zmian/ o istniejącą strukturę organizacyjną pułku zmechanizowanego na BWP. Ponieważ z wcześniej przeprowadzonej charakterystyki współczesnego pola walki wynika, że olbrzymia rola desantów powietrznych, tak w skali operacyjnej jak i taktycznej, dlatego proponujemy, aby do tego celu wydzielać kompanię piechoty z etatowym wyposażeniem i uzbrojeniem. Kompania ta powinna być wyszkolona i przygotowana do tego rodzaju działań.

Szczegóły dotyczące zmian w strukturze organizacyjnej i proponowany skład pułku zmechanizowanego jako OW w natarciu dywizji przedstawiamy na schem. 8. Propozycję struktury organiza-

cyjnej OW w oparciu o pułk czołgów przedstawiamy na schemacie nr 9.

Uwzględniając proces wyposażania wojsk w nowoczesne rodzaje uzbrojenia - perspektywicznie można przyjmować istnienie struktury organizacyjnej OW głównie w "części lądowej" już w okresie pokoju. Niewątpliwie ułatwi to proces taktycznego przygotowania i organizowania w toku działań bojowych, który stanowi treść kolejnego rozdziału.

Dywagacyjna forma dotychczasowych rozważań, aby mogła stanowić podstawę do dalszych dociekań, powinna w uporządkowany sposób określić rozwiązania w odniesieniu do niektórych problemów zawartych w niniejszym rozdziale. Zatem wynikają stąd następujące rozwiązania:

- ze względu na dużą siłę ognia, skuteczność uderzenia i manewrowość oraz wyposażenie w różnorodne systemy ochraniające załogi, najbardziej predystynowanym związkiem taktycznym do działania jako OGM armii jest DPanc, wyposażona w czołgi T-72, a pododdziały zmechanizowane w BWP. Nieodzowne jest także spełnienie innych wymagań strukturalno-wyposażeniowych, z których najważniejsze są: samobieżna artyleria lufowa 122 mm i 152 mm oraz uwzględniając wzmocnienie - do pa WM /203,2 mm - Pivonia/; pułk rakiet przeciwlotniczych OSA; eskadrę śmigłowców bojowych /na stałe/; kompanię zakłóceń radiowych. Zmiany strukturalne celowym byłoby dokonać poprzez reorganizację niektórych oddziałów i pododdziałów;

- związek taktyczny jako OGM musi być przygotowany do działań już w okresie pokoju, prowadząc specjalne ćwiczenia dostosowane do przewidywanego charakteru pola walki. Ćwiczenia powinny obejmować szkolenie wojsk i sztabów na miarę posiadanych warunków.

3. Ugrupowanie bojowe OGM i OW oraz skład i przeznaczenie jego elementów

a/ Ugrupowanie bojowe OGM, skład i przeznaczenie jego elementów

Studia ugrupowania bojowego /operacyjnego/ grup szybkich okresu II wojny światowej oraz wnioski z ćwiczeń, głównie SOJUZ-83 i LATO-84, zwracają uwagę na wielofunkcyjność, wymaganą od przyjmowanych /rozważanych/ wariantów ugrupowania bojowego OGM. Wprowadzie każde ugrupowanie wojsk, niezależnie od rodzaju prowadzonych działań bojowych, powinno spełniać następujące funkcje:

- bojową - realizowaną przez "bojowe oddziały i pododdziały", głównie wojska pancerne, zmechanizowane i artylerię;
- ubezpieczająco-rozpoznawczą - realizowaną przez pododdziały rozpoznania i ubezpieczenia /patrole, szpice, awangardy itp./;
- zabezpieczającą - realizowaną przez pododdziały inżynierskie, chemiczne, łączności itp.;
- usługową - realizowaną przez pododdziały remontowe, zaopatrzenia, medyczne itp.

Funkcje te, widoczne w umiejętnym doborze poszczególnych rodzajów wojsk i służb muszą tworzyć jedną całość, tzn. sprawnie działający organ, dysponujący samodzielnością i samowystarczalnością. Ów organ to właśnie ugrupowanie bojowe, które OGM powinno zapewnić przede wszystkim realizację celu działań i wynikających z niego zadań, a ponadto:

- sprawne przegrupowanie z rejonów ześrodkowania /wyjściowego/ na rubież wejścia do działania;

- bezkolizyjne rozwinięcie na rubieży wejścia, pokonanie rubieży styczności wojsk i wyjście na nakazane kierunki;
- sprawne przejście z jednego rodzaju /formy/ ugrupowania w drugie, zależnie od sytuacji bojowej;
- realizację zadania bojowego w głębi całością lub częścią sił, z jednoczesną ochroną "nie bojowych" pododdziałów i możliwością potęgowania uderzenia w głąb obrony nieprzyjaciela;
- swobodę, samodzielność i manewrowość poszczególnych elementów ugrupowania;
- dużą żywotność i odporność na uderzenia bronią masowego rażenia, ogniem artylerii i lotnictwa;
- możliwość prowadzenia działań w różnorodnych warunkach, niezależnie od pory roku i doby oraz terenu;
- skuteczną osłonę przeciwlotniczą i ubezpieczenie przed oddziaływaniem grup rozpoznawczych i sił obrony terytorialnej;
- ciągłe dowodzenie i łączność z przełożonymi oraz utrzymanie współdziałania.

Tworzenie ugrupowania bojowego OGM wymaga wyboru między siłą ognia /uderzenia/ a manewrowością. Siłę ognia /uderzenia/ można uzyskać poprzez wzmocnienie i wsparcie dodatkową ilością sił i środków rażenia. Manewrowość, a stąd łatwość dokonywania przegrupowań, szybkość działania, sprawność podczas marszu uzyskuje się poprzez eliminowanie sprzętu o małej prędkości i tworzenie kolumn, w miarę jednorodnych, o podobnych parametrach technicznych sprzętu itp.

Rozwiązanie tego dylematu nie jest możliwe poprzez "jednoznaczne opowiedzenie się" za "ogniem", czy "manewrem", nawet po najwnikliwszych studiach warunków działań OGM. Wyznacznikiem warunkującym wybór jest "zgranie" siły ognia i ruchu. Dla przykładu: wozy BM-21 dysponują dużą siłą ognia i ruchu, w sensie

"prędkości jazdy", ale zużycie amunicji wymaga tworzenia "kolumny amunicyjnej", niejako tylko dla nich. W tym sensie "ruch" BM-21 byłby czynnikiem hamującym dla całego ugrupowania OGM.

Stąd też generalne wskazówki: wykorzystywanie sprzętu bojowego, pozwalającego wykonywać typowe dla niego zadania, możliwie minimalną ilością amunicji, zabieranej w dużych ilościach, bez ujemnego wpływu na tempo działań /marszu/; rozmieszczanie pododdziałów i oddziałów /środków walki/ stosownie do przewidywanego przebiegu działań. Z tej też wskazówki powstaje pytanie: jakie elementy ugrupowania bojowego powinna posiadać OGM? Trudno tu o jednoznaczną odpowiedź, gdyż nawet wspomniany regulamin walki /dywizja, pułk/ jej nie zawiera. W jego pkt. 229 czytamy, że "...podstawowymi elementami ugrupowania OGM są: oddziały rajdowe i wydzielone, taktyczny desant powietrzny lub pododdział /grupa/ desantowo-szturmowy oraz zgrupowanie bazowe"; z kolei w pkt. 231 pisze się, że dowódca dywizji /czyli OGM/ w rozkazie bojowym stawia zadania: oddziałowi wydzielonemu, pułkom sił głównych, oddziałowi rakiet i pododdziałom artylerii /stosującym ładunki jądrowe/, artylerii, oddziałom przeciwlotniczym, pododdziałom lotnictwa wojsk lądowych, taktycznemu desantowi powietrznemu, oddziałom rajdowym, odwodom, oddziałom /pododdziałom/ zabezpieczenia technicznego i tyłowego. Rozbieżności są więc łatwo dostrzegalne. Przewidywany charakter pola walki i wynikające stąd zadania OGM skłaniają ku akceptacji regulaminowego zapisu w pkt. 229, z jednoczesnym pytaniem o znaczenie zapisu "pułkom sił głównych" /pkt. 231/. Najprościej można odpowiedzieć, że właśnie ze składu pułków zmechanizowanych i czołgów będą tworzone m.in. oddziały wydzielone i rajdowe. Pułki te proponujemy nazywać zgrupowaniami uderzeniowymi i przyjąć jako zasadnicze następujące elementy ugrupowania bojowego OGM:

- zgrupowania uderzeniowe;
- oddziały wydzielone;
- oddziały rajdowe;
- rzut powietrzny;
- taktyczny desant powietrzny /śmigłowcowy/;
- rzut bazowy.

2-3 zgrupowania uderzeniowe każde w składzie wzmocnionego pułku /zmechanizowanego lub czołgów/. Istota ich działań będzie się przejawiać w ciągłych i zaskakujących uderzeniach ogniem i wojskami z lądu oraz lotnictwa, szczególnie śmigłowców bojowych z powietrza na obiekty przeciwnika. Realizując zaś wymagania z zakresu samodzielności i samowystarczalności elementów ugrupowania bojowego, pułki te będą otrzymywały znacznie większe wzmocnienie wszystkimi rodzajami wojsk, z lotnictwem /śmigłowcami bojowymi/ włącznie, niż w działaniach klasycznych. Bardzo często będą to siły i środki, które w działaniach klasycznych wykonują zadania na korzyść pułków pierwszego rzutu. Stąd też sądzimy, że proponowana przez nas nazwa jest adekwatna do istoty i charakteru przewidywanych działań pułków /zgrupowań/, jak również do ich możliwego składu.

Zgrupowania uderzeniowe OGM są zasadniczymi elementami ugrupowania bojowego - przeznaczone do niszczenia /obezwładniania/ obiektów przeciwnika, opanowywania i utrzymywania obiektów, rubieży i rejonów w głębi obrony oraz rozbijania odwodów przeciwnika przegrupowujących się na kierunki działań, będących w rejonach ześrodkowania lub podczas zajmowania kolejnych rubieży obronnych.

Skład takiego zgrupowania powinien łączyć wspomniane już funkcje: bojową, zabezpieczającą, ubezpieczająco-rozpoznawczą

i częściowo usługową^{x/}. Może być następujący:

- pułk zmechanizowany lub pułk czołgów w etatowym składzie bez niektórych pododdziałów zabezpieczenia i obsługi /uwzględniając batalionowe/ lub powyższe pododdziały w zreorganizowanym składzie;

- 1-2 dywizjony haubic samobieżnych;
- ksap z bsap;
- pluton miotaczy ognia;
- 2-3 e/1 śmigłowców bojowych /wzmocnienie/.

Oczywiście każda sytuacja bojowa będzie narzucała inne wymagania co do składu takiego zgrupowania. Uważamy jednak, że zawsze konieczne będzie ogniowe i inżynieryjne wzmocnienie zgrupowań uderzeniowych. To ostatnie, ze względu na dużą ilość kanałów, rzek i innych przeszkód naturalnych na ZTDW oraz możliwości oddziaływania przeciwnika "zdalnym minowaniem" i innymi środkami paralizującymi manewr.

Ponadto pełne efekty w działaniu zgrupowań uderzeniowych i zaskoczenie można będzie uzyskać wykorzystując uderzenia z powietrza 2-3 e/1 śmigłowców bojowych. Nie wyklucza to uderzeń lotnictwa myśliwskiego i LMB niekiedy na korzyść zgrupowania uderzeniowego.

Oddział wydzielony, element ugrupowania bojowego w sile od wzmocnionego bpzmot /bcz/ do pz /pcz/. W przypadku niedostatecznego zabezpieczenia wejścia do działań sił głównych OGM, przez siły będące w styczności może wspólnie z rzutem powietrznym rozbić siły nieprzyjaciela na kierunkach działań poszczegól-

^xZe względu na dynamiczność działań zgrupowań uderzeniowych, funkcję usługową w pełnym wymiarze powinien spełniać szczebel OGM, zaś zgrupowania uderzeniowe powinny maksimum sił obsługi wyeliminować ze swojego składu.

gólnych zgrupowań uderzeniowych. Ponadto, wspólnie z taktycznym desantem powietrznym, opanowywać i utrzymywać przeprawy na przeszkodach wodnych, uprzedzać nieprzyjaciela w opanowywaniu ważnych rubieży terenowych i niszczyć znajdujące się tam jego obiekty.

Oddział rajdowy, organizowany doraźnie najczęściej przez dowódcę zgrupowania uderzeniowego. Przeważnie w sytuacjach, gdy do niszczenia obiektu nie ma potrzeby angażować wszystkich sił zgrupowania uderzeniowego. Dowódca OGM organizuje oddział rajdowy do niszczenia obiektów ważnych, a nie niszczonych przez zgrupowania uderzeniowe lub nowo wykrytych, dla zniszczenia których wystarczą siły od batalionu do pułku. W zasadzie oddziałowi rajdowemu wyznacza się jeden obiekt /rejon/ do zniszczenia /opanowania/ na odległości do 20 km, jeżeli oddział rajdowy jest w sile batalionu lub do 50 km od sił głównych, jeżeli oddział rajdowy jest w składzie pułku.

Rzut powietrzny, najczęściej w składzie etatowej eskadry śmigłowców oraz przydzielonego limitu lotnictwa wojsk lądowych, niekiedy lotnictwa myśliwsko-szturmowego i lotnictwa myśliwsko-bombowego. Wielkość tego limitu powinna pozwolić na wykonywanie wspólnych zadań co najmniej z dwoma zgrupowaniami uderzeniowymi jednocześnie, na różnych kierunkach w ciągu całego dnia walki. Jest to zadanie trudne organizacyjne, ale w niektórych sytuacjach może się okazać bezwzględnie konieczne. Uwzględniając te potrzeby i skład lotnictwa armijnego, limit lotnictwa dla OGM obecnie może wynosić:

- 3 pułkoloty/na jeden dzień/lotnictwa myśliwsko-szturmowego;
- 3 pułkoloty/na jeden dzień/lotnictwa myśliwsko-bombowego;

- pułkobot śmigłowców bojowych;
- pułkobot śmigłowców transportowych.

Taktyczny desant powietrzny /śmigłowcowy/, stanowiąc będą siły od kpzmot do bpzmot wydzielane doraźnie ze zgrupowania uderzeniowego lub zawczasu rozmieszczone w rzucie bazowym, niekiedy przy stanowisku dowodzenia. Przeznaczony jest do opanowywania przepraw na przeszkodach wodnych i ważnych obiektów terenowych w głębi obrony nieprzyjaciela oraz niszczenia środków ogniowych, radioelektronicznych itp.

Rzut bazowy - nazwano tak siły i środki wszystkich rodzajów wojsk i służb, które nie biorą bezpośredniego udziału w składzie zgrupowań uderzeniowych, ale stanowią bazę wszechstronnego zabezpieczenia bojowego i obsługi. W działaniu OGM rzut bazowy powinien zapewnić: wsparcie ogniowe, obronę przeciwpancerną, osłonę przeciwlotniczą, dowodzenie i współdziałanie oraz zaopatrzenie i obsługę sił głównych /ZU/ OGM. Zadania te spoczywają na rzucie bazowym niezależnie od rozmieszczenia i sposobu działania w danej chwili sił głównych OGM. Siły te, nazwano także jednym mianem - rzutu bazowego - ze względu na ich "skupienie" w ugrupowaniu bojowym OGM niejako w jednym miejscu. Takie rozwiązanie podyktowane jest potrzebą ciągłej i nieprzerwanej dyspozycyjności tych sił oraz możliwością ich skutecznej obrony i osłony. Skład rzutu bazowego może być następujący:

- artyleria, siły nie przydzielone zgrupowaniom uderzeniowym, pozostawione w dyspozycji dowódcy OGM w przewidywaniu do jej scentralizowanego użycia. W zależności od jej ilości może być utworzona dywizyjna grupa artylerii. Nie wyklucza się, że wszystkie siły etatowej i przydzielonej artylerii mogą być przydzielone zgrupowaniom uderzeniowym łącznie z artylerią raketową;

- dywizjon rakiet taktycznych, jeżeli nie zostanie przekazany w podporządkowanie dowódcy armii, zawsze ze względu na konieczność prowadzenia jego ochrony, jak również możliwości bojowe, tzn. zasięg rakiet, powinien być w składzie rzutu bazowego;

- odwody specjalne /np. przeciwpancerny, chemiczny, inżynierski/ tworzone z etatowych i przydzielonych środków OGM, pozostawione w dyspozycji dowódcy OGM. Ich wykorzystanie będzie planowane wówczas, gdy większość sił OGM będzie wykonywać to samo zadanie, np. w boju spotkaniowym, podczas forsowania przeszkód wodnych lub w razie potrzeby wsparcia któregoś ze zgrupowań uderzeniowych;

- stanowisko dowodzenia, a więc podstawowe siły batalionu łączności, kompanii ochrony i regulacji ruchu;

- tyły OGM, zasadnicza część pododdziałów tyłowych dywizji, realizujących zadania materiałowo-technicznego i medycznego zabezpieczenia działań OGM;

- pododdziały osłony i ubezpieczeń.

Z powyższej ogólnej charakterystyki zasadniczych elementów ugrupowania bojowego OGM można wnioskować, że pierwszy rzut, drugi rzut, lub odwód ogólny oraz pododdziały ubezpieczenia - tak przecież typowe elementy każdego ugrupowania bojowego - uznano tu za zbędne. Byłoby to daleko idącym uproszczeniem i wypaczeniem istoty zagadnienia. Przewidywana specyfika działań i ocena OGM jako obiektu "lądowych" uderzeń nieprzyjaciela, wskazuje na niecelowość stosowania tych pojęć w tym przypadku. Z uderzeniami nieprzyjaciela, OGM i jej poszczególne elementy ugrupowania, muszą się liczyć w "każdym miejscu i czasie", z każdego kierunku. Może to wpłynąć na zmianę "wykonawcy" uprzednio postawionego zadania. Sytuacje takie mogą się zdarzać często i szybko /niespodziewanie/.

Wówczas umownie nazwany "pierwszy rzut" będzie musiał się "bronić" a "drugi rzut" /lub odwód/ natychmiast wykonywać inne zadanie /"atakować obiekt"/ zamiast "spokojnie maszerować" lub "ubezpieczać", czy "odpoczywać". Taka konieczność "zamienności ról", w toku działań OGM może występować często /kilkakrotnie/, niż w klasycznym natarciu związku taktycznego. Nie oznacza to braku zasadności wydzielenia sił powszechnie rozumianych pod powyższymi pojęciami, ale potrzebę adekwatności "nazwy" do "przeznaczenia". Wyraża się w tym stała gotowość do spełniania funkcji bojowej i ubezpieczająco-rozpoznawczej^{x/}, we własnym i ogólnym "interesie", bez względu na miejsce w ugrupowaniu bojowym.

Niewątpliwie - przyjmując 3-4 zgrupowania uderzeniowe w składzie OGM - zajdzie potrzeba ich "ponumerowania", czy odpowiedniego nazwania. Mogą więc być niejako "obiegowo" stosowane zwroty, np. "czołowe" /"przednie", "pierwsze"/ i "tylne" /"drugie"/ zgrupowania uderzeniowe na drodze nr ...

Z praktycznego /także i szkoleniowego/ punktu widzenia oraz dla uniknięcia "pomieszania" nazw zgrupowań uderzeniowych, szczególnie na skutek zniekształceń /zakłóceń/ pracy środków łączności, sugerujemy przyjęcie /i ćwiczebne sprawdzenie/ określania ich odpowiednimi nazwami np. zwierząt /ryś, żbik, tygrys/, zmieniając je kilkakrotnie w toku działań na nazwy, np. ptaków, drzew, rzek itp.

Niezależnie od wyżej wymienionych elementów ugrupowania bojowego OGM zawsze będzie organizować elementy rozpoznawcze, ukierunkowane na prowadzenie rozpoznania stosownie do przewidywanego charakteru działań.

^xPododdziały /elementy/ ubezpieczenia jako zasada, będą wydzielane przez zgrupowania uderzeniowe oraz do osłony rzutu bazowego, gdzie funkcję "ubezpieczającą" najczęściej będą łączyć z funkcją odwodu ogólnego, podległego dowódcy OGM.

Można przewidywać, że działanie OGM będzie jak gdyby ciągłym "marsz-manewrem", a ugrupowanie bojowe przyjmowane będzie tylko na czas wykonywania uderzeń. Wówczas całe ugrupowanie OGM może przyjmować różne formy, np. czworobok, kątem w przód, kątem w tył, występem w prawo, występem w lewo itd.

Wariant ugrupowania bojowego OGM przedstawiono na schemacie nr 10. Przyjęto tu OGM o proponowanym wcześniej składzie oraz przegrupowanie po dwóch drogach marszu, gdyż to, jako najczęściej możliwe rozwiązanie, wskazują dotychczasowe wnioski z ćwiczeń dowódczo-sztabowych i szkieletowych oraz materiały naukowe^{x/}. Ustalono następujące normy taktyczne:

- długość kolumny zgrupowania uderzeniowego 15-20 km /bez uwzględniania ubezpieczeń marszowych/;
- długość kolumny rzutu bazowego 15-25 km /po dwóch drogach/;
- odległości między poszczególnymi elementami do 5 km; między drogami 5-10 km;
- długość kolumn na każdej drodze, a więc długość ugrupowania /marszowego/ OGM, nie wliczając ubezpieczeń marszowych i rozpoznania wyniesie 60 do 80 km.

Wariant ugrupowania OGM zachowujący powyższe normy taktyczno-operacyjne wydaje się być jednym z lepszych. Pozwala dowódcy OGM szybko reagować "ogniem i uderzeniem" na wykryte obiekty przeciwnika, zachować ciągłość dowodzenia i współdziałania. Zapewnia łatwość przechodzenia z ugrupowania marszowego /przedbojowego/ w ugrupowanie bojowe oraz zdolność odpięcia uderzeń przeciwnika, zwłaszcza jego lądowych zgrupowań. Służy temu także

^xGłównie z Konferencji Naukowej przeprowadzonej w 1982 r. w ASG WP nt. "Organizacja i działanie operacyjnych grup manewrowych frontu i armii w operacji zaczepnej" - Zeszyt Naukowy ASG WP Nr 1/82, Dodatek.

stałe "przebywanie" śmigłowców bojowych w ugrupowaniu OGM, a stąd i niemal natychmiastowa gotowość do wykonywania uderzeń ogniowych z powietrza, bez uszczerbku dla tempa ruchu całego ugrupowania OGM.

b/ Ugrupowanie bojowe OW

Z dotychczasowych rozważań wynika, że oddziałem wydzielonym jest samodzielny oddział przygotowany pod względem taktycznym i organizacyjnym /strukturalnie/ do prowadzenia działań bojowych, w wymiarze lądowo-powietrznym. Łatwo tu dostrzec niejako z góry założony i przyjęty podział ugrupowania na rzut lądowy i powietrzny. W pojęciu rzutu powietrznego rozumie się śmigłowce bojowe i taktyczny desant powietrzny /śmigłowcowy/. Ten ostatni nie zawsze będzie w składzie OW, a często jako element ugrupowania bojowego dywizji, działający wspólnie lub na korzyść OW.

Rzut lądowy - tworzony najczęściej na bazie pułku zmechanizowanego, wyposażonego w BWP, stanowi trzon całego oddziału. Umiejętne jego użycie, wzajemnie zgrane z uderzeniami śmigłowców szturmowych i desantu decydować będzie o powodzeniu działań. Dlatego też podział tego rzutu na elementy ugrupowania powinien przede wszystkim uwzględniać samodzielność ogniową i zdolność zachowania wysokiego tempa działań. Szczegóły dotyczące wymagań stawianych ugrupowaniu bojowemu OW ze względu na podobny charakter działań, są takie same jak OGM. Biorąc te wymagania pod uwagę, a głównie konieczność łączenia wspomnianych wcześniej funkcji dla pomyślnej realizacji zadań, ugrupowanie bojowe OW może być następujące^{x/}:

^x Szczegóły ilustruje schemat nr 11.

- zgrupowanie bojowe^{x/} /pierwszy rzut/;
- odwód ogólny;
- pułkowa grupa artylerii;
- powietrzny odwód przeciwpancerny;
- środki obrony przeciwlotniczej;
- odwód inżynierski i chemiczny.

Ponadto oddział wydzielony może organizować taktyczny desant powietrzny /śmigłowcowy/, ubezpieczenie postoju, marszowe i inne, co wynikać będzie z charakteru prowadzonych działań bojowych.

2-3 zgrupowania bojowe /pierwszy rzut/ - zasadnicze elementy ugrupowania bojowego, przeznaczone do wykonywania głównych zadań. Każde w składzie etatowego batalionu piechoty, najczęściej wzmocniane kompanią czołgów, baterią /do dywizjonu/ artylerii samobieżnej, drużyną saperów, wozem bojowym S-1, a niekiedy i środkami przeprawowymi. Ten skład zapewnia względną samowystarczalność ogniową i uderzeniową, dysponuje dużymi walorami manewrowymi oraz posiada możliwości samodzielnego zwalczania obiektów przeciwnika wielkości do batalionu /dywizjonu/.

Odwód ogólny - w sile od kompanii piechoty /czołgów/ do batalionu, przeznaczony do niszczenia obiektów przeciwnika pozostawionych przez zgrupowanie bojowe lub nowo wykrytych; ochrony stanowiska dowodzenia itp.

Pułkowa grupa artylerii /PGA/ przeznaczona do wsparcia ogniowego działań poszczególnych zgrupowań bojowych i całości sił oddziału podczas odpierania uderzeń przeciwnika. Może być utworzona wówczas, gdy OW zostaną przydzielone minimum dwa dywi-

^xUzasadnienie odstąpienia od dotychczasowej nazwy "pierwszy rzut", zawarto przy omawianiu ugrupowania OGM.

zjony artylerii. W przeciwnym razie po rozdzieleniu etatowego dywizjonu artylerii do zgrupowań bojowych, takich możliwości nie będzie. Ogólnie znane duże "zapotrzebowanie na artylerię" /szczególnie w natarciu/, wskazuje, że OW najczęściej będzie przydzielany dywizjon artylerii. W tym przypadku całość artylerii pułkowej i przydzielonej będzie wykorzystana w sposób zdecentralizowany^{x/}.

Powietrzny odwód przeciwpancerny - stanowić będzie eska-dra śmigłowców bojowych przydzielana na okres działań OW. Przeznaczona do wykonywania "ogniowych uderzeń przeciwpancernych" na korzyść zgrupowań bojowych, a wyjątkowo i samodzielnie. Podobnie jak w przypadku OGM wymaga to stałego "przebywania" śmigłowców bojowych w ugrupowaniu oddziału, a co za tym idzie, wykonania szeregu przedsięwzięć zabezpieczających ich "przebywanie" i działania.

Środki obrony przeciwlotniczej - będące w dyspozycji dowódcy OW wozy bojowe S-1 i ewentualnie przydzielona bateria OSA przeznaczone do osłony niektórych elementów ugrupowania OW /np. artylerii, śmigłowców/, czy opanowanych przepraw /węzłów dróg/.

Odwód inżynierski i chemiczny - siły i środki nie przydzielone do zgrupowań bojowych, przeznaczone do wykonywania specjalistycznych zadań /np. budowy przepraw, zadymiania/.

Analiza możliwych wariantów składu i ugrupowania bojowego OW wskazuje na ugrupowanie marszowe, po dwóch drogach marszu jako typowe w przewidywanych działaniach bojowych. Pozwoli to na użycie następujących norm taktycznych:

- długość kolumny zgrupowania bojowego około 4 km;

^xZgodnie z wcześniejszymi sugestiami, w składach poszczególnych zgrupowań bojowych nie uwzględniamy baterii moździerzy 120 mm. Przyczyny były przedstawione wcześniej.

- długość kolumny tyłów do 4 km, ugrupowanych na dwóch drogach;

- odległość między elementami ugrupowania 1-2 km.

Długość kolumny oddziału, przy zachowaniu ww. norm będzie wynosić ok. 15 km nie uwzględniając ubezpieczeń^{x/}. Korzystając z dostępnych materiałów teoretycznych można przyjąć 5-10 km odległości między drogami /kierunkami/ przesuwania się oddziału. Byłby to optymalny wariant ugrupowania, pozwalający dowódcy szybko reagować ogniem i uderzeniami na wykryte obiekty przeciwnika, zachować duże tempo działań i możliwość zaskakującego oraz manewrowego ich prowadzenia. Tej zasadzie podporządkowano skład poszczególnych zgrupowań bojowych, poprzez jednakowe lub zbliżone zdolności manewrowe wozów bojowych. Również jako zasadę można przyjąć rozwijanie zgrupowań bojowych w ugrupowanie bojowe do wykonania zadań, tj. atakowania obiektów nieprzyjaciela. Czas i miejsce rozwijania będą wynikać z rozwoju sytuacji.

Przyjęta koncepcja ogniowo-manewrowej samodzielności zgrupowań bojowych warunkuje ugrupowanie całego oddziału. Nie wyklucza też możliwości ugrupowania OW "na jednej drodze". Konsekwencją tego byłyby utrudnione warunki manewru i uderzenia "nie czołowych" zgrupowań bojowych oraz dwukrotny wzrost długości kolumny oddziału.

x

x

x

Wyżej podniesione zagadnienia nie wyczerpują i nie rozstrzygają tematu. Mają jednak podstawowe znaczenie dla zrozumienia skali i złożoności organizacji działań bojowych OGM i OW, prezentowanej w kolejnym rozdziale, głównie jako kompleks dowódczo-sztabowych przedsięwzięć.

^xSchemat nr 11.

R o z d z i a ł III

ORGANIZACJA DZIAŁAŃ BOJOWYCH OGM I OW

Znaczną część problemów mieszczących się w organizacyjnym przygotowaniu działań bojowych zasygnalizowano w I i II rozdziale. Niektóre spośród nich, w warunkach wojny, uzyskują "realizacyjne przyspieszenie", np. reorganizacja wojsk i wyposażenie ich w najnowszy sprzęt bojowy. Inne mogą niemal całkowicie stracić rację bytu, np. taktyczno-operacyjne szkolenie wojsk. W tym przypadku, efekty pokojowego szkolenia poddane zostaną surowemu egzaminowi. Najprawdopodobniej szczególnie liczyć się będą umiejętności skrytego i szybkiego przygotowania /zorganizowania/ działań bojowych oraz ich prowadzenia. Zakres tych umiejętności i przedsięwzięć, w odniesieniu do OGM i OW, można umownie podzielić na dwa etapy.

Pierwszy - trwający od momentu otrzymania zadania bojowego do czasu rozpoczęcia działań bojowych. Uwaga przyszłych "wykonawców" skierowana zostanie na psychiczne, organizacyjne i materiałowo-techniczne przygotowanie sztabów i wojsk, wynikające z dążenia do wykonania zadań kosztem najmniejszych strat własnych. O tych problemach traktuje ten rozdział rozprawy, ze wskazaniem jednak na złożoność zagadnień rozpatrywanych podczas wypracowywania decyzji. Zagadnienia mieszczące się w drugim etapie - podczas prowadzenia działań bojowych - zarówno w tym jak i kolejnym rozdziale, potraktowano hasłowo, zwracając uwagę na czynniki

/przesłanki/ mogące prowadzić do istotnych zmian w zakresie i treści podjętych czynności organizacyjnych przez dowództwa, sztaby i wojska.

1. Organizacja działań bojowych OGM przez dowódcę i sztab armii

Założenia współczesnych, wszechogarniających operacji zaczepnych nie narzucają konieczności wykorzystywania OGM we wszystkich operacjach. O tym będzie decydował dowódca armii na podstawie otrzymanego zadania /dyrektywy operacyjnej/ i konkretnej sytuacji taktyczno-operacyjnej. W wyniku analizy tego zadania /dyrektywy/ oceny sytuacji, po raz pierwszy zostanie wyrażona myśl użycia operacyjnej grupy manewrowej^{x/}. Zawarta w niej będzie potrzeba zorganizowania OGM^{xx/}, miejsce i rola w operacji zaczepnej oraz cel działań /główne zadania/.

Z powyższą myślą /koncepcją/ dowódca armii zapozna oficerów sztabu podczas orientowania operacyjnego oraz wyda wytyczne, celem przygotowania danych do decyzji. Na tej podstawie sztab opracowuje zarządzenia przygotowawcze dla podległych związków taktycznych, w tym i OGM. Od tego momentu rozpocznie się szczegółowe planowanie operacji oraz użycia OGM. Treści dotyczące OGM znajdą odzwierciedlenie w meldunkach poszczególnych oficerów sztabu składanych podczas oceny sytuacji.

Będą one między innymi obejmować^{xxx/}:

^x Nie wyklucza się, że zorganizowanie OGM przez armię zostanie narzucone dyrektywnie przez dowódcę frontu.

^{xx} W zasadzie, o czym pisano wcześniej, powinien to być związek taktyczny specjalnie przygotowany i wyszkolony w tym zakresie.

^{xxx} Wyeksponowano tylko problemy dotyczące OGM.

Zastępca dowódcy armii ds. politycznych:

- ocena stanu moralno-politycznego przeciwnika na kierunku działania OGM, możliwości nawiązania współpracy z grupami miejscowej ludności, lub organizacjami społeczno-politycznymi, przyjaźnie ustosunkowanymi;
- stan moralno-polityczny związku taktycznego przygotowanego do działania jako OGM /lub wyznaczonego/ i oddziałów, które wejdą w jej skład;
- sposób i zakres przygotowania stanu osobowego do prowadzenia działań bojowych w ugrupowaniu przeciwnika;
- zadania z zakresu propagandy specjalnej i sposoby ich wykonania podczas działań bojowych OGM.

Szef oddziału rozpoznawczego:

- ilościowo-jakościowa ocena obiektów przeciwnika na kierunku działania OGM i w całym pasie operacji armii, ich możliwy charakter działań;
- charakterystyka obrony przeciwnika w głębi z uwzględnieniem przeszkód wodnych i innych ważnych rubieży terenowych wraz z możliwością przeciwdziałania odwodów;
- ocena sił i środków przeciwnika na przewidywanej rubieży wejścia OGM;
- organizacja rozpoznania siłami armii na korzyść OGM, sposób obiegu informacji o przeciwniku w tym możliwości współdziałania z elementami rozpoznawczymi armii;
- przewidywane zadania dla elementów rozpoznawczych OGM, w tym: miejsce, czas, sposoby i kierunki wejścia do działania.

Szef oddziału operacyjnego:

- warianty składu OGM oraz wzmocnienia i wsparcia wynikające z potrzeb przyszłego działania;

- przewidywane zadania OGM, szczegółowo z podziałem na poszczególne dni do rubieży zadania bliższego armii, ogólnie do rubieży zadania dalszego armii; rubieże wejścia i sposoby wykonywania tych zadań oraz rejony rozwinięcia rzutu bazowego;

- czasowo-przestrzenne kalkulacje wejścia OGM do działań i wykonania poszczególnych zadań, w tym również połączenia się z desantami powietrznymi i z siłami głównymi armii w planowanych rejonach;

- organizację dowodzenia, współdziałania i bojowego zabezpieczenia działań;

- zadania wykonywane na korzyść OGM podczas przegrupowania, na rubieży wejścia oraz w głębi obrony przeciwnika;

- zarządzenia bojowe i wytyczne, które należałoby natychmiast przekazać.

Dowódca wojsk raketowych i artylerii:

- ilość i skład artylerii wydzielanej do OGM oraz rejony i czas jej przybycia; propozycje wykorzystania drt; przyjęcie w skład OGM;

- zadania ABROT i artylerii armii wykonywane na korzyść OGM;

- możliwości wykorzystania przez OGM skutków uderzeń jądrowych i z ładunkiem kasetowym;

- przydział rakiet z głowicami jądrowymi, z ładunkami kasetowymi oraz orientacyjne potrzeby i sposoby dowodzenia amunicji artyleryjskiej w toku działań bojowych OGM./jeśli drt w składzie OGM/.

Szef obrony przeciwlotniczej:

- ocena ilości i możliwości oddziaływania lotnictwa przeciwnika, ze szczególnym uwzględnieniem śmigłowców przeciwpancernych;

- siły i środki obrony przeciwlotniczej wydzielane do składu OGM, czas i miejsce ich włączenia w ugrupowanie bojowe;
- sposób osłony przeciwlotniczej rejonu ześrodkowania i wyjściowego, podczas przegrupowania i wejścia do działań;
- sposoby powiadamiania i ostrzegania o zagrożeniu z powietrza;
- obieg informacji o przelotach własnego lotnictwa i zapewnienie im bezpieczeństwa;
- możliwości i sposoby dowozu amunicji.

Szef_CDB:

- udział lotnictwa w ogniowym zabezpieczeniu wejścia OGM i działań w głębi;
- limit lotnictwa do dyspozycji dowódcy OGM, możliwości jego wykorzystania w toku prowadzenia działań bojowych;
- ilościowo-jakościowy skład przydzielonych śmigłowców bojowych i transportowych; możliwości ich użycia oraz ilość i miejsca lądowisk bazowych;
- sposoby rozpoznania i powiadamiania wojsk własnych, celem zapewnienia bezpieczeństwa podczas przelotu nad ugrupowaniem bojowym operacyjnej grupy manewrowej;
- przewidywane potrzeby, możliwości i sposoby uzupełniania amunicji i paliwa do śmigłowców.

Szef_wojsk_inzynieryjnych:

- wpływ aktualnej i przewidywanej sytuacji inżynieryjnej na możliwości działania OGM /ocena kierunków działania/;
- siły i środki wojsk inżynieryjnych wydzielone do składu OGM, czas i miejsce ich włączenia w ugrupowanie bojowe;

- sposoby realizacji zadań inżynierskiego zabezpieczenia rejonów ześrodkowania i wyjściowego, przegrupowania i wejścia do działania oraz w głębi, z uwzględnieniem forsowania przeszkód wodnych;

- zadania inżynierskiego zabezpieczenia, wykonywane przez armię na korzyść OGM;

- zabezpieczenie w sprzęt i środki inżynierskie, możliwości ich uzupełnienia w toku walki.

Szef zabezpieczenia chemicznego:

- wpływ aktualnej i przewidywanej sytuacji skażeń na możliwości działania OGM;

- sposoby i możliwości organizacji rozpoznania i likwidacji skażeń w rejonach ześrodkowania /wyjściowym/ na drogach przegrupowania i w toku działań;

- możliwości i sposoby wykorzystania wojsk chemicznych armii na korzyść OGM, w tym użycie dymów i miotaczy ognia;

- zabezpieczenie w sprzęt i środki ochrony przed skażeniami.

Szef wydziału walki radioelektronicznej:

- możliwości i sposoby wykorzystania sił i środków walki radioelektronicznej w działaniu OGM;

- zadania realizowane przez środki zakłóceń radiowych armii na korzyść OGM.

Kwatermistrz armii:

- aktualny stan materiałowego zabezpieczenia OGM, potrzeby i sposób realizacji zaopatrzenia w środki materiałowe;

- zakres reorganizacji tyłów OGM i możliwości wykorzysta-

nia tyłów armii do zabezpieczenia oraz uzupełnienia środków materiałowych w okresie przygotowania i podczas działań w głębi;

- możliwości wykorzystania lotnictwa /śmigłowców transportowych/ do zaopatrywania OGM;

- sposoby wykorzystania /przystosowania/ zdobytych środków materiałowych przeciwnika;

- sposoby realizacji zadań zabezpieczenia medycznego działań OGM, głównie ewakuacji porażonych w toku działań.

Zastępca dowódcy armii ds. technicznych:

- aktualny stan sprzętu technicznego w OGM i przydzielonych oddziałach, w tym wymagającego remontu do czasu rozpoczęcia działań;

- sposoby technicznego zabezpieczenia podczas działań w głębi;

- zakres i możliwości przystosowania oddziałów i pododdziałów technicznego zabezpieczenia do działań w składzie OGM.

Propozycje rozwiązań powyższych problemów, zawarte w meldunkach są efektem szczegółowej oceny sytuacji, prowadzonej przez każdego oficera sztabu w obowiązującym go zakresie. Dowódca armii, oprócz wysłuchiwania tych meldunków, prowadzi jednocześnie twórczą pracę myślową, polegającą na weryfikacji i uzasadnianiu przyjętej koncepcji prowadzenia operacji zaczepnej oraz wypracowaniu zadań dla poszczególnych związków taktycznych, w tym OGM. Jest to najtrudniejszy etap, wymagający od dowódcy i oficerów sztabu rozległej wiedzy. operacyjno-taktycznej i umiejętności przewidywania warunków przyszłej bitwy, głównie działań nieprzyjaciela oraz rzetelności i wielostronności czasowo-przestrzennych kalkulacji /uzasadnień/, proponowanych rozwiązań.

Ocenę sytuacji dowódca armii "wieńczy" podjęciem decyzji opracowywanej na mapie, do której legenda powinna zawierać dane dot. OGM, a w szczególności:

- obiekty uderzeń przeciwnika w punkcie wnioski z oceny nieprzyjaciela;
- zamiar dowódcy armii, a w nim informacje o organizowaniu i działaniu OGM;
- tabela podziału sił i środków uwzględniająca OGM;
- oddzielne tabele mówiące o przydziale środków materiałowo-technicznych, amunicji oraz sposobach ich dowozu;
- rejony dowozu środków materiałowych drogą powietrzną;
- organizację dowodzenia, współdziałania i zabezpieczenia działań bojowych OGM.

Kolejnym dokumentem bojowym jest rozkaz operacyjny, w którym zadanie bojowe dla OGM powinno m.in. obejmować:^{x/}

- strukturę organizacyjną, a w tym oddziały i pododdziały przydzielone oraz siły i środki pozostawione w składzie armii/na skutek koniecznej reorganizacji/;
- cel i ogólny kierunek działań, zadanie bliższe i dalsze /szczegółowo na pierwszy dzień walki/, z podaniem głębokości tych zadań /obiektów przeciwnika/ i czasu wykonania;
- zadania wykonywane przez wojska armii, a nawet frontu na korzyść OGM i na kierunku jej działania, w tym głównie zadania: lotnictwa frontowego, desantów powietrznych /morskich/, wojsk raketowych i artylerii armii /frontu/, sił osłony przeciwlotniczej OPK lub armii /frontu/, a także sposoby zabezpieczenia i utrzymania dróg marszu;

^x Na podstawie badań przeprowadzonych podczas ćwiczeń pociągowych II Kursu słuchaczy ASG WP w latach 1982-1984,

- rejon ześrodkowania i czas zajęcia przez siły i środki wchodzące w skład OGM; planowany rejon wyjściowy i czas jego zajęcia;
- planowane rubieże i czas wejścia do działań oraz drogi przesunięcia;
- przydział rakiet z głowicami jądrowymi /ładunkami kasetowymi/ i limity lotnictwa do wykorzystania wg decyzji dowódcy OGM;
- zadania sąsiadów, a zwłaszcza OGM sąsiednich armii;
- sposób zabezpieczenia rubieży wejścia przez wojska w styczności oraz zadania wykonywane w czasie ogniowego przygotowania i wsparcia działań OGM;
- czas gotowości do działania.

Ze względu na rolę jaką może spełniać OGM w operacji zaczepnej, specyfikę prowadzenia działań i wynikające stąd trudności w dowodzeniu oraz zaopatrywaniu, a także utrzymaniu ciągłego współdziałania, sądzimy, że obowiązujące w chwili obecnej dokumenty bojowe są niewystarczające. Traktują zbyt pobieżnie problematykę działań OGM, bez szczegółowych naliczeń i uzasadnień, co nie daje pełnego obrazu i pewności pomyślnego wykonania zadania bojowego. Z teoretycznego punktu widzenia wydaje się koniecznym opracowywanie w sztabie armii oddzielnego dokumentu, który można nazwać "Plan działań bojowych OGM w operacji zaczepnej armii". Założenie to częściowo potwierdziła praktyka m.in. ćwiczenia SOJUZ-81, SOJUZ-83 czy LATO-84^{x/}. W ćwiczeniach tych sztaby organizujące OGM, opracowywały oddzielne dokumenty dotyczące działania OGM o różnych nazwach. We wszystkich jednak przy-

^xW ćwiczeniu LATO-84 w sztabie 3 Frontu dokument taki nazwano "Plan realizacji zadania bliższego OGM 3 Frontu".

padkach przyświecał ten sam cel, zapewnienie sprawnego dowodzenia i utrzymania ciągłości współdziałania oraz materiałowo-technicznego zabezpieczenia. Aby dokument ten mógł spełnić wspomnianą rolę powinien zawierać niezbędną ilość i jakość informacji, możliwych do graficznego odzwierciedlenia. Można je zestawić w następujących grupach:

Grupa danych o przeciwniku:

- ocena sił i środków przeciwnika na planowanych rubieżach wejścia do działania;
- obiekty przeciwnika /zwłaszcza pierwszej kolejności niszczenia/, ich przewidywane rejony przemieszczenia i rozwinięcia;
- prawdopodobne kolejne rubieże obrony;
- ocena rozmieszczenia odwodów /w tym rejony mobilizacji, wyładunku, desantu/, prawdopodobne kierunki i rubieże kontrataków oraz przeciwuderzeń;
- rejony ustawiania min jądrowych;
- ruchome i stacjonarne elementy logistyczne;
- siły i kierunki przewidywanych nalotów lotnictwa;
- przewidywane kierunki odchodzenia i oddziaływania wycofujących się wojsk przeciwnika.

Grupa danych z decyzji dowódcy armii:

- pas operacji zaczepnej armii /linie rozgraniczenia/ i kierunek głównego uderzenia;
- rubieże zadania bliższego, dalszego i pierwszego dnia operacji;
- zadania sąsiednich OGM lub ZT mających wpływ na wykonanie zadania przez OGM;
- siły i środki zabezpieczające wejście OGM do działań;

- rubieże wprowadzania do bitwy drugich rzutów armii;
- zadania wykonywane przez front i armię na kierunku /w pasie/ działania OGM, głównie siłami lotnictwa, wojsk rakietowych i artylerii;
- rejony wysadzania desantów powietrznych /śmigłowcowych/ oraz rozwinięcia SD armii.

Zadania OGM z elementami decyzji dowódcy OGM:

- rejon ześrodkowania i wyjściowy oraz rejony bazowe;
- rubieże wejścia do działania /co najmniej dwie/ i ugrupowanie bojowe;
- drogi dojścia do rubieży wejścia z rozliczeniem /pokazaniem/ sił i środków na każdej z nich, w tym elementy inżynierskiego zabezpieczenia i kalkulacje zwolnienia dróg przez pierwszorzutowe ZT;
- główne kierunki /pas/ działania oraz zadania elementów ugrupowania bojowego do rubieży /rejonu/ zadania bliższego OGM /kierunki działań zgrupowań uderzeniowych/;
- sposoby pokonania przeszkód wodnych;
- planowane rejony rozwinięcia rzutu bazowego;
- aktualne i planowane SD OGM i pierwszorzutowych ZT;
- aktualne i planowane lądowiska śmigłowców bojowych i transportowych;
- planowane przez OGM rejony wysadzenia desantów;
- rejony dowozu /dostarczenia/ środków materiałowych i amunicji;
- inne dane, jak np. charakterystyka przeszkód wodnych, zapór jądrowych i innych obiektów przeciwnika,

Uzupełnieniem powyższego "planu" powinna być część pisemna^{x/}, zawierająca podstawowe kalkulacje czasowo-przestrzenne

^x Nie wprowadzamy pojęcia "legenda", gdyż jest to część składowa decyzji o ustalonej treści i formie.

oraz zagadnienia współdziałania i bojowego zabezpieczenia, które nie wyrażono graficznie.

W organizacji działań OGM przez dowódcę armii duże znaczenie odgrywa współdziałanie - ... "w wymiarze przestrzennym i czasowym..., w koordynacji użycia środków rażenia..."^{x/}.

Współdziałanie dowódca armii zasadniczo organizuje podczas stawiania zadań na SD lub w terenie. Zakres, metoda i treść pracy zależą od cech osobowych dowódcy, jego przygotowania i doświadczenia, a głównie od dysponowanego czasu i przygotowania wojsk, w tym także dowódców i sztabów.

Sprawdzony i dość często praktykowany jest układ organizacji współdziałania z podziałem na etapy działań. W operacji zaczepnej armii etapy te będą obejmować okres od wyjścia armii z rejonu wyjściowego do zakończenia operacji. Oznacza to, że nie we wszystkich etapach będzie aktywnie uczestniczyć OGM. Niezależnie jednak od rozpatrywanego etapu działania armii, powinny być rozpatrzone następujące problemy dotyczące OGM:

- czasy osiągnięcia gotowości bojowej do działania, zajęcia rejonu wyjściowego i rozpoczęcia przegrupowania na rubież wejścia do działania;

- położenie pierwszorzutowych ZT i sposoby /warianty/ ich działania na rzecz OGM;

- zadania armii i frontu w zakresie zabezpieczenia przegrupowania OGM do rubieży wejścia głównie pod względem ogniowym, osłony przeciwlotniczej, inżynierskiego zabezpieczenia, ubezpieczenia i walki radioelektronicznej;

- sygnały i warianty współdziałania z OGM wysyłanymi przez inne armie lub oddziały wydzielone wysyłane z pierwszorzutowych związków taktycznych;

^xRozkaz MON do szkolenia SZ PRL w roku 1985.

- sygnały i warianty /sposoby/ współdziałania z lotnictwem wykonującym zadania w pasie armii, wojskami raketowymi, artylerią armii, desantami oraz elementami rozpoznawczymi armii;
- sposoby działania OGM podczas niszczenia obiektów przeciwnika, ich opanowywania lub utrzymywania do czasu podejścia sił głównych armii;
- sposoby działania podczas pokonywania przeszkód wodnych, zorganizowanej obrony w głębi i wychodzenia kontrataków lub przeciwuderzeń przeciwnika.

Powyższe zagadnienia powinny znaleźć odzwierciedlenie w "wytycznych dowódcy armii do organizacji współdziałania", dostarczanych do sztabu OGM. Ich treść, oprócz wskazówek "jak postępować" w niektórych sytuacjach bojowych, stanowi podstawę do organizacji współdziałania między elementami ugrupowania bojowego OGM oraz z sąsiadami.

Organizacja współdziałania kończy główną część pracy dowódcy i sztabu armii z podwładnymi, w tym również z dowódcą OGM. Dalsze czynności to wydanie wytycznych do wszechstronnego zabezpieczenia działań oraz kontrola i pomoc w realizacji przygotowań do operacji /działań/.

2. Organizacja działań bojowych przez dowódcę i sztab operacyjnej grupy manewrowej

Badania procesu organizacji działań bojowych, prowadzone podczas wyżej wspomnianych ćwiczeń z wojskami oraz ze słuchaczami ASG WP w odniesieniu do pracy dowódcy i sztabu OGM:

- wskazują na czynniki i przedsięwzięcia o szczególnym znaczeniu tak w działalności organizatorskiej jak i w czasie działań bojowych;

- potwierdzają przydatność "klasycznego modelu"^{x/} organizacji działań bojowych i powszechnie stosowanych metod pracy /równoległa, kolejnego planowania/.

Spośród ogólnie znanych czynników warunkujących metody pracy dowódczo-sztabowej, czas, miejsce i forma otrzymania zadania bojowego, mieć będą istotne znaczenie dla OGM.

Postawienie zadania bojowego OGM przez techniczne środki łączności znacznie przyspiesza proces organizacji działań. Sprzyja równoległej metodzie pracy. Nie pozwala jednakże na przekazywanie tzw. "psychologicznych danych", istotnych w toku wypracowywania decyzji.

Doświadczenia wojenne wskazują, że stawianie zadań bojowych bezpośrednio przełożony-podwładny, zwłaszcza przy działaniu związków pancernych jako grupy szybkie dawało najlepsze rezultaty. Przełożony miał możliwość zapoznania się z zamiarem działań podwładnego /po krótkim czasie od postawienia zadania/ jeszcze na stanowisku dowodzenia. Zwykle podwładny przybywał na stanowisko dowodzenia przełożonego z grupą odpowiednio dobranych oficerów, co znacznie ułatwiało i skracało czas wypracowania decyzji oraz stawiania zadań wykonawcom. W odniesieniu do OGM praktyka podobna nie straciła na aktualności. Przebywanie dowódcy OGM wraz z grupą operacyjną na SD armii, pozwoli na rozpoczęcie organizacji działań - głównie wypracowania decyzji - już po wypracowaniu przez dowódcę zamiaru, a sztab armii poszczególnych elementów planu operacji zaczepnej. Umożliwi uzyskanie szeregu danych /informacji/, nawet ocen i wniosków, a przede wszystkim zrozumienie zamiaru operacji zaczepnej oraz roli i miejsca OGM.

Organizacja samodzielnych działań w całym pasie operacji zaczepnej, niejako wymaga rozpatrywania głównych problemów

^{x/}Załącznik nr 12.

o "szczebel wyżej", a więc z zakresu armii. Można stwierdzić - bez obawy o popełnienie błędu - że dowódca OGM powinien "żyć operacją" w nie mniejszym stopniu niż dowódca armii. Musi więc /najlepiej na SD armii/ uzyskać odpowiedzi na wiele pytań, a wśród nich:

- jakie może być rzeczywiste ugrupowanie i zamiar przeciwnika, jego silne i słabe strony;

- w jaki sposób może rozwinąć się sytuacja operacyjno-taktyczna, w najbliższym czasie i później - za kilka godzin, kilka lub kilkanaście dni;

- jakie mogą być skutki podjętych decyzji;

- kiedy i jakie mogą wyniknąć sytuacje kryzysowe, jak im zapobiec i jak z nich wyjść;

- gdzie teren sprzyja, a gdzie utrudnia działanie naszych wojsk;

- w jakich kategoriach i jaki stopień przewagi należy bezwzględnie uzyskać.

Trafność odpowiedzi na powyższe pytania /choć w konkretnej sytuacji mogą być inne/ w poważny sposób determinować będzie podjęcie słusznej decyzji, która jest najważniejszym elementem procesu organizacji działań bojowych.

a. Wypracowanie decyzji

Decyzja to akt woli dowódcy, przedstawiający jeden z wielu możliwych wariantów prowadzenia działań przez OGM armii. Powinien to być wariant optymalny. Aby go wypracować dowódca i sztab OGM muszą przeprowadzić ogromną pracę, głównie myślową /twórczą/, której podstawę stanowi zadanie bojowe.

Analizując otrzymane zadanie dowódca OGM powinien:

- wyjaśnić cel działania, zrozumieć zamiar dowódcy armii, określić miejsce i rolę OGM w osiągnięciu celów operacji zaczepnej;
- przeprowadzić kalkulacje czasowo-przestrzenne dla terminowego wykonania przedsięwzięć organizacyjnych /przygotowawczych/ oraz poszczególnych zadań bojowych;
- ocenić sytuację taktyczno-operacyjną.

Analiza powyższych zagadnień jest pierwszym etapem twórczej pracy dowódcy, niekiedy również szefa sztabu OGM, pozwalającym wypracować zamiar działań bojowych OGM, który może obejmować:

- przewidywane rejony /rubieże/ rozmieszczenia obiektów przeciwnika oraz prawdopodobne sposoby i możliwości jego działania;
- orientacyjne kierunki działania, rubieże /rejony/ poszczególnych zadań /dnia, bliższego i dalszego/ oraz czasy ich wykonania;
- kolejność i sposoby wykonania zadań bojowych na poszczególnych kierunkach działania;
- sposób ugrupowania OGM i skład poszczególnych elementów;
- drogi marszu do rubieży wejścia /ewentualnie siły ze składu OGM do jej zabezpieczenia/ oraz czas gotowości do działań.

Ogólnie przyjęty sposób ogłaszania zamiaru działań przez dowódcę dywizji i prowadzenia informowania operacyjnego /taktycznego/ zaraz po wypracowaniu, w obecności wszystkich zastępców, szefów wydziałów, szefów rodzajów wojsk i służb jest również przydatny w pracy sztabu OGM. Skraca to obieg informacji

do poszczególnych komórek organizacyjnych, biorących udział w organizacji działań bojowych, zapobiega zniekształceniu tych informacji oraz pozwala na sprawniejsze opracowanie zarządzeń przygotowawczych. Wydane w tym czasie wytyczne przyspieszają przygotowanie danych do decyzji, gdyż ukierunkowują pracę oficerów sztabu i określają zakres^{x/} treści meldunków podczas oceny sytuacji. Ponadto wskazują oficerom pionu operacyjnego, jaką treść należy umieścić w zarządzeniach przygotowawczych dla wojsk.

Treść wytycznych dla oficerów sztabu będzie bardzo różna i uzależnia się ją przede wszystkim stopniem znajomości przez dowódcę OGM położenia, stanu zabezpieczenia i możliwości bojowych poszczególnych rodzajów wojsk. Wytyczne dla szefa wydziału operacyjnego, celem opracowania zarządzeń przygotowawczych do oddziałów ogólnowojskowych powinny dotyczyć: kierunku działania i zadania bojowego; składu poszczególnych zgrupowań uderzeniowych i ich miejsca w ugrupowaniu bojowym OGM; dróg przegrupowania i czasu gotowości do działania. Pozostałym rodzajom wojsk zarządzenia przygotowawcze opracowują odpowiedni szefowie.

Drugim bardzo ważnym przedsięwzięciem, twórczej pracy dowódcy i sztabu OGM nad wypracowaniem decyzji będzie ocena sytuacji.

W treściowym ujęciu oceny sytuacji panuje jednoznaczność poglądów, zawartych w dokumentach normatywnych, jak również materiałach szkoleniowych. Te źródła do oceny sytuacji zaliczają ocenę: przeciwnika, wojsk własnych, sąsiadów, terenu, pory roku i doby oraz warunków atmosferycznych. W działaniach z użyciem broni masowego rażenia, ponadto ocenę sytuacji promieniotwórczej i chemicznej.

^x Niezależnie od tego, każdy oficer powinien być przygotowany do udzielenia odpowiedzi na pytania dot. jego specjalności.

Z analizy działań wojennych, szczególnie w drugiej wojnie światowej wynika, że największy wpływ na decyzję dowódcy wywierała ocena przeciwnika. Nie wydaje się, aby w ewentualnych przyszłych działaniach bojowych wpływ ten obniżył się. Wręcz przeciwnie - uwzględniając współczesne środki rażenia przeciwnika - należy sądzić, że będzie on jeszcze większy. Stąd też uważamy, że ocena przeciwnika jest podstawowym elementem oceny sytuacji. Niezależnie od czasu i sytuacji taktyczno-operacyjnej powinna ona być obiektywnym odzwierciedleniem składu bojowego, położenia, możliwości bojowych i charakteru działań. Dla dowódcy i sztabu OGM najważniejszym będzie trafny wybór obiektów przeciwnika do zwalczania lub opanowania. Odbywa się to na zasadzie selekcji, biorąc za podstawę ich ważność /znaczenie/, rozmieszczenie w stosunku do kierunków działania OGM oraz priorytet środków napadu jądrowego i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych^{x/}.

Wnioski z tej oceny powinny być oparte na realiach współczesnego pola walki, uwzględniać /przewidywać/ wielowariantowe i czasowo-przestrzenne możliwości działania przeciwnika.

Specyfika działań niejako narzuca prowadzenie oceny przeciwnika trójkierunkowo:

- po pierwsze, siły przeciwnika będące w styczności z wojskami własnymi /na kierunku przyszłego działania OGM/, a głównie ich możliwości oddziaływania na OGM podczas wchodzenia do działań;

- po drugie, obiekty przeciwnika w pasie armii, które będą zwalczane lub opanowywane przez OGM, a głównie ich rozmieszczenie /urzutowanie/, możliwości ochronno-obronne i manewrowe;

^xZgodnie z rozkazem MON do szkolenia SZ PRL w roku 1985.

- po trzecie, prawdopodobne siły przeciwnika, mogące przeciwdziałać /zwalczać/ OGM w głębi jego obrony, a więc odwo-
dy, lotnictwo, wojska raketowe i artyleria, wojska obrony te-
rytorialnej^{x/} itp.

Oznacza to w praktyce, że dowódca OGM ocenia przeciwnika w całym pasie armii, w skali operacyjnej, a uzyskane wnioski nie-
wątpliwie wykorzysta podczas oceny wojsk własnych. Jej istotę można najprościej wyrazić pytaniem: "w jaki sposób wykorzystać możliwości bojowe OGM", aby postawione zadanie bojowe wykonać w nakazanym terminie, kosztem najmniejszych strat. Określone "możliwości bojowe" zawiera strukturalno-taktyczne /bojowe/ przy-
gotowanie związku taktycznego do działań jako OGM /pisano o tym wcześniej/. Ale, czy będzie ono wystarczające - na "tle" wniosków z oceny konkretnego przeciwnika - to kolejne pytanie, a za-
razem problem, rozwiązywany poprzez realizację zasadniczych przedsięwzięć /zależnie od posiadanego czasu i oddziaływania przeciwnika/ z zakresu kształtowania postaw bojowych stanu oso-
bowego, organizacyjno-taktycznego i materiałowo-technicznego przygotowania wojsk. Przyjęcie możliwie optymalnych sposobów spo-
żytkowania potencjału bojowego OGM wymaga rozwiązania szeregu taktyczno-operacyjnych problemów, a wśród nich:

- określenia kolejności i sposobów opanowywania /niszczenia/ obiektów, wynikających z treści zadania OGM oraz wykorzysta-
nia warunków terenowych, a niekiedy i atmosferycznych;

- ustalenia treści zadań i składu poszczególnych elemen-
tów ugrupowania bojowego oraz kierunków działań, głównie zgrupowa-
nia uderzeniowych;

- wyboru sposobów zaskoczenia przeciwnika "siłą, czasem i miejscem" wykonanych uderzeń;

^xW działaniach na terytorium przeciwnika.

- zapewnienia niezawodności dowodzenia i współdziałania oraz skuteczności bojowego i materiałowo-technicznego zabezpieczenia działań.

Problemy te niejednokrotnie podnosiliśmy w poprzednich rozdziałach pracy. Stanowią one zawsze przedmiot wieloaspektowych analiz, ocen i kalkulacji oficerów sztabu i szefów rodzajów wojsk, a zarazem główną treść ich meldunków, składanych dowódcy w procesie wypracowywania decyzji. Przedstawione w załączniku nr 13 meldunki oficerów sztabu i szefów rodzajów wojsk opracowane zostały na podstawie wcześniej sygnalizowanych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i z wojskami oraz ćwiczeń szkieletowych i z wykorzystaniem pociągu, prowadzonych ze słuchaczami ASG WP. Wnioski z tych ćwiczeń pozwoliły na przyjęcie następującego układu decyzji:

- zamiar działań;
- zadania dla elementów ugrupowania bojowego;
- główne problemy współdziałania i zabezpieczenia działań bojowych;
- sposób organizacji dowodzenia.

Ponadto dowódca OGM określa główne zadania pracy partyjno-politycznej.

Zamiar działań powinien być rozwinięciem lub uszczegółowieniem zamiaru opracowanego po analizie zadania^{x/}. Może jednak zawierać nowe /zmienione/ treści.

^x Bardzo różne poglądy panują wśród doświadczonych praktyków wojskowych, dowódców i oficerów sztabu na tę kwestię. Jedni uważają, że zamiar powinien w dwóch-trzech zdaniach określać ideę rozegrania przyszłej walki, bez żadnych szczegółów inni zaś, że zamiar powinien dać pełny obraz rozegrania przyszłej walki. Nie odnosimy się krytycznie do tych poglądów, gdyż w różnych sytuacjach operacyjno-taktycznych będą różne potrzeby.

Biorąc pod uwagę rozmach działań i przeznaczenie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego OGM, ich zadania bojowe powinny obejmować: obiekty do zniszczenia /opanowania/, drogi przegrupowania, możliwości wzmocnienia i wsparcia, miejsce w ugrupowaniu bojowym OGM oraz zasadnicze terminy czasowe /szczegółowo zawarto je w rozkazie bojowym/. Wymaga to szczególnie wnikliwej pracy sztabu oraz różnorodnych kalkulacji ilościowo-kościowych i czasowo-przestrzennych.

Dowódca OGM w ogłaszanej decyzji zazwyczaj podawał:

- w jakich etapach /okresach/, z kim i kiedy zorganizuje współdziałanie;
- jakie główne przedsięwzięcia należy wykonać w poszczególnych rodzajach zabezpieczenia działań bojowych;
- z jakich punktów dowodzenia i kiedy będzie sprawował dowodzenie.

Powyższe problemy zostały szczegółowo przedstawione w dalszej części pracy.

Podczas wypracowywania /przygotowywania/ danych do decyzji mogą wyniknąć zagadnienia wymagające dodatkowych zabiegów organizatorskich. Najczęściej mogą one dotyczyć: uzupełniających danych /informacji/ o przeciwniku, których OGM własnymi siłami nie może uzyskać; pomocy w terminowym dowozie niektórych rodzajów środków materiałowych; potrzeby "przezwycięzenia" opanowywania /zniszczenia/ określonego obiektu przez jeden lub kilka elementów ugrupowania bojowego; uzupełnienia wyjątkowo ważnych środków bojowych i sprzętu /np. wyrzutni rakiet przeciwlotniczych, wozów dowodzenia/. Zagadnienia te dowódca OGM może podnieść w formie prośby do przełożonego, podczas meldowania decyzji.

Zameldowanie przełożonemu decyzji, formalnie kończy proces jej wypracowywania. W praktyce trwa on dalej, choćby z uwagi

na wyżej wspomniane zagadnienia, ale przede wszystkim ze względu na konieczność wprowadzania korekt i uzupełnień wynikających z rozwoju sytuacji taktyczno-operacyjnej oraz opracowania decyzji w formie graficznej i opisowej.

b/ Planowanie działań i postawienie zadań bojowych

Planowanie działań bojowych przez sztab OGM rozpoczyna się z chwilą otrzymania zadania bojowego. Jego istota wyraża się w treściowym wykonawstwie dokumentów bojowych i planistycznych, zawierających wypracowane do decyzji i przyjęte przez dowódcę, terminy i sposoby wykonania postawionych zadań, ustalenia zakresu bojowego zabezpieczenia oddziałów i pododdziałów wykonujących zadania bojowe, współdziałania między sobą i z sąsiadami oraz organizację dowodzenia. Zasadniczym dokumentem planowania ogólnego w sztabie OGM będzie decyzja dowódcy OGM.

Decyzję przedstawioną na schemacie nr 14 sztab opracowuje na mapie, szczegółowo rozpracowując zagadnienia do rubieży zadania bliższego. Zwykle zawiera ona: obiekty przeciwnika, które należy opanować /zniszczyć/ oraz przewidywane położenie i działanie elementów jego ugrupowania mogących wywrzeć wpływ na przebieg działań OGM; położenie wyjściowe OGM i planowane rejony do zajęcia oraz drogi przegrupowania; położenie wojsk w styczności i sąsiadów, w tym środków osłony przeciwlotniczej i radioelektronicznej; pas operacji zaczepnej armii /działania OGM/, rubieże jej zadań, rejony wysadzania desantów współdziałających z OGM oraz zadania wykonywane przez przełożonego na korzyść OGM; rubieże wejścia OGM do działań oraz zadania i kierunki działań poszczególnych jej elementów ugrupowania, w tym rejony dowozu środków materiałowych /rejon rozwinięcia tyłów/; kierunek przesuwania

stanowiska dowodzenia oraz rubieże /rejony, obiekty/ współdziałania z OGM sąsiednich armii.

Przebieg dotychczasowych ówiozeń dowódczo-sztabowych wskazuje na potrzebę opracowywania, oprócz decyzji, również dokumentów /planów/ pomocniczych, głównie na okres wejścia do działania i wykonania zadań mieszczących się w zadaniu bliższym. Na mapach o mniejszej skali były przedstawiane obiekty przeciwnika i sposoby działania zgrupowań uderzeniowych podczas ich zwalczania; oraz zadania artylerii, lotnictwa i wojsk inżynieryjnych /ze szczegółowymi naliczeniami/ i przedsięwzięcia zabezpieczenia działań bojowych na rzecz tych zgrupowań uderzeniowych; przez pozostałe rodzaje wojsk i służb; kalkulacje czasowo-przestrzenne i obiekty /rejony, rubieże/ wykonania zadań bojowych przez desanty taktyczne, oddziały wydzielone i rajdowe; rejony rozwinięcia tyłów i kalkulacje uzupełnienia środków materialowych itp. Stąd w naszych rozważaniach proponujemy, aby wydział operacyjny wraz z innymi oficerami sztabu opracowywał dokument tzw. "plan użycia sił głównych OGM do zadania bliższego". Przyczyni się on do bardziej precyzyjnego i racjonalnego planowania sił i środków OGM w najważniejszym etapie działań, a ponadto okaże się niezbędny w procesie dowodzenia i współdziałania.

Oprócz decyzji i wspomnianych już dokumentów pomocniczych /wykonywanych zależnie od potrzeb/, sztab OGM podczas planowania działań wykonuje "plan współdziałania" na oddzielnej mapie oraz na mapach roboczych oficerów sztabu: plan pracy politycznej; plan dowodzenia; plany użycia rodzajów wojsk: artylerii, OPL i lotnictwa; plany zabezpieczenia działań: rozpoznania, OPBMAR, zabezpieczenia inżynieryjnego, chemicznego, ochrony i obrony tyłów oraz rejonu bazowego.

Ponadto wykonuje się kalendarzowy plan przygotowania OGM do działań /w formie tabelarycznej/ oraz pisemny rozkaz bojowy.

Wydział techniczny i kwatermistrzostwo opracowują oddzielnie plan zabezpieczenia technicznego oraz plan tyłowego zabezpieczenia, a ponadto rozkaz /zarządzenie/ techniczne i tyłowe.

Do powyższych "planów" w miarę potrzeb opracowuje się załączniki, zawierające informacje, których nie można było wyeksponować na mapach oraz legendę do decyzji, której treść i układ nie powinien odbiegać od "legend" zwykle opracowywanych, lecz uwzględniać specyfikę działań OGM.

Równoległe z opracowywaniem dokumentów bojowych przez sztab OGM, aby przyspieszyć proces organizacji działań /"dać jak najwięcej czasu podwładnym"/ stawia się zadania bojowe podwładnym^x/ zanim rozkaz bojowy zostanie opracowany. Rozkaz ten, praktycznie stanowi zapis decyzji ogłaszanej przez dowódcę OGM, a w przypadku skrajnie ograniczonego czasu, powinien stanowić "zapis" postawionych zadań bojowych. Podczas ćwiczeń z wojskami oraz ze słuchaczami ASG WP, najczęściej przyjmowano następujący jego układ:

- punkt pierwszy: krótkie wnioski z oceny nieprzyjaciela /przedstawiono je wcześniej/;
- punkt drugi: zadanie bojowe OGM /przewidywane treści przedstawiono w poprzednich rozdziałach/;
- punkt trzeci: zadania wykonywane przez przełożonego na korzyść OGM oraz zadania desantów, sąsiadów i pas działania;
- punkt czwarty: zamiar walki, który powinien obejmować:

^x Powszechnie stosowane formy i sposoby ich przekazywania /stawiania/ zawiera rozdział "Dowodzenie wojskami" /regulamin walki/. W przypadku OGM najkorzystniej jest dowódcy stawiać zadania osobiście na SD lub wzywać podległych dowódców już w toku wypracowywania decyzji.

- siły przeciwnika /obiekty/ rozbijane /opanowywane/ przez elementy ugrupowania OGM do rubieży zadania bliższego i dalszego;
 - kierunki działania od rubieży wejścia do zadania bliższego i dalszego, z określeniem głównego kierunku działania;
 - rubież i czas wejścia do działania;
 - kolejność i sposoby porażenia jądrowego i ogniowego nieprzyjaciela środkami przełożonego w czasie wprowadzania OGM do bitwy i w głębi operacyjnej oraz udział środków OGM;
 - drogi marszu do rubieży wejścia i sposób przegrupowania;
 - ugrupowanie bojowe i skład poszczególnych elementów;
 - sposoby potęgowania uderzeń podczas wejścia i działania w głębi;
 - gdzie /w poszczególnych etapach działania/ skupić główny wysiłek obrony przeciwlotniczej^{x/};
 - punkt piąty: zadania bojowe /po słowie "rozkazuję"/.
- Zgrupowaniom uderzeniowym /pułkom/ pierwszego rzutu^{xx/}:
- numer /nazwa/ zgrupowania i jego skład;
 - czas wyjścia z rejonu, przekroczenia linii wyjściowej /punktu wyjściowego/ i osiągnięcia rubieży wejścia do działania;
 - kierunek działania, obiekty do zniszczenia /obezwładnienia, opanowania/, czas osiągnięcia /zajęcia/ rubieży - zadania bliższego oraz kierunek dalszego działania;
 - czas osiągnięcia rejonu bazowego i zadania do jego ubezpieczenia;
 - kto wspiera podczas wykonywania zadania.

^xWymaga tego przewidywane zagrożenie i specyfika działania OGM.

^{xx}Termin "pierwszy, drugi rzut" stosowany jest w "regulaminie walki". W treści pracy wyjaśniono niewielką przydatność jego stosowania.

Zgrupowaniom uderzeniowym /pułkom/ drugiego rzutu dodatkowo należy podać^{x/}:

- co przydzieła się z momentem wejścia do działania;
- zadania ochronno-obronne rzutu bazowego.

Oddziałowi rakiet taktycznych^{xx/} i pododdziałom artylerii stosującym ładunki jądrowe:

- obiekty rażenia;
- rejony stanowisk startowych i ogniowych;
- miejsce w ugrupowaniu marszowym /bojowym/;
- drogi marszu i czas gotowości do startu rakiet /strzelania/;
- rozmieszczenie i czas osiągnięcia rejonu bazowego.

Artylerii:

- zadania wsparcia działań oddziału wydzielonego, awangard i sił głównych;
- skład grup artylerii i ich miejsce w ugrupowaniu marszowym;
- udział w porażeniu ogniowym przeciwnika przed wejściem OGM do działań;
- drogi marszu i czas rozpoczęcia przegrupowania;
- rejony stanowisk ogniowych i czas gotowości;
- czas osiągnięcia i rozmieszczenie w rejonie bazowym.

Oddziałom obrony przeciwlotniczej:

- zadania osłony wojsk w poszczególnych etapach działań;
- rejony stanowisk startowych i ogniowych /rubieże rozwinęcia/;

^xDziałanie zgrupowań uderzeniowych będą przebiegały w oderwaniu od pozostałych sił OGM, w szerokim pasie. Dlatego też w treści zadań bojowych uwzględniane są tylko kierunki działania, bez ograniczania ich pasami działań.

^{xx}Jeśli będzie w składzie OGM.

- drogi marszu, kolejność i sposób przesunięcia;
- stopnie gotowości i czas ich osiągnięcia;
- rozmieszczenie i zadania w rejonie bazowym.

Rzutowi powietrznemu:

- skład i miejsce w rejonie ześrodkowania;
- sposób przegrupowania: rejonny lądowisk, czas ich zajęcia i opuszczenia;
- obiekty uderzeń /rubieże ogniowe/ i czas ich wykonania;
- rozmieszczenie/i czas zajęcia/w rejonie bazowym.

Oddziałowi wydzielonemu:

- skład, czas i rubież wejścia oraz kierunek działania;
- zadanie wynikające z sytuacji: jaką rubież opanować, do jakiego czasu utrzymać, co zabezpieczyć, kiedy i z kim się połączyć;
- sposób działania po wykonaniu zadania;
- kto wspiera działanie OW.

Oddziałowi rajdowemu:

- skład oddziału rajdowego;
- kierunek i czas wejścia do działania;
- jakie siły przeciwnika i do jakiego czasu rozbić /opanować/;
- sposób działania po wykonaniu zadania, w tym czas i miejsce dołączenia do sił głównych;
- kto wspiera działanie oddziału rajdowego.

Taktycznemu desantowi powietrznemu:

- skład i rejon ześrodkowania przed użyciem;
- sposób przemieszczania się do czasu użycia;
- rejon załadowania i czas jego osiągnięcia;

- czas i korytarz przelotu oraz sposób jego zabezpieczenia;
- rejon desantowania i zadanie po desantowaniu: obiekt, rubież do opanowania i czas jej utrzymania;
- sposób działania na połączenie się z siłami własnymi;
- wsparcie desantu po wylądowaniu.

Rzutowi bazowemu:

- skład i miejsce w ugrupowaniu bojowym OGM;
- drogi przegrupowania i kierunki działania od rubieży styczności wojsk;
- czas wyjścia z rejonu wyjściowego i przekroczenia rubieży wyjściowej i wejścia do działania;
- zadania dla poszczególnych rodzajów wojsk /w tym wal-ki radioelektronicznej/ głównie na czas działań w głębi operacyjnej;
- czas osiągnięcia rejonu bazowego, sposób rozmieszczenia i ubezpieczenia;
- kierunek dalszego działania;
- punkt szósty: zużycie rakiet i zasadniczych rodzajów amunicji;
- punkt siódmy: czas gotowości wojsk;
- punkt ósmy: miejsce, czas i kierunek rozwijania stanowisk dowodzenia oraz zastępcę dowódcy OGM /spośród dowódców zgrupowań uderzeniowych/;

Ponadto w rozkazie bojowym można określić zadania i skład ubezpieczeń marszowych /postoju/ organizowanych przez OGM, lub też zadania takie przewidzieć dla zgrupowań uderzeniowych.

Dla innych rodzajów wojsk, odwodów specjalnych oraz elementów tyłowego i technicznego zabezpieczenia - jeżeli nie wynikają zadania z konkretnej sytuacji bojowej - stawia się zadania na przemieszczenie podając:

- skład, drogi marszu i czas przekroczenia rubieży wyjściowej i rubieży wejścia do działania;
- miejsce w ugrupowaniu OGM;
- sposób działania na wypadek napotkania zorganizowanych sił przeciwnika lub jego przeciwdziałania;
- czasy osiągnięcia i rozmieszczenia w rejonie bazowym.

Rozkaz bojowy opracowuje się na jeden dzień walki ogólnowojskowych związków taktycznych, gdyż stawiane im zadania obejmują taki przedział czasu. Natomiast OGM otrzymuje i realizuje zadanie bojowe przez kilka dni. Na taki też okres wypracowuje się decyzję i opracowuje rozkaz bojowy, który umownie można nazwać "taktyczną dyrektywą". Treść tego rozkazu podaje się do wiadomości zainteresowanym oficerom sztabu OGM oraz przekazuje podległym oddziałom /elementom ugrupowania bojowego/, najczęściej w formie zarządzenia bojowego dla "jednego wykonawcy". Zarządzenie takie zawierające wnioski z oceny nieprzyjaciela, zadania oddziału /elementu ugrupowania/, zadania wykonywane przez przełożonego na korzyść tego oddziału oraz czas gotowości do działań - opracowuje się dla wszystkich elementów ugrupowania bojowego OGM, na każdy dzień walki. Zależnie od potrzeb mogą być wydawane /i opracowywane/ zarządzenia bojowe na konkretną sytuację operacyjno-taktyczną /np. odparcie uderzenia odwodów przeciwnika/ oraz zawierać wynikające stąd inne dane, np. rubieże do zajęcia /obrony/, zadania sąsiadów, środki wzmocnienia i wsparcia itp.

c/ Organizacja współdziałania

Analiza doświadczeń bojowych z lat ostatniej wojny światowej dowodzi, że organizacja współdziałania w grupach szybkich stanowiła jeden z zasadniczych obowiązków dowódców armii i frontów. Wówczas dość powszechnie znaną i stosowaną była metoda "gry wojennej". Polegała ona na przewidywaniu rozwoju sytuacji bojowej na polu walki, a szczególnie działania przeciwnika i stosownie do tego przyjmowania, przez dowódcę organizującego współdziałanie, odpowiedniego "scenariusza" prowadzenia działań. Wykorzystując mapy, schematy i piaskownice /makiety/, dowódca ustalał sposoby prowadzenia działań w określonym czasie i etapie. Między innymi w taki sposób przygotowywano dowództwa i sztaby korpusów pancernych oraz zmechanizowanych w okresie poprzedzającym przeciwnatarcie pod Stalingradem^{x/}, w operacji białoruskiej^{xx/} oraz w innych operacjach Armii Radzieckiej. Metoda ta okazała się bardzo skuteczną, pozwalała w wielu przypadkach przewidzieć faktyczny rozwój sytuacji. Ma ona jednak wiele słabych stron, przede wszystkim wymaga dużej ilości czasu, którego we współczesnych warunkach z zasady będzie mało. Praktyka ćwiczebna w stosunku do OGM nie przekreśliła jej przydatności, aczkolwiek wskazuje na sporadyczne możliwości jej stosowania.

"Ćwiczebnym sprawdzianom" poddano także sposób organizacji współdziałania według czasu. Podstawę stanowiły poszczególne dni prowadzenia działań przez OGM. Sposób ten nie odpowiada charakterowi działań OGM, bowiem niektóre zadania będą wykonywane w więk-

^xPrzeciwnatarcie AR pod Stalingradem, Wyd. MON - 1956 r.

^{xx}Rozgromienie wojsk niemieckich na Białorusi, Wyd. MON - 1956 r.

szym przedziale czasowym niż jeden dzień. Stąd sposób ten uznano za nieprzydatny. Przydatnym natomiast okazała się organizacja współdziałania według etapów, którymi mogą być:

I. Przegrupowanie i zabezpieczenie wejścia OGM do działania.

II. Prowadzenie działań bojowych do rubieży zadania bliższego i zajęcie rejonu bazowego.

III. Prowadzenie działań bojowych do rubieży zadania dalszego oraz zajęcie i utrzymanie rejonu /rubieży/ do czasu podejścia sił głównych armii.

Podział taki wyraźnie wynika z przewidywanego charakteru działań OGM, odzwierciedla naturalną etapowość realizacji zadań oraz uwzględnia ważność poszczególnych okresów jej działania.

Organizując współdziałanie według powyższych etapów dowódca OGM powinien rozpatrzyć:

w I etapie:

- czas oraz ilość sił i środków, jakimi armia /przełożony/ zabezpiecza przegrupowanie i rozwinięcie na rubieży wejścia;

- kolejność i czas wyjścia elementów ugrupowania bojowego^{x/} z rejonu wyjściowego /ewentualnie z rejonu ześrodkowania/ z podziałem na poszczególne drogi marszu;

- tempo przegrupowania, z podziałem na poszczególne odcinki terenowe i drogi;

- miejsce i zadania poszczególnych elementów ugrupowania bojowego OGM podczas przegrupowania i wejścia do działania oraz zakres i czas wykonania przedsięwzięć zabezpieczenia inżynierijnego, osłony przeciwlotniczej, radioelektronicznej itp.;

^xUwzględniając elementy rozpoznawcze i ubezpieczające.

- organizację ubezpieczenia i ochrony, głównie wojsk będących w rzucie bazowym, przez specjalnie wydzielone siły oraz zgrupowania uderzeniowe /pułki/;
- warianty działania w przypadku obezwładnienia bronią jądrową zgrupowania uderzeniowego oraz przewidywane zmiany w treści zadań bojowych dla pozostałych elementów ugrupowania bojowego;
- zakres wykorzystania lotnictwa;
- sposób przejścia z ugrupowania marszowego w przedbojowe i bojowe /ze wskazaniem czasu i rubieży terenowych/;
- działanie OW w przypadku zabezpieczania rubieży wejścia;
- zakres ogniowego /jądrowego/ porażenia nieprzyjaciela na rubieży wejścia oraz planowany udział sił OGM;
- sposób współdziałania ze ZT będącymi w styczności podczas przekraczania rubieży wejścia i przenikania w głąb obrony;

w II etapie:

- sposób zdobywania wiadomości o przeciwniku i obieg informacji od naziemnych, powietrznych i radioelektronicznych elementów rozpoznawczych;
- czas, miejsce i ilość wydzielonych sił armii, realizujących zadania na korzyść OGM i poszczególnych zgrupowań uderzeniowych;
- możliwości wykorzystania lotnictwa w poszczególnych etapach /zadaniach/ walki głównie na korzyść zgrupowań uderzeniowych i desantu OGM;
- wykorzystanie artylerii nie przydzielonej zgrupowaniom uderzeniowym;
- ugrupowanie bojowe na poszczególnych kierunkach działań z uwzględnieniem możliwości uzyskania planowanego tempa odrywania się od sił głównych armii;

- sposoby pokonywania kolejnych rubieży obronnych nieprzyjaciela, podejścia i zwalczania /opanowywania/ obiektów przez zgrupowania uderzeniowe i oddziały rajdowe, a także inne elementy ugrupowania bojowego oraz działanie po wykonaniu zadania;

- działanie rzutu bazowego;

- kolejność, czas i miejsca uzupełniania środków materiałowo-technicznych przez elementy ugrupowania bojowego OGM oraz ewakuacji rannych i porażonych;

- czas i kolejność zajęcia rejonu bazowego oraz sposób organizacji ochrony i obrony;

w III etapie:

- ugrupowanie i możliwe zmiany po wykonaniu zadania bliższego;

- kolejność i czas opuszczenia rejonu bazowego przez poszczególne elementy ugrupowania bojowego oraz wyjścia na nakazane kierunki działania;

- sposoby współdziałania z desantami powietrznymi i OGM sąsiednich związków operacyjnych;

- sposoby wykorzystania uderzeń lotnictwa i broni jądrowej podczas zwalczania obiektów na poszczególnych kierunkach działania;

- warianty działania OGM w przypadku przeciwdziałania odwodów przeciwnika, głównie wykorzystanie odwodu przeciwpancernego i śmigłowców bojowych;

- sposoby pokonywania szerokich przeszkód wodnych oraz wynikające stąd zadania dla poszczególnych elementów ugrupowania bojowego;

- zadania OW, oddziałów rajdowych i taktycznych desantów powietrznych podczas działania w głębi;

- czas i sposób połączenia się OGM z siłami głównymi armii /ewentualnie zabezpieczenie wejścia do bitwy drugiego rzutu armii/;

- kolejność i czas zajęcia rejonu bazowego po wykonaniu zadania dalszego oraz rozmieszczenia w nich oddziałów i pododdziałów.

Dobór zagadnień w każdym z powyższych etapów /a nawet samych etapów/ powinien wynikać z konkretnej, aktualnie istniejącej /przewidywanej/ sytuacji operacyjno-taktycznej i właściwości terenu /kierunku operacyjnego/ oraz znaleźć odzwierciedlenie w planie współdziałania, opracowywanym na mapie lub w formie tabelarycznej. Zawiera się w nim najczęściej: ustalenia przełożonego /dowódcy armii/ dot. współdziałania /np. sposoby działań wspólnie z sąsiednią OGM podczas zwalczania odwodów przeciwnika, współdziałanie OGM z desantem podczas utrzymywania przepraw na szerokiej przeszkodzie wodnej/; etapy współdziałania i sposoby /warianty/ działań głównych elementów ugrupowania bojowego OGM oraz sił i środków wspierających; ustalone sygnały wzajemnego rozpoznawania się /podawania własnego położenia/, wskazywania kierunku /obiektu/ uderzeń, wywołania ognia artylerii /śmigłowców/, przewidywane działanie przeciwnika itp.

Współdziałanie zorganizowane /przeprowadzone/ na podstawie opracowanego planu, z wykorzystaniem mapy i stołu plastycznego /makiety terenu/ powinno stanowić "scenariusz" działań OGM, być wyobraźalną wykładnią sposobów realizacji otrzymanego zadania.

Uczestniczący w tym procesie oficerowie sztabu i dowódcy /oficerowie sztabów/ elementów ugrupowania bojowego powinni uświadomić sobie wpływ własnego działania na wykonanie zadania

przez OGM i sąsiadów oraz zapewnić pełną realizację dokonanych ustaleń.

Z planem współdziałania dowódca OGM najczęściej zapoznaje dowódców związków taktycznych, którzy zabezpieczają wejście OGM do działań i sąsiadów oraz dowódcę OGM sąsiedniej armii /frontu/, jeśli istnieje taka potrzeba. Plan ten stanowi również /obok wytycznych/ podstawę do organizacji współdziałania w składzie elementów ugrupowania bojowego OGM. Rozwiązywane problemy przedstawia się na mapie roboczej lub w notatniku oficera sztabu, a jeśli czas i warunki pozwalają należy "przećwiczyć" najistotniejsze elementy, np. opanowanie przeprawy na przeszkodzie wodnej.

Trudne do przewidzenia sytuacje operacyjno-taktyczne mogą zdezaktualizować cały plan współdziałania lub niektóre jego elementy /części/. Spowoduje to potrzebę ponownej organizacji współdziałania /i ponownego opracowania "planu"/, lub wprowadzenia istotnych korekt /zmian/, z czym muszą być zapoznani wykonawcy. Praktycznie liczyć się należy z ewentualnością udokładniania /precyzowania/ ustaleń "planu" w każdym dniu działań bojowych.

d/ Organizacja zabezpieczenia bojowego działań OGM

Wraz ze wzrostem możliwości bojowych wojsk własnych i przeciwnika wzrosła rola zabezpieczenia bojowego działań wojsk, w tym także działań OGM. Przedsięwzięcia tego zabezpieczenia realizowane są od momentu otrzymania zadania bojowego do czasu jego wykonania. Mają one "...na celu niedopuszczenie do niespodziewanego napadu nieprzyjaciela, zmniejszenie skuteczności jego uderzeń na wojska własne oraz stworzenie im sprzyjających warunków zorganizowanego wejścia do walki w odpowiednim czasie i pomyselnego jej prowadzenia..."^{x/}.

^xRegulamin walki wojsk lądowych SZ PRL pkt 588.

Głównymi organizatorami zabezpieczenia bojowego działań OGM są: szef sztabu i odpowiedni szefowie rodzajów wojsk i służb, a podstawę tej organizacji stanowi decyzja dowódcy. Podczas organizacji i prowadzenia działań bojowych realizuje się przedsięwzięcia z zakresu wszystkich aktualnie obowiązujących rodzajów zabezpieczenia działań^{x/}. Jednakże szczególne znaczenie mieć będą:

- rozpoznanie;
- obrona przed bronią masowego rażenia;
- powszechna obrona przeciwlotnicza;
- zabezpieczenie inżynieryjne;
- zabezpieczenie tyłowe;
- zabezpieczenie techniczno-specjalne;
- ubezpieczenie.

Rozpoznanie. Dane o położeniu i działaniu obiektów przeciwnika w całym pasie armii, OGM powinna mieć zapewnione:

- przez oddział rozpoznawczy armii;
- od lotnictwa rozpoznawczego armii i frontu bezpośrednio po wykryciu obiektu oraz na zgłoszone zapotrzebowanie;
- od wojsk w styczności z przeciwnikiem oraz współdziałających desantów, OGM sąsiednich armii, oddziałów wydzielonych ZT pierwszego rzutu armii itp.;
- przez organiczne i przydzielone siły i środki rozpoznania ogólnowojskowego, radioelektronicznego, specjalnego i powietrznego /lotnictwa wojsk lądowych/.

OGM z organicznych i przydzielonych sił i środków organizuje elementy rozpoznania:

- powietrznego, wykorzystując w tym celu śmigłowce;

^xRegulamin walki wojsk lądowych. Rozdział 11-13.

- radioelektronicznego, organizując zespoły rozpoznawcze ze składu etatowej i ewentualnie przydzielonej kompanii rozpoznania radioelektronicznego, które rozmieszcza się w ugrupowaniu zgrupowań uderzeniowych;

- specjalnego, wykorzystując etatową kompanię specjalną^{x/};
- ogólnowojskowego, ze składu etatowego batalionu rozpoznawczego.

Elementy rozpoznania ogólnowojskowego, oprócz zadań typowo rozpoznawczych powinny:

- samodzielnie niszczyć szczególnie ważne i wrażliwe na ogień obiekty przeciwnika /np. pojedyncze wyrzutnie LANCE, rakie-
ty przeciwlotnicze, stacje radiolokacyjne, śmigłowce na lądowis-
kach/;

- "współuczestniczyć" w zwalczaniu wykrytych obiektów po-
przez: naprowadzanie "na cel" własnych samolotów i śmigłowców;
kierowanie ogniem artylerii; wskazywanie dogodnych rubieży i kie-
runków uderzeń podchodzących zgrupowań uderzeniowych /oddziałów
wydzielonych/, rajdowych/ oraz rejonów lądowania desantów;

- niekiedy także spełniać funkcje ubezpieczająco-ochronne.

W tym celu elementy rozpoznania ogólnowojskowego "muszą"
/to niezbywalny wymóg pola walki/ być odpowiednio wyszkolone
/pisano o tym w rozdziale II/ i wyposażone /np. w sprzęt łącz-
ności/ oraz wzmacniane pododdziałami piechoty i czołgów /pluton-
kompania/, co wynika z potrzeb OGM i charakteru jej działań.

OGM z etatowych sił i środków rozpoznawczych może zorga-
nizować jeden oddział rozpoznawczy /OR/ albo do pięciu samodziel-
nych patroli rozpoznawczych /SPR/, a zgrupowanie uderzeniowe
/pułk/ jeden OR lub dwa SPR. Skład OR może być następujący:

^x Kompania ta może być wykorzystana w systemie rozpoznania spec-
jalnego armii.

kompania rozpoznawcza na BRDM-2 /bez plutonu pływonurków/, kompania rozpoznawcza na BWP /bez plutonu rozpoznawczego/, 1-2 stacje PSNR, drrinz., drrsk. OR może prowadzić rozpoznanie w pasie 8 km i na głębokość 80 km. Ze swego składu może wysłać 5-6 patroli rozpoznawczych /PR/. Pozostałe siły, tj. pluton rozpoznawczy na BWP, 1-2 drużyny pływonurków, 1-2 stacje PSNR powinny stanowić odwód rozpoznawczy. Wzmocnienie batalionu rozpoznawczego OGM kompanią piechoty /czołgów/ umożliwi zorganizowanie dwóch OR i zaspokojenie tym minimum potrzeb.

Bezpośrednim organizatorem rozpoznania OGM jest szef wydziału rozpoznawczego^{x/}, który we współdziałaniu z wydziałem operacyjnym oraz szefami rodzajów wojsk i służb opracowuje plan rozpoznania. Plan ten wykonuje się na całą głębokość działania OGM - podobnie jak w natarciu ZT - uwzględniając przy tym całą szerokość i głębokość pasa operacji zaczepnej armii wraz z oceną przeciwnika /szczególnie obiektów zwalczanych przez OGM/ i zadaniami wykonywanymi przez przełożonego na rzecz OGM oraz własne elementy rozpoznawcze. Uzupełniające informacje dot. między innymi potwierdzenia danych, podziału sił i środków, materiałowo-technicznego zabezpieczenia itp. ujmuje się w odpowiednich załącznikach. Na każdy dzień działań bojowych OGM udokładnia się zadania dla elementów rozpoznawczych i wojsk.

Obrona przed bronią masowego rażenia /OPBMAR/ wojsk OGM obejmuje przedsięwzięcia realizowane w celu ograniczenia skutków użycia głównie broni jądrowej i chemicznej oraz sprawnego odtwarzania zdolności bojowej wojsk i likwidacji tych skutków. Największe zagrożenie OGM uderzeniami BMR wystąpi podczas jej prze-

^x Szef sztabu OGM ponosi odpowiedzialność za organizację i kierowanie rozpoznaniem.

bywania w rejonie wyjściowym /ześrodkowania/ oraz przegrupowania na rubież wejścia. Stąd też dowódca OGM w wytycznych powinien określić: zadania w zakresie obserwacji i rozpoznania skażeń oraz rozśrodkowania oddziałów i pododdziałów; sposoby działania elementów ugrupowania bojowego w strefach skażeń, zniszczeń i pożarów; zakres inżynierskiej rozbudowy oraz siły i środki wyznaczone do składu oddziału ratunkowo-ewakuacyjnego. Terminowe i dokładne wykonanie tych zadań bezpośrednio planuje i organizuje wydział operacyjny OGM w ścisłej współpracy z szefami rodzajów wojsk i służb. Ponadto ustala: czas i sposób przeprowadzenia uzupełniającego /dodatkowego/ szkolenia w zakresie opbmar; terminy przeprowadzenia szczepień; dopuszczalną dawkę napromienienia; sposób i kolejność odtwarzania zdolności bojowej i likwidacji skutków użycia bmr, zwłaszcza w okresie przygotowania działań OGM oraz sygnały powiadamiania, ostrzegania i alarmowania. Realizacja tych przedsięwzięć w OGM nie wykazuje specyficznych właściwości w porównaniu do powszechnie znanych i stosowanych przez drugorzutowe związki taktyczne.

Powszechną obronę przeciwlotniczą stanowiącą głównie "ogniowe uzupełnienie" specjalistycznych środków /rakiet i dział przeciwlotniczych/ w działaniach bojowych OGM należy organizować okrężnie, umiejętnie stosując znane zasady osłony podczas marszu i walki. Szczególną uwagę należy zwracać na zwalczanie śmigłowców bojowych przeciwnika, atakujących kolumny marszowe, elementy ugrupowania /głównie zgrupowania uderzeniowe/ podczas forsowania /pokonywania/ przeszkód wodnych, niszczenia środków napadu jądrowego, obiektów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i stanowisk dowodzenia. W tym celu należałoby utrzymywać pełną gotowość bojową połowy składu każdego elementu ugrupowania bojowego

oraz wykorzystywać broń pokładową wozów bojowych i czołgów, włącznie z ogniem dział i przeciwpancernych pocisków kierowanych /sygnalizowano to w II rozdziale/. Podczas postoju wysiłki należy skupić na zamaskowanie wojsk.

Zabezpieczenie inżynieryjne działań bojowych OGM powinno głównie zapewnić: "drogowe" warunki sprawnego wejścia do działań; utrzymanie planowanego tempa i swobody manewru w głębi operacyjnej oraz "minową osłonę" opanowanych rubieży i rejonów^{x/}. Można to osiągnąć m.in. poprzez:

- rozpoznanie inżynieryjne przeciwnika i terenu - jako zasada: do rubieży wejścia do działań zapewnia przełożony własnymi siłami oraz wojska w styczności, tylko wyjątkowo siły OGM; podczas działań w głębi inżynieryjne elementy rozpoznawcze postawione im zadania będą wykonywać w składzie ogólnowojskowych elementów rozpoznawczych, niekiedy samodzielnie, np. rozpoznanie przeszkody wodnej;

- utrzymanie dróg w głębi obrony przeciwnika - realizowane będzie głównie siłami OZR, które mogą usuwać niewielkie uszkodzenia dróg /np. leje po wybuchach bomb/; wyszukiwać i urządzać objazdy zniszczonych urządzeń drogowych; usuwać zawały i zapory minowe, głównie narzutowe /wykonywać przejścia/. W tym celu OZR wzmocniany pododdziałem piechoty lub czołgów z doczepnymi trałami lub czołgami saperskimi /po wprowadzeniu na wyposażenie wojsk/ będzie wykorzystywał czołgowe i samochodowe mosty towarzyszące oraz lekkie pokrycia drogowe;

- torowanie przejść w zaporach minowych - najczęściej będzie wykonywane przy użyciu trałów saperskich i ŁWD;

^xPpłk P. Szuszczyński - rozprawa doktorska "Zabezpieczenie inżynieryjne działań OGM w operacji zaczepnej armii na ZTDW".

- urządzenie przepraw na przeszkodach wodnych, należy przewidywać z konieczności /jako zasada - opanowywanie przepraw przez desanty, OW, rajdowe itp./ wykorzystując w tym celu zasadniczo promy GSP oraz środki zdobyczne, np. barki rzeczne. Dla czołgów urządzone będą przeprawy pod wodą lub na promach GSP, natomiast dla BWP - przeprawy desantowe;

- "manewrowe" ustawianie zapór minowych - głównie podczas odpierania uderzeń odwodów przeciwnika; w celu osłony styków i luk na opanowanych rubieżach oraz zajętego rejonu bazowego, siłami lądowego i "powietrznego" /śmigłowcowego/ oddziału zaporowego.

Organizując zabezpieczenie inżynieryjne działań OGM, ponadto wnikliwie należy rozpatrzyć problem pokonywania minowych zapór i węzłów jądrowych oraz przydatności sprzętu inżynieryjnego. Pierwszy z nich może być rozwiązany przez specjalistyczny pododdział inżynieryjny, zwykle przydzielany OGM. Drugi, natomiast, sprowadza się do rezygnacji z powolnego, ciężkiego sprzętu /np. koparek, maszyn drogowych/ oraz tworzącego duże, często samodzielne kolumny, np. park pontonowy PP-64, co wymagać będzie zastąpienia go m.in. "manewrowymi" środkami, np. mosty towarzyszące, promy GSP.

Zagadnienia powyższe znajdą odzwierciedlenie w stosownym "planie", wykonywanym na mapie roboczej w notatkach i wytycznych /zarządzeniach/ dla pododdziałów inżynieryjnych i ogólnowojskowych oraz w czasie organizacji współdziałania.

Ubezpieczenie - głównie kolumn marszowych i rejonu bazowego w głębi obrony przeciwnika organizuje się specjalnie wyznaczonymi przez dowódcę OGM siłami awangard, ariergard, ubezpieczeń bocznych, czat itp., którym konkretne zadania i miejsce

w ugrupowaniu OGM określa się w rozkazie bojowym lub też organizację ubezpieczenia zleca się zgrupowaniom uderzeniowym /wspomniano o tym wyżej/. Ponadto wydziela się pododdziały piechoty i czołgów do bezpośredniej osłony, zależnie od potrzeb: stanowiska dowodzenia, artylerii stosującej amunicję jądrową, oddziału rakiet, lądowisk śmigłowców, tyłów, rzutu bazowego itp. Siły te zajmują miejsca w osłanianych kolumnach, maszerują z ich boku lub też organizują osłonę okrężną /ubezpieczenie/ rejonów ich rozwinięcia i postoju.

e/ Organizacja dowodzenia

Powszechnie znana i uznawana jest ranga dowodzenia wojskami. Właściwości jego organizacji i utrzymania będą wynikać m.in. z wysokiej manewrowości działań, częstych zmian ugrupowania bojowego i braku bezpośredniej /taktycznej/ styczności OGM z sąsiadami. Na cały okres prowadzonych działań bojowych OGM organizuje:

- stanowisko dowodzenia;
- zapasowe stanowisko dowodzenia;
- tylowe stanowisko dowodzenia.

Ponadto może być doraźnie organizowane wysunięte stanowisko dowodzenia. W większym stopniu niż zwykle będzie miał zastosowanie powietrzny punkt dowodzenia /PPD/.

Stanowisko dowodzenia rozmieszczane zwykle za pierwszorzutowymi zgrupowaniami uderzeniowymi lub w rzucie bazowym, powinno zapewnić dowodzenie wszystkimi elementami ugrupowania bojowego OGM oraz nieprzerwaną /ciągłą/ łączność z przełożonym /dowódcą armii/, lotnictwem działającym na korzyść OGM i współdziałającymi wojskami.

Zapasowe stanowisko dowodzenia nie może być przygotowane i "tylko czekać" na przejęcie dowodzenia OGM po zniszczonym SD, lecz ciągle niejako "pomagać" dowódcy w dowodzeniu częścią sił OGM podczas przegrupowania, pokonywania przeszkód wodnych, zwalczania odwodów lub "koordynować" na pomocniczym kierunku, działania niektórych elementów ugrupowania bojowego. Dowodzić z niego powinien zastępca dowódcy dywizji ds. liniowych.

Tyłowe stanowisko dowodzenia powinno zapewnić nieprzerwane dowodzenie pierwszym rzutem tyłów, rozmieszczanym za pierwszym rzutem sił głównych OGM i zasadniczymi siłami tyłów w rzucie bazowym oraz utrzymywać stałą łączność z SD i ZSD OGM, a także z tyłowym stanowiskiem dowodzenia armii. Stanowisko to należy również przygotować do kierowania walką w wyjątkowo trudnych i krytycznych momentach działań OGM.

Sztab OGM ze względu na ograniczoną ilość środków łączności radiowej posiada możliwość czasowego /okresowego/ zorganizowania jednego WSD, z którego najczęściej dowódca kieruje głównym zgrupowaniem, działaniem OW, wchodzeniem OGM do działań itp.

Ponadto, najczęściej na rubieży wejścia do działania, podczas niszczenia środków napadu jądrowego, systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, pokonywania przeszkód wodnych, walki z odwodami przeciwnika wykorzystuje się powietrzny element dowodzenia na śmigłowcu. Jego zalety w działaniu OGM mogą być w pełni wykorzystane.

Dowodzenie wojskami OGM w zasadzie odbywać się będzie w ciągłym marszu, a rozwijanie stanowisk dowodzenia praktycznie w rejonie bazowym przy dostatecznej ilości czasu.

System dowodzenia OGM przedstawia się graficznie na mapie w postaci "planu", ujmując aktualne i planowane rejony rozwinię-

cia stanowisk dowodzenia, kierunki /osie/ i terminy ich przesunięcia oraz niezbędne dane o położeniu stanowisk dowodzenia armii i sąsiadów. W załączniku zawiera się czasowo-przestrzenne kalkulacje przesunięcia i rozwijania stanowisk dowodzenia, sygnały do ich zmiany, podział sprzętu łączności i środków zabezpieczenia na poszczególne rzuty /kolumny/ oraz inne informacje /np. dot. ochrony i obrony stanowisk dowodzenia/.

Organizacja dowodzenia kończy tzw. "organizatorską" część pracy dowódcy i sztabu OGM. Pozostaje tylko dokonywanie kontroli wykonania postawionych zadań /wydanych zarządzeń i wytycznych/ połączonej z udzielaniem pomocy w terminowej ich realizacji. Kontrola i pomoc prowadzona przez oficerów sztabu OGM najczęściej "nastawiana" jest na: egzekwowanie skrytości wykonywanych przedsięwzięć oraz wskazywanie sposobów i możliwości szybkiego przygotowania wojsk do działań. Szczególną rolę może spełnić podczas organizacji i "ćwiczebnego rozgrywania" najtrudniejszych elementów /części/ postawionych zadań bojowych.

3. Organizacja działań bojowych oddziału wydzielonego w natarciu dywizji^{x/}

Retorycznym można uznać pytanie - "kiedy dowódca dywizji organizuje działania bojowe oddziału wydzielonego /OW/"? Namysł nad odpowiedzią przywołuje wyobrażalne sytuacje taktyczne, skłaniające, czy wręcz wymagające organizacji i działania takiego elementu ugrupowania bojowego. Próba uogólnienia tych najbardziej prawdopodobnych, typowych sytuacji prowadzi do stwierdze-

^x Pojęcie "dywizja" odnosi się tylko do zmechanizowanego i pancernego związku taktycznego /DZ, DPanc/.

nia a zarazem odpowiedzi na powyższe pytanie, że dowódca i sztab dywizji może organizować równoległe /jednocześnie/ walkę /natarcie/ i działania bojowe OW lub też kierując walką /natarciem/ dywizji, czasowo "skupić uwagę" na szybkim przygotowaniu i wysłaniu do walki OW. Niewątpliwym jest, że zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku stanie szereg problemów i zagadnień wymagających pilnego rozwiązania. "Czego będą dotyczyć", jakimi sposobami, "kiedy i przez kogo" mogą być rozwiązane - przedstawiono w tej części rozdziału.

a/ Organizacja działań bojowych oddziału wydzielonego przez dowódcę i sztab dywizji

Wieloletnia praktyka ćwiczebna sztabów, wojsk i ASG WP oraz szereg teoretycznych rozważań, dowodzą zasadności twierdzenia, że w każdym z powszechnie stosowanych /określonych regulaminem walki/ przedsięwzięć organizatorskich natarcia dywizji będą rozpatrywane problemy dotyczące OW. Decyzję o jego tworzeniu będzie podejmował dowódca dywizji na podstawie analizy otrzymanego zadania i oceny sytuacji. Może się też okazać wystarczającym dla dowódcy dywizji zapoznanie się z otrzymanym zadaniem bojowym, w którym dowódca armii rozkazuje określone zadanie wykonać siłami OW. Wówczas w toku analizy zadania dowódcy dywizji niejako "pozostanie" określić orientacyjny czas i rubież wprowadzenia OW.

Z zasady jednak potrzeba organizacji i działania OW rodzi się w toku analizy zadania, zwykle w formie pytań, wątpliwości, czy też dylematów wymagających rozstrzygnięcia w dalszej pracy.

Wśród nich mogą być następujące:

- czy rubież wejścia dywizji do walki trzeba będzie zabezpieczać siłami OW?

- jakie /które/ obiekty w ugrupowaniu przeciwnika najkorzystniej rozbić uderzeniem OW /biorąc m.in. pod uwagę uderzenia broni jądrowej^{x/} i lotnictwa na korzyść dywizji/?

- uprzedzenie przeciwnika w opanowaniu /zajęciu/ jakich rubieży terenowych podważy /może nawet "przekreśli"/ trwałość jego kolejnych rubieży obronnych, możliwość wykonania kontrataku, czy uniknięcia okrążenia, a tym samym terminowego wykonania zadania bliższego lub dalszego /dnia/ dywizji?

- czy postawione zadanie bojowe do wspólnego wykonania z sąsiadem można "najszybciej i najłatwiej" /kosztem najmniejszych strat własnych/ wykonać siłami OW?

Ponadto, potrzeba organizacji OW może wyniknąć z analizy użycia "armijnego desantu", czy też zadania zorganizowania desantu taktycznego z organicznych i przydzielonych sił dywizji.

Wnioski z przeprowadzonej analizy zadania zwykle przyjmują postać zamiaru, w którym potrzebę działania OW wskazuje się m.in. poprzez:

- zabezpieczenie rubieży wejścia dywizji do walki /jeśli konieczne/;

- obiekty, które będą niszczone siłami OW;

- obiekty rubieże opanowywane /i. utrzymywane/ wspólnymi siłami desantu /taktycznego, operacyjnego/ i OW;

- miejsce w ugrupowaniu bojowym dywizji.

Podczas oceny sytuacji dowódca dywizji, obok innych problemów^{xx/}, dokładnie ocenia potrzeby i możliwości użycia OW, wysłuchując kolejno meldunków oficerów sztabu, w których - kierując się wnioskami z wielu ćwiczeń - należy przedstawić:

^xJeśli będzie stosowana.

^{xx}Dot. przygotowania natarcia dywizji.

Zastępca dowódcy dywizji ds. politycznych:

- stan moralno-polityczny oddziału planowanego do działań bojowych jako OW;
- zadania z zakresu propagandy specjalnej i sposób ich realizacji podczas działań w głębi obrony przeciwnika;
- możliwości współpracy z grupami miejscowej ludności na kierunku natarcia dywizji;
- zadania pracy partyjno-politycznej podczas organizacji działań i w toku wykonywania zadania bojowego.

Szef wydziału rozpoznawczego:

- opłacalne obiekty uderzeń OW i ich krótka charakterystyka;
- możliwości przeciwnika w zakresie przeciwdziałania OW, co do miejsca, czasu i jego składu ilościowego;
- sposób obiegu informacji o przeciwniku, w tym możliwości współdziałania z elementami rozpoznania dywizji i armii.

Szef wydziału operacyjnego:

- proponowany skład OW;
- przewidywane zadania bojowe, sposób realizacji i ważniejsze kalkulacje czasowo-przestrzenne;
- potrzeby i możliwości wsparcia i wzmocnienia;
- sposób połączenia się OW z siłami głównymi dywizji i desantem powietrznym /jeśli jest organizowany/;
- organizację dowodzenia, współdziałania i zabezpieczenia działań;
- zarządzenia, jakie należy pilnie wydać.

Szef artylerii dywizji:

- skład artylerii wydzielonej do OW, czas i miejsce jej przekazania;
- ogniowe zabezpieczenie podejścia i wejścia OW do działania oraz wsparcie działań w głębi;
- możliwości wykorzystania skutków uderzeń jądrowych i ogniowych wykonywanych na kierunku działania OW.

Szef OPL:

- siły i środki przeciwlotnicze wydzielane do składu OW, czas i miejsce ich włączenia;
- sposób osłony powietrznej rejonu wyjściowego /pośredniego/ przegrupowania i wejścia do działania OW;
- sposób powiadamiania i ostrzegania o zagrożeniu z powietrza.

Szef GDB:

- udział lotnictwa w ogniowym zabezpieczeniu wejścia OW;
- sygnały rozpoznawcze własnego lotnictwa;
- proponowany skład rzutu powietrznego OW^x/ i sposób ich przekazania.

Szef saperów:

- siły i środki wojsk inżynieryjnych przeznaczonych do składu OW;
- zadania z zakresu inżynieryjnego zabezpieczenia rejonu wyjściowego, przegrupowania i wejścia OW do działania.

Szef zabezpieczenia chemicznego:

- zabezpieczenie w sprzęt i środki chemiczne;

^xNa podstawie posiadanych i przydzielonych limitów lotnictwa, głównie wojsk lądowych.

- organizacja rozpoznania i likwidacja skażeń do czasu wejścia OW;

- wpływ aktualnej i przewidywanej sytuacji skażeń na możliwości działania OW.

Kwatermistrz:

- organizację dowozu środków materiałowych dla OW w rejonie wyjściowym i sposób uzupełnienia podczas działań w głębi obrony;

- zakres reorganizacji tyłów OW i możliwości wykorzystania środków dywizyjnych przez OW w toku działań.

Szef służb technicznych:

- sposób zabezpieczenia technicznego działań OW i zakres reorganizacji pododdziałów technicznych.

W decyzji meldowanej przełożonemu /dowódcy armii/, jak również ogłaszanej oficerom sztabu dowódca dywizji odnośnie OW podaje: jakie obiekty /siły/ przeciwnika i w jakim czasie rozbija /niszczy/, jakie obiekty terenowe opanowuje i utrzymuje /wspólnie z kim/; skład i wsparcie oraz miejsce w ugrupowaniu dywizji. Ta treść uzupełniona rubieżą i czasem wejścia oraz kierunkiem działania OW znajduje graficzne odzwierciedlenie na mapie decyzji do natarcia. Jest też zapisana jako jeden z punktów rozkazu bojowego. Do oddziału wyznaczonego jako OW zazwyczaj jest przekazywana w formie zarządzenia bojowego dla "jednego wykonawcy". Zawiera się w nim:

- wnioski z oceny przeciwnika;
- skład, główny kierunek i rubież wejścia do działania;
- treść zadania: kiedy i jakie obiekty przeciwnika rozbij /zniszczyć/, jaką rubież /rejon/ opanować i do kiedy utrzymać;

- zadania wykonywane na korzyść OW ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa;
- zadania desantu powietrznego^{x/}, sposób współdziałania z nim i lotnictwem wojsk lądowych;
- drogi marszu /przegrupowania/ i czas przekroczenia linii wyjściowej;
- rejon /rubież/ i czas połączenia się OW z siłami głównymi dywizji;
- zadania sąsiadów /jeśli potrzeba/;
- sposób dowodzenia i współdziałania.

Praktyka ćwiczebna wskazuje, że najczęściej po postawieniu zadań bojowych lub podczas rekonesansu, dowódca dywizji organizuje współdziałanie. Niezależnie od przyjętej metody i stylu pracy dowódcy w odniesieniu do OW wariantowo rozpatruje się następujące problemy:

- czas wyjścia z rejonu, drogi przegrupowania i sposób działania w przypadku obezwładnienia jednego z pułków pierwszego rzutu;
- sposób rozwijania i wychodzenia na rubież wejścia do działania oraz zadania wykonywane na korzyść OW;
- sposób działania OW w przypadku częściowego obezwładnienia go przez przeciwnika na drogach przegrupowania i rozwijania;
- realizacja wsparcia ogniowego OW i sposób wykorzystania skutków porażenia jądrowego i ogniowego w głębi obrony przeciwnika;
- sposoby działania podczas niszczenia obiektów przeciwnika i możliwość współdziałania z pierwszorzutowymi oddziałami, innymi OW, czy też z OGM armii;

^xJeśli jest wysadzany.

- sposób połączenia się z desantem powietrznym, a następnie z siłami głównymi dywizji po zrealizowaniu zadania lub sposób dalszego działania;

- sygnały rozpoznawania, współdziałania i dowodzenia obowiązujące w systemie kierowania i powiadamiania dywizji i armii.

Do istotnych "momentów" pracy dowódcy i sztabu dywizji należy organizacja dowodzenia oddziałem wydzielonym. Złożoność tego problemu jest powszechnie znana i wynika przede wszystkim z coraz większego "przeciążenia" eteru sieciami i kierunkami radiowymi. Ponadto system zakłóceń radioelektronicznych przeciwnika i czynniki rażenia broni jądrowej wywierają negatywny wpływ na jakość łączności radiowej oraz powodują niezmiernie trudności w utrzymaniu jej ciągłości i niezawodności, zwłaszcza z elementami ugrupowania bojowego /operacyjnego/ działającymi w oderwaniu od sił głównych. Stąd, oprócz stałych stanowisk dowodzenia organizowanych w natarciu dywizji, do utrzymania łączności z OW należy przewidzieć zapasowe kierunki lub sieci radiowe. Mogą to być, np. istniejące sieci, czy też kierunki radiowe pierwszorzutowych oddziałów dywizji, wykorzystywane do retransmisji informacji między dowódcą OW a dowódcą i sztabem dywizji.

W utrzymaniu ciągłego dowodzenia OW znaczna rola przypada powietrznemu punktowi dowodzenia organizowanemu na śmigłowcu. Jego zdolności do szybkiego manewru "w pionie i poziomie" oraz jakość posiadanych środków łączności stawiają go w szeregu "życiowo ważnych" środków dowodzenia wojskami dywizji, w tym także OW.

Przewidywane sytuacje taktyczne i warunki terenowe, w jakich OW "przyjdzie" prowadzić działania bojowe, nadają priorytet konkretnym przedsięwzięciom zabezpieczenia działań. Z za-

sady są to: rozpoznanie, powszechna obrona przeciwlotnicza i zabezpieczenie inżynieryjne.

Elementy rozpoznawcze organizowane przez dywizję i OW główny wysiłek skupiają na potwierdzeniu oraz udokładnieniu położenia i składu sił przeciwnika /obiektu/ stanowiącego cel działania. Niezależnie od tego elementy rozpoznawcze OW - najczęściej 2-3 PR lub SPR - powinny niejako "wyprowadzać" pododdziały OW na dogodne /rozpoznane/ rubieże i kierunki uderzeń oraz "naprowadzać" własne śmigłowce bojowe i ogień artylerii na najwrażliwsze, a przy tym najważniejsze elementy /środki/ atakowanego obiektu. Jednocześnie powinny informować o nowych obiektach /środkach/ ogniowych przeciwnika pojawiających się w planowanym rejonie działania OW. Informacje te sztab OW powinien otrzymywać również bezpośrednio od dywizyjnych elementów rozpoznawczych, będących na jego kierunku działania. Stałym źródłem informacji o przeciwniku mogą być dane przekazywane przez samoloty i śmigłowce rozpoznawcze, także bezpośrednio "odbierane" w OW.

Podczas utrzymywania przez OW opanowanego obiektu, najczęściej terenowego, elementy rozpoznawcze zdobywanie wiadomości o przeciwniku mogą "łączyć" ze spełnianiem funkcji ochronnych OW, szczególnie poprzez zwalczanie niewielkich grup /pododdziałów/ i elementów rozpoznawczych przeciwnika.

Wysiłek powszechnej obrony przeciwlotniczej zasadniczo skupia się na utrzymaniu stałej gotowości, zwykle połowy środków ogniowych - do odparcia uderzenia z powietrza głównie śmigłowców bojowych, organizując okrężny system obserwacji, alarmowania i zwalczania.

Do walki z powietrznym przeciwnikiem wykorzystuje się etatowe i przydzielone środki przeciwlotnicze, broń strzelecką

oraz pokładową wozów bojowych. Jednocześnie, ta aktywna obrona przeciwlotnicza powinna zapewnić bezpieczeństwo przelotu i działania własnym śmigłowcom i samolotom.

Zakres przedsięwzięć zabezpieczenia inżynieryjnego zależy od charakteru opanowywanego /niszczonego/ obiektu i "terenowych warunków" działania OW. Determinują one potrzeby sił i środków do zapewnienia wysokiego tempa ruchu na drogach /odpowiednie wyposażenie i wzmocnienie OZR - np. lekkie pokrycia drogowe, pododdział czołgów/ oraz usuwania zawał i zapór minowych, szczególnie narzutowych. Najtrudniejszym jednakże zadaniem jest forsowanie /pokonanie/ przeszkód wodnych. Bez względu na zasoby miejscowe /np. barki rzeczne, promy/ OW musi posiadać siły i środki do organizacji i utrzymania przepraw desantowych, pod wodą i promowych. Niezbędne więc będą: promy PTS i GSP, mosty towarzyszące i pontonowe /np. park PP-64/, a ponadto środki inżynieryjne /np. odbijacze kątowe/ do maskowania urządzanych przepraw.

Oceny realizacji postawionych zadań /wydanych wytycznych i zarządzeń/ przez dowódcę dywizji w toku organizacji walki /natarcia/, dokonają oficerowie sztabu, podczas kontroli. Wówczas przedmiotem "zainteresowania" będą najczęściej możliwości terminowego uzupełnienia sprzętu i środków materiałowo-technicznych, przybycie sił i środków wzmocnienia itp. Stosownie do stwierdzonych niedomagań /opóźnień/ organizowana będzie pomoc w ich usunięciu i terminowym wykonaniu wszystkich przedsięwzięć planistyczno-organizatorskich.

Tymi czynnościami dotyczącymi również OW, dowódca i sztab dywizji praktycznie kończy proces przygotowania natarcia. Oczywiście jest "wyjście poza jego ramy" procesu organizacji działań bojowych OW, którego zakres i problematykę niżej prezentujemy.

b/ Organizacja działań bojowych przez dowódcę i sztab oddziału wydzielonego

W procesie organizacji działań bojowych treść pracy dowódcy i sztabu OW przebiega według znanego układu, tj.:

- wypracowanie decyzji do działania;
- postawienie zadań bojowych;
- organizacja współdziałania i wszechstronnego zabezpieczenia działań;
- przygotowanie pododdziałów pułku do wykonania zadania;
- kontrola i pomoc pododdziałom w zakresie przygotowania ich do działania.

Zgodnie z powszechnie stosowaną regułą - proces ten rozpoczyna się z momentem otrzymania zadania bojowego przez pułk^{x/} /zmechanizowany, czołgów/ lub batalion /piechoty czołgów/.

Dowódca /a także sztab/ zapoznaje się z otrzymanym zadaniem bojowym. Analizując jego treść powinien: zrozumieć zamiar dowódcy dywizji, określić rolę i miejsce OW w wykonaniu zadania przez dywizję oraz sformułować problemy do rozwiązania podczas oceny sytuacji, rozpoczynając tym wypracowywanie decyzji z udziałem oficerów sztabu. Kierując wnioskami z przeprowadzonych badań, opracowano tzw. "zestaw" najważniejszych /typowych/ problemów^{xx/}, rozpatrywanych w każdej sytuacji, niezależnie od otrzymanego zadania.

Do problemów tych - jako zasadnicze - zaliczono:

- ocenę obiektów przeciwnika zwalczanych przez OW;

^xOgólny skład OW przedstawiono w II rozdziale oraz na schematach nr 8 i 9. Stosowane w treści pojęcie "pułk" odnosi się zarówno do oddziału zmechanizowanego jak i czołgów, a treść pracy dowódcy i sztabu nad organizacją działań bojowych jest taka sama /podczas organizacji natarcia ZT/.

^{xx}Schemat nr 16.

- wybór kierunków /kierunku/ działania;
- ugrupowanie, skład i zadania elementów ugrupowania bojowego;
- sposoby działania OW i jego elementów ugrupowania podczas realizacji zadań w głębi;
- udział w ogniowym porażeniu przeciwnika na rubieży wejścia i podczas działań w głębi;
- zakres i sposób organizacji współdziałania;
- organizację dowodzenia i zabezpieczenia działań.

Z treści zadania bojowego wynika, jakiego rodzaju obiekty i kiedy zniszczyć, opanować lub obezwładnić^{x/}. Dokonując oceny tych obiektów uderzeń dowódca OW kieruje się następującymi zasadami:

- priorytetem zwalczania środków napadu jądrowego przeciwnika i naziemnych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych;
- stopniem ważności i zagrożenia w danej sytuacji bojowej;
- kolejnością ich obezwładniania przez własne lotnictwo i artylerię;
- rozmieszczeniem w ugrupowaniu przeciwnika i wpływem na trwałość jego obrony oraz prawdopodobnymi zmianami, do czasu podejścia OW;
- wrażliwością na każdy rodzaj ognia własnej broni;
- możliwością skrytego podejścia i wykonania niespodziewanego dla przeciwnika uderzenia oraz szybkiego "odskoku".

^x Mogą to być środki przenoszenia broni jądrowej /dywizjony i baterie LANCE - schemat nr 2, artyleria strzelająca ładunkami jądrowymi/; baterie przeciwlotnicze; naziemne elementy systemów rozpoznawczo-uderzeniowych - schematy nr 3,4,5; punkty dowodzenia itp. - charakterystykę przedstawiono w II rozdziale.

Wnioski z tak przeprowadzonej oceny przeciwnika warunkują wybór odpowiednich kierunków działania^{x/} i skład poszczególnych elementów ugrupowania bojowego OW.

Wybrane kierunki działania powinny zapewnić: uzyskanie planowanego tempa przegrupowania i działań w głębi; dobre warunki maskowania i manewru; sprawne rozwijanie artylerii i środków OPL; możliwości wykorzystania luk w zorganizowanej obronie przeciwnika i unikania walki z jego odwodami oraz dogodne warunki pokonywania przeszkód wodnych. Natomiast skład poszczególnych elementów ugrupowania bojowego należy ustalać stosownie do charakteru zwalczanych obiektów położonych najbliżej rubieży wejścia lub zwalczanych /opanowywanych/ w pierwszej kolejności. Ilość tych obiektów warunkuje skład pierwszego rzutu, przeznaczonego do wykonania zadania bliższego OW. Zwykle pierwszy rzut składa się z 2-3 zgrupowań bojowych /utworzonych na bazie batalionów/ i może działać na jednym lub dwóch kierunkach. Do pierwszego rzutu z zasady przeznacza się te bataliony, które posiadają największą zdolność bojową i zabezpieczenie materiałowo-techniczne.

O składzie drugiego rzutu /odvodu/ najczęściej będą decydować przewidywane potrzeby wsparcia pierwszego rzutu lub samodzielnego wykonania określonych zadań. Tworzenie pozostałych elementów ugrupowania bojowego /np. artylerii, desantu, odwodów specjalnych/ wynikać będzie z ilości posiadanych sił i środków oraz przewidywanego zagrożenia OW uderzeniami przeciwnika z jednej strony, z drugiej zaś ustalonymi sposobami prowadzenia działań bojowych. Stąd też przyjęte ugrupowanie bojowe powinno zapewnić:

^xDowódca dywizji w zadaniu bojowym określa ogólny kierunek działania.

- sprawne przegrupowanie na rubież wejścia do działania i planowe wykonanie postawionych zadań na wybranych kierunkach;
- wykonywanie silnych uderzeń na obiekty przeciwnika w głębi jego obrony;
- dogodne warunki prowadzenia dynamicznych, wysoce manewrowych /rajdowych/ działań w głębi;
- możliwość skutecznego wykorzystania śmigłowców bojowych;
- dużą samodzielność i samowystarczalność zgrupowań bojowych;
- jak najmniejszą wrażliwość na uderzenia przeciwnika;
- możliwość szybkiego i bezkolizyjnego przechodzenia z ugrupowania marszowego w bojowe i odwrotnie;
- utrzymanie i odwarzanie współdziałania;
- sprawne i ciągłe dowodzenie elementami ugrupowania bojowego OW i utrzymanie łączności ze sztabem dywizji i z sąsiadami /OW, CGM/.

Najważniejszym z powyższych wymagań jest możliwość stosowania różnorodnych sposobów zwalczania /niszczenia/ obiektów przeciwnika.

W działaniach bojowych OW można wyodrębnić dwa zasadnicze sposoby zwalczania obiektów przeciwnika. Są to: zwalczanie ogniem /sposób ogniowy/ oraz zwalczanie uderzeniem wojsk /sposób uderzeniowy/, zwykle poprzedzony wykonaniem ognia na atakowany obiekt. Sposób ogniowy polegał będzie na wykonaniu jednej lub kilku niespodziewanych nawał ogniem artylerii lub śmigłowców bojowych na dokładnie rozpoznane i wrażliwe na ogień elementy obiektu, np. wyrzutnię rakiet, centrum kierowania. Ude-

rzenie wojskami może się odbywać także różnymi sposobami. Do głównych należy zaliczyć: sposób rajdowy, atak czołowy, skrzydłowy, okrążanie, a następnie likwidacja^{x/}.

Na wybór sposobów działania OW będzie wpływać wiele czynników, a wśród nich:

- przewidywany charakter działań /obrony/ atakowanych obiektów przeciwnika oraz ich zdolności ochronno-obronne;
- możliwości ogniowe, manewrowe i uderzeniowe poszczególnych elementów ugrupowania OW;
- predyspozycje dowódcze, głównie organizatorskie dowódcy OW i dowódców poszczególnych zgrupowań bojowych;
- warunki terenowe oraz atmosferyczne podczas działań.

Reasumując powyższe można stwierdzić, że określenie /przewidywanie/ sposobu działania będzie wypadkową przeprowadzonych ocen: obiektów przeciwnika, możliwości bojowych elementów ugrupowania OW oraz warunków terenowo-atmosferycznych.

Kolejny problem - udział w ogniowym porażeniu przeciwnika na rubieży wejścia i podczas działania w głębi dowódca i sztab OW, rozwiązuje z uwzględnieniem ogniowego porażenia planowanego przez sztab dywizji. Podstawę do rozwiązania tego problemu stanowią informacje zawarte w zadaniu bojowym dla OW, dotyczące zadań wykonywanych na korzyść OW, głównie zaś stopień i czas rażenia obiektów przeciwnika na rubieży wejścia i w bezpośrednim sąsiedztwie. Dowódca OW wspólnie z szefem artylerii analizuje ilość i skuteczność obezwładnianych obiektów przeciwnika. Jeżeli z analizy ogniowego porażenia przeciwnika na rubieży wejścia OW wynika, że jest ono niewystarczające lub pojawiły się nowe zadania ogniowe, wówczas określa się potrzeby użycia

^xSposoby działania w odniesieniu do konkretnej sytuacji /obiekty/ przedstawiono w kolejnym rozdziale.

własnej artylerii i wspierających /przydzielonych/ śmigłowców bojowych. Sposób wykorzystania tych środków ogniowych uzgadnia się z szefem artylerii dywizji i szefem GDB lotnictwem^{x/}.

Planując ogniowe porażenie przeciwnika w głębi jego obrony, dowódca OW wraz ze sztabem, rozpatruje ewentualne potrzeby użycia artylerii w sposób scentralizowany oraz jej przydział do poszczególnych zgrupowań bojowych.

Scentralizowane użycie całości artylerii planuje się wówczas, gdy działanie OW przewidywane jest większością /całością/ sił. Najczęściej będzie to podczas odpierania kontrataków, forsowania przeszkód wodnych, pokonywania kolejnych rubieży obronnych, czy też utrzymywania zajmowanego rejonu. W tym przypadku zawczasu ocenia się możliwy charakter działania przeciwnika i stosownie do niego planuje czas i miejsce zajęcia SO przez artylerię OW.

Konkretne użycie artylerii i innych środków ogniowych OW w ramach ogniowego porażenia nieprzyjaciela będzie wyrażone w stawianych dla tych środków zadaniach, które określi dowódca na podstawie propozycji szefa artylerii i innych oficerów sztabu.

Wypracowując decyzję, dowódca OW określa zakres współdziałania w poszczególnych etapach działań.

Jest to problem ważny, gdyż działania w oderwaniu od sił głównych dywizji będą trudne i ograniczające zakres współdziałania. Dlatego też dowódca OW analizując i oceniając przebieg przyszłych działań powinien określić możliwości współdziałania całością sił lub niektórych elementów ugrupowania bojowego z innymi siłami i środkami /przełożonego, sąsiadów/. Podstawę do rozwiązania tego problemu dają wytyczne dowódcy dywizji do współ-

^xJest to wariant niekorzystny dla OW i powinien być stosowany w przypadkach wyjątkowych.

działania oraz treść zadań bojowych wypracowana dla elementów ugrupowania bojowego OW /szerzej o tym problemie w dalszej części rozdziału/.

Do "stałych" problemów rozpatrywanych przez dowódcę i sztab OW podczas wypracowywania decyzji do prowadzenia działań bojowych zaliczono również organizację dowodzenia. Obowiązujący /i wielokrotnie cytowany/ "regulamin walki" w pkt. 65 ustala sprawowanie dowodzenia na szczeblu pułku ze stanowiska dowodzenia i tyłowego stanowiska dowodzenia. Obserwacja i udział w wielu ćwiczeniach podejmujących problematykę działań OW potwierdza przydatność tych stanowisk w tego typu działaniach. Zależnie jednak od treści zadań i prawdopodobnych warunków ich realizacji wynikają dodatkowe potrzeby. Prowadzą one do sformułowania dwóch wniosków: pierwszy, organizację zapasowego stanowiska dowodzenia; drugi, "rozszerzenie zakresu uprawnień" tyłowego stanowiska dowodzenia. Myśl o organizacji zapasowego stanowiska dowodzenia wynika z możliwości działania OW na dwóch kierunkach. Wówczas na jednym z nich sprawowałby dowodzenie zastępca ds. liniowych z zapasowego stanowiska. Byłaby to niejako "dorywcza pomoc" dowódcy, która w określonych sytuacjach może okazać się niezbędną, np. w utrzymaniu stałej łączności z desantem, jako zapasowy kierunek łączności z przelożonym, czy też do "koordynacji" działań części sił OW podczas forsowania i utrzymywania przepraw na przeszkodzie wodnej.

Drugi wniosek zakłada możliwość okresowego sprawowania dowodzenia całością lub częścią sił OW z tyłowego stanowiska dowodzenia /poza kierowaniem działalnością tyłów/. W tym przypadku część kadry dowództwa i sztabu pułku, np. zastępca ds. liniowych i 3-4 oficerów ze środkami łączności powinna ciągle

przebywać na tyłowym stanowisku, w gotowości do podjęcia określonych zadań /działań/ na ustalony sygnał.

Poza powyższymi rozwiązaniami w niektórych ćwiczeniach zakłada się /i praktycznie realizuje/ wykorzystywanie śmigłowców do dowodzenia zgrupowaniami bojowymi. Zdają one w pełni egzamin, wskazując zasadność przyjmowanych rozwiązań. Rzadko spotykanym w ćwiczeniach rozwiązaniem jest "wymiana" oficerów między stanowiskiem dowodzenia a tyłowym stanowiskiem dowodzenia. Istota sprowadza się do zapewnienia nie tylko ciągłości dowodzenia, ale także operatywności jego sprawowania na każdym z tych stanowisk, zarówno w sferze tzw. "bojowej", jak i "tyłowej".

Przyjęcie jednego z powyższych rozwiązań, stosownie do przewidywanego charakteru działań OW i posiadanych środków łączności wymaga opracowania odpowiedniej ilości dokumentów bojowych. Wspólnym "mianownikiem" powyższych rozwiązań jest dążność do zapewnienia niezawodności dowodzenia i utrzymania ciągłej łączności z przełożonym, podległymi elementami ugrupowania bojowego oraz z sąsiadami, głównie desantami, elementami ugrupowania OGM i OW sąsiednich dywizji.

Wśród powyższego "zestawu" problemów rozpatrywanych podczas wypracowywania decyzji uwzględniono organizację zabezpieczenia działań. Ćwiczebna praktyka potwierdza konieczność "regulaminowego" stosowania przedsięwzięć, ze wskazaniem na specyfikę działań OW. Specyfika ta najwyraźniej dostrzegalna jest w organizacji rozpoznania, obrony przeciwlotniczej, ubezpieczenia i zabezpieczenia inżynieryjnego.

Organizacja rozpoznania przez dowódcę i sztab dywizji na korzyść OW jest czynnikiem niezwykle pomocnym, ale nie może być "jednym źródłem" informacji o przeciwniku dla dowódcy OW. Umownie nazywane "własne" elementy rozpoznawcze OW są niezbędne ce-

lem zapewnienia "bezpośrednich" danych o obiektach przeciwnika i terenie. OW własnymi siłami może zorganizować jeden SPR lub dwa PR, najczęściej wzmacniane pododdziałem piechoty na BWP /pluton-kompania/ lub czołgów. W ich składzie powinni być specjaliści z różnych rodzajów wojsk /np. artylerii, wojsk inżynierskich/. Natomiast cały element rozpoznawczy, co niejednokrotnie już akcentowano, powinien być przygotowany do kierowania ogniem artylerii i śmigłowców, zwalczania /niszczenia/ ważnych, ale "powierzchniowo" niewielkich obiektów przeciwnika, np. b. HAWK, stacje radiolokacyjne itp. oraz organizowania zasadzek i wypadów.

Jako zasadę w organizacji rozpoznania przewiduje się wykorzystywanie BPR przez każde zgrupowanie bojowe. Funkcję rozpoznawczą spełniać powinny również elementy ubezpieczenia. Informacje o przeciwniku, OW powinien również przekazywać do sztabu dywizji.

Specyfika obrony przeciwlotniczej wyraża się w ciągłej "okrężnej" gotowości do zwalczania celów powietrznych przeciwnika ogniem broni strzeleckiej i pokładowej. Można to w systemie OPL OW nazwać "podsystemem" bezpośredniej obrony przeciwsmigłowej, gdyż te środki przeciwnika najprawdopodobniej ciągle będą nękać /atakować/ nawet niewielkie kolumny OW /pluton-kompania/. Jednocześnie, powszechna OPL OW musi być "nastawiona" na zapewnienie bezpieczeństwa własnym śmigłowcom oraz lotnictwu. Stąd konieczność niezawodnego obiegu informacji o sytuacji powietrznej do szczebla kompanii.

Podobnie jak powszechna OPL również ubezpieczenie należy organizować w sposób "okrężny". Zasadniczo dowódca i sztab OW organizuje silne ubezpieczenie od czoła /awangardy/ i od tyłu

/ariergardy/, najczęściej w składzie wzmocnionych kompanii /piechoty, czołgów/. Organizacja ubezpieczenia bocznego spoczywa na dowódcach zgrupowań bojowych. Zwykle są to szpice boczne w sile do kompanii piechoty /czołgów/. Zależnie od potrzeb niektóre zgrupowania bojowe mogą organizować również szpice czołowe, które współdziałając z BPR spełniają funkcję rozpoznawczo-ubezpieczającą.

W zabezpieczeniu inżynieryjnym specyfika ujawni się szczególnie podczas forsowania /opanowywania przepraw/ przeszkody wodnej, poprzez ilościowo jakościowy dobór sprzętu przeprawowego i organizację rozpoznania inżynieryjnego, głównie mostów towarzyszących i wykorzystania ogólnowojskowych elementów rozpoznawczych. Zależnie od charakteru przeszkody wodnej może być organizowany samodzielny patrol inżynieryjny /SIPR/ i wykorzystywany park pontonowy.

Obowiązujący układ decyzji dowódcy pułku do natarcia zachowuje przydatność w odniesieniu do decyzji dowódcy OW z uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju działań. Przejawia się ona szczególnie w zamiarze i treści zadań bojowych.

Zamiar działań:

- kierunek /kierunki/ działania;
- sposób przegrupowania i zabezpieczenia rubieży wejścia;
- kolejność zwalczania obiektów przeciwnika /realizacji postawionego zadania/;
- ugrupowanie bojowe;
- sposób realizacji manewru podczas wejścia i działania w głębi.

Zadania bojoweZgrupowaniom bojowym /batalionom/:

- numer i skład /środki wzmocnienia/;
- miejsce w ugrupowaniu marszowym /na przegrupowanie/;
- zadanie: kierunek działania, jakiego przeciwnika /obiekt/, do jakiego czasu, w jakim rejonie zniszczyć, jaką opanować rubież /samodzielnie, we współdziałaniu z desantem, sąsiadem/, kierunek dalszego działania;
- czas przekroczenia: linii wyjściowej, rubieży rozwijania, rubieży wejścia do działania;
- sposób wsparcia /ogniem artylerii, lotnictwa/.

Odwodowi ogólnowojskowemu:

- przewidywane zadania, np. ochrona tyłów OW, lądowiska śmigłowców;
- miejsce w ugrupowaniu;
- czas przekroczenia linii wyjściowej i rubieży wejścia do działania.

Odwodowi inżynieryjnemu:

- skład i miejsce w ugrupowaniu marszowym i bojowym;
- zadania inżynieryjnego zabezpieczenia, głównie w głębi obrony przeciwnika;
- czas przekroczenia linii wyjściowej i osiągnięcia rejonu ześrodkowania.

Środkom obrony przeciwlotniczej:

- miejsce w ugrupowaniu bojowym i marszowym;
- zadania w zakresie osłony elementów ugrupowania bojowego OW podczas przegrupowania i działań w głębi obrony;
- czas osiągnięcia: gotowości bojowej, nakazanych rubieży i rejonów.

Powietrznemu odwodowi przeciwpancernemu^{x/}:

- skład i miejsce w rejonie ześrodkowania;
- zadanie: rubieże ogniowe, obiekty i czas uderzeń;
- kierunek działania po wykonaniu zadania;
- sposób przegrupowania, rejonny lądowisk, czas ich zajęcia i przebywania w nich.

Treść powyższych zadań bojowych jak i pozostałych elementów decyzji zostają zapisane w rozkazie bojowym oraz ustnie przekazane podległym pododdziałom /elementom/ ugrupowania.

W rozkazie bojowym dowódcy OW^{xx/}, wbrew utartym zasadom, ale słusznym z punktu widzenia spełnianych funkcji, uwzględnia się zadania dla elementów rozpoznawczych i tyłów.

Elementy rozpoznawcze muszą wykonywać nie tylko "sensu stricto" zadania rozpoznawcze, ale między innymi ubezpieczać lądowanie desantu powietrznego, naprowadzać jego i odpowiednie elementy ugrupowania na rozpoznane obiekty uderzeń, kierować niekiedy ogniem własnej artylerii i uderzeniami śmigłowców. Nie można także wykluczyć celowości samodzielnego wykonywania uderzeń na niektóre obiekty, np. baterie i plutony rakiet plot HAWK, stacje radiolokacyjne, urządzenia naziemne SOTAS i ARGUS.

Celowość uwzględniania zadań dla tyłów w rozkazie bojowym wynika ze specyfiki i charakteru działań oraz z możliwości uzupełniania zapasów i ich ochrony.

Oprócz rozkazu bojowego sztab OW opracowuje na mapie decyzję dowódcy^{xxx/} oraz legendę. Szefowie rodzajów wojsk i służb

^x Jeśli jest w składzie OW.

^{xx} Układ "rozkażu" dowódcy OW jest podobny do "rozkażu" dowódcy pułku do natarcia.

^{xxx} Zadania bojowe OW wraz z elementami decyzji przedstawiono w załączniku nr 15.

opracowują plany użycia wojsk i służb na mapach roboczych. Treść tych dokumentów bojowych jest ogólnie znana i określona w "regulaminie sztabów".

Trzecim - obok podjęcia decyzji i postawienia zadań bojowych - z najważniejszych przedsięwzięć przygotowania działań bojowych jest organizacja współdziałania.

..."Obowiązek współdziałania spoczywa nie tylko na dowódcach ogólnowojskowych, ale na wszystkich szefach rodzajów wojsk i służb"^{x/}.

Prawie wszyscy teoretycy wojskowi wyrażają opinię, że "współdziałanie to uzgodnione wysiłki uczestników walki na rzecz wykonania wspólnego zadania". Stąd też logiczny wniosek, że organizacja współdziałania to właśnie uzgadnianie wysiłków /działań/ uczestników walki celem wykonania wspólnego zadania. W przypadku OW będą to jego elementy ugrupowania bojowego, wojska dywizji a nawet armii; wojska sąsiednich ZT i sąsiednie OW wykonujące zadania na korzyść OW lub mogące czynnie współuczestniczyć w wykonywaniu zadania.

Z praktyki ćwiczebnej i doświadczeń wojennych wynika, że uzgadnianie działań będzie się odbywać poprzez szczegółowe zapoznanie z zadaniem drugiej strony i sposobami jego wykonania. Dotyczy to głównie czasu, miejsca i sposobu rozbicia /zniszczenia/ przeciwnika. Na tej podstawie określa się udział /pomoc/ drugiej strony w wykonaniu zadania własnego oraz czas, miejsce i sposób działania podległych wojsk^{xx/}.

^xZ omówienia ćwiczenia LATO-84.

^{xx}Jeśli stroną będzie stanowić przełożony lub sąsiad, to uzgodnienie będzie polegało na dostosowaniu się i wykorzystaniu działań przełożonego. Jeżeli zaś uzgodnienie będzie się odbywać wewnątrz danego szczebla organizacyjnego to będzie ono polegało na nakazowo-informacyjnej formie przekazania sposobu działań.

W literaturze fachowej uzgadnianie to określa się mianem metod organizacji współdziałania, wśród których najczęściej wymienia się: "ćwiczenie" w terenie ważniejszych epizodów walki, przeprowadzenie "gry wojennej", wydanie wytycznych.

Z uwagi na zasięg rozpoznania i ognia przeciwnika, potrzebny czas oraz "nakład" sił i środków, metoda ćwiczenia praktycznego, zasadniczo nie ma możliwości zastosowania /sporadycznie w małych pododdziałach/.

Metodę "gry wojennej" w literaturze często wymienia się jako jedną z metod organizacji współdziałania. Była powszechnie stosowana w okresie II wojny światowej przez dowódców Armii Radzieckiej /wspomniano w rozdziale III/ zarówno w "terenie" jak i na stanowisku dowodzenia. Polega ona na "przegraniu" możliwych sytuacji bojowych w najtrudniejszych momentach działania. Dowódca w tym przypadku przewiduje możliwy rozwój sytuacji na polu walki i przedstawia go uczestnikom współdziałania. Na tej podstawie uczestnicy przyszłych działań przedstawiają swoje rozwiązanie w danych sytuacjach. Inaczej mówiąc, referują swoje decyzje i omawiają sposób działania. Dotyczy to zarówno szefów rodzajów wojsk i służb, dowódców elementów ugrupowania bojowego, jak i sąsiadów. Dowódca OW może ją stosować przy dostatecznej ilości czasu, na co trudno liczyć w warunkach przewidywanego pola walki.

Metoda wytycznych polega na osobistym omówieniu^{x/} sposobu działania wszystkich elementów ugrupowania bojowego OW i rodzajów wojsk tzw. "współdziałanie poziome", lub tylko niektórych elementów ugrupowania bojowego niekiedy pojedynczych, na wybra-

^{x/}Z wykorzystaniem map plastycznych, stołu plastycznego, piaskownicy itp.

nym kierunku działania, z możliwością "schodzenia w dół"^{x/}, tzw. "współdziałanie pionowe". Metoda ta jest obecnie bardzo rozpowszechniona. Przyczyną tego jest łatwy, nie wymagający specjalnego przygotowania i dużej ilości czasu, sposób prowadzenia. Łatwość tej metody polega m.in. na tym, że omówienie sposobu działania w pewnych fragmentach z zakresu działania rodzajów wojsk i służb mogą prowadzić ich szefowie. Dowódca OW będzie sprawował funkcję koordynującą i nadzorującą w sensie merytorycznym. Ponieważ na tym szczeblu dowodzenia /pułk/ sytuacja taktyczna i zasady prowadzenia współczesnych działań bojowych, będą znacznie ograniczały ilość posiadanego czasu na organizację działań, można przyjąć, że zasadniczą metodą organizacji współdziałania /pracy z podwładnymi/ będzie metoda wytycznych.

Za swoistą metodę organizacji współdziałania można w pewnym sensie uznać przeprowadzenie rekonesansu. Podczas rekonesansu, oprócz czynności zasadniczych, tj. konfrontacji decyzji w terenie i precyzowaniu zadań, niemal zawsze odbywa się tzw. omówienie sposobu działania. Polega ono na uzgadnianiu działań /praktycznie w terenie/ między elementami ugrupowania bojowego OW, informowaniu o zadaniach wykonywanych przez przełożonego i sąsiadów na korzyść OW. Jeżeli czas lub inne warunki będą ograniczały lub wręcz uniemożliwiały przeprowadzenie rekonesansu po podjęciu decyzji przez dowódcę OW, dąży się aby zagadnienia współdziałania uzgodnić w terenie bezpośrednio przed wejściem OW do działania.

Pod względem formy proces organizacji współdziałania niemal zawsze dzielony był na etapy. Swym zasięgiem treściowym etapy odpowiadały poszczególnym zadaniom bojowym. Nie jest to

^xW ważnych epizodach walki wytyczne do współdziałania mogą obejmować dwa a nawet więcej szczebli w dół.

ustalenie normatywne, jednak z przeprowadzonych badań wynika, że w znacznym stopniu ułatwiającej organizację współdziałania.

W przypadku OW, proces organizacji współdziałania można podzielić następująco:

- przegrupowanie i zabezpieczenie wejścia OW do działania;
- realizacja zadania bliższego;
- realizacja zadania dalszego.

W poszczególnych etapach organizacji współdziałania dowódca OW rozpatruje nw. problematykę:

W etapie pierwszym, tj. przegrupowanie i zabezpieczenie wejścia OW do działania:

- kolejność i czas wyjścia z rejonu wyjściowego z podziałem na poszczególne drogi marszu, elementów ugrupowania bojowego, w tym również elementów rozpoznawczych, zabezpieczających i ubezpieczeniowych;
- kiedy, jakimi siłami i środkami, jakie zadania wykonuje dywizja na korzyść OW do rubieży wejścia;
- tempo przegrupowania na poszczególnych drogach /odcinkach dróg/ i czas przekraczania poszczególnych rubieży;
- organizację ubezpieczeń marszowych i bojowych od rejonu wyjściowego do rubieży wejścia;
- sposób przemieszczania i zadania śmigłowców bojowych na rubieży wejścia;
- sposób działania w wypadku obezwładnienia części sił OW na drogach przegrupowania lub na rubieżach rozwijania;
- sposób włączenia się w ugrupowanie OW przydzielonych sił i środków oraz rozwiniętych do zabezpieczenia wejścia;
- sygnały rozpoznania i dowodzenia.

Ten etap, obejmujący swym zakresem działania na „własnym terenie” jest stosunkowo łatwy, daje możliwość szczegółowego organizowania i praktycznego weryfikowania w terenie oraz umożliwia dowódcy ciągle konfrontowanie i uaktualnianie swych planów.

W etapie drugim, tj. realizacja zadania bliższego:

- sposób zdobywania wiadomości o przeciwniku i wymiany informacji po wejściu OW do działania;
- miejsce, czas, siły i środki przełożonego wykonujące zadania na korzyść OW lub poszczególnych zgrupowań bojowych oraz sposób wykorzystania skutków tych działań;
- sposoby niszczenia /obezwładniania/ obiektów przeciwnika przez poszczególne zgrupowania bojowe oraz udział innych elementów ugrupowania bojowego OW w realizacji tych zadań, a także sposób działania po wykonaniu tego zadania;
- sposób działania poszczególnych rodzajów wojsk, głównie śmigłowców bojowych, środków obrony przeciwlotniczej i wojsk inżynieryjnych po wejściu OW do działania;
- kolejność, czas i miejsce odtwarzania zdolności bojowej po wykonaniu zadania;
- kolejność, czas i miejsce uzupełniania środków materiałowo-technicznego zabezpieczenia, sposób ewakuacji rannych i porażonych;
- czas, siły i środki, jakimi wyjść na rubież zadania bliższego;
- sygnały rozpoznania, dowodzenia i wskazywania celów.

W etapie trzecim, tj. realizacja zadania dalszego:

- po wykonaniu zadania bliższego;
- sposób działania zgrupowań bojowych wspólnie z desantem i sąsiadami podczas opanowywania /utrzymania/ i niszczenia kolejnych obiektów przeciwnika;

- sposoby wykorzystania skutków uderzeń bronią jądrową, lotnictwem i środkami walki radioelektronicznej;

- sposób użycia rodzajów wojsk głównie zaś śmigłowców bojowych artylerii, wojsk inżynieryjnych i obrony przeciwlotniczej;

- sposób działania po wyjściu na rubież zadania dalszego, a w tym jakimi siłami utrzymywać rubież /rejon/ do czasu podejścia sił głównych dywizji, jak zorganizować obronę na tej rubieży /rejonu/, jakie prowadzić działania w zakresie niszczenia obiektów przeciwnika lub jak przeciwdziałać jego systemom zaopatrywania, dowodzenia itp.;

- zakres i możliwości działania OW lub niektórych jego elementów ugrupowania bojowego wspólnie z sąsiednimi OW lub OGM armii;

- sygnały rozpoznania, dowodzenia i sposób połączenia się z siłami głównymi dywizji lub OGM.

Pomyślna realizacja zadania bojowego w znacznej mierze będzie uzależniona od zachowania ciągłości współdziałania. Polega ona na udokładnianiu zadań bojowych oddziałom i pododdziałom oraz uaktualnianiu sposobów działania w zależności od sytuacji i konkretnych warunków terenowych. Udokładnienie zadań bojowych dokonuje dowódca OW na podstawie napływających do sztabu informacji oraz analizy i oceny aktualnej sytuacji taktycznej.

Z korektą treści zadań i wynikających stąd sposobów działania, dowódca OW zapoznaje - stosownie do potrzeb - również współdziałające elementy ugrupowania bojowego przełożonego i sąsiadów. W szczególności podaje się zmiany dot. kierunku i czasu działania, np. wykonania uderzenia /ataku/; zajęcia określonej rubieży terenowej oraz nowo ustalone /jeśli konieczne/ sygnały wzajemnego rozpoznawania się i wskazywania celów.

Badania wielu ćwiczeń szczebla taktycznego wskazują na powszechność stosowania "metody problemowej", podczas wypracowywania decyzji do natarcia, w tym także do działań jako OW. Wśród przyczyn można wymienić: łatwość trafnego wyboru najważniejszych /głównych/ problemów w konkretnej sytuacji taktycznej; mniejszą ilość czasu potrzebną na wypracowanie decyzji, w porównaniu do metody "klasycznej"; zaangażowanie grupy oficerów sztabu /w tym szefów rodzajów wojsk i służb/ na określony czas /przy metodzie "klasycznej" oficer po złożeniu meldunku kontynuował "swoje" czynności/ oraz ich udział niemal w każdym z rozpatrywanych problemów. Wskazuje to na większą "kolektywność" wypracowywania decyzji niż metodą "klasyczną". Stąd też autorzy podjęli próbę spopularyzowania tej metody, widząc jej szereg zalet, obok niewątpliwych niedoskonałości. Jedną z podstawowych zalet można uznać wnikliwość i wszechstronność rozpatrywanych problemów. Zaleta ta zarysowała się wyraźnie przy ustalaniu składu i zadań poszczególnych elementów ugrupowania OW. Niejako ponownie trzeba było "spojrzeć" na obiekty przeciwnika tym razem od "strony" własnych możliwości, nie tylko w sensie ilościowym, ale również ogniowo-manewrowym. Takie "podejście" tylko pozornie wydaje się stratą czasu na powtarzanie czy konfrontowanie raz wypracowanego wniosku. Właśnie, w tej "konfrontacji" wniosków dostrzega się ich trafność oraz odpowiedzialność wnioskodawcy, który obok gruntownej znajomości "swojej specjalności" musi znać i uwzględniać wpływ i możliwości innych rodzajów wojsk i służb, czy warunków terenowych /być może wpływa to na popularność tej metody/.

Problemy ustalone /wybrane/ podczas analizy zadania uzyskują rangę priorytetową, "nadają ton" /kierunek/ całemu procesowi wypracowania decyzji. Łatwo to nazważyć np. podczas kalkulacji

czasu, gdzie nie ma potrzeby określania czasu składania meldunków przez poszczególnych oficerów sztabu, czy informowania taktycznego, gdzie zamiast wytycznych dla oficerów sztabu dot. przygotowania danych do decyzji wystarczy podanie przez dowódcę treści ustalonych problemów. Powstają zatem pytania: ile problemów powinien dowódca wybrać i rozwiązać, aby wypracować decyzję do działania jako OW; czy metoda problemowa nie przyczyni się do "zagubienia" tzw. mniej ważnych zagadnień /problemów/, dotychczas przedstawianych w meldunkach oficerów sztabu OW; czy metoda ta wpłynie na ilość i treść dokumentów bojowych opracowywanych metodą "klasyczną".

W powyższej części rozdziału przedstawiono siedem, zdaniem autorów, typowych problemów, jak podkreślono ... "rozpatrywanych w każdej sytuacji, niezależnie od treści otrzymanego zadania"... Są to więc "typowe" problemy, natomiast konkretna sytuacja taktyczna i przewidywany jej rozwój pozwolą spośród nich wybrać problemy główne. Może się też zdarzyć, że wynikną nowe problemy, dotychczas nie uwzględniane. Orientacyjnie można zakładać rozpatrywanie 2-5 głównych problemów podczas wypracowywania decyzji. Dla przykładu: wybór kierunku działania w konkretnej sytuacji nie musi stanowić jeden z "głównych problemów", gdyż położenie obiektu przeciwnika i właściwości terenu niejako z natury narzucają konkretny kierunek działania OW. Podobnie może się zdarzyć z innymi, wyżej podanymi problemami, np. organizacją dowodzenia czy zabezpieczenia działań, gdzie postawione zadanie dla OW nie wymaga /nie narzuca/ nowych rozwiązań, poza nazwijmy to "rutynowymi" czynnościami organizatorsko-wykonawczymi.

Obawę o tzw. "zagubienie" mniej ważnych problemów można "z góry" uznać za pionną, gdyż trafność doboru głównych proble-

mów pozwoli rozwiązywać pozostałe niejako w "trakcie" wypracowywania decyzji, lub też zgodnie z ogólnie stosowanymi zasadami. Faktem jest, że "metoda ta czyni mało przydatnym "klasyczny układ" meldowania danych do decyzji przez oficerów sztabu. Wymaga natomiast stosowania praktyki odpowiadania na pytania, wynikające z treści rozpatrywanego problemu.

Porównanie ilości i treści dokumentów bojowych, opracowywanych w wyniku zastosowania obu metod /klasycznej i problemowej/ podczas wypracowywania decyzji nie wykazuje istotnych różnic. Jedynie można się ich dopatrzeć przy szczegółowym rozpatrywaniu decyzji dowódcy OW. W metodzie "klasycznej" niekiedy oprócz decyzji opracowuje się plan opanowania /zniszczenia/ obiektu^{x/} /jeśli czas pozwala/. Natomiast przy metodzie problemowej opracowywanie takich "planów", np. zniszczenia d. LANCE, czy opanowania przepraw na szerokiej przeszkodzie wodnej uznać należy jako zasadę, gdyż wynika to z istoty metody /trudno "rozwiązywać" problem bez możliwie dokładnego zobrazowania go, w tym przypadku graficznie oraz przygotowania stosownych kalkulacji/.

Jednocześnie tak opracowany "plan" można w pełni wykorzystać podczas organizacji współdziałania, niekiedy bez potrzeby wykonywania dodatkowo piaskownic, schematów itp. Jest to więc istotna korzyść w sensie czasowym i pracochłonności.

Generalnie należy ocenić metodę problemową, jako przydatną w pracy dowódcy i sztabu OW, pozwalającą wnikliwie, wieloaspektowo rozpatrywać problemy o zasadniczym znaczeniu dla powodzenia działań OW. Jednocześnie w toku kolejnych ćwiczeń dowódczo-sztabowych i z wojskami dalszych badań wymaga zakres

^x Pokazano na schemacie nr 18 i 19.

i treść opracowywanych dokumentów bojowych przez sztab oraz udział szefów rodzajów wojsk i służb OW w rozwiązywaniu problemów wynikających z aktualnej i przewidywanej sytuacji taktycznej.

c/ Właściwości organizacji działań bojowych OW
w toku natarcia dywizji

Organizowanie działań bojowych OW podczas przygotowywania natarcia dywizji /szczególnie z rejonów położonych w głębi/ - przyjęte jako zasada - nie neguje ewentualności określonej w temacie tego podrozdziału. Wnioski z przeprowadzonych ćwiczeń i analiza prawdopodobnych sytuacji bojowych na ewentualnym polu walki wskazują, że organizowanie działań OW w toku natarcia dywizji może nastąpić na skutek:

- oddziaływania przeciwnika;
- powstania /zaistnienia/ sytuacji bojowej, uprzednio

nie przewidywanej.

Znane i wielokrotnie wskazywane możliwości oddziaływania przeciwnika /np. system ASSAULT BREAKER/, szczególnie ogniem z lądu i powietrza mogą doprowadzić do tzw. "pokrzyżowania" planu natarcia dywizji. Najczęściej może się to wyrazić:

- obezwładnieniem drugorzutowych oddziałów dywizji, w tym i OW przygotowanego do działania;

- koniecznością zamiany przez drugi rzut, w tym i OW - oddziałów pierwszego rzutu, obezwładnionych przed wejściem do walki /np. podczas wychodzenia z rejonu wyjściowego czy rozwijania do natarcia/;

- koniecznością zaangażowania, właśnie OW do zwalczania desantu przeciwnika.

Tak więc oddziaływanie przeciwnika może doprowadzić do utraty OW lub zaangażowania go do innych zadań czasowo niecierpiących zwłoki. W konsekwencji, koniecznym stanie się wyznaczenie i przygotowanie w toku natarcia innego oddziału /pododdziału/ do działania jako OW dywizji, jeśli uprzednio zaplanowane zadania dla tego elementu ugrupowania bojowego nie straciły aktualności /znaczenia/.

Również oddziaływanie przeciwnika można uznać niejako za "pośrednią" przyczynę powstania sytuacji uprzednio przez nas nie przewidywanej. Będzie to miało miejsce w przypadku zmiany charakteru działań przez przeciwnika /a może i nie zupełnie trafnej, naszej jego oceny/. Dla przykładu: przeciwnik zamiast uporczywie bronić zajmowanej rubieży, przejdzie do działań obronno-opóźniających lub wykona uderzenie przed przedni skraj. Wówczas zadania planowane dla OW mogą ulec znacznej dezaktualizacji. Jednakże zasadniczą przyczyną organizowania OW może być powstanie takiej potrzeby w toku natarcia. Zwykle podczas natarcia dywizji z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem na innym kierunku /zawczasu nie organizuje się OW/. Natomiast w toku natarcia tej dywizji zostaną stwierdzone dość znaczne luki w ugrupowaniu przeciwnika, które niejako "prowokują" /wymagają/ szybkiego wykorzystania, właśnie rajdowym działaniem OW. Potrzeba ponownego organizowania OW może wynikać z nagłej, niespodziewanej zmiany kierunku działania /natarcia/ dywizji, np. w wyniku przeciwuderzenia odwodów operacyjnych przeciwnika, niespodziewanego przejścia przeciwnika do działań z użyciem broni jądrowej, przejścia dywizji do pościgu za pospiesznie wycofującym się przeciwnikiem.

Powyższe, charakterystyczne sytuacje bojowe pozwalają określić szereg właściwości organizacji działań OW w toku natarcia dywizji, a wśród nich m.in.:

- potrzeba organizowania OW wyniknie niespodziewanie dla dowódcy i sztabu dywizji;
- decyzję o przejściu do działań jako OW mogą samodzielnie podejmować dowódcy pierwszorzutowych pułków, np. z chwilą stwierdzenia znacznych luk w ugrupowaniu przeciwnika;
- dowódca i sztab dywizji kierując natarciem, organizację działań OW ograniczy do niezbędnego minimum, a szczególnie do: postawienia zadań, wyznaczenia składu OW, wysłuchania zamiaru dowódcy OW i zorganizowania w niezbędnym zakresie współdziałania. Dowódca dywizji: stawiając zadanie bojowe OW jednocześnie poda ocenę /charakterystykę/ obiektu przeciwnika i sposób uzyskania uzupełniających danych rozpoznawczych; do składu OW najczęściej wyznaczy odwód ogólnowojskowy /w sile wzmocnionego batalionu piechoty, czołgów/ lub części sił jednego z pierwszorzutowych pułków; ze względu na brak czasu /konieczność prowadzenia działań/ wysłucha zamiaru dowódcy OW oraz wskaże kiedy, z kim i w jaki sposób współdziałać. Sztab dywizji: w miarę możliwości powinien pilnie dostarczyć dowódcy OW niezbędne dane /nawet ocenę/ przeciwnika i terenu; zorganizować uzupełnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego do ustalonych norm; zabezpieczyć ogniowe obezwładnienie przeciwnika na kierunku działania OW; przekazać obowiązujące sygnały współdziałania, np. z desantem taktycznym, lotnictwem, elementami ugrupowania bojowego OGM; zapewnić terminowe przybycie środków wzmocnienia, np. artylerii oraz czasowe przekazanie dowódcy OW, dywizyjnych elementów rozpoznawczych działających na tym kierunku /jeśli będzie taka potrzeba/;
- dowódca i sztab OW z chwilą otrzymania zadania bojowego do działania, jego przeanalizowaniu i zrozumieniu roli w wy-

konaniu zadania przez dywizję organizuje uzyskanie niezbędnych danych do podjęcia decyzji /m.in. ze sztabu dywizji/ i stawia zadania podległym pododdziałom wraz z elementami współdziałania /np. kiedy i z kim współdziałać, sygnały/. W miarę możliwości i potrzeb dokonuje zmian: w przyjętym bojowym ugrupowaniu, zadaniach dla elementów rozpoznawczych, podziale środków wzmocnienia oraz organizacji dowodzenia i współdziałania.

Przedstawione właściwości /tylko niektóre/ wskazują wyraźnie, że brak czasu spowoduje najczęściej przyjęcie tzw. dyrektywnej metody wypracowywania decyzji przez dowódcę OW; niemal całkowicie może wyeliminować niektóre czynności przygotowawcze, np. uzupełnienie materiałowe /OW wejdzie do działania "z tym co aktualnie posiada"/ oraz spowoduje zminimalizowanie opracowywanych dokumentów bojowych, np. decyzja dowódcy OW może być opracowana na mapie roboczej wraz z niezbędnymi kalkulacjami.

x x
x x

Zagadnienia podniesione w tym rozdziale - choć nie wyczerpują całości tematu - obrazują skalę i złożoność procesu organizacji działań bojowych OGM i OW. Szczególny akcent w tym procesie położono na wypracowanie decyzji. Wskazano szereg warunkowań i właściwości występujących w pracy dowódcy i oficerów sztabu oraz szefów rodzajów wojsk i służb. Odzwierciedleniem ich głębokiej wiedzy operacyjno-taktycznej, zdolności przewidywania rozwoju sytuacji bojowej i operatywności działania są treści opracowywanych dokumentów bojowych i stan przygotowania podległych wojsk do wykonania postawionych im zadań bojowych. Sposoby ich realizacji, na tle wybranych - zdaniem autorów sugestywnych przykładów - przedstawiono w kolejnym rozdziale.

R o z d z i a ł IV

PROWADZENIE DZIAŁAŃ BOJOWYCH PRZEZ OPERACYJNĄ GRUPĘ MANEWROWĄ
 W OPERACJI ZACZEPNEJ ARMII I ODDZIAŁ WYDZIELONY
 W NATARCIU DYWIZJI

1. Prowadzenie działań bojowych przez OGM

Prowadzenie działań bojowych można określić jako realizację ustaleń zawartych w decyzji dowódcy, a także w pozostałych przedsięwzięciach przygotowania działań operacyjnej grupy manewrowej i oddziału wydzielonego.

Prowadzenie działań bojowych przez OGM i OW^x/ obejmuje: praktyczne przygotowanie wojsk do działań bojowych w rejonie wyjściowym, wejście do działania, a więc przegrupowanie, rozwinięcie i przekroczenie rubieży styczności wojsk, wykonanie zadania bliższego i dalszego oraz utrzymanie rejonu /rubieży/ do czasu połączenia się z siłami głównymi.

Celem niniejszego rozdziału jest zaprezentowanie kilku możliwych sposobów realizacji zadań bojowych przez OGM i OW od momentu wyjścia z rejonu wyjściowego do czasu połączenia się z siłami głównymi armii /dywizji/. Eksponowane będą zadania polegające na niszczeniu obiektów przeciwnika w głębi jego obrony oraz możliwości zwalczania urządzeń naziemnych systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych.

Wymieniony zakres działań bojowych OGM i OW można umownie podzielić na dwie grupy działań. Pierwsza - obejmująca bezpośrednią realizację zadań bojowych, czyli "działania aktywne". Można do nich zaliczyć wejście OGM/OW/, wykonanie zadania bliższego i dal-

^x Jeśli OW organizowany jest podczas organizacji natarcia dywizji.

szego. I druga grupa, obejmująca przygotowanie wojsk w rejonie wyjściowym oraz utrzymanie rejonu /rubieży/ po wykonaniu zadania dalszego do czasu podejścia sił głównych, czyli "działania pasywne" /statyczne/.

Rozpatrując działania pasywne OGM zatrzymamy się nad okresem przygotowania wojsk w rejonie wyjściowym. Działanie to, wzorując się na przygotowaniu dywizji do natarcia można określić, że prowadzone jest w celu zwiększenia zdolności bojowej OGM i będzie polegało m.in. na: uzupełnieniu stanu osobowego, uzbrojenia i sprzętu technicznego oddziałów i pododdziałów; zaopatrzeniu we wszystkie niezbędne środki bojowe i materiałowe; przygotowaniu się dowódców, sztabów i oddziałów do wykonania zadania bojowego; przygotowaniu uzbrojenia i sprzętu technicznego do walki; przeprowadzeniu szkolenia zgrywającego pododdziałów oraz pracy partyjno-politycznej^{x/}. W przypadku dostatecznej ilości czasu przeprowadzać można ćwiczenia taktyczne i dowódczo-sztabowe z oddziałami, w terenie podobnym do przewidywanych działań.

Okres przygotowania wojsk w rejonie wyjściowym nie będzie wolny od oddziaływania wojsk przeciwnika. Wychodząc z aktualnych koncepcji i zasad działania naszych potencjalnych przeciwników^{xx/}, z których między innymi wynika dążenie do ciągłego zwalczania odwodów, drugich rzutów i obiektów rozmieszczonych w głębi przy pomocy wszystkich możliwych środków, należy już tu widzieć olbrzymie zagrożenie wojsk OGM. Wprawdzie odległość rejonu wyjściowego od rubieży styczności wojsk /20-40 km/ pozwala uniknąć uderzeń ogniowych i jądrowych artylerii, w tym także raketowej, obezwładnienia radioelektronicznego środków szczebla taktycznego

^xRegulamin Walki WL SZPRL - 1984 r., pkt 134.

^{xx}Tzw. "plan Rogersa" /operacja 2000/.

oraz rozpoznania środkami taktycznymi. Należy się jednak liczyć z silnym oddziaływaniem lotnictwa, wojsk raketowych szczebla operacyjnego, systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych, a także z działaniami dywersyjnymi przeciwnika. Takie widzenie zagrożenia dla wojsk OGM już w okresie przygotowania do działania zmusza dowódcę i sztab do przedsięwzięcia odpowiedniego przeciwdziałania. Powinno być ono prowadzone równoległe z czynnościami przygotowawczymi i między innymi obejmować: odpowiednie ubezpieczenie rejonu wyjściowego, poprzez organizowanie czat, patrolowania i ubezpieczeń bezpośrednich; właściwie zorganizowany system obrony przeciwlotniczej, w tym ostrzegania i alarmowania; prowadzenie rozpoznania i obrony radiolokacyjnej w systemie armijnym oraz przestrzeganie zasad maskowania i rozśrodkowania. Jak widać, zakres czynności wykonywany przez wojska OGM w okresie przygotowawczym do działania jest dość pokaźny /nie mówiąc o rozbudowie inżynieryjnej/. Zmusza więc stan osobowy do znacznego wysiłku i czujności, a jest to przecież okres umownie nazwany "pasywnego działania", gdzie "organizatorzy" powinni zabezpieczyć także należyty odpoczynek.

Czas przebywania OGM w rejonie wyjściowym do działania może być różny, jednak nie powinien przekraczać jednej doby. Wynika to ze względów bezpieczeństwa. W przypadku niepomyślnie rozwijającej się sytuacji taktyczno-operacyjnej i braku możliwości wprowadzenia do działań OGM, a tym samym konieczności jej przebywania w rejonie wyjściowym ponad jedną dobę, należy dążyć do zmiany rejonu wyjściowego. W tym celu, oprócz zasadniczego rejonu wyjściowego, wyznacza się dla OGM 1-2 rejony zapasowe. Zajęcie rejonu wyjściowego przez OGM powinno następować bezpośrednio przed wejściem do działania, kiedy jest pewność, że wejście OGM

nastąpi w czasie 4-6 godzin. W innych przypadkach OGM należy wyznaczać rejon ześrodkowania w odległości znacznie dalszej niż rejon wyjściowy, wynoszący 50-70 km od linii styczności wojsk.

Rejon wyjściowy OGM, musi zapewnić odpowiednie warunki, które pozwolą na realizację wymienionych przedsięwzięć. Warunkami tymi będą: rozbudowa fortyfikacyjna rejonów oddziałów i pododdziałów; rozbudowa stanowisk startowych i ogniowych środków rakietowych, artylerii i środków obrony przeciwlotniczej; przygotowanie rubieży środkom strzelającym na wprost; ustawienie zapór inżynieryjnych; przygotowanie lądowisk bazowania śmigłowców bojowych i transportowych; rozbudowa rejonów punktów dowodzenia, rozwinięcie linii łączności; organizacja służby porządkowo-ochronnej. Ponadto wykonywane są prace związane z przygotowaniem dróg wyprowadzenia wojsk z rejonu wyjściowego, dróg marszu, rubieży rozwinięcia w ugrupowanie przedbojowe a nawet bojowe. Jednocześnie są one częścią przedsięwzięć z zakresu zabezpieczenia wejścia operacyjnej grupy manewrowej do działania. Kolejnym bowiem problemem będzie wejście OGM do działania, a w nim ustalenie najwłaściwszego sposobu przegrupowania i działania na rubieży wejścia zapewniającego bezkolizyjne oderwanie się od sił głównych armii.

a/ Wejście OGM do działania

Właściwe rozpatrzenie tego problemu w sensie możliwych sposobów działania i towarzyszących im czynności zabezpieczających wymaga pewnych wyjaśnień w kwestii pojęciowej. Głównie chodzi o właściwe rozumienie pojęcia "wejście OGM do działania". Z tym wiąże się ustalenie początku i zakończenia wprowadzania OGM do działań.

Często używa się tego określenia w odniesieniu do oddziałów, związków taktycznych w działaniach zaczepnych /natarciu/, występujących jako pierwszy lub drugi rzut czy też oddział wydzielony. Różnie niestety jest ono rozumiane. W jednym przypadku jako działanie wojsk od momentu przekroczenia linii wyjściowej do momentu przekroczenia rubieży ataku przez pierwszy rzut i nawiązanie przez niego bezpośredniej walki z przeciwnikiem. W drugim przypadku jest to działanie od momentu wyjścia wojsk z rejonów wyjściowych do momentu rozwinięcia się na zaplanowanej rubieży wejścia /ataku/. Jedno i drugie rozumowanie może być poprawne w aspekcie działań zaczepnych i jeśli uwzględnimy różnice w działaniu pierwszego i drugiego rzutu ugrupowania bojowego /operacyjnego/.

Inaczej należy rozpatrywać to pojęcie w odniesieniu do operacyjnej grupy manewrowej. Przede wszystkim należy uwzględnić dotychczasowe założenia organizacji działania, tzn. jako podstawowy wariant planowanie wejścia z rejonu wyjściowego oraz planowanie działania /zadań/ w głębi obrony przeciwnika. Już stąd wynika, że wejście do działania będzie się rozpoczynać w rejonie wyjściowym, a kończyć wówczas, kiedy OGM znajdzie się w miejscu wykonywania zasadniczego zadania bojowego. Tak więc można już określić początek i koniec tego działania. Początkiem będzie podanie sygnału do wyruszenia wojsk OGM z rejonu wyjściowego, a końcem pokonanie całością sił rubieży styczności wojsk, czyli moment oderwania się OGM od sił głównych armii. Naszym zdaniem, wejście OGM do działań stanowi proces obejmujący:

wyprowadzenie wojsk z rejonów wyjściowych na rubież wyjściową, przegrupowanie i rozwinięcie do rubieży wejścia oraz pokonanie rubieży styczności wojsk całością sił OGM. Ten ostatni element

procesu wejścia OGM może budzić pewne kontrowersje z uwagi na to, że głębokość ugrupowania OGM będzie dość znaczna i w czasie kiedy rzut bazowy lub drugi rzut OGM będzie pokonywał rubież styczności wojsk, pierwszy rzut może wykonywać zasadnicze zadanie w głębi taktyczno-operacyjnej obrony przeciwnika. Może i zapewne będzie taka sytuacja, lecz specyfika działania OGM nie pozwala utożsamiać działania części sił /pierwszy rzut/ z działaniem całości sił OGM. Działanie OGM planowane jest na kilka dni i całego zadania nie jest w stanie wykonać częścią sił, tak jak to może się zdarzyć w natarciu dywizji czy pułku.

Wejście OGM do działania rozpoczyna aktywny okres działalności. Procesem tym kieruje wyższy przełożony, a więc dowódca armii. On też na kierunku wejścia organizuje porażenie jądrowe, ogniowe i wszechstronne zabezpieczenie. Jest to okres trudny i bardzo ważny. Od sprawnego wejścia OGM do działania zależy wykonanie zadania bojowego. Pod względem organizacyjnym wymaga dużego wysiłku, zgrania i dokładności w wykonywaniu zadań przez wszystkie rodzaje wojsk i służb. Należy z maksymalnym wysiłkiem dążyć do wyeliminowania opóźnień, a szczególnie wyjścia sił głównych na rubież wejścia.

W wyniku przeprowadzonych badań proponuje się następujące działanie wojsk w poszczególnych etapach procesu wejścia OGM.

Wprowadzenie wojsk z rejonu wyjściowego na rubież wyjściową odbywać się powinno na określony sygnał i w takiej kolejności, aby zostało utworzone zaplanowane przez dowódcę OGM ugrupowanie marszowe, a następnie bojowe. Przydzielone do zgrupowań uderzeniowych siły i środki powinny znaleźć się w ich ugrupowaniu już w rejonie wyjściowym lub ześrodkowania.

Rubież wyjściowa stanowi pierwszy punkt kontrolny, na którym zgodnie z wcześniej przeprowadzonymi kalkulacjami, sprawdza się czas przekroczenia, tempo marszu i kolejność wyjścia. Rozpoczęcie wyprowadzenia z rejonu wyjściowego sił głównych poprzedzone powinno być wysłaniem elementów rozpoznawczych, zabezpieczenia drogowego, ubezpieczeniowych i regulacyjnych. Ponadto na odpowiedni sygnał następuje przygotowanie się wojsk do wyjścia. Obejmuje ono zwijanie sił i środków ze stanowisk, likwidację ubezpieczeń, zajmowanie miejsc w środkach transportowych /bojowych/, wyprowadzanie pojazdów z okopów oraz tworzenie kolumn. Jest to moment bardzo wrażliwy na wszelkie działania przeciwnika i czynności te muszą być prowadzone z bezwzględnym przestrzeganiem zasad maskowania, ubezpieczenia bezpośredniego i zachowania zaplanowanej kolejności wyjścia. Wyprowadzaniem wojsk z rejonów do rubieży wyjściowej kieruje dowódca OGM przy pomocy sztabu. Punktualności i zaplanowanej kolejności wyjścia na drogi przegrupowania dopilnowuje służba porządkowo-ochronna rozmieszczona w rejonie wyjściowym, na drogach wyprowadzania i przegrupowania do rubieży wyjściowej. Podstawowym zadaniem służby porządkowo-ochronnej w czasie wyprowadzania do rubieży wyjściowej jest bezwzględne przestrzeganie planowanego wyjścia oddziałów i pododdziałów z rejonów wyjściowych w sensie czasowym. Pozwoli to uniknąć nadmiernego skupienia wojsk przed rubieżą wyjściową i zachowania zasad rozśrodkowania. Ponadto pozwoli na swobodniejsze wyciąganie kolumn i osiągnięcie wskazanego tempa marszu na rubieżą wyjściowej.

Rozpatrzmy jakie możliwości czasowe wyprowadzenia wojsk z rejonu wyjściowego będzie posiadała OGM.

Z punktu widzenia aktualnych możliwości rozpoznawczych przeciwnika można stwierdzić, że zwiększają się one w stosunku

do obiektów ruchomych. W tym kontekście poważnego znaczenia nabiera sprawność wyjścia z rejonu wyjściowego i ściśle z tym związany czas opuszczania całością sił. Logicznym wydaje się wniosek, że wielkość czasu opuszczenia rejonu wyjściowego przez OGM jest w prostej zależności od ilości dróg marszu /przegrupowania/, wyznaczonych od rubieży wyjściowej do rubieży wejścia. Stosownie do ilości dróg przegrupowania wyznacza się taką samą ilość lub więcej dróg wyprowadzających z rejonu wyjściowego. Tak więc ilość dróg wyprowadzających do rubieży wyjściowej nie będzie stanowić "wąskiego gardła" dla wyprowadzanych wojsk. Stąd też im więcej jest dróg marszu tym krótszy będzie czas potrzebny na opuszczenie rejonu wyjściowego. Spróbujmy to uzasadnić. Otóż, jeżeli przyjmiemy długość kolumny marszowej OGM na jednej drodze marszu ok. 200 km, to po dwóch drogach będzie /200:2/ 100 km, po trzech drogach /200:3/ 66 km, a po 4 drogach /200:4/ 50 km na każdej drodze marszu.

Słusznym wydaje się założenie, że czas opuszczenia rejonu wyjściowego przez OGM mierzony będzie czasem przejścia najdłuższej kolumny OGM /na jednej z dróg marszu/ przez rubież wyjściową, licząc od momentu przekroczenia linii wyjściowej czołem tej kolumny do momentu przekroczenia ogonem, a więc ostatniego pojazdu tej kolumny, plus czas na dojście czoła tej kolumny z rejonu wyjściowego do linii wyjściowej.

Stąd czas opuszczenia rejonu wyjściowego można obliczyć według wzoru:

$$T_o = \frac{D_k}{V_p} + T_d + T_z$$

gdzie:

T_o - czas opuszczenia rejonu wyjściowego przez OGM,

D_k - długość kolumny na jednej drodze marszu,

V_p - średnia prędkość marszu podczas przekroczenia rubieży wyjściowej i przegrupowania na drogach marszu,

T_d - czas dojścia z rejonu wyjściowego do rubieży wyjściowej czoła kolumny,

T_z - ewentualny czas zatrzymania lub opóźnienia wejścia czołowych sił OGM do działania^{x/}.

Jak wobec powyższych uzasadnień kształtować się będą wielkości czasowe, opuszczenia rejonu wyjściowego, uwzględniając aktualne normy techniczno-bojowe sprzętu i wcześniejsze nasze założenia?

Jeżeli przyjmiemy:

- ilość dróg marszu kolejno 2, 3 i 4, to długości kolumn na każdej drodze będą odpowiednio 100, 66, 50 km;

- średnią prędkość przegrupowania 25 km/godz.;

- czas dojścia czoła kolumny do rubieży wyjściowej do momentu otrzymania sygnału ok. 1 godziny,

to czasy opuszczenia rejonu wyjściowego będą następujące:

$$1. T_o = \frac{100}{25} + 1 \quad T_o = 5 \text{ godzin}$$

$$2. T_o = \frac{66}{25} + 1 \quad T_o = 3 \text{ godz. } 35'$$

$$3. T_o = \frac{50}{25} + 1 \quad T_o = 3 \text{ godziny}$$

Powyższe wyliczenia wykazują słuszność założonej tezy i pozwalają stwierdzić, że w miarę jak warunki terenowe i operacyjno-taktyczne pozwalają, należy dążyć do wyznaczania maksymalnie dopuszczalnej ilości dróg przegrupowania OGM na rubież wejścia. Pozwala to na znaczne zmniejszenie czasu opuszczenia

^xZazwyczaj, przy 2-4 drogach marszu, długości kolumn są dłuższe niż odległość rejonu wyjściowego do rubieży wejścia. Tak więc opóźnianie wejścia czołowych oddziałów opóźnia wyjście końcowych oddziałów z rejonu wyjścia.

przez OGM rejonu wyjściowego, a tym samym uniknięcie wielu przygotowanych uderzeń przeciwnika.

Wielkości założone w niniejszym przykładzie, mimo iż nie są związane z konkretną sytuacją bojową zostały podane w miarę realnie. Tak więc otrzymane wyniki mogą posłużyć do formułowania wniosków, a metodyka może znaleźć praktyczne zastosowanie.

Wyjście OGM z rejonu wyjściowego wiąże się ściśle z przegrupowaniem jej po wyznaczonych drogach i rozwinięciem na rubieży wejścia do działania. Przegrupowanie OGM w sensie sztabowym, a więc planowania i kalkulacji czasowo-przestrzennych rozpoczyna się od rubieży wyjściowej, a kończy na rubieży rozwinięcia w kolumny batalionowe, jeżeli taką się wyznacza. Następnie rozpoczyna się proces rozwijania w ugrupowanie przedbojowe, aż do osiągnięcia ugrupowania bojowego na rubieży wejścia, jeżeli istnieje taka konieczność.

Wspomnieliśmy, że wejście OGM do działania powinno być wszechstronnie zabezpieczone. Dlatego też, już przegrupowanie a nawet wyprowadzanie OGM z rejonu wyjściowego powinno być realizowane pod przykryciem /osłoną/ ognia artylerii i lotnictwa. W warunkach stosowania broni jądrowej wyjście wojsk z rejonu wyjściowego należałoby poprzedzać uderzeniami jądrowymi. W działaniach z użyciem tylko zwykłych środków rażenia w czasie przegrupowania OGM wykonuje się ogniowe zabezpieczenie podejścia. Bierze w nim udział artyleria armii, wydzielona artyleria z pierwszorzutowych związków taktycznych, lotnictwo frontowe i lotnictwo wsparcia wojsk lądowych. Ponadto realizuje się radioelektroniczne obezwładnienie przeciwnika na kierunku wejścia OGM; utrzymywanie dróg przegrupowania przez wojska inżynieryjno-drogowe armii, osłonę przeciwlotniczą i radioelektroniczną, wy-

korzystując etatowe środki OGM, armii i wojsk obrony powietrznej kraju^{x/}. Przegrupowaniem kieruje dowódca OGM ze stanowiska dowodzenia lub PPD, zwracając szczególną uwagę na utrzymanie zaplanowanego tempa przegrupowania.

W przypadku wysłania OW, jego siły wspólnie z wojskami będącymi w styczności, zdobywają lub utrzymują rubież wejścia OGM do działania, dążąc do dokonania jak najgłębszego wyłomu w obronie przeciwnika, "spychając" jego pododdziały na skrzydła i tyły ugrupowania bojowego.

W miarę zbliżania się sił głównych OGM, a więc pierwszorzutowych zgrupowań uderzeniowych do rubieży wejścia następuje ich rozwijanie, tzn. wychodzenie batalionów na swoje kierunki, tak aby na wyznaczonej rubieży rozwijania w kolumny batalionowe, bataliony znalazły się w tym samym czasie. Takie ugrupowanie wydaje się być najodpowiedniejszym do wejścia OGM. Z tym, że rozwijania w kolumny batalionowe powinny dokonywać tylko pierwszorzutowe zgrupowania uderzeniowe. Co przemawia za takim ugrupowaniem? Otóż, takie ugrupowanie gwarantuje utrzymanie wysokiego tempa zbliżania się do rubieży wejścia; pozwala uniknąć trudnego procesu rozwijania się kompanii i plutonów, a więc i przygotowanie odpowiednio większej ilości dróg; po przekroczeniu rubieży styczności wojsk ułatwia wyjście zgrupowań uderzeniowych na swoje kierunki bez potrzeby zwijania wojsk; ułatwia kierowanie wojskami i jednoczesne utrzymanie ich w większej dyspozycyjności.

W razie potrzeby rozwinięcie batalionów w ugrupowanie bojowe będzie się odbywać na rozkaz odpowiednich dowódców. Nie jest to jednak jedyny sposób wchodzenia OGM do działania. W przy-

^xPodczas działania na terytorium państw socjalistycznych.

padku wprowadzania OGM na kierunku, gdzie obrona nieprzyjaciela jest w miarę zorganizowana lub dokonany wcześniej wyłom został odpowiednio zabezpieczony poprzez manewr sił i środków, zapewne zajdzie konieczność rozwijania zgrupowań uderzeniowych pierwsze-go rzutu w ugrupowanie bojowe i atakowanie nimi na wzór natarcia. W jednym i w drugim przypadku pozostałe elementy ugrupowania OGM realizują wejście w ugrupowaniu marszowym.

Po osiągnięciu przez zgrupowania uderzeniowe rubieży rozwijania w kolumny batalionowe, w ramach jądrowego i ogniowego porażenia przeciwnika realizowane jest tzw. ogniowe przygotowanie ataku /wejścia/ i trwa ono do czasu osiągnięcia rubieży wejścia.

Wojska raketowe armii wykonują wówczas uderzenia na środki napadu jądrowego, stanowiska dowodzenia, urządzenia naziemne systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, elementy obrony plot, zgrupowania wojsk i lotnictwo bazujące na lotniskach. Artyleria niszczy i obezwładnia punkty oporu na kierunku wejścia OGM, artylerię na SO i stanowiska startowe rakiet, środki WRE i stanowiska dowodzenia. Trwa ciągły proces obezwładniania radioelektronicznego. Wojska inżynieryjne armii /lub będące w styczności z przeciwnikiem/ wykonują przejścia w polach minowych i zaporach. W przypadku sprzyjających warunków atmosferycznych można wykorzystać wojska chemiczne do maskowania wejścia OGM dymem.

Ponieważ moment rozwijania wojsk powoduje dość duże nasycenie wojsk na ograniczonym obszarze, jest on sprzyjającym do wykonania uderzeń przez przeciwnika, przede wszystkim przez wojska lotnicze i systemy rozpoznawczo-uderzeniowe, głównie ASSAULT BREAKER. W związku z tym bardzo ważnym przedsięwzięciem w tym okresie będzie obrona przeciwlotnicza oraz przewaga /panowanie/ w powietrzu.

W niektórych sytuacjach w celu uchwycenia rubieży wejścia i odpowiedniego zabezpieczenia wejścia OGM do działań dowódca armii może wysadzić taktyczny desant powietrzny. Desant może być wysadzony dla uchwycenia rubieży wejścia OGM do działań lub do zabezpieczenia wchodzenia głównych sił OGM na jej zewnętrznych skrzydłach.

Z chwilą wyjścia sił głównych zgrupowań uderzeniowych na rubież wejścia, rozpoczyna się proces pokonywania rubieży styczności wojsk i odrywania od sił głównych /schemat nr 17/.

Piechota na wozach bojowych, wspólnie z pododdziałami czołgów w kolumnach batalionowych pokonuje z maksymalną prędkością odległość do rubieży obrony przeciwnika niszcząc ogniem na wprost i skrzydłowym ocalałe ogniska oporu nieprzyjaciela. Wykorzystując działanie OW i powstałe wyłomy szybko przesuwa się w głąb zdobywając teren po stronie przeciwnika. W razie potrzeby częścią sił rozwija się w ugrupowanie bojowe niszcząc opór przeciwnika. Dla opanowania ważnych rubieży /obiektów/ w głębi obrony, a przede wszystkim uprzedzenia przeciwnika w ich opanowaniu wysadza się desanty powietrzne.

Wyjście sił głównych OGM na rubież wejścia jest jednocześnie sygnałem dla artylerii, do rozpoczęcia ogniowego wsparcia zabezpieczenia. Będzie ono prowadzone na głębokość broniących się pododdziałów nieprzyjaciela. Atak wykonywany jest w ślad za wybuchami pocisków własnej artylerii, zachowując warunki bezpieczeństwa.

Pierwszorzutowe zgrupowania uderzeniowe za wszelką cenę powinny dążyć do jak najszybszego przeniknięcia w głąb obrony nieprzyjaciela i jak największą ilością sił. W przypadku napotkania zorganizowanego oporu nieprzyjaciela siły główne wykorzysta-

tując luki i otwarte skrzydła, powinny omijać je pozostawiając do blokowania tylko nieliczne siły. Pozostałe elementy ugrupowania OGM, w tym także rodzaje wojsk, bez rozwijania się, zachowując ustalone odstępy, z marszu pokonują rubież styczności wojsk, wychodząc na nakazane kierunki. W razie potrzeby wydzielają część sił do likwidacji ocalałego przeciwnika na kierunku działania OGM.

Okres rozwijania i pokonania rubieży styczności wojsk jest najtrudniejszym i najniebezpieczniejszym dla OGM. Wymaga on maksymalnego zgrania wszystkich systemów zabezpieczających jej wejście. Ponadto wojska w tym okresie są bardzo wrażliwe na uderzenia nieprzyjaciela.

Jak już wspomniano, po wyjściu sił głównych OGM na rubież wejścia, rozpoczyna się proces odrywania OGM od sił głównych armii. Proces ten od strony praktycznej jest bardzo trudny i wymaga ciągłego kierowania wojskami przez dowódcę i sztab OGM. Dowódca wraz z grupą operacyjną wejściem OGM do działań powinien kierować z punktu obserwacyjnego lub z powietrznego punktu dowodzenia, precyzując zadania bojowe lub określając nowe, wynikające z sytuacji. Trudność odrywania się OGM od sił głównych armii wynika między innymi z różnicy, a następnie zmiany tempa przemieszczania się poszczególnych oddziałów OGM. Z chwilą wejścia do działania pierwszorzutowe zgrupowania uderzeniowe zmuszone będą ze zrozumiałych względów /oddziaływanie nieprzyjaciela/, zmniejszyć tempo działania w stosunku do tempa przegrupowania i rozwijania, a więc także w stosunku do pozostałych elementów ugrupowania OGM. Istnieje więc groźba nadmiernego skupienia się sił i środków, wynikająca z możliwości "najechnia" na poprzednika. Stąd wniosek, że w czasie przegrupowania i rozwijania

bezwzględnie muszą być przestrzegane ustalone odstępy i odległości między kolumnami i pojazdami.

Istnieje kontrowersyjny, jak dotychczas, pogląd na problem odrywania się OGM od sił głównych armii, dając za przykład działanie grup szybkich w operacjach zaczepnych II wojny światowej. Nie bez racji jest stwierdzenie, że armie i korpusy pancerne, czy też zmechanizowane, które tworzyły grupy szybkie, były szybsze od zasadniczej masy wojsk lądowych armii, działających w szykach pieszych. Przewyższały je również pod względem ruchliwości i manewrowości. Te zalety pozwalały realizować zakładane cele polegające na rozwinięciu powodzenia taktycznego w operacyjnej. Kwestia ta nabiera innego kształtu w warunkach współczesnych. Związki taktyczne stały się jednakowo ruchliwe i manewrowe. Tak więc pod względem utechnicznienia, a co za tym idzie możliwości manewrowych, związki taktyczne stanowiące siły główne armii i związki taktyczne, które tworzą OGM w zasadzie się nie różnią. Pod względem jakościowym zmienił się także nasz przeciwnik, dorównując, a w niektórych dziedzinach przewyższając nasze możliwości. Te argumenty skłaniają ku przekonaniu, że oderwanie OGM od sił głównych armii może nie nastąpić, a planowane działania przekształcą się w działanie drugiego rzutu operacyjnego. Sądzić należy, że uzasadnienia tej kwestii szukać trzeba w innej dziedzinie niż to miało miejsce w odniesieniu do grup szybkich. Przypomnijmy, w jakim celu tworzona jest OGM armii, i w jakich warunkach będzie wprowadzana do działania z punktu widzenia operacyjnego. Otóż, aby uniknąć nadmiernego powtarzania, cel ten określimy jako "przemieszczenie działań w głąb obrony przeciwnika i stworzenia tam drugiego frontu walki".

Już z tego wynika, że oderwanie się OGM od sił głównych armii powinno nastąpić w jak najszybszym czasie. Czym więc uzasadnić możliwości oderwania się OGM od sił głównych armii? Wydaje się, że argumentami są założenia organizacji OGM armii i warunki jej wprowadzenia. W sposób bardzo uogólniony można przedstawić je następująco:

- zakładane wprowadzenie OGM pod koniec pierwszego lub na początku następnego dnia operacji zaczepnej armii, a w odniesieniu do przeciwnika, po przełamaniu taktycznej strefy obrony, czyli wówczas, gdy naruszona została trwałość tej obrony i rozbite siły główne korpusów;

- kierunek i rubież planowanego wejścia wyznacza się w wymiarze dokonanym w obronie przeciwnika lub na kierunku najslabszej obrony, co pozwala prowadzić działania pościgowe lub w charakterze oddziałów wydzielonych, a więc z tempem 8-10 km/h;

- OGM realizuje tylko cele operacyjne, a więc działa w interesie armii, na której spoczywa odpowiedzialność całkowitego zabezpieczenia jej wejścia i działania. Oznacza to skupienie wysiłku jądrowego, ogniowego, radioelektronicznego, lotniczego itd. na korzyść OGM;

- szerokie zastosowanie w działaniu OGM rzutu powietrznego, czyli prowadzenia działań w trzecim wymiarze przez wojska lądowe;

- specjalistyczne przygotowanie wojsk, dowództw i sztabów do tego typu działania oraz "elitarny dobór" związków taktycznych;

- niezbędne dostosowanie związku taktycznego do działania w głębi obrony przeciwnika poprzez odpowiednie wzmocnienie i reorganizację wojsk.

Czy jest to wystarczająca argumentacja, pokaże praktyczne działanie. Z teoretycznego punktu widzenia zapewne tak. Rozważmy

więc, jaki wobec przyjętych argumentów będzie czas odrywania się OGM. Na to pytanie uzyskamy odpowiedź zestawiając zakładane działanie OGM z działaniem sił głównych armii, a konkretnie średnie tempo działania OGM, średnie tempo natarcia armii i długość ugrupowania OGM^{x/}. Posiadając te dane łatwo możemy obliczyć czas, po jakim nastąpi całkowite oderwanie się OGM od sił głównych, a więc ogon ugrupowania bojowego OGM minie rubież styczności wojsk.

Do tego celu proponujemy posłużyć się następującym wzorem:

$$T_{od} = \frac{D_u}{V_{OGM} - V_{SG}}$$

gdzie:

T_{od} - oznacza czas potrzebny na oderwanie się OGM od sił głównych armii;

D_u - długość ugrupowania OGM nie licząc OW i elementów ubezpieczenia;

V_{OGM} - średnia prędkość działania OGM;

V_{SG} - średnia prędkość natarcia sił głównych.

Przy założeniu, że:

- OGM ugrupowana jest na dwóch drogach marszu /kierunek działania/, a więc długość jej ugrupowania wyniesie ok. 100 km;

- działać będzie po przekroczeniu rubieży styczności wojsk z prędkością 10 km/h;

- siły główne armii będą nacierać z prędkością 6 km/h;

- czas potrzebny na oderwanie się OGM od sił głównych

wyniesie:

$$T_{od} = \frac{100}{10-6} ;$$

$$T_{od} = 25 \text{ godzin}$$

Oczywiście są to rozważania teoretyczne prowadzone w oderwaniu od sytuacji bojowej, które mogą /jako wariant/ być wyko-

^xObrazuje schemat nr 17.

rzystane przede wszystkim do planowania działań, a więc do prowadzenia kalkulacji czasowo-przestrzennych przez sztab OGM. Wyliczenia powyższe dają możliwość wyciągania niektórych bardzo istotnych wniosków w działaniu OGM.

I tak np. biorąc za podstawę powyższe wyliczenia /25 h/ można wnioskować, że przez najbliższą dobę od czasu wejścia czołowych sił OGM do działania, będzie ona miała bezpośrednią łączność z siłami głównymi armii, a co za tym idzie, możliwość oddziaływania armii na korzyść OGM między innymi w zakresie zabezpieczenia skrzydeł, uzupełniania środków materiałowych, ewakuacji rannych itp.

Przytoczony przykład stanowi, jak już wspomniano, jeden z wielu możliwych wariantów działania OGM, a czas potrzebny na oderwanie się OGM od sił głównych armii może się skrócić lub wydłużyć w zależności od konkretnych wskaźników działania. Ponadto należy pamiętać, że w przykładzie tym nie zakładano konkretnego działania przeciwnika, który będzie wywierał największy wpływ na tempo działania OGM.

Pierwszymi zapewne zadaniami realizowanymi przez OGM na drodze działania będzie odpieranie uderzeń lotnictwa i pokonanie pośrednich rubieży obronnych w głębi.

Uderzenia lotnictwa przeciwnika nie rozpoczną się z chwilą osiągnięcia przez wojska OGM głębi obrony. Będą one nękały OGM w każdym miejscu i czasie jeszcze do momentu wejścia. Założyć jednak trzeba, że działanie lotnictwa przeciwnika nasili się właśnie po przekroczeniu przez pierwszy rzut OGM rubieży styczności wojsk. Wynika to z powstania większej swobody stosowania śmigłowców bojowych, manewrujących nad własną obroną i ograniczonych możliwości przeciwlotniczych naszych wojsk w stosunku do obsza-

ru, po którym OGM wykonywała przegrupowanie. Obrona przeciwlotnicza OGM po wejściu OGM do działania zdana jest na własne siły. Bardzo ważnym czynnikiem dla OGM, w tym momencie jest więc posiadanie przez wojska frontu i armii przewagi w powietrzu. Nie będzie również przesady w stwierdzeniu, że bez tego czynnika działanie OGM będzie bardzo wątpliwym.

Analizując współczesne założenia prowadzenia działań obronnych przeciwnika, a także opierając się na materiałach historycznych możemy z całą pewnością stwierdzić, że nawet po przełamaniu taktycznej strefy obrony przeciwnika, jego obrona będzie głęboko urzutowana, a rubieże terenowe w głębi przygotowane do zajęcia przez odchodzące wojska i prowadzenia obrony. To wszystko skłania do rozważenia problemu pokonania rubieży obronnych w głębi i uzyskania odpowiedzi na pytanie, jak powinna działać OGM, aby mogła pokonać te rubieże i realizować postawione zadania?

Z celu działania i treści przewidywanych zadań dla OGM, pokonanie pośrednich rubieży obronnych przeciwnika w głębi, nie było zakładane i praktycznie niewiele ma wspólnego z realizacją celu działania OGM. Zadanie to wynika z prawdopodobnego charakteru działania przeciwnika, jest więc jednym z wielu warunków osiągnięcia głębi operacyjnej przeciwnika i wykonania zadania przez OGM. W tym kontekście walkę na kolejnych rubieżach obronnych należy uznać jako wymuszoną konieczność. Podobnie jak przełamanie obrony przeciwnika w natarciu. Stąd wniosek, że OGM walcząc na rubieżach pośrednich powinna wówczas, kiedy będzie to nieuniknione, a więc nie będzie możliwości obejścia lub będzie ono wymagać zbyt dużej ilości czasu. Jest to więc częściowa odpowiedź na wyżej postawiony problem. Ujmując ją ogólniej można stwierdzić, że OGM powinna unikać walki na pośrednich rubieżach

obrony przeciwnika w głębi, dążąc do ich obejścia lub pokonania jak najmniejszymi siłami, czyli pokonywać wówczas, kiedy nie zostały zajęte przez przeciwnika. Ta część odpowiedzi, która mówi o pokonaniu rubieży pośrednich jak najmniejszymi siłami wymaga pewnych, bardziej szczegółowych wyjaśnień.

- Uważamy - i takie są nasze założenia - że OGM wejdzie do działania po przełamaniu obrony dywizji pierwszorzutowych przeciwnika, czyli taktycznej strefy obrony. Tak więc na kierunku przełamania przeciwnik dążył będzie do wyprowadzenia części swoich sił celem organizowania obrony w głębi. Jeżeli przełamanie taktyczne nie zostanie natychmiast rozszerzone i powiększone w głąb, stworzy przeciwnikowi możliwość zorganizowanego wycofania i przechodzenia do obrony na kolejnych rubieżach w głębi. Jest to działanie wyjątkowo niekorzystne dla OGM. Nawet jeżeli zostanie wprowadzona w wyłom, nie będzie w stanie siłami głównymi uprzedzić przeciwnika w zajęciu uprzednio przygotowanych rubieży. W takim przypadku, wydaje się celowym już podczas wchodzenia do działania, wysłać oddział wydzielony mający w swym składzie rzut powietrzny i ścigając odchodzącego nieprzyjaciela nie dopuszczać do zajmowania rubieży, zwłaszcza przygotowanych pod względem inżynieryjnym i przeszkód wodnych. Oddział wydzielony uprzedzając odchodzącego nieprzyjaciela opanowuje rubież na odcinku planowanego działania OGM. Częścią sił utrzymuje ją do chwili podejścia sił głównych OGM, a siłami głównymi "toruje kierunek działania" dążąc do uchwycenia kolejnych dogodnych rubieży terenowych. Jest to naszym zdaniem, jeden z najlepszych w tej sytuacji wariantów działania. Dzięki OW, a zwłaszcza jego walorom ogniowym i manewrowym można skutecznie przeprowadzić OGM w przestrzeń operacyjną. W zależności od warunków prowadzonych działań bojowych, OW będzie wykorzystywał skutki

uderzeń jądrowych albo ogniowych. Ponadto do walki z wycofującym się przeciwnikiem OW powinien mieć silny rzut powietrzny.

Oprócz oddziału wydzielonego zadania te mogą wykonywać awangardy wysyłane z czołowych zgrupowań uderzeniowych. Technika działania powinna być podobna. Trudniejsze natomiast będzie dowodzenie, gdyż jako elementy ugrupowań bojowych poszczególnych zgrupowań uderzeniowych im tylko będą zabezpieczyć pokonanie rubieży. W innym przypadku wymagana będzie interwencja dowódcy OGM. Ponadto mniejsze siły i możliwości bojowe awangard nie są w stanie zabezpieczyć kilku rubieży pośrednich na kierunku działania OGM.

W warunkach działań konwencjonalnych, jeżeli nie uda się uprzedzić przeciwnika w zajęciu rubieży, pokonanie jej OW /awangardami/ często może okazać się niemożliwe. Jeżeli założymy taką sytuację, zajdzie zapewne konieczność użycia do tego celu sił głównych OGM. Pokonanie rubieży pośrednich, w tym przypadku to nic innego jak przełamywanie kolejnych rubieży obronnych zgrupowaniami uderzeniowymi. Będzie to urzeczywistnieniem tej części celu działania, który zakłada rozwinięcie powodzenia nacierających wojsk w głąb ugrupowania bojowego przeciwnika. Niewątpliwie przyczyni się to do realizacji zadania w danym dniu operacji zaczepnej armii i co wcale nie oznacza, że może to negatywnie wpłynąć na realizację celu w kolejnych dniach operacji.

Przełamywanie kolejnych rubieży obrony przeciwnika przez zgrupowania uderzeniowe powinno się odbywać z marszu, a to wymaga szeregu przedsięwzięć przygotowawczych. Artyleria ze składu zgrupowań uderzeniowych i DGA z rzutu bazowego, jeżeli była pozostawiona do dyspozycji dowódcy OGM, zawczasu rozwija się na SO i wspólnie z lotnictwem wykonują silną nawałę ogniową na kie-

runkach działań zgrupowań uderzeniowych, obezwładniając przeciwnika na głębokość całej rubieży.

Jeżeli przed rubieżą obrony wykryto pola minowe, wojska inżynieryjne w czasie trwania NO wykonują przejścia sposobem wybuchowym. Siły główne zgrupowań uderzeniowych z marszu, w ślad za ogniowym porażeniem atakują przeciwnika w jednolitym pancernym ugrupowaniu niszcząc go ogniem broni pokładowej i ogniem skrzydłowym broni strzeleckiej. Do takiego działania niezbędny byłby odwód przeciwpancerny.

Działanie to powinno być organizowane natychmiast bez straty dużej ilości czasu, w tym także na przygotowanie ogniowe. Nie pozwoli to przeciwnikowi umocnić się i zorganizować system ognia. W przypadku gdyby ogniowe porażenie pozwoliło nieprzyjacielowi rozpoznać kierunki uderzeń /ataku/ i pozbawiło nacierających czynnika zaskoczenia, należy rozważyć, czy nie lepiej zrezygnować z niego.

Siły główne OGM po dokonaniu wyłomu w rubieży obronnej, rozszerzają go i zabezpieczają ze skrzydeł pozostawiając część sił. Następnie przechodzą w ugrupowanie przedbojowe i dążą do wyjścia na zaplanowany kierunek. Jeżeli siły główne w znacznym stopniu związane zostałyby walką, wówczas ich zadanie powinny przejąć zgrupowania uderzeniowe drugiego rzutu.

Każdorazowo do wsparcia działań powinny być wykorzystane śmigłowce bojowe i lotnictwo w ramach przydzielonego limitu. Rozpatrzony wariant działania daje zapewne odpowiedź na wcześniej postawione pytanie. Jest to, naszym zdaniem, najbardziej niekorzystna sytuacja dla OGM i mimo, iż nie przekreśla działania OGM, to zapewne odczuwalne będą tego następstwa, jak chociażby znaczne straty już w początkowym okresie działania, czy też znaczne opóźnienie działań w stosunku do planowanego czasu.

b/ Zwalczanie wybranych obiektów przeciwnika

Z dokonanych badań wynika, że podstawowym zadaniem bojowym OGM jest osłabianie potencjału jądrowo-ogniowego /przewagi/ przeciwnika, rozmieszczonego w głębi obrony. Dysponują nim środki napadu jądrowego, artyleria lufowa i raketowa, środki przeciwlotnicze i systemy rozpoznawczo-uderzeniowe. Kwalifikują się tu także środki przeciwpancerne, jednak ze względu na sposób ich użycia i rozmieszczenie w ugrupowaniu nieprzyjaciela, nie będą brane pod uwagę. Wymieniona grupa obiektów przeciwnika stanowi grupę tzw. obiektów zwalczanych w pierwszej kolejności. Grupa ta obejmuje również stanowiska dowodzenia szczebla od brygady do korpusu oraz składy amunicji specjalnej.

Szczególne uwaga jednak zostanie poświęcona wypracowaniu najlepszych sposobów zwalczania tych obiektów. Wiele z tych obiektów posiada wspólne lub podobne właściwości, które będą wywierać decydujący wpływ na wybór sposobu ich zwalczania /niszczenia/. Dotyczy to głównie zasad rozmieszczenia obiektów w rejonach, czy też na stanowiskach ogniowych /startowych/. Wspólnymi cechami tych obiektów są: powierzchniowe rozmieszczenie, podobne elementy wrażliwe na ogień i uderzenie, zbliżona wielkość rejonów, niezbyt wielkie siły ochrony i obrony. Stąd wniosek, że ze względu na podobny lub taki sam sposób zwalczania tych obiektów, zaprezentujemy ich tylko w odniesieniu do niektórych, zaś wyeksponujemy zwalczanie systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeciwnika. Pozwoli to uniknąć powtórzeń tych rozwiązań, które prezentowano w dostępnych materiałach szkoleniowych.

O wyborze przez OGM, czy też jej elementy bojowe, obiektu przeciwnika do zniszczenia lub opanowania decydują następujące czynniki:

- rozmieszczenie obiektu w głębi obrony przeciwnika, w stosunku do kierunku działania OGM i odległości od przedniego skraju obrony /głębokość rozmieszczenia/;

- znaczenie danego obiektu w sensie taktyczno-operacyjnym, a więc jego możliwości bojowe /stopień zagrożenia dla własnych wojsk/;

- stopień obezwładnienia przez środki jądrowo-ogniowe przełożonego, głównie w odniesieniu do odwodów;

- możliwości obronno-ochronne i manewrowe danego obiektu.

Niezależnie od warunków, w jakich prowadzone będą działania bojowe, czynnik znaczenia danego obiektu, powinien decydować o jego wyborze. Już teraz można określić, że środki napadu jądrowego są pierwszoplanowymi obiektami dla OGM. Zgodnie z założeniami działań OGM, najczęściej będą to baterie i dywizjony LANCE, PERSHING oraz artyleria strzelająca ładunkami jądrowymi. Biorąc pod uwagę znaną charakterystykę tych obiektów można stwierdzić, że ze względu na wielkość zajmowanych rejonów /b. Pershing ok. 64 km^2 ; d. Lance ok. 72 km^2 / baterię PERSHING lub dywizjon LANCE może niszczyć jedno zgrupowanie uderzeniowe. Wiemy bowiem, że siły ochrony i obrony tych obiektów w stosunku do sił zgrupowania uderzeniowego są niewielkie /przeliczeniowo od trzech do sześciu plutonów/. Zestawienie takie wynika z wielkości zajmowanego rejonu oraz z konieczności jednoczesnego niszczenia elementów składowych tych obiektów rozmieszczonych w znacznych odległościach od siebie /2-4 km/. Stąd wniosek, że elementy bojowe zgrupowania uderzeniowego w ramach niszczenia tego samego obiektu, powinny wykonywać jednocześnie, lecz różne zadania bojowe, w znacznej odległości od siebie i na różnych kierunkach. Samodzielne działanie sił mniejszych niż batalion może się okazać niewystarczające. Z kolei działanie batalionu ze składu zgrupowania uderzeniowego polegające na kolejnym niszczeniu ele-

mentów danego obiektu może być nieskuteczne, pozwalające na odejście znacznej ilości sił.

W czasie prowadzonych przez OGM działań w głębi operacyjnej należy w coraz większym stopniu uwzględniać samodzielne działania zgrupowań uderzeniowych na kierunkach, rzadziej całością sił. Wynika to z charakteru rozmieszczenia elementów obrony przeciwnika w głębi, a jednocześnie uzasadnia, dlaczego działanie OGM przedstawiamy jako działanie oddzielnych zgrupowań uderzeniowych. Stanowią one podstawową siłę ogniowo-uderzeniową i one realizują zadania OGM.

Zgodnie z obowiązującą zasadą systemy rozpoznawczo-uderzeniowe, stanowiska dowodzenia i środki napadu jądrowego przeciwnika niszczy się natychmiast po wykryciu wszelkimi dostępnymi środkami i sposobami. W warunkach prowadzenia działań z użyciem broni masowego rażenia wykonuje się uderzenia bronią jądrową, a następnie wykorzystuje skutki jej użycia. Tak więc działanie zgrupowań uderzeniowych celem zwalczania baterii Pershing lub dywizjonu Lance będzie poprzedzone wykonaniem uderzenia jądrowego lub uderzeń ogniowych na te obiekty, po czym wykorzystując skutki tych uderzeń zgrupowania uderzeniowe likwidują ocalałe siły, nie dopuszczając do wychodzenia z rejonów porażenia i odtwarzania zdolności bojowej. W działaniach bojowych prowadzonych z użyciem tylko środków konwencjonalnych typowym sposobem niszczenia ww. obiektów będzie działanie rajdowe. Właśnie takie działanie zgrupowań uderzeniowych uważamy za podstawowy sposób zwalczania obiektów przeciwnika. Ściślej ujmując, jest to "tok postępowania" i zastosowania własnych sił i środków bojowych do zwalczania obiektów wszelkich przeciwnika, nie tylko środków jądrowych.

Pojęcie "działań rajdowych"^{x/} i "rajdu" różnie jest interpretowane przez różne źródła, tak historyczne, jak i obowiązujące obecnie. Pomijając różnice występujące w poszczególnych interpretacjach, mają one wspólną cechę. Jest nią działanie w ugrupowaniu przeciwnika. Ta właściwość, mimo iż rozpatrywana jest jeszcze w różnych zakresach i formach, stanowi jednak podstawę do rozpatrzenia w aspekcie możliwości prowadzenia działań rajdowych przez OGM. W świetle dokonanych badań działania rajdowe prowadzone przez OGM charakteryzują się tym, że prowadzone są na tyłach przeciwnika w określonych rejonach. Można więc określić, że jest to "rajd w rejonie". Polega on na wejściu określonej ilości wojsk własnych w ustalony rejon działania w ugrupowaniu nieprzyjaciela i wykorzystaniu jego właściwości do zwalczania obiektów przeciwnika w miarę ich wykrywania. Będą to więc działania odpowiednio przygotowane, polegające na śmiałym i skrytym wyjściu zgrupowań uderzeniowych /oddziałów rajdowych, oddziałów wydzielonych/ w rejon rozmieszczenia obiektów przeciwnika i wykonaniu zaskakujących dla niego uderzeń ogniem i wojskami, niszcząc go lub dezorganizując jego dalsze działanie. Następnie skrycie odchodząc z tego rejonu, odtwarzają zdolność, uporządkowują szyki i przechodzą do działania na kolejny kierunek lub obiekt. Po wykonaniu zadania dołączają do sił głównych OGM, lub działają zgodnie z otrzymanym zadaniem. Powstaje pytanie - jak przedstawiony przez nas sposób działań rajdowych powinien być realizowany przez zgrupowania uderzeniowe podczas zwalczania, wspomnianych już, baterii Pershing i dywizjonu Lance, a także innych obiektów zbliżonych właściwościami rozmieszczenia do ww.

^xSzerokie rozpatrzenie tej problematyki znalazło swoje miejsce w pracach płk dr hab. St. Kozieja, zwłaszcza w jego rozprawie habilitacyjnej nt. "Działania rajdowe", Warszawa 1985 r.

W celu dokładnego zlokalizowania tych obiektów, w rejon prawdopodobnego ich rozmieszczenia OGM, a przede wszystkim zgrupowanie uderzeniowe wysyła patrole rozpoznawcze. Śledząc ich położenie informują o miejscu /rejonie/, w którym obiekty te zajmują stanowiska startowe.

Zgrupowanie uderzeniowe wykorzystując naturalne właściwości maskujące teren, zbliża się do obiektów, rozwijając zawczasu artylerię na SO w odległości umożliwiającej skuteczne prowadzenie ognia. Po udokładnieniu rozmieszczenia baterii "P" lub dywizjonu "L"^{x/}, w tym także jego wrażliwych elementów, np. punktu kierowania ogniem, wyrzutni na SS lub baterii technicznej, na określony sygnał dowódcy zgrupowania uderzeniowego artyleria i lotnictwo w ramach przydzielonego limitu wykonują nawalę ognio-
wą na rozpoznane elementy tych obiektów. Śmigłowce bojowe ze względów bezpieczeństwa powinny być w gotowości do zwalczania odchodzących sił i środków z rejonu działania. Elementy rozpoznawcze ciągle muszą potwierdzać wiarygodność tych danych.

W ślad za ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa, siły główne zgrupowania uderzeniowego wykonują atak w ugrupowaniu przedbojowym^{xx/}, niszcząc ocalałe siły i środki w rejonach rozmieszczenia poszczególnych baterii /wyrzutni/ i innych elementów. Atak ten musi być wykonywany batalionami, na kierunkach rozmieszczenia sił i środków baterii "P" i dywizjonu "L". Ze względu na niewielkie i niezbyt trwałe siły ochrony i obrony tych obiektów, jak również z uwagi na konieczność szybkiego działania, nie przewidujemy ataku batalionami rozwiniętymi w linię wozów bojowych. Jeżeli w składzie OGM będą środki WRE, nie-

^xSchemat: Plan zniszczenia d. Lance. /załącznik nr 18/.

^{xx}Ze względu na sprawność dowodzenia, proponuje się rozwinięcie do kolumn kompanijnych, niekiedy plutonowych.

zbędnie muszą być wykorzystane do zakłócenia relacji radiowej w ogniwie dywizjon "L" - "korpus".

Działanie zgrupowań uderzeniowych w warunkach stosowania broni jądrowej powinno przebiegać podobnie, zwracając przy tym większą uwagę na warunki bezpieczeństwa również od własnych uderzeń jądrowych. Uzyska się to uzgadniając działania między drt wykonującym uderzenia jądrowe, artylerią i zgrupowaniami uderzeniowymi wykonującymi rajdy. Uwaga dowódcy zgrupowania uderzeniowego powinna być skupiona na niszczeniu sił ocalałych i wychodzących z rejonu porażenia. Ponadto organizacja tego działania w większym stopniu powinna spoczywać na dowódcy OGM.

W przypadku nie uzyskania zaskoczenia i odchodzenia baterii "P" lub dywizjonu "L" z rozpoznanego rejonu, należy - ubezpieczając się, siłami głównymi zgrupowania uderzeniowego przejść do pościgu, dążąc do zniszczenia tych obiektów na drogach odejścia, przy szerokim wykorzystaniu śmigłowców bojowych i lotnictwa wsparcia.

Przedstawiony sposób działania powinien być stosowany powszechnie. W odniesieniu do innych grup obiektów przeciwnika będzie on podobny, uwzględniając ich konkretne właściwości. Uwzględniając jednak ocenę tych obiektów, można stwierdzić, że z wyjątkiem odwodów ogólnowojskowych przeciwnika, do zwalczania pozostałych obiektów pojedynczych wystarczającymi są siły do jednego zgrupowania uderzeniowego /wzmocnionego pułku/.

Całość sił OGM, lub jej większość może być użyta w przypadkach szczególnych, np. odparcie uderzenia silnego odwodu przeciwnika w głębi /może dojść wówczas do boju spotkaniowego/; forsowanie szerokiej przeszkody wodnej na kierunku głównego uderzenia armii i utrzymanie przyczółków do podejścia sił głównych armii,

czy też opanowanie rejonu zurbanizowanego z ważnym węzłem komunikacyjnym mogącym w znacznym stopniu ułatwić operację zaczepną armii itp. Logicznym wydaje się wniosek, że po takich walkach, tzn. całością sił, OGM na skutek znacznego zaangażowania sił, zapewne i poniesienia strat nie będzie mogła kontynuować zadania, a raczej powinna dążyć do utrzymania rejonów, o które walczyła.

Zadania polegające na niszczeniu obiektów przeciwnika będą realizowane nie tylko przy pomocy działań rajdowych. Innym sposobem, także skutecznym, może być sposób ogniowy. Polega on na niszczeniu lub obezwładnianiu tylko najważniejszych elementów obiektów przeciwnika przy pomocy lotnictwa i artylerii. Sposób ten jest możliwy w przypadku dokładnego rozpoznania danego obiektu. Uzasadnia go także potrzeba szybkiego osiągnięcia przez siły główne OGM rejonów położonych głębiej. Obezwładnianie tych obiektów odbywa się niejako "przy okazji" osiągnięcia głębi operacyjnej, a angażowanie wojsk do ich zwalczania może na dłuższy czas związać ich walką.

Działanie OGM, oprócz realizacji zadań polegających na zwalczaniu obiektów przeciwnika, będzie również skierowane na opanowywanie obiektów. Do tych obiektów możemy zaliczyć lotniska w głębi obrony, składy materiałów pędnych i smarów, składy amunicji, innego sprzętu, czy też węzły komunikacyjne, przeprawy, rurociągi itp. Są to obiekty, których opanowanie wiąże się z możliwością ich wykorzystania przez OGM lub armię, a nawet front. Jest oczywistym, że wykorzystanie takie obiekty będzie można wówczas, kiedy pozwoli na to ich stan lub też swoimi parametrami technicznymi będą odpowiadać naszym. Już stąd wynika wniosek, że sposoby działania OGM dotychczas przedstawiane nie będą mogły być stosowane. Idzie bowiem o utrzymanie ich w stanie nienaru-

szalnym. Dotyczy to zarówno opanowywania lotnisk, jak i składów systemu logistycznego. W odniesieniu do składów amunicji specjalnej, także należy mieć na uwadze, że jej zniszczenie może spowodować olbrzymie skażenia promieniotwórcze i chemiczne, co nie będzie sprzyjać rozwijaniu operacji zaczepnej. Do tych zadań widzimy zgoła odmienne działanie OGM. Działanie polegające na organizowaniu grup specjalnych, dywersyjnych, rozpoznawczych, których zadania, oprócz rozpoznania obiektów, obejmowałyby zdobycie centralnych punktów kierowania, lub ośrodków dowodzenia. Dopiero następnym etapem działania byłoby uderzenie wojsk i likwidacja załogi. Takie działanie, pozbawi siły ochrony możliwości zniszczenia tych obiektów jeszcze przed ich zdobyciem przez siły OGM.

Te rozważania potwierdzają, ile wysiłku i uwagi należy poświęcić na przygotowanie stanu osobowego OGM do działania. Musi on być wszechstronnie przygotowany pod względem ogólnym i fachowym, zdolny do wykonania najrozmaitszych zadań bojowych.

Przedstawione działanie OGM stanowi jedynie selektywny wybór wszelkich możliwych działań. Zajęliśmy się, naszym zdaniem, wycinkiem działań najważniejszym, prezentując podstawowy sposób działania, który może mieć najszersze zastosowanie w realizacji celu działania OGM.

Nowym i nie mającym jeszcze ostatecznego opracowania w naszych siłach zbrojnych jest problem zwalczania systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych przeciwnika. Istnieje obecnie teza mówiąca, że częściową walkę z tymi systemami może podjąć OGM. Zanim jednak przystąpimy do szczegółowych analiz i ocen możliwości OGM w zwalczaniu tych systemów, przedstawimy ogólny trend rozwojowy państw NATO, którego urzeczywistnieniem są wspomniane systemy.

Od kilku lat, a nawet kilkunastu trwa pogon za wynalezieniem środków walki i rozpoznania, które mogłyby skutecznie i w miarę bezpiecznie prowadzić rozpoznanie i walkę z nieprzyjacielem rozmieszczonym w głębi taktycznej, operacyjnej i strategicznej. Założenia takie znalazły między innymi uzasadnienie w ogólnie znanym "planie Rogersa", a ich rozwiązanie widziane jest w połączeniu możliwości bojowych wojsk lądowych z możliwościami bojowymi wojsk lotniczych /walka lądowo-powietrzna/ oraz użycie na szeroką skalę środków walki elektronicznej, rozpoznania i obezwładniania drugich rzutów /walka na duże odległości/. Przewidując i programując zastosowanie nowych, konwencjonalnych i zintegrowanych środków rozpoznania i rażenia, dążono do uzyskania takiego stopnia obezwładnienia celów /wojsk/, który byłby porównywalny ze skutecznością taktycznej broni jądrowej. Rezultatem tych założeń są systemy rozpoznawcze i rozpoznawczo-uderzeniowe, których wprowadzenie władze wojskowe NATO planują zakończyć do 1986 roku. Zakładana skuteczność rażenia tych systemów uzasadnia szczególne zagrożenie wynikające z możliwości ich użycia na współczesnym polu walki. Logicznym następstwem powyższych założeń jest potrzeba skutecznego zwalczania tych systemów. Podejmowano dotychczas szereg teoretycznych i ćwiczebnych "prób walki" z tymi systemami, uzyskując zróżnicowane stopnie skuteczności. Próby takie podejmowane są w dalszym ciągu^{x/}, a za jedną z nich uważamy rozważania niniejszego rozdziału.

Mówiąc o potrzebach i możliwościach zwalczania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych /SRU/ należy widzieć wiele czynników, od których są one uzależnione. Na czoło wysuwa się głęboka zna-

^xBardzo szeroko rozpatrywany był ten problem w czasie konferencji naukowej zorganizowanej w 1985 r. przez GZSB i ASG WP nt. "Zwalczanie systemów rozpoznawczych i rozpoznawczo-uderzeniowych".

znosć skłądu, przeznaczenia, możliwosći bojowych i zasad ich uzycia, aby na tej podstawie "wyłuskać" ich słabe i wrażliwe strony. Działalność taka była i jest prowadzona, czego dowodem mogą być ćwiczenia SOJUZ-83 i LATO-84. Mimo dużych możliwości rozpoznawczych i ogniowych, jak każdy system, i te mają wiele niedoskonałości, które bezwzględnie muszą być wykorzystane podczas ich zwalczania, w tym także przez OGM armii. Można stwierdzić, że gruntowna znajomość systemów rozpoznawczo-uderzeniowych stanowi podstawowy i naturalny warunek podjęcia skutecznej z nimi walki. Pozwoli również uniknąć zaskoczenia psychologicznego, na które tak bardzo liczy potencjalny przeciwnik.

Rozpatrując możliwości zwalczania SRU w skali operacyjnej widać, że armia posiada dość różnorodny arsenał sił i środków, a OGM będzie jednym z nich. Zważywszy, że specyfika działania OGM, pozwala jej uniknąć skutków działania tych systemów^{x/}.

Kolejnym bardzo ważnym czynnikiem, warunkującym skuteczną walkę z SRU są możliwosći rozpoznawcze armii i OGM. Wyjątkowa złożoność w prowadzeniu rozpoznania tych systemów, w tym także ich elementów naziemnych będzie powodowała, że niszczenie ich przez OGM może odbywać się na zasadzie przypadkowości. Oznacza to, że OGM, po osiągnięciu głębi operacyjnej przeciwnika, niszcząc wcześniej rozpoznane stanowiska dowodzenia, jednocześnie może i będzie niszczyć napotkane elementy systemów rozpoznawczo-uderzeniowych rozmieszczonych w pobliżu SD. OGM mając w swym składzie rzut powietrzny oraz różnorodne środki obrony przeciwlotniczej posiada także możliwości zwalczania powietrznych elementów SRU. Dotyczyć to będzie systemów mających powietrzne środki rozpoznania działające na niskich i średnich wysokościach.

^x Mamy na myśli działanie OGM po wejściu i osiągnięciu głębi operacyjnej przeciwnika.

Ponieważ skuteczną walkę z SRU zapewnia wiarygodne i ciągle rozpoznawanie, przeto jego organizacja powinna układać się w kilku płaszczyznach. Większe możliwości prowadzenia rozpoznania przez armię w stosunku do OGM, stawia ją w rzędzie podstawowych płaszczyzn zdobywania informacji o systemach i przekazywania ich OGM. Wiadomości ze sztabu armii powinny być powiększane o informacje ze sztabu frontu. Druga płaszczyzna to własne elementy rozpoznawcze, organizowane przez OGM, w tym także przez rodzaje wojsk posiadające środki rozpoznania radiolokacyjnego.

Trzecią płaszczyznę powinny stanowić informacje napływające do sztabu OGM, od innych operacyjnych grup manewrowych, oddziałów wydzielonych i sąsiadów.

Oceniając możliwości OGM armii w prowadzeniu rozpoznania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych należy stwierdzić, że są one niewystarczające. Zwłaszcza w zakresie rozpoznania radiolokacyjnego najbardziej tu efektywnego, opartego na wykorzystaniu promieniowania stacji radiowych tych systemów podczas pracy. W tym względzie OGM musi prawie całkowicie opierać się na informacjach otrzymanych ze sztabu armii, której możliwości rozpoznania radiolokacyjnego są znacznie większe, lecz także nie wystarczające. Zakładane wzmocnienie OGM środkami radiolokacyjnymi z armii, w tym kontekście nabiera jeszcze większego uzasadnienia.

Z innych czynników warunkujących skuteczną walkę z SRU sygnalizujemy możliwości ogniowo-uderzeniowe OGM. Można stwierdzić, że są one wystarczające, a w wielu wypadkach przewyższające znacznie potrzeby. Problem tkwi w skutecznym ich wykorzystaniu. Wiadomo, że mogą one być wykorzystane do niszczenia naziemnych elementów SRU. Te zaś, po ich wykryciu nie będą stanowiły problemu. Są one wrażliwe na uderzenia ogniowe artylerii czołgów i pododdziałów zmechanizowanych. Ich głębokie rozmieszczenie

w ugrupowaniu przeciwnika wskazuje, że będą one raczej dobrze maskowane niż bronione.

Ocena możliwości rozpoznawczo-bojowych poszczególnych systemów wykazuje zróżnicowany stopień zagrożenia dla wojsk armii i dywizji. Najgroźniejsze w chwili obecnej są: PLSS i ASSAULT BREAKER. Wynika to z ich dużej samodzielności w wykonywaniu zadań bojowych. W odróżnieniu od pozostałych są systemami nie tylko rozpoznawczymi, ale i uderzeniowymi. Tak więc biorąc pod uwagę stopień zagrożenia poszczególnych SRU dla wojsk armii wynika, że ww. powinny być niszczone przez OGM w pierwszej kolejności. Zasada ta nie pokrywa się jednak z możliwościami praktycznego działania OGM. Jest znaczna różnica w głębokości rozmieszczenia tych systemów w stosunku do rubieży styczności. Stąd wynika tylko jedna zasada, którą OGM powinna przestrzegać w swej działalności - niszczyć SRU wszelkimi dostępnymi środkami w miarę ich wykrycia i napotkania.

Dokonując oceny możliwości zwalczania SRU, a przy tym i sposobów działania OGM, konieczna jest charakterystyka tych systemów, którą ze względu na ogólną dostępność zamieszczamy na schematach nr 3, 4, 5. Biorąc za podstawę charakterystyki poszczególnych SRU rozważymy, w jaki sposób powinna działać OGM podczas ich zwalczania i jakie są jej możliwości?

Ocena możliwości bojowych systemu ASSAULT BREAKER wskazuje na niską manewrowość jego elementów naziemnych, jak również małą odporność na uderzenia ogniowe. Odległość rozmieszczenia poszczególnych elementów naziemnych od rubieży styczności wojsk sugeruje, iż istnieje możliwość zwalczania ich siłami OGM. Przeznaczenie tego systemu wskazuje jego „podległość grupie armii”. Stąd też wynika, że w pasie operacji zaczepnej armii, a więc i w zakresie działań OGM mogą wystąpić niektóre elementy systemu, np.

centrum kierowania, samoloty na lotniskach, rakiety na stanowiskach startowych LANCE, MLRS, wysunięte SD grupy armii. Najważniejszym elementem systemu - z punktu widzenia sprawności jego działania - jest centrum kierowania, rozmieszczane prawdopodobnie w odległości ok. 50 km od linii styczności wojsk. W jego skład m.in. będą wchodzić: elektroniczne maszyny cyfrowe rozmieszczone na 1-2 samochodach specjalnych /wypracowują dane o rozmieszczeniu celów, kierują rozpoznaniem i środkami rażenia/, radiostacje do utrzymywania łączności z SD grupy armii i środkami rażenia. Informacje do centrum kierowania napływać mogą od samolotów rozpoznawczo-naprowadzających lub z systemów rozpoznawczych SOTAS i ARGUS.

Konkretne dane o rozmieszczeniu centrum kierowania do sztabu OGM armii, mogą napływać od grup i samolotów rozpoznawczych, lub ze sztabu armii. Biorąc pod uwagę dość wrażliwe i niezbyt silnie bronione elementy systemu ASSAULT BREAKER, głównie jego centrum dowodzenia i kierowania, niszczenie może odbywać się niewielkimi siłami, np. oddziałem rajdowym w sile kompanii, kierowanym ze składu zgrupowań uderzeniowych będących w najbliższej odległości tego centrum, a nawet przez grupy rozpoznawcze będące w tym rejonie. W tym drugim przypadku należy zawnoczu przewidywać takie zadania oraz elementy te odpowiednio wzmacniać, przygotowywać i wyposażać.

W stosunku do systemu ASSAULT BREAKER wydaje się, że dość skutecznym sposobem zwalczania będzie tzw. "sposób ogniowy". Idzie tu o zniszczenie ogniem artylerii i śmigłowców bojowych tylko centrum kierowania, co spowoduje nieprzydatność całego systemu. Trudność wykonawcza w stosunku do artylerii wynika z osiągnięcia przez nią skutecznej odległości, zważywszy, że działa ona w ugrupowaniu zgrupowań uderzeniowych.

Pozostałe naziemne elementy systemu ASSAULT BREAKER są jednocześnie elementami ugrupowania bojowego lub operacyjnego wojsk lądowych /dywizji, korpusu/. Możliwość ich zwalczania OGM posiada od momentu wejścia. Ponieważ są one jednocześnie obiektami działającymi samodzielnie poza ramami systemu, przeto sposób ich zwalczania będzie taki sam, jak przedstawiony wcześniej w stosunku do baterii PERSHING i dywizjonu LANCE.

Inne działanie OGM może polegać na niszczeniu samolotu rozpoznawczo-naprowadzającego, który prowadzi rozpoznanie znad własnego terytorium ze stref dyżurowania oddalonych 30-50 km od linii styczności wojsk. To działanie będzie jednak ograniczone możliwościami rozpoznawczymi i bojowymi pułku rakiet przeciwlotniczych. Ponadto zniszczenie samolotu rozpoznawczo-naprowadzającego nie eliminuje działania całego systemu, lecz przerywa jego sprawność funkcjonowania na pewien okres.

Ponieważ funkcjonowanie systemu ASSAULT BREKER oparte jest na łączności radiowej, przeto skutecznie może być ono eliminowane poprzez zakłócanie środkami radioelektronicznymi. Takie działanie leży w gestii dowódcy armii, a przy odpowiednim wyposażeniu, także dowódcy OGM.

Oceniając system rozpoznawczo-uderzeniowy PLSS, dochodzimy do wniosku, że tylko nieliczne elementy naziemne tego systemu mieszczą się w zakresie działania OGM armii. System PLSS jest przeznaczony do prowadzenia ciągłego rozpoznania i zwalczania obiektów obrony powietrznej przeciwnika rozmieszczonych na głębokościach od 200 do 400 km. Szczegółowa charakterystyka tego systemu pokazana jest na schemacie nr 3.

Naziemnymi elementami tego systemu, zwalczanymi przez OGM mogą być:

- samoloty na wysuniętych lotniskach, rozmieszczonych w odległości 60-90 km od rubieży styczności bojowej wojsk wraz z urządzeniami lotniskowymi;

- SD lotnictwa taktycznego, rozmieszczone w odległości ok. 60-100 km od przedniego skraju obrony;

- raketowe środki rażenia wojsk lądowych włączonych do systemu.

Natomiast najważniejszym elementem systemu PLSS z punktu widzenia jego funkcjonowania jako całości jest ośrodek analiz i kierowania systemem tzw. centrum kierowania. Odległość rozmieszczenia tego ośrodka w głębi obrony przeciwnika eliminuje go z zakresu działania OGM armii.

Zwalczanie pozostałych elementów systemu powinno się odbywać częścią sił zgrupowań uderzeniowych. Mogą to być oddziały rajdowe lub wydzielone w sile do wzmocnionego bz /bcz/, wysyłane ze zgrupowania uderzeniowego celem likwidacji tylko rozpoznanego elementu systemu PLSS. Podstawowym sposobem działania tych sił powinno być działanie rajdowe. Użycie całych zgrupowań uderzeniowych do zwalczania tych elementów jest niecelowe, ze względu na stosunkowo niewielkie siły obrony zdolne do prowadzenia walki, znaczną głębokość rozmieszczenia i potrzebę zwalczania innych ważnych obiektów rozmieszczonych na mniejszej głębokości w stosunku do rubieży styczności wojsk. Zniszczenie ww. elementów systemu PLSS nie spowoduje przerwania pracy całego systemu, lecz w pewnym stopniu ograniczy jego działanie.

Stąd, wydaje się słusznym wniosek, że system PLSS, ze względu na możliwości bojowe i wskaźniki taktyczno-operacyjne, powinien być w "sferze zainteresowania" dowódcy frontu, częściowo armii.

Poprzez niszczenie obiektów raketowych przeciwnika typu LANCE, również w pewnym stopniu zostają ograniczone możliwości bojowe systemu PLSS /wyrzutnie LANCE są bowiem częścią składową tego systemu/. Podobnie jak w systemie ASSAULT BREAKER funkcjonowanie systemu PLSS oparte jest na kierowaniu przy pomocy środków radiowych, a rozpoznawanie za pomocą aparatury radioelektronicznej. Wynika stąd wniosek, który był już przedstawiany i dotyczy niemal wszystkich systemów, tj. zwiększenie możliwości radioelektronicznych naszych wojsk, zwłaszcza w zakresie prowadzenia skutecznego rozpoznania i zakłócania. Już w tej chwili widać, że skuteczne działanie przeciwko wyjątkowo groźnym środkom rozpoznawczo-ogniowym mogą prowadzić środki walki radioelektronicznej, a więc oznacza to przeniesienie znacznego wysiłku działań bojowych w eter.

Przeznaczeniem systemu ARGUS /RFN/ jest zapewnienie dowódcom i sztabom dywizji i korpusu uzyskania niezbędnych danych o charakterze i rozmieszczeniu głównych elementów ugrupowania bojowego nieprzyjaciela. Charakterystykę tego systemu przedstawiono na schemacie nr 5. Jest to system rozpoznawczy ściśle współdziałający ze stanowiskami dowodzenia dywizji i korpusu. Jeżeli przyjmiemy, że w każdej dywizji będzie system ARGUS, wtedy w pasie operacji zaczepnej armii mogą się znaleźć 2-3 systemy. Oznacza to, że w pasie armii będzie ok. 15 elementów tego systemu, o różnych wielkościach i wartościach. Do wartościowo najważniejszych zaliczyć należy śmigłowiec EH-60B i platformę Kibitz.

Ponadto, samochody z aparaturą naziemną /rozpoznawczą/, stanowiska dowodzenia pułków i dywizjonów artylerii oraz dywizji.

Rozmieszczenie tych elementów w odległości 10-12 km od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela wskazuje, że OGM będzie posiadała możliwości ich niszczenia już w pierwszym dniu działań.

Charakterystyczne w swym wyglądzie latające elementy rozpoznawcze /Kibitz, śmigłowiec EH-60B/ mogą być zwalczane wszystkimi środkami przeciwlotniczymi będącymi na wyposażeniu oddziałów i pododdziałów, a nawet ogniem broni pokładowej. Aparatura obliczeniowa będąca elementem naziemnym tego systemu powinna być niszczone w przypadku jej wykrycia, bez specjalnego poszukiwania, gdyż w porównaniu z innymi obiektami przeciwnika nie stanowi wysokiej wartości^{x/}. Zbyt pochopna dążność do ich wykrywania i niszczenia przez OGM armii, może zakłócić jej działanie w ogóle, a przede wszystkim zagubić i zbytnio rozproszyć właściwy wysiłek działania. Dlatego niszczenie ww. elementów powinno się odbywać selekcyjnie, biorąc ich wartość w stosunku do innych obiektów, stosując najczęściej sposób ogniowy artylerii i śmigłowców. Tym bardziej, że wyniki uzyskane z rozpoznania przez te elementy będą wykorzystywane przez inne obiekty przeciwnika, które są niemal podstawowymi obiektami zwalczanymi przez OGM /stanowiska dowodzenia dywizji i artyleria na SO itp./. Zwalczanie tych obiektów, jak już wspomniano, powinno być permanentne od chwili przekroczenia rubieży wejścia do działania przez OGM.

Należy widzieć także fakt, że niszczenie elementów systemu ARGUS w znacznym stopniu osłabi skuteczność działania systemu rozpoznawczo-uderzeniowego ASSAULT BREAKER, gdyż jest on bezpośrednim "dostarczycielem danych" o rozmieszczeniu i działaniu odwodów /drugich rzutów/ strony przeciwnej.

Dla pełnego zobrazowania istniejących systemów wspomniemy jeszcze o systemie AWACS. Jest on powietrznym systemem wczesnego wykrywania i naprowadzania sił powietrznych. Uwzględniając jego

^xW sensie zagrożenia dla wojsk własnych.

olbrzymie możliwości w tym zakresie, a przede wszystkim możliwość skutecznego zastosowania już w warunkach pokojowych, niewątpliwie jest on bardzo opłacalnym obiektem do niszczenia przez nasze wojska. Biorąc pod uwagę jego zasady działania, głównie rozmieszczenie elementów składowych na własnym terytorium, należy stwierdzić, że OGM armii możliwości zwalczania tego systemu nie posiada. System ten będzie w "sferze zainteresowań" dowódcy frontu.

Zaprezentowane warianty i sposoby działania OGM armii w głębi ugrupowania bojowego /operacyjnego/ przeciwnika zapewne nie wyczerpują bardzo szerokiego zagadnienia ani nie stanowią panaceum na każdą możliwą sytuację bojową. Przedstawiliśmy sposoby i możliwości działania OGM biorąc za podstawę aktualny stan i możliwości przeciwnika z uwzględnieniem perspektywicznych zmian w zasadach działania na przyszłym polu walki. Naszym zdaniem, będą to sposoby działania, które zgodnie z oceną i przewidywaniem najczęściej powinny być stosowane przez OGM, aby realizować zaplanowany cel działania. W toku wykonywania zadania bojowego, powstaną zapewne sytuacje bojowe, które każdorazowo będą narzucały inne, adekwatne do niej postępowanie.

Reasumując można stwierdzić, że:

- działanie OGM będzie przebiegać etapowo, z których pierwszy warunkujący realizację następnych nazwano wejściem OGM do działania. Obejmuje on wyjście z rejonu wyjściowego, przegrupowanie i rozwinięcie na planowaną rubież wejścia, a następnie pokonanie rubieży styczności wojsk i oderwanie się od sił głównych armii. Etap ten zaliczany jest do pasywnych działań OGM i polega przede wszystkim na odpieraniu ataków przeciwnika i zabezpieczeniu wejścia OGM;

- drugim i zasadniczym etapem działania OGM będzie realizacja zadania bliższego i dalszego, a więc tzw. aktywne działania polegające na niszczeniu zaplanowanych i nowo wykrytych obiektów przeciwnika, pokonywaniu rubieży obronnych w głębi, opanowywaniu opłacalnych obiektów i przeciwdziałaniu ewentualnym odwodom przeciwnika;

- ostatnim etapem działania będzie wyjście na rubież /rejon/ zadania dalszego oraz utrzymanie go do czasu podejścia sił głównych armii. Etapowi temu poświęcono najmniej miejsca ze względu na utożsamianie go z działaniami obronnymi. Specyfika tego etapu działań będzie się wyrażać w prowadzeniu obrony okrężnej przez OGM, mając w centrum ugrupowania rozmieszczone rodzaje wojsk, jak w rejonie ześrodkowania, również przygotowane do prowadzenia walki okrężnej. Ponadto szeroko będzie stosowane ubezpieczenie postoju. W razie wykrycia tego rejonu przez przeciwnika podstawowym rodzajem działań będzie obrona, która w miarę możliwości winna być rozbudowana pod względem inżynieryjnym;

- podstawowymi sposobami działań w głębi obrony przeciwnika będą działania rajdowe i uderzenia ogniowe. Działania rajdowe będą stosować zgrupowania uderzeniowe, oddziały wydzielone i oddziały rajdowe w stosunku do obiektów, które przestają funkcjonować po ich rozbiciu lub całkowitym zniszczeniu, np. stanowiska dowodzenia, pododdziały artylerii, środki przeciwlotnicze, czy też środki rakietowe. Sposób ogniowy będzie najczęściej stosowany w odniesieniu do obiektów posiadających wrażliwe centrum kierowania, którego ogniowe obezwładnienie przyczynia się do unieruchomienia całego obiektu /systemu/, jak w przypadku systemów rozpoznawczych ARGUS czy ASSAULT BREAKER;

- w odniesieniu do systemów rozpoznawczo-uderzeniowych przeciwnika sposoby działania OGM pozostaną takie same, jak przy zwalczaniu innych obiektów, chociaż możliwości jej są ograniczone. Znaczna poprawa w tym zakresie może nastąpić drogą wyposażenia OGM, a przede wszystkim wojsk armii w nowe, o większych możliwościach środki walki radioelektronicznej. Przed nim bowiem stoją obecnie olbrzymie możliwości i zadania polegające na wyłączeniu z działań bojowych potężnych systemów bojowych, których funkcjonowanie oparte jest na szerokim stosowaniu radiowych środków łączności.

2. Prowadzenie działań bojowych przez OW

Działania bojowe każdego elementu ugrupowania cechują określone właściwości. W przypadku OW, walczącego w oderwaniu od sił głównych dywizji /samodzielnie/ charakterystycznymi cechami można uznać:

- ciągle, choć o zmiennej sile i sposobie wykonania, "określone" zagrożenie uderzeniami przeciwnika z lądu i powietrza, a stąd i konieczność stałego utrzymywania gotowości OW do jego odparcia;

- działania w ugrupowaniu marszowym, a tylko na czas atakowania obiektu w przedbojowym lub bojowym;

- stosowanie "bojowo sprawdzonej" reguły: manewr - uderzenie - manewr;

- unikanie przewlekłych walk, ograniczających swobodę manewru i tempo działania;

- wyjątkowo konsekwentne wykorzystywanie skutków uderzeń własnego lotnictwa, wojsk raketowych, desantów i środków zakłóceń radioelektronicznych;

- konieczność organizacji i zachowania ciągłości "określonego", "lądowo-powietrznego" rozpoznania i ubezpieczenia;
- brak stałego "dopływu" środków materiałowo-technicznego zabezpieczenia /szczególnie amunicji/ oraz możliwości "odpływu" porażonych i uszkodzonego sprzętu bojowego;

Świadomość tych właściwości musi nie tylko towarzyszyć każdemu działaniu całego składu osobowego OW. Powinna przede wszystkim wyzwalać inicjatywę i przedsiębiorczość, dążność do przechytrzenia przeciwnika w wykorzystaniu walorów terenu i posiadanej broni, aby w skomplikowanych warunkach wykonać postawione zadania bojowe. Niewątpliwie, "pierwszym krokiem" ku temu jest wejście OW do działania.

a/ Wejście OW do działań bojowych

Wejście OW do działań bojowych zakłada się na jednym kierunku, zwykle największego powodzenia dywizji. OW utrzymując odległość 15-20 km od linii styczności wojsk przemieszcza się "skokami" /od rubieży do rubieży/ po wyznaczonych drogach. Dowódca i sztab OW śledzi rozwój sytuacji bojowej /na podstawie informacji ze sztabu dywizji, od pułków I rzutu, od własnych elementów rozpoznawczych i ubezpieczeń/ i udokładnia zadania dla poszczególnych elementów ugrupowania. Może, jeśli warunki pozwalają, przeprowadzić krótki rekonesans i w terenie postawić zadania bojowe czołowym zgrupowaniom bojowym. Utrzymując stałą gotowość do odparcia uderzeń przeciwnika z powietrza i torowania przejść w narzutowych polach minowych na drogach marszu /w tym okresie będzie to największe zagrożenie OW/ pododdziały OW zbliżają się do planowanej /udokładnionej/ rubieży wejścia, oczeku-

jąc na sygnał dowódcy dywizji^{x/}. Do tego czasu siły główne dywizji powinny stworzyć możliwie dogodne warunki rozpoczęcia działań przez OW. W konkretnej sytuacji bojowej warunki takie w stosunku do przeciwnika mogą się wyrażać rozbiciem głównych sił broniących się w pasie natarcia dywizji; obezwładnieniem bliższych odwodów taktycznych /brygadowy, dywizyjny/ i głównych środków ogniowych /wyrzutni rakietowych, artylerii/. Natomiast w stosunku do własnych możliwości, najczęściej będą polegać na związaniu ogniem czołowych /pierwszorzutowych/ pododdziałów przeciwnika a nawet oślepieniu, np. dymem /jeśli warunki atmosferyczne pozwolą/ zapewnieniu osłony przeciwlotniczej; zwolnieniu dróg i wykonaniu przejść w polach minowych oraz spotęgowaniu uderzenia w momencie przekraczania rubieży styczności przez pododdziały OW. Decydujące znaczenie jednakże mieć będzie ogniowe porażenie przeciwnika. Porażenie to przez okres ok. 20-30 min. wykonuje dywizja, zasadniczo ogniem artylerii pułków pierwszego rzutu i dywizyjnej grupy artylerii /w sumie ok. 6-9 dywizjonów/ oraz w zależności od przydzielonego limitu uderzeniami ok. 2-3 eskadr lotnictwa, a także 2-3 eskadr śmigłowców bojowych. Na rubież wejścia, której szerokość dla OW w składzie pułku może wynosić ok. 5 km, pododdziały wychodzą w ugrupowaniu przedbojowym, z maksymalną prędkością. W tym czasie pododdziały inżynieryjne wykonują przejścia w polach minowych w ilości jedno przejście na kompanię /pluton/. Rozpoczyna się pokonywanie rubieży styczności wojsk i odrywanie od sił głównych dywizji. Czas potrzebny na pokonanie tej rubieży i oderwanie się OW zależy od tempa jego podejścia i długości ugrupowania oraz od tempa z jakim rozwijają natarcie siły główne dywizji.

^xDowódca dywizji wejściem OW do działań może kierować z PPD lub WSD, na którym niekiedy może przebywać dowódca OW z grupą oficerów. Zwykle dowódca OW kieruje wejściem z punktu obserwacyjnego.

Analiza doświadczeń ostatniej wojny światowej i wyników uzyskanych w czasie ćwiczeń wskazują, że przeciętne tempo działania OW może wynosić 6-8 km/h, niekiedy 10 km/h^{x/}. Stąd pytanie, po jakim czasie - przy zachowaniu tych ustaleń - OW posiada realną szansę oderwania się od sił głównych dywizji.

Do tego wyliczenia służy znany wzór:

$$T_{od} = \frac{D_u}{V_{OW} - V_{SG}}$$

- T_{od} - czas "odrywania się" OW
 D_u - długość kolumny OW /średnio 15 km/
 V_{OW} - prędkość przegrupowania - 8 km/h
 V_{SG} - tempo natarcia sił głównych dywizji - 3 km/h

Stosując wzór otrzymujemy:

$$T_{od} = \frac{15}{8-3} \quad T_{od} = 3 \text{ godz.}$$

Z powyższego wzoru wynika, że na całkowite oderwanie się OW od sił głównych dywizji potrzeba ok. 3 godziny czasu. Czas ten może ulec zmianie, przy zastosowaniu innych wskaźników normatywnych. Siły główne dywizji, w tym czasie przesuną się około 9 km. Jest to czas i głębokość natarcia, w jakim nacierające wojska dywizji powinny zabezpieczać skrzydła OW i "absorbować" jak największą ilość wojsk przeciwnika.

Rozwój sytuacji na polu walki, zwłaszcza działanie przeciwnika, może spowodować konieczność wejścia OW do działań, i to w nie tak korzystnych warunkach, jak wyżej przedstawiono. Dla uzyskania możliwości prowadzenia działań bojowych w głębi obrony przeciwnika, OW częścią sił /np. jednym zgrupowaniem bojowym/ może wziąć udział w ostatecznym rozbiciu jego czołowych

^{x/} Średnie tempo natarcia oddziałów pierwszorzutowych dywizji przyjmuje się 3-4 km/h /OW zakłada się dwukrotnie wyższe/.

pododdziałów /tzw. "wyrąbaniu luki"/. To wymuszone, wcześniej nie planowane działanie - spowoduje zwolnienie tempa wchodzenia całego OW; rozwinięcie w ugrupowanie bojowe części sił, nawet artylerii i pododdziałów inżynieryjnych. Niekiedy wejście na jednym kierunku może okazać się niemożliwe, lub nawet nie celowe. Wówczas, aktualność może uzyskać koncepcja wchodzenia OW do działań metodą przenikania, mimo iż ma wiele wad. Polega ona na skrytym "przedostaniu" się /przeniknięciu/ pododdziałów OW /sądzić należy, że OW będzie w składzie wzmocnionego batalionu piechoty, czołgów/ przez linię styczności wojsk w ugrupowanie przeciwnika, drobnymi pododdziałami. Po osiągnięciu określonego rejonu /rubieży/ w głębi jego ugrupowania obronnego pododdziały łączą się w zgrupowania bojowe i przechodzą do planowanych działań.

b/ Zwalczanie wybranych obiektów przeciwnika

Charakteryzując w II rozdziale zadania bojowe OW, mianem tym obejmowano - zależnie od konkretnej sytuacji taktycznej - kilka obiektów przeciwnika, wśród których 1-2 były głównymi. Jednocześnie w treści tych zadań ujmowano obiekty terenowe o istotnym, a nawet decydującym znaczeniu dla prowadzenia natarcia dywizji. Spośród wielu wymienianych obiektów w poprzednich rozdziałach, na przykładzie artylerii, stanowisk dowodzenia i taktycznych odwodów przedstawimy sposoby i możliwości ich zwalczania przez OW. Wypada w tym miejscu po raz kolejny "hasłowo" przypomnieć zasady decydujące o powodzeniu działań OW. Są to: ciągle zdobywanie własnymi siłami i uzyskiwanie od przełożonych oraz sąsiadów informacji o przeciwniku i terenie; nieprzer-

wane naziemne i powietrzne "okrężne" ubezpieczenie włącznie z natychmiastową gotowością do odparcia każdego uderzenia /ataku/, szczególnie śmigłowców bojowych przeciwnika; utrzymywanie niezawodnej łączności dowodzenia i współdziałania.

Zwalczanie artylerii. Zgodnie z obowiązującymi zasadami, artyleria atomowa /baterie/ i dywizjony 155 mm i 203,2 mm haubic/ oraz artyleria raketowa /np. LARS/ należą do obiektów zwalczanych w pierwszej kolejności, ogniem własnej artylerii i lotnictwa, w tym śmigłowców bojowych, zarówno na stanowiskach ogniowych jak i w marszu. Obowiązujące aktualnie normy ustalają wielkość 1100 pocisków artyleryjskich, wystrzelonych w celu zniszczenia baterii 155 mm haubic, a więc 6 dział^{x/}. Łatwo obliczyć, że dla zniszczenia jednego działła trzeba wystrzelić ok. 180 pocisków /3 samochody amunicji artyleryjskiej/. Stąd pytanie o taki sam efekt kosztem najmniejszej ilości amunicji jest nie tylko zasadne, ale stanowi "nakaz" poszukiwania optymalnego rozwiązania. Czołgi i BWP ogniem na wprost z odległości 2-3 km /strzał bezwzględny czołgu T-72 wynosi 2400 m/ mogą niszczyć działła na stanowiskach ogniowych, średnio zużywając 2-4 pociski na jedno działło. Stąd na zniszczenie 6-działowej baterii wystarczy 12-24 pociski. To samo zadanie, podobną ilością amunicji przeciwpancernej mogą wykonać śmigłowce bojowe /klucz, eskadra/. Jest to więc ewidentna 8-15-krotna korzyść. Te wyliczenia matematyczne - choć daleko uproszczone - nie wymagają komentarza. Oczywistym jest, że rozmieszczenie dywizjonu artylerii atomowej na stanowiskach ogniowych /bateria wyjątkowo rzadko występuje samodzielnie/, możliwości jego rozpoznania oraz skrytego podejścia czołgów, BWP i śmigłowców będą decydować o sposobach znisz-

^xZa zniszczony przyjmuje się obiekt, jeśli poniósł 70 % strat, w tym przypadku - 4 działła.

czenia. Jako jeden z możliwych, nazwijmy to "modelowych" wariantów działania, może być następujący: w rejon stanowisk ogniowych dywizjonu artylerii, wykryty /określony/ środkami artyleryjskiego rozpoznania dźwiękowego, potwierdzony obserwacją powietrzną ze śmigłowca lub przez naziemne elementy rozpoznawcze dywizji czy OW /np. PR, BPR/ skierowana zostaje eskadra /klucz/ śmigłowców bojowych. Z dogodnych tzw. "powietrznych rubieży ogniowych" /z zawisu/ ogniem przeciwpancernych pocisków kierowanych niszczy działa na stanowiskach ogniowych w ciągu kilku minut /ok. pół godziny czasu, licząc dołot i powrót na lądowiska/. Zamiast śmigłowców bojowych, zadanie to może wykonać OW. Dane rozpoznawcze w tym przypadku powinien otrzymać dowódca OW lub zgrupowania bojowego, na podstawie których podejmuje decyzję. Na wskazane przez element rozpoznawczy rubieże ogniowe zostają skierowane 1-2 kompanie lub niekiedy całe zgrupowanie bojowe /w sile batalionu piechoty lub czołgów - pisano o tym wyżej/, które tzw. "salwą działową" na wprost niszczą artyleryjskie działa przeciwnika. Niejako uzupełniającym działaniem można nazwać rajd tego zgrupowania bojowego po rejonie dywizjonu artylerii w celu zniszczenia ocalałych dział, samochodów amunicyjnych, a głównie stanowiska kierowania ogniem, czy też zdobycia wzorów sprzętu i przekazania go wyższemu przełożonemu. Po wykonaniu zadania, siły te szybko wychodzą na nakazany kierunek w gotowości do realizacji kolejnych zadań.

Niszczenie stanowiska dowodzenia. Spośród wielu różnorodnych stanowisk dowodzenia szczebla taktycznego, na swoim kierunku działania OW może napotkać następujące stanowiska dowodzenia. SD brygady /BZ, BPanc/ SD /WSD/ dywizji /DZ, DPanc/, niekiedy WSD lub SD korpusu, a ponadto tyłowe stanowiska dowodzenia tych

związków taktycznych oraz rozmieszczane w ich pobliżu punkty kierowania ogniem artylerii, uderzeniami jądrowymi, lotnictwem, systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi itp. Rozmiary zajmowanych przez nie rejonów oraz składy sił i środków ochrony są podobne. Jeden z możliwych wariantów niszczenia tego typu stanowisk pokazano na schemacie nr 19.

O zlokalizowaniu SD, elementy rozpoznawcze np. OR, PR, SPR powinny przekazać meldunek dowódcy OW /informację taką może również otrzymać ze sztabu dywizji, czy rozpoznania powietrznego/, podając przy tym rozmieszczenie wykrytych sił i środków ochrony, osłony przeciwlotniczej, miejsce środków łączności, lądowisko śmigłowców itp., a głównie możliwie dogodne kierunki podejścia i rubieże ataku. Na tej podstawie dowódca OW ocenia sytuację bojową i organizuje zniszczenie SD. Wyznacza jedno ze zgrupowań bojowych przekazując powyższe dane rozpoznawcze, ustala rubieże i kierunki ataku /uderzenia/, czas i sposób ich zajęcia oraz rejon zbiórki po wykonaniu zadania i kierunek dalszego działania. Uderzenie zgrupowania bojowego powinno być poprzedzone udokładnieniem zadania w terenie przez jego dowódcę /min. na podstawie obserwacji i kolejnych meldunków od elementów rozpoznawczych/, a także zgrane z uderzeniami lotnictwa, w tym śmigłowców bojowych i ogniem artylerii. Uwzględniając położenie OW w konkretnej sytuacji bojowej, czas i sposób wykonania tych uderzeń powinien uwzględniać możliwości natychmiastowego wykorzystania ich skutków. Najczęściej polegać one będą na obezwładnieniu ogniem ocalałych sił ochrony i rajdowym "przejechaniu" po SD, w ślad za tymi uderzeniami, celem pogłębienia spowodowanej dezorganizacji, spotęgowania /zwielokrotnienia/ zadanych strat, niedopuszczenia do zorganizowanego odejścia w nowy

rejon oraz zdobycia jeńców, dokumentów bojowych i wzorów środków łączności. Jeńcy, głównie dowódcy i oficerowie sztabu oraz dokumenty bojowe powinny być natychmiast przekazane dowódcy dywizji, np. drogą powietrzną /śmigłowcem/, a uzyskane informacje wykorzystane w dalszym działaniu OW. Natomiast wzory środków łączności /radiostacje, centrale telefoniczne, maszyny cyfrowe itp./ powinny być zabezpieczone w określonym miejscu i przekazane siłom głównym dywizji, z chwilą ich podejścia.

Niszczanie niewielkich pojedynczych obiektów typu stacjonarnego, np. bateria HAWK, stacja, posterunek radiolokacyjny - najczęściej następuje niejako "po drodze", natychmiast z chwilą ich wykrycia, gdyż nie wymaga to organizacji wykonania ataku /uderzenia/, jak to miało miejsce w powyższych przypadkach. Zwykle obiekty te niszczone są ogniem broni pokładowej elementów rozpoznawczych lub pododdziałów piechoty i czołgów /np. plutonu/.

Typowym i najbardziej opłacalnym sposobem niszczenia maszerujących kolumn artylerii, SD, pododdziałów raketowych czy tyłowych są zasadzki, organizowane w dogodnym terenie na drogach ich przesuwania się. Powszechna znajomość w wojskach teoretyczno-praktycznych możliwości organizowania tych zasadzek i wykorzystania ich skuteczności zwalnia autora z prezentowania wybranego wariantu, gdyż byłoby to nic nie wnoszącym powieleniem.

Zwalczanie odwodów przeciwnika uznaje się jednym z najtrudniejszych zadań. Sposoby jego wykonania są różnorodne. Najkorzystniejszą, z punktu widzenia OW, wydaje się następująca sytuacja: maszerujący odwód przeciwnika w sile od wzmocnionego batalionu /bz, bcz/ do brygady /BZ, BPanc/ zostaje obezwładniony

np. uderzeniami lotnictwa i rakiet z ładunkiem kasetowym. Skutki tego obezwładnienia możliwie najszybciej powinien wykorzystać OW, wykonując w ślad za nim uderzenie ogniem posiadanej artylerii i broni pokładowej poszczególnych pododdziałów na szerokim froncie, prostopadle do zatrzymanej kolumny przeciwnika, celem całkowitego jej zniszczenia. Konieczność wzajemnego zgrania uderzeń z powietrza i OW z lądu nie wymaga uzasadnień. W takiej niemal "idealnej" sytuacji dowódca OW wykorzystując całość sił może uderzeniem ogniowym na wprost, połączonym uderzeniem części zgrupowań bojowych i zastosowaniem zasadzek, zniszczyć przeważające siły odwodu przeciwnika. Jednakże liczyć się należy i to najprawdopodobniej bardzo często z sytuacją samodzielnego zwalczania odwodu o powyższym składzie przez OW. Wówczas wybór miejsca, czasu i sposobu działania zadecyduje o powodzeniu. Jako dogodne miejsce i czas działania można określić wychodzenie odwodu z rejonu ześrodkowania /zwykle z lasu/ na drogi marszu, lub pokonywanie przez odwód cieśnin, wąwozów, kompleksów leśnych itp., co uniemożliwia przeciwnikowi przyjęcie ugrupowania bojowego i wykorzystania posiadanego potencjału ogniowego. Spodziewane efekty może przynieść np. odcięcie czołowej kolumny od sił głównych odwodu, obezwładnienie jej ogniem artylerii OW i "dokończenie dzieła zniszczenia" uderzeniem zgrupowania bojowego. W tym czasie kolumny sił głównych mogą być obezwładniane ogniem artylerii, blokowane naturalnymi warunkami terenowymi i z zasadzek oraz kolejno niszczone przez pozostałe zgrupowania bojowe. Znaczącą rolę mogłyby spełnić tu śmigłowce bojowe wzywane na pole walki, jeśli warunki na to pozwolą. Zwalczanie odwodu w tej sytuacji może przyjąć formę boju spotkaniowego.

Jako wysoce niekorzystną dla OW wypada ocenić sytuację, gdy przeciwnik wykorzystując uderzenia lotnictwa i warunki terenowe podejmie próbę zniszczenia OW uderzeniem odwodu. Praktycznie zmusi to OW do przyjęcia ugrupowania obronno-zaczepnego i odpierania uderzeń przeciwnika wg zasad walki w okrążeniu^{x/}. Zarówno wsparcie działań OW uderzeniami lotnictwa jak i "pomoc" OW sąsiednich związków taktycznych, będą tu nieodzowne. Ta wyjątkowo skomplikowana sytuacja, w konsekwencji wiążąc odwód ogólnowojskowy przeciwnika faktycznie zahamuje i uniemożliwi OW wykonywanie kolejnych zadań^{xx/}. Przewidując taką ewentualność dowódca OW powinien dążyć do uniknięcia walki z odwodem przeciwnika, wyprowadzić swoje siły spod uderzenia i działaniami zaczepno-obronnymi doprowadzić do rozbicia części jego sił oraz zapewnić możliwość wykonania postawionych zadań.

Również do "grupy" najtrudniejszych zadań OW należy zaliczyć pokonywanie kolejnych rubieży obronnych, zwykle zajmowanych i przygotowywanych przez odwody dywizyjne i korpuśne. Jest to zadanie o dużym znaczeniu taktycznym a niekiedy i operacyjnym. Jego wykonanie umożliwi dywizji a nawet armii rozwijanie natarcia w głąb obrony przeciwnika bez kosztownej "czasowo i ogniowo" /materiałowo/ potrzeby przełamania. Stąd na rozpoznanie tych rubieży skierowany będzie wysiłek elementów rozpoznawczych różnych szczebli. Dowódca OW wykorzystując informacje rozpoznawcze, napływające z różnych źródeł powinien dążyć do uprzedzenia przeciwnika w zajęciu istotnego dla dalszych działań "odcinka" rubieży obronnej. Z tą myślą może już w decyzji przewidzieć zadanie dla jednego zgrupowania bojowego, a w toku prowadzenia działań

^xM. Laszczyk: Walka w okrążeniu. Wyd. MON, Warszawa 1985 r.

^{xx}Pozostanie tylko walczyć i "czekać" na podejście sił głównych dywizji.

bojowych, kierować tam kolejne siły. Doświadczenia wojenne rzadko pokazują przygotowane, a nie obsadzone rubieże obronne. Najczęściej wykorzystywano do tego celu pododdziały forteczne. Współcześnie mogą to być pododdziały OT. Trudno więc liczyć na uprzedzenie przeciwnika w pełnym tego słowa znaczeniu. Przewidywać raczej należy i dążyć do uzyskania zaskoczenia przeciwnika szybkością i skrytością podejścia, siłą ognia i uderzenia oraz wykorzystaniem luk, przerw i odsłoniętych skrzydeł w celu przeniknięcia nawet niewielkich pododdziałów, np. kompanii w głąb rubieży obronnej. Potrzeba wykorzystania skutków uderzeń lotnictwa i rakiet z ładunkiem kasetowym jest w tym przypadku bezsporna. Efektem samodzielnego pokonywania kolejnej rubieży obronnej, często w terminologii wojskowej nazywanej "rubieżą odwodów"... powinno być utworzenie luki, przerwy w ciągłości jej obsadzenia przez siły przeciwnika. OW w sile pułku, zależnie od właściwości terenu i oddziaływania przeciwnika dążyć powinien do uchwycenia takiej luki o szerokości co najmniej 5 km. Wobec tego wypada postawić pytanie, czy lukę taką /odcinek rubieży obronnej/ OW powinien utrzymywać do czasu podejścia sił głównych dywizji, czy też "pokonać ją" i kontynuować wykonywanie postawionych zadań. Jednoznaczna odpowiedź w konkretnej sytuacji taktycznej może być zawarta np. w brzmieniu "opanować i utrzymać do czasu"... użytych w treści zadania bojowego dla OW. Faktycznie będzie to oznaczało "zakończenie aktywnych" działań OW. Ewentualność taka może wyniknąć z rozwoju sytuacji bojowej.

Omawiając pokonywanie kolejnych rubieży obronnych, należy uwzględniać działanie desantów taktycznych, co niewątpliwie ułatwi wykonanie zadania przez OW. Dowódca OW powinien utrzymywać stałą łączność z dowódcą desantu, wzajemnie wymieniać infor-

macje o działaniu przeciwnika oraz uaktualniać uprzednio uzgodnione sposoby nawiązania bezpośredniej styczności bojowej.

W miarę możliwości, powinien wspierać walkę desantu ogniem artylerii, a także śmigłowców bojowych, jeśli nimi dysponuje. Z chwilą połączenia się desantu z OW zasadniczo desant przechodzi w podporządkowanie dowódcy OW, wykonując dotychczasowe zadanie lub stanowiąc jego odwód. OW zależnie od otrzymanego zadania i rozwoju sytuacji bojowej, może "przekroczyć" ugrupowanie desantu i realizować dalsze zadanie lub "rozszerzyć" opanowany rejon i wspólnie z desantem utrzymywać go do czasu podejścia sił głównych dywizji.

Idea wspólnego działania desantu taktycznego i OW, ogólnie zarysowana w sposobach opanowywania i pokonywania kolejnych rubieży obronnych przeciwnika znajdzie także zastosowanie podczas opanowywania i utrzymywania przepraw na średnich, a wyjątkowo i szerokich przeszkodach wodnych oraz kanałach o uregulowanych brzegach.

Jako powszechnie obowiązującą regułę stosuje się wysadzanie desantów taktycznych /operacyjnych/ celem uchwycenia istniejących przepraw. Nie można również wykluczyć samodzielnego działania OW celem opanowania i uchwycenia przepraw. W tym miejscu nasuwa się zastrzeżenie małego prawdopodobieństwa uchwycenia i utrzymania stałych mostów^{x/}. W obu przypadkach OW wyposażony w stosowne środki przeprawowe, np. mosty towarzyszące promy, park pontonowy zmierza do wykorzystania skutków działania desantu lub samodzielnie przygotowuje przeprawy dla podchodzących sił głównych dywizji.

Obok własnych /przydzielonych środków przeprawowych/ OW powinien poszukiwać /głównie siłami elementów rozpoznawczych/ zasobów miejscowych, np. barek, promów.

^xZ uwagi na dużą ilość i celność środków służących m.in. do ich niszczenia, np. bomby i pociski kierowane.

x

x

x

Z ogólnej problematyki i dość rozległej, objętej tematem tego rozdziału wyeksponowano w zasadzie dwa problemy: wejście do działań i zwalczanie obiektów przeciwnika. Wejście OGM i OW do działań bojowych zobrazowane schematem i kalkulacjami czasowymi wskazuje jak wyjątkowo może być to trudny problem, zarówno dla "wchodzącego" jak i "zabezpieczającego". To jeden z krytycznych momentów, rzucających na pomysłność prowadzenia działań bojowych.

Skupienie uwagi na zwalczaniu obiektów przeciwnika przez OGM i OW wynika z faktu, iż stanowią one główną treść zadań bojowych. I choć sposobów ich realizacji może być kilka, to w zasadzie "ogniowo-uderzeniowy" sposób zwalczania tych obiektów będzie miał najszersze zastosowanie. W toku przygotowywania i wykonywania ataku na obiekt, wyraźnie uwidoczniła się potrzeba "okrężnego", lądowo-powietrznego "rozpoznania" i ubezpieczenia oraz konieczność utrzymywania stałej gotowości do odpierania uderzeń przeciwnika z powietrza. Natomiast wybór sposobu ataku na obiekt zawsze łączył w sobie kalkulacje potrzeb zużycia amunicji w kategorii "koszt-efekt", co wyjątkowo wyraźnie pokazano na przykładzie zwalczania artylerii przeciwnika. Konieczność takich kalkulacji w tego typu działaniach bojowych można uważać za istotny warunek ich powodzenia oraz czynnik żywotności OGM i OW.

Z A K O Ń C Z E N I E

Prezentowana rozprawa obejmuje krąg problemów ogólnych i zagadnień szczegółowych bezpośrednio związanych z przygotowaniem i prowadzeniem działań bojowych przez OGM w operacji zaczepnej armii i OW w natarciu dywizji. W stosownych momentach sięgnięto po historyczno-wojskowe fakty, wydarzenia i zjawiska, których poznawcze i użytkowe wartości przyczyniły się do sformułowania ocen, wniosków i propozycji natury operacyjno-taktycznej. W oparciu o wnioski i doświadczenia ostatniej wojny oraz założenia współczesnej operacji przestrzennej, uzasadniono celowość i możliwości posiadania w wojskach operacyjnych związków taktycznych zdolnych "ideę grup szybkich" możliwie "twórczo" zastosować na ewentualnym polu walki. Zaproponowany i zbadany wariant składu takiego związku taktycznego nazwanego operacyjną grupą manewrową /OGM/, w postaci dywizji pancernozmechanizowanej, generalnie okazał się przydatny, choć mogłoby wzbudzać kontrowersje, a być może i wątpliwości niektóre jego elementy, np. skład rzutu powietrznego czy niektórych rodzajów wojsk. Oczywistym jest, że wprowadzenie takiego związku taktycznego /przynajmniej jeden w każdej armii ogólnowojskowej/ do pokojowej struktury Sił Zbrojnych, musi wynikać z potrzeb przyszłego pola walki. W tym względzie wystarczającej ilości i rangi argumentów dostarczyła analiza ugrupowania obronnego przeciwnika, a głównie jego obiektów jako opłacalnych celów uderzeń OGM. Na podstawie tej analizy określono orientacyjny rozmach działań OGM i OW oraz treści planowanych zadań bojowych.

W toku badań okazało się zasadnym formułowanie celu działań i zadań OGM na całą głębokość i czas trwania operacji zaczepnej armii. Jest to element nowy, gdyż ogólnowojskowy związek taktyczny /jest nim OGM/ otrzymuje zadania na jeden dzień walki. Podobnie i OW, jako oddział /pz, pcz/ dywizji może otrzymać zadanie na 1-2 dni walki, czego nie przewiduje się dla pułków nacierającej dywizji. Wiele interesujących wniosków dostarczyły badania w sferze dowódczo-sztabowego działania nad przygotowaniem OGM i OW do prowadzenia działań bojowych. Na uwagę zasługuje tu układ meldunków oficerów sztabu składanych dowódcy OGM oraz problemy rozpatrywane przez dowódcę OW podczas wypracowywania decyzji. Przydatnym w szkoleniu wojsk może również okazać się dość szerokie i wnikliwe przedstawienie organizacji współdziałania. Natomiast spośród rodzajów zabezpieczenia działań, rozpoznanie, ubezpieczenie, obrona przeciwlotnicza i zabezpieczenie inżynierskie działań mieć będą podstawowe znaczenie w działaniach bojowych OGM i OW. Trzy pierwsze spośród nich należy organizować i zapewniać w wymiarze łączowo-powietrznym i nazwijmy to w sposób "okrężny" /z każdego kierunku/.

Scharakteryzowane w czwartym rozdziale rozprawy sposoby prowadzenia działań OGM i OW, wskazują na możliwości wykonywania kilku zadań /niszczenia obiektów/ w jednym czasie, choć teoretycznie możliwe jest "dzielenie" sposobów wykonywania zadań przez OGM i OW na "sposób ogniowy" i "sposób uderzeniowy" wojskami, to jednak w praktyce będzie to trudno zauważone. Dominował będzie najprawdopodobniej sposób "ogniowo-uderzeniowy" łączący "ogień z ruchem", czyli rajdem po rejonie /obszarze/ zajmowanym przez atakowany obiekt.

Autorzy sądzą, że wykorzystując zasób dowódczo-sztabowych umiejętności wyniesionych ze służby liniowej i wiedzy zdobytej

w ASG WP, prezentowaną rozprawą osiągnęli zakładane cele, choć nie wykluczają luk czy niedokładności. Jednocześnie mają przekonanie, że treścią rozprawy uzasadniono potrzebę wprowadzania szerszym frontem, na "ćwiczebne pole walki" i badania struktur organizacyjnych nie istniejących w pokojowych normatywach. Tak wypracowane wnioski i wskazania, poparte teoretycznymi rozważaniami, powinny z jeszcze większą siłą łamać niektóre stereotypowe przeświadczenia dotyczące np. zasadności "specjalizowania" /strukturalnego i szkoleniowego/, wybranych, ogólnowojskowych związków taktycznych, do prowadzenia samodzielnych, wysoce manewrowych działań bojowych na ewentualnym polu walki.

B I B L I O G R A F I A

1. W. Babkin - Organizacja i prowadzenie działań bojowych przez DZ jako OGM armii. Praca dyplomowa. ASG WP 1983.
2. S. Baranowski - Ocena możliwości realizacji zadań przez pułk czołgów wchodzący w skład operacyjnej grupy manewrowej. Myśl Wojskowa /Tajna/ nr 2/1983.
3. K. Compa - Niektóre zagadnienia użycia operacyjnej grupy manewrowej frontu na przykładzie ćwiczenia WIOSNA-80, Myśl Wojskowa /Tajna/ nr 3/1981.
4. R. Dąbrowski - Sposoby organizacji i prowadzenia działań bojowych przez oddziały wydzielone radzieckich związków pancernych w latach 1943-1945. Praca dyplomowa. ASG WP, Warszawa 1978.
5. M. Dębski - Organizacja i prowadzenie rozpoznania przez OGM frontu i armii. Zeszyt Naukowy ASG WP nr 1/1983.
6. C.J. Dick - Operacyjne grupy manewrowe, Sygnały ASG WP nr 6/96.
7. F. Engels - Anty-Dühring. Wyd. Książka i Wiedza. Warszawa 1956 r. Przeł. P. Hoffman.
8. Z. Galewski - Współdziałanie wojsk działających w głębi ugrupowania przeciwnika. Myśl Wojskowa nr 8/1983.
9. Z. Galewski - Współdziałanie na polu walki. MON Warszawa 1983.
10. M. Gniadecki - Sposób tworzenia i zasady działania OW w natarciu DZ /DPanc/. Praca dyplomowa ASG WP, Warszawa 1981.

11. Z. Gołąb - Działania powietrzno-manewrowe w wojnie wietnamskiej. Myśl Wojskowa nr 11/1982.
12. R. Hampton - Amerykański batalion śmigłowców pościgowych LXZ - Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 6/84.
13. J. Hines;
P. Peterson - Operacyjna grupa manewrowa w kontekście ofensywy strategicznej. Sygnały ASG WP nr 10/100.
14. D.A. Iwanow - Zasady dowodzenia wojskami. MON Warszawa
W.P. Sawieljew 1973.
P.W. Szemanski
15. J. Jasek - O działaniu operacyjnych grup manewrowych w operacjach współczesnych. Myśl Wojskowa nr 3/1982.
16. L. Johan - Cechy charakterystyczne działań rajdowych radzieckich wojsk pancernych i zmechanizowanych w latach 1942-1945. Praca dyplomowa ASG WP. Warszawa 1983.
17. W. Katkow - Sposoby i możliwości niszczenia nieprzyjaciela przez DPanc działające jako OGM armii. Praca dyplomowa. ASG WP 1985.
18. J. Kaczmarek - Uderzenie i ogień. Warszawa 1973.
19. J. Klejszmit - Działania rajdowe oddziału wydzielonego. Myśl Wojskowa nr 3/1980.
20. S. Kołcz - Poglądy i doświadczenia SOW w zakresie organizacji i prowadzenia działań rajdowych. Zeszyt Nakowy ASG WP nr 4/1978. Dodatek.
21. R. Konopka - Współdziałanie rzutu lądowego OW z rzutem powietrznym. Przegląd Wojsk Lądowych nr 6/1982.
22. R. Konopka - Wprowadzenie oddziału wydzielonego do walki. Przegląd Wojsk Lądowych nr 5/1982.
23. S. Koziej - Działania bojowe OW w pościgu. Myśl Wojskowa nr 1/1980.
24. S. Koziej - Prowadzenie działań bojowych przez OW dywizji /DZ, DPanc/ w pościgu. Rozprawa doktorska. ASG WP Warszawa 1976.

25. S. Koziej - Użycie i działanie operacyjnych grup manewrowych /OGM/ w operacji zaczepnej. Myśl Wojskowa nr 10/1980.
26. D. Lazar - Możliwości i sposoby niszczenia systemów rozpoznawczo-uderzeniowych nieprzyjaciela przez DZ /DPanc/ w natarciu. Praca dyplomowa ASG WP 1985.
27. G. Maj - Warunki i sposoby prowadzenia bojów spotkaniowych w operacji zaczepnej armii. Rozprawa doktorska ASG WP, Warszawa 1983.
28. J. Maj,
G.Zmarzliński - Organizacja i prowadzenie działań przez DPanc jako OGM armii w operacji zaczepnej. Skrypt ASG WP, Warszawa 1983.
- 29. J. Maj,
F. Petrykowski
G.Zmarzliński - Organizacja i działanie oddziału wydzielonego o składzie lądowo-powietrznym w natarciu dywizji /DZ, DPanc/. Materiał na konferencję naukową. GZSB/ASG WP, Warszawa 1980.
30. R. Mańkowski - Teoria działań manewrowych a użycie w nich śmigłowców bojowych. Zeszyt Naukowy ASG WP nr 1/1983.
31. K. Nożko - Organizacja i działanie operacyjnych grup manewrowych /OGM/ frontu i armii w operacji zaczepnej. Zeszyt Naukowy ASG WP nr 1/1982. Dodatek.
32. K. Nożko - Walka o przewagę. MON Warszawa 1985.
33. K. Nożko - Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej. MON Warszawa 1973.
34. Z. Ochanowicz - Tworzenie i użycie powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych o znaczeniu taktycznym. Zeszyt Naukowy ASG WP nr 3/1977. Dodatek.
35. M. Orfin - Przygotowanie i prowadzenie działań przez OGM armii w operacji zaczepnej. Praca dyplomowa ASG WP 1983.
36. J. Orłow - Organizacja i działanie DPanc jako OGM armii. Praca dyplomowa ASG WP 1983.

37. T. Podkowa - Ugrupowanie OW o składzie lądowo-powietrznym. Przegląd Wojsk Lądowych nr 3/1983.
38. A.Radziejewski - Przełamanie. Wojenizdat. Moskwa 1979.
39. Z.Rybczyński - Ocena możliwości realizacji zadań przez pułk zmechanizowany działający jako OGM armii. Praca roczna ASG WP, Warszawa 1982.
40. F.D.Swierdlow - O rajdowych diejstwijach w tyłu przeciwnika - Wojennaja Myśl nr 10/1983.
41. A. Siewior - Ocena możliwości pułku zmechanizowanego jako oddziału wydzielonego w zakresie prowadzenia działań rajdowych w pościgu. Praca dyplomowa ASG WP, Warszawa 1982.
42. P.Szuszczyński - Zabezpieczenie inżynieryjne działań operacyjnej grupy manewrowej w operacji zaczepnej armii na ZTDW. Rozprawa doktorska ASG WP, Warszawa 1984.
43. W.Terechowicz - Zabezpieczenie materiałowe OGM armii w operacji zaczepnej. Rozprawa doktorska ASG WP, Warszawa 1984.
44. T. Urbańczyk - Działanie bojowe w terenie górzystym - historia i współczesność. Studium historyczno-operacyjne. Rozprawa doktorska, Warszawa 1984. ASG WP.
45. N.G.Wsolcew - Iz opyta rejdomych diejstwij podwiznych grup frontow i armii. Wojennaja Myśl nr 1/1980
46. J. Wicher - Organizacja i prowadzenie działań przez pcz DPanc /OGM/ w celu wykorzystania skutków uderzeń jądrowych. Praca dyplomowa ASG WP, Warszawa 1982.
47. T. Wójcik - O roli i znaczeniu powietrzno-lądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych. Myśl Wojskowa nr 9/1977.
48. T. Wójcik - Prowadzenie działań rajdowych. Przegląd Wojsk Lądowych nr 12/1978.

49. T. Wójcik - Zasady organizacji i prowadzenie działań bojowych przez powietrzno-lądowe zespoły uderzeniowe. ASG WP Warszawa 1979.
50. G. Zmarzliński - Sposoby i możliwości uzyskania przewagi taktyczno-operacyjnej w operacji zaczepnej. ASG WP. Praca dyplomowa 1977.

Ponadto w pracy wykorzystano:

51. Alternatywna operacja Sił Zbrojnych NATO "W dziewięć dni do Odry".
52. Amerykańska koncepcja głębokich uderzeń. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5/1985.
53. Omówienie ćwiczenia LATO-82, -84.
54. Omówienie ćwiczenia SOJUZ-81, -83.
55. Omówienie ćwiczenia WIOSNA-80, -85.
56. Regulamin Sztabów /tymczasowy/ MON, Warszawa 1983.
57. Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL. Cz. I /dywizja-pułk/ MON, Warszawa 1985.
58. Reorganizacja związków taktycznych amerykańskich sił lądowych. Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 5/1985.
59. Rozkazy Ministra Obrony Narodowej do szkolenia Sił Zbrojnych PRL w latach 1980-1986.
60. Zbiór norm taktycznych oraz operacyjnych. Wyd. Szt. Gen. WP 1985 r.

